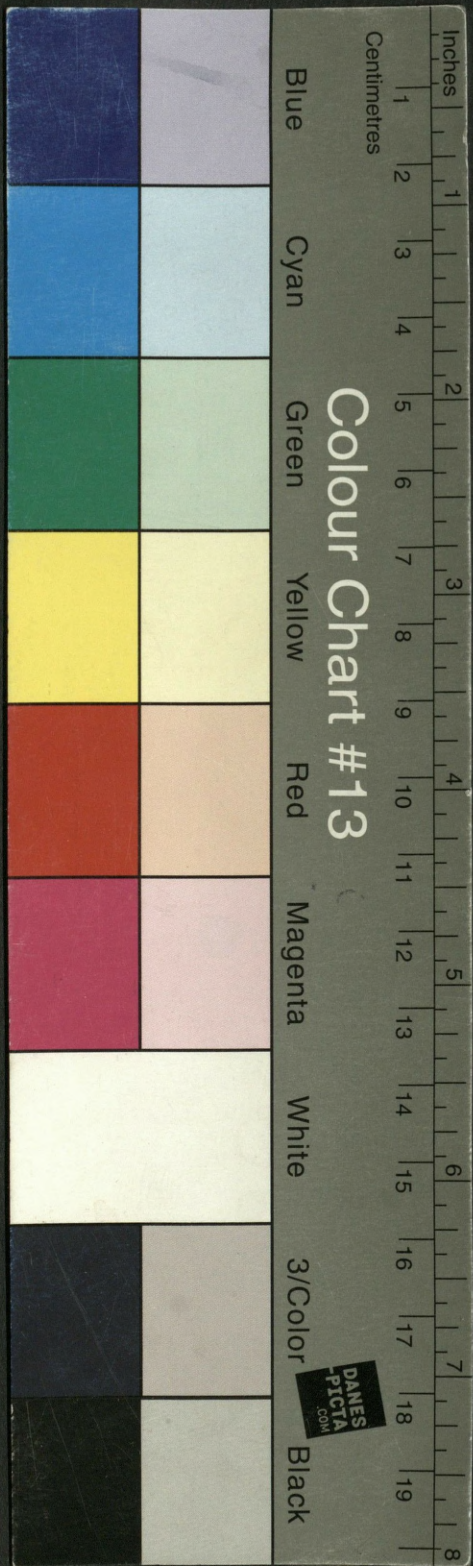


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches
Centimetres
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19





Tadcuu hrodkowski ppł

20 —

Unia Litwy z Polską

Uwaga! Proszę o dokładne sprawdzenie treści przed drukiem.

UNIA
LITWY z POLSKĄ

(1385—1569)

AKTY UNII i PRZYWILEJÓW STANOWYCH
LITEWSKICH ZESTAWIŁ, PRZEKŁAD POL-
SKI PIERWSZYCH DOŁĄCZYŁ

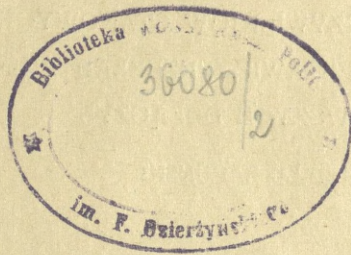
J. ŻERBIŁŁO ŁABUŃSKI.

dop. / 2

ok. 1914

WARSZAWA

Księgarnia „KRONIKI RODZINNEJ“, Podwale 4.



„Przy sobie bowiem stale i niewzruszenie stojąc, będziemy zachowywali w słodkości wiary i serca Jezusa Chrystusa wieczną i nieodmienną jedność.“

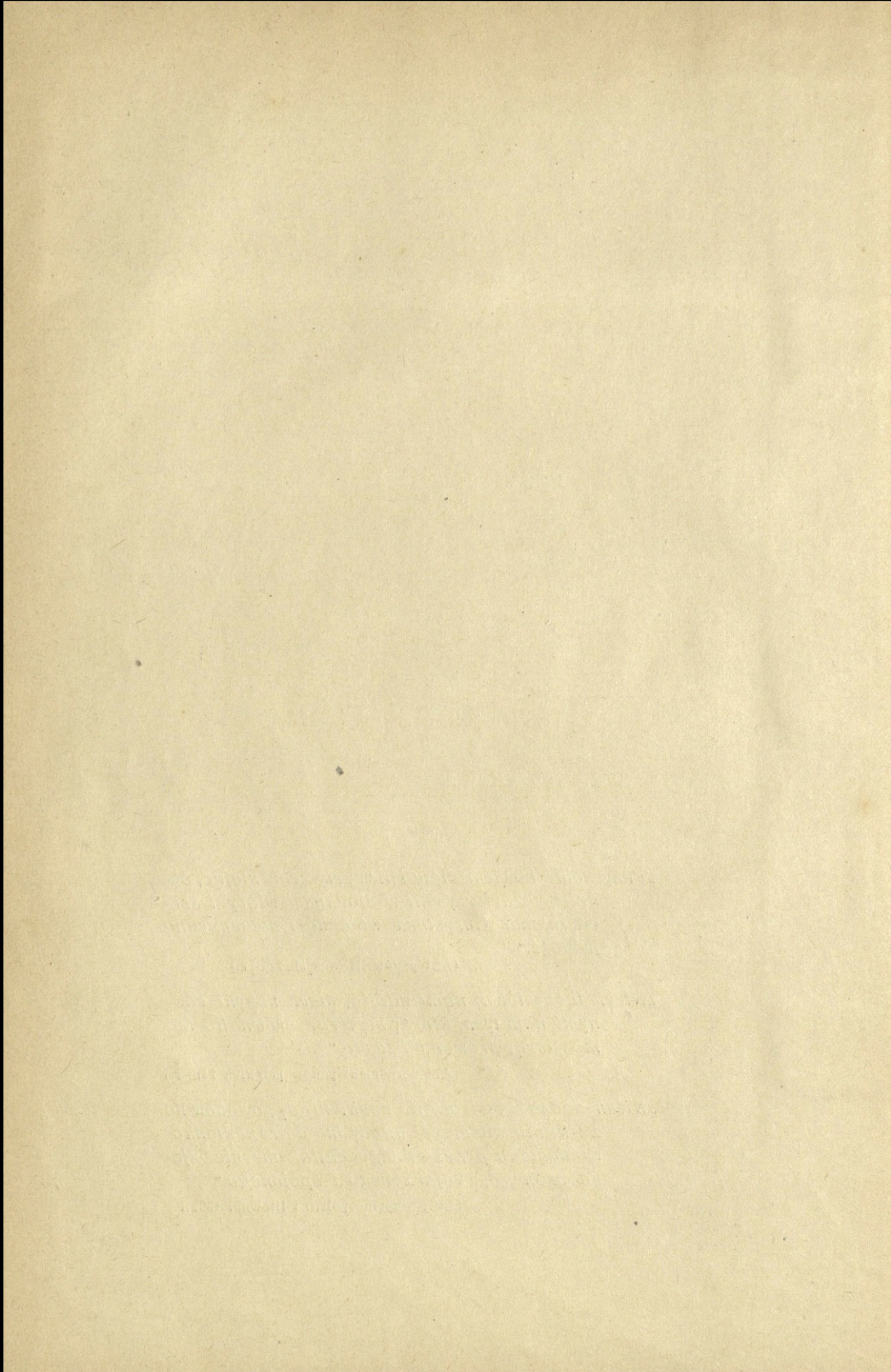
(Akt panów litewskich 1401 r.)

„Niech łączy ich z nami miłość, niech uczyni równymi nam tych, którzy się teraz zrównali z nami wiarą, prawami i łaską.“

(Akt horodelski panów polskich 1413 r.)

„Niech żadna ze stron nie szuka nigdy powodów do zerwania niniejszej ugody lub do rozczłonkowania tego przestawnego ciała, obecnie zjednoczonego, skojarzonego i spojonego.“

(Akty wspólne polski i litewski 1501 r.)



SPIS RZECZY.

Przedmowa (str. XII — XVI).

Rys historyczny aktów unii Litwy z Polską i przywilejów stanowych litewskich.

	Str.
ROZDZIAŁ I. — Początki połączenia Litwy z Polską. — Kazimierz Wielki. — Ludwik. — Jadwiga	1
Kandydaci do ręki królowej Jadwigi: Ziemiowit mazowiecki, Władysław opolski, Wilhelm rakuzki, Jagiełło	4
Litwa; plemiona litewskie; Mendog, Gedymin; Olgierd i Kiejstut; Kiejstut i Jagiełło	5
Pierwszy akt unii 14 sierpnia 1385 roku	11
Akt wołkowyski 1386 roku — Jagiełło królem polskim. — Sejm lubelski 2 lutego 1386 roku. — Jagiełło w Krakowie; chrzest jego, zaślubienie Jadwigi; koronacja	14
ROZDZIAŁ II. — Chrzest Litwy. Założenie i uprzywilejowanie kościoła w Wilnie	19
Pierwsze przywileje, nadane Litwinom: przywileje 20 i 22 lutego 1387 roku	20
Prawodawstwo polskie rozciąga się na miasta litewskie: prawo niemieckie w miastach litewskich; przywileje dla żydów litewskich	23
Hołdy i submisye Polsce książąt dzielnicowych litewskich	25
Śmierć królowej Jadwigi. Bitwa nad Woroską	27
Akty unii 1401 roku	30

VIII

	Str.
ROZDZIAŁ III. — Stosunki Litwy z Krzyżakami	34
Skarga Żmudzinów na ucisk krzyżacki	36
Bitwa pod Grünwaldem 15 lipca 1410 r.	38
Sejm w Horodle	39
Akty unii horodelskiej: akt króla polskiego i w. księcia litewskiego	41
Akt panów litewskich	44
Akt panów polskich	45
Nadanie herbów polskich szlachcie litewskiej	47
Katolicki charakter unii	49
 ROZDZIAŁ IV. — Dalsze uprzywilejowania Litwinów do końca XV wieku: przywilej w. księcia Zyg- munta 6 maja 1434 roku	56
Przywilej Kazimierza 2 maja 1447 r.	57
Sprawy unii po śmierci Jagiełły: Swidrygiełło i Zygmunt	61
Zerwanie unii za Władysława Warneńczyka	62
Kazimierz Jagiellończyk królem polskim	64
Wojna pruska	67
Przywileje Aleksandra 6 i 22 sierpnia 1492 r.	69
Sprawy unii za Jana Olbrachta i Aleksandra	73
Akt unii 24 lipca 1499 roku	74
Akt unii 1501 roku: akt stanów polskich	78
Akt postów litewskich 3 paźdz. 1501 r.	79
Przywilej wiel. księcia Aleksandra 23 października 1501 roku	79
 ROZDZIAŁ V. — Przywileje stanowe Litwy za Zygmunta I: Przywilej 7 grudnia 1506 roku	84
Ważniejsze rozporządzenia sejmowe Zygmun- ta I-go	87
Przywileje stanowe 18 i 27 paźdz. 1529 r.	90
Statut litewski 1529 roku	94
Przywileje stanowe litewskie Zygmunta Au- gusta: 2 lutego 1547 r. i 3 listopada 1551 roku	102
Przywileje stanowe litewskie Zygmunta Au- gusta: 7 lipca 1563 r., 7 lipca 1565 r., 30 grudnia 1565 r. i 1 lipca 1568 r.	102
Statut litewski 1566 roku	104
Przywileje dzielnicowe litewskie: podlaskie, wołyńskie, kijowskie, żmudzkie, poło- ckie, witebskie, smoleńskie	110
Historyozofia litewska XVI wieku	112

	tr.
ROZDZIAŁ VI. — Sprawy unii za Zygmunta I	116
Sprawy unii w początkach panowania Zyg-	
munta Augusta	118
Sejm warszawski 1563/4 roku: obrady	120
Deklaracya	125
Reces	125
Sprawy unii w latach 1564 — 1569 r.	127
Sejmy brzeski 1566 r. i grodzieński 1567 r.	130

ROZDZIAŁ VII. — Sejm lubelski 1569 roku	132
Początkowe obrady sejmowe	133
Przywrócenie do Korony polskiej Podlasia	137
Przywrócenie do Korony polskiej Wołynia	138
Przywrócenie do Korony polskiej Kijowszczy-	
zny z ziemią Braclawską	140
Dalsze pertraktacye stanów polskich z litew-	
skimi	141
Dzień 27 czerwca 1569 roku	143
Dalsze wspólne obrady sejmowe	149
Ustawy uniowe sejmu 1569 roku:	151
Akty przywrócenia do Korony polskiej Pod-	
lasia, Wołynia i Kijowszczyzny	152
Akty unii z Litwą 1569 r.: akt stanów pol-	
skich	153
Akt stanów litewskich	155
Akt króla Zygmunta Augusta	158

Zakończenie: braterstwo i równość; ustawa	
1673 roku o miejscu sejmowania; akt	
ostatecznej unii 22 października 1791 r.	157

Akty unii W. Ks. litewskiego z Koroną polską.

	Str
I. Akt Jagielly i braci jego względem unii Litwy z Polską.	
Krewo, 14 sierpnia 1385 roku	163
II. Akty unii 1401 roku:	
1. Akt panów litewskich. Wilno 18 stycz-	
nia 1401 roku	168
2. Akt panów polskich. Radom 11 marca	
1401 roku	174
III. Akty unii horodelskiej 2 października 1413 roku:	
1. Przywilej króla Władysława Jagielly i w.	
księcia Witolda	179
2. Akt panów litewskich	193
3. Akt panów polskich	197

X

	Str.
IV. Akt unii panów litewskich.	
Wilno 24 lipca 1499 roku	204
V. Akty unii z roku 1501:	
1. Akt stanów polskich. Piotrków, 3 października 1501 roku	209
2. Akt pełnomocników stanów litewskich. Piotrków, 3 października 1501 roku	213
3. Przywilej w. księcia litewskiego Aleksandra. Mielnik, 23 października 1501 r.	217
VI. Akty unii lubelskiej 1569 roku:	
1. Akt stanów polskich, 1 lipca 1569 r.	229
2. Akt stanów litewskich, 1 lipca 1569 r.	240
3. Przywilej króla Zygmunta Augusta, 11 sierpnia 1569 roku	245
Porządek Rady Koronnej	245

PRZEDMOWA.

Celem niniejszej pracy jest zebranie i przedstawienie, w tekście oryginalnym i w przekładzie polskim, aktów unii Litwy z Polską, od początku połączenia tych państw, do złączenia się w jedną Rzeczpospolitą na sejmie lubelskim 1569 r.— Akty te rozrzucone są po różnych wydawnictwach kosztownych lub wyczerpanych, a jako pisane głównie w języku łacińskim, a więc mało dostępnym, są ogółowi nieomal zupełnie nieznanne. Tymczasem zasługują one na szerokie rozpowszechnienie, gdyż przedstawiają najpiękniejszą akcję narodu polskiego przez cały czas jego politycznej niezależności i świadczą o wielkich jego przymiotach społecznych. Nadto, cały ten proces unii, trwający przeszło 180 lat, przedstawia we wspaniałym świetle państwowość polską, która, stojąc na znacznie wyższym szczeblu politycznej potęgi, nigdy jednak potęgi tej nie nadużywa, i łączy ze sobą Litwę nie siłą i gwałtem, lecz kulturą i wolnością, których zlewa na nią szczerze, aż we wszystkim ze sobą równa.

Przyjmując koronę polską i rękę Jadwigi, zobowiązał się Jagiełło przyłączyć Litwę do Polski. Mógł to uczynić jako dziedzic i nieograniczony pan życia i śmierci swoich poddanych, jako władca, którego wola była prawem, a jedno słowo, lub nawet milczący gest podania pasa czy sznura — nieodwołalnym wyrokiem. Mógł przyłączyć Litwę do Polski i — w zasadzie, prawnie — uczynił to w akcie 1385 roku. Że w praktyce zasada ta nie dała się od razu urzeczywistnić, że potrzeba zagnęła w r. 1392 oddać wielkorządztwo Litwy Witoldowi, potwierdzić to, jako dożywotnie oddanie, w aktach unio-

wych 1401 r., a nawet ustanowić w r. 1413 stałą namiestniczą godność wielkiego księcia litewskiego, to zasady połączenia obu państw nie zmieniało, ani jej nie ubliżało. Jagiełło, który od roku 1392 aż do śmierci nie rządził Litwą osobiście, był takim samym najwyższym jej władcą, jak i syn jego Kazimierz, który rządów Litwy na nikogo nie chciał zdawać, a był nawet bodaj więcej władcą, niż Kazimierz. Bo też za jego czasów bojarowie i panowie litewscy jeszcze się nie wyzwolili z pod idei absolutyzmu wielkiego księcia, więc mógł on przeprowadzić to, czego już Kazimierz nie mógłby wykonać. Mógł Jagiełło w r. 1385 przyłączyć Litwę do Polski, nie pytając o zgodę swoich poddanych; mógł zastrzedz w akcie 1401 r., że Litwa będzie poddaną i służyć Polsce, a w 1413 r., jakby na dowód, że ustanowienie oddzielnego wielkiego księcia nie może szkodzić połączeniu obu państw, mógł użyć całego szeregu energicznych zwrotów dla wyrażenia tego połączenia, które ma być zupełnem wcieleniem, stałem, nieodwołalnem. Inkorporacya, inwisceracya — zupełne wcielenie Litwy do Polski, a więc poddanie jej, to pierwsza faza aktów uniowych. Panowie litewscy, pytani o zgodę w r. 1401 i 1413, bo już od r. 1387 wolni, a od r. 1413 uszlachceni, zgodzili się na taki sposób przeprowadzenia złączenia, bo jeszcze odczuwali za zbyt wielką różnicę pomiędzy swoim stanem politycznym, a stanowiskiem w państwie szlachty polskiej, więc też nie raziło ich owo wcielenie i przyłączenie, ani nierówność praw przy elekcji.

Dopiero następne ich pokolenia, pod wpływem wolności, które na nich szły z Polski, poczuły swoją indywidualność, swe upośledzenie — zresztą tylko teoretyczne, — w aktach uniowych, i wypowiedziały im walkę. Chwiejna polityka Kazimierza Jagiellończyka, schlebianie zachciankom separatystycznym Litwinów, wbrew oczywistej korzyści ściślejszego połączenia z Polską, rozpały instynkty ośrodkowe i nadwreżyły unię. Polska na to, ogólnie mówiąc, nie reagowała; nie przedsięwzięła żadnych czynów, któreby Litwinów na drogę zbliżenia nawróciły; ograniczyła się tylko na mowach, żądaniach i prośbach, jak gdyby czuła, że bez wysiłków przyjdzie z czasem samo do bliższego zespolenia. Tak się też i stało; bo po kilkudziesięciu latach (1434—1489)

polityki na własną rękę, skończyło się na rzeczy względnie drobnej, na równouprawnieniu przy elekcji, w akcie 1499 r. Nawet owe uwłaczające wyrażenia — inkorporacyi i inwisceracyi — pozostały nietknięte, gdyż akt 1499 r. powtórzył dosłownie akt unii 1413 r., ale przeciwko tym wyrażeniom w przywileju Jagielly i Witolda nie protestował.

Zaledwie się ten drugi okres, okres wahania się i stonienia, ukończył, gdy już we dwa lata potem, w r. 1501, powstał akt, rozpoczynający trzeci i ostatni okres w epoce Jagiellońskiej sprawy złączenia obu państw. A początek ten odbiegł tak znacznie od końca minionego okresu, że już nawet rok 1569 nic nowego właściwie nie przyniósł. Akt 1501 r. stawia zasadę: jedno nierozdzielne ciało, jeden lud, jeden naród, jedno braterstwo; jeden pan wspólnymi głosami obrany, wspólne obrady. To samo powtarza i sejm lubelski 1569 r., tylko z pewnem pogłębieniem, wyjaśnieniem i opracowaniem szczegółów.

We wszystkich tych trzech okresach nie widzimy ze strony Polski nic, ani jednego kroku, któryby przeczył idei wspólności, równości i braterstwa. Przyjęła Polska Litwę pod swe skrzydło i wyratowała od Krzyżaków, gdy przychodziła do niej jako połączona z nią i wcielona; dała jej równe prawa, gdy ich zażądała; zrównała ją zupełnie ze sobą we wszystkich względach, gdy do tego dojrzała. Wszędzie, zawsze i we wszystkim równość i braterstwo.

Wspaniałe dzieło uniowe, które w tyglu braterskiej równości stopiło dwa państwa i wzniosło jedną wielką Rzeczpospolitą, jest zjawiskiem jedynem i godnem podziwu. Polska była mocniejszą i potężniejszą niż Litwa, miała większe siły ekonomiczne, liczniejszą ludność, wyższą kulturę, większą siłę zbrojną. Łączy się z państwem słabszem, barbarzyńskim, zagrożonem na całej ogromnej północno-wschodniej granicy; bierze więc na siebie obronę jego i misję cywilizacyjną — i nic za to nie żąda. Zlewa całe potoki światła, kultury, cywilizacyi, wolności, a dla siebie nie żąda żadnych wyjątkowych przywilejów: wszystko daje Litwie, aby ona z tego korzystała, a sama o bezpośrednich swoich korzyściach nie myśli. Daje swe urządzenia, swoje zdobycze kulturalne, ale siebie nie narzuca: cała administracja, sądownictwo, cały zarząd pozostawia Litwie.

staje w rękę Litwinów. Polska wszystko daje, a nic nie bierze. Więc też rzeczywiście przywiązuje do siebie Litwę na długie stulecia. Wierną ona jest Polsce do jej śmierci państwowej, wierną i po za grobem; upada politycznie z nią razem, ale narodowo trwa z nią razem: Wilno staje się takim samem ogniskiem polskości, jak Kraków i Warszawa.

Nie kusimy się w niniejszej pracy o wyczerpującą historię unii Litwy z Polską, bo to przechodzi nasze siły i możliwość korzystania ze źródeł. Przedstawiamy najważniejsze, epokowe akty unii; a w celu udostępnienia ich zrozumienia, załączamy przekład ich polski, oraz poprzedzamy rysem historycznym stosunków obu państw od r. 1385 do r. 1569, i wewnętrznego przeobrażenia Litwy przez stopniowe nadawanie jej instytucyj polskich w szeregu przywilejów. Ten rys historyczny posłuży do objaśnienia samych aktów uniowych.

Przytaczamy sześć kompleksów tych aktów, które stanowią etapy w powyższych trzech epokach:

1. Akt, wydany w Krewie 14 sierpnia 1385 r., stanowiący właściwie potwierdzony przez Jagiełłę protokół, w którym zdają przed nim sprawę posłowie jego ze swego poselstwa do Polski, a następnie do Węgier, do królowej matki, w sprawie małżeństwa Jagiełły z Jadwigą, ochrzczenia Litwy i „przyłączenia (*applicare*) do Polski na zawsze wszystkich ziem litewskich i ruskich“, stanowiących własność Jagiełły.

2. Akty unii 1401 r. — akt panów litewskich 18 stycznia i akt panów polskich 11 marca t. r. — w sprawie elekcji króla po bezpotomnem zejściu Jagiełły, i dożywotniej władzy na Litwie Witolda, po którego śmierci W. X. Litewskie wraca do Korony polskiej, a obywatele jego mają królestwu polskiemu „*poddać się i służyć i do niego się przyłączyć (adhaerere, subijci, obsequi et servire)*.“

3. Akty unii horodelskiej 2 października 1413 r.—przywilej króla Władysława i wielkiego księcia Witolda, akt panów litewskich i akt panów polskich: całkowite przyłączenie i wcielenie Litwy do Polski (*incorporamus, inuisceramus, appropriamus, conjungimus, adjungimus, confoederamus et perpetuo annectimus*). Jednocześnie w przywileju monarchów zawierają się nadania różnych wolności i praw, zbliżających Litwinów do Polaków, nadanie im herbów polskich, oraz usta-

nowienie stałej godności wielkoksiążęcej i nowych urządzeń administracyjnych na wzór polskich.

Z drugiego okresu przytaczamy; 4) akt panów litewskich z r. 1499, który potwierdza umowę horodelską i tylko zmienia w niej artykuł o elekcji króla polskiego i w. księcia litewskiego, z przeprowadzeniem w tym względzie zupełnego równouprawnienia Polaków i Litwinów.

Nareszcie z okresu trzeciego przytaczamy:

5. Akty unii 1501 r. — akty stanów polskich i pełnomocników stanów litewskich 3-go października, oraz akt w. księcia Aleksandra 23 października t. r.; podług nich oba państwa łączą się w jedno niepodzielne ciało; aby był jeden naród, jedno braterstwo, jedna głowa, jeden król i pan (*unientur et conglutinentur in unum et indivisum ac indifferens corpus, ut sit una gens, unus populus, una fraternitas, unum caput, unus rex unusque dominus*), — i

6. Akty unii, wydane na sejmie wspólnym lubelskim 1-go lipca 1569 r., oraz potwierdzenie królewskie unii 11 sierpnia 1569 r.: „iż już Korona polska i W. X. L. jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nie różna ale jedna spólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła: a temu obojemu narodowi żeby już wiecznymi czasy jedna głowa, jeden pan i jeden król spólny rozkazywał, który spólnymi głósy od Polaków i Litwinów obran będzie.“¹⁾

Przekład aktów przedstawiał pewne trudności ze względu na wielomówność, pleonazmy, obfitość określeń, przymiotników i czasowników dla wyrażenia jednej myśli, które znamionują akty średniowieczne, ujawniające niedoścignioną chęć uprzedzenia wszystkich możliwych objekcyj, oraz mniemanie, że większa ilość określeń spowoduje też większą dobitność wyrażonej myśli. Nie mniej trudności dla przekładu stanowiły wstępy aktów, zawierające często refleksye oderwane, wyrażone w sposób mglisty i rozlewny, z wielką ilością zdań

¹⁾ Akty unii i przywileje litewskie przechowywały się, na zasadzie przywileju z r. 1551, u książąt Radziwiłłów w Nieświeżu, co potwierdziły konstytucje sejmów z r. 1764 i 1768 (Vol. leg. VII. 316, 861). — Patrz St. Ptaszycki: „Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unii Litwy z Polską“ (Kwart. hist. 1902 r. z. 4). — Całego kompletu aktów unio-
wych nie posiadamy.

pobocznych. Staraliśmy się być jaknajbliższymi oryginału, oddać jaknajwierniej myśli jego, opuszczając tylko czasami tytułowania, których nawet niema odpowiednika w języku polskim, lub zbyteczne pleonazmy. Większość aktów była już przez Herburta tłumaczona; przekład jego nie zawsze jest jednak zrozumiały, bo się miejscami nazbyt niewolniczo trzyma oryginału.

W nadziei, że nawet mniej udatne spolszczenie tych pięknych zabytków prawodawstwa naszego będzie przez miłośników dziejów ojczytych wdzięcznie przyjęte, puszczaemy tę pracę w świat w pięćsetletnią rocznicę wiekopomnego sejmku Horodelskiego (2 października 1413 r.).

I.

Początki połączenia Litwy z Polską. — Kazimierz Wielki i Aldona. — Ludwik. — Jadwiga. — Współubiegający się o jej rękę. — Litwa. — Pierwszy przywilej unii 1385 r. — Akt wołkowyski 1386 r. — Jagiełło królem polskim.

Początki połączenia Litwy z Polską. — Kazimierz Wielki. — Ludwik. — Jadwiga.

W lecie 1325 r. Kraków miał dziwne i wzruszające widowisko. Młodociany, bo zaledwie szesnastoletni, król Kazimierz wprowadził na Wawel jako swoją małżonkę piętnastoletnią księżniczkę, a za nią szło dwadzieścia tysięcy wychudłych, wybladłych, znękanych długą i ciężką niewolą mężów i starców

W księżniczce poznano córkę surowego Gedymina, wielkiego księcia litewskiego, Aldonę, a w tych starcach i mężach, znękanych i słabych, tysiące niewolników polskich, których ojciec oblubienicy zabrał niegdyś w swych częstych napadach na bezbronne sioła polskie. Mądry król Łokietek przeczuł konieczność dziejową i nie zawahał się połączyć swojego jedynaka z córką dzikiego sąsiada. Uboga Litwinka nie mogła przynieść w posagu złota i drogich kamieni; przyniosła ona rzecz droższą — wróciła Polsce jeńców i, wstępując na Wawel, ubrała się nie w perły i złotogłów, lecz w łyzy radości i błogosławieństwa tysięcy rodzin, którym oddała ojców i mężów.

Wprawdzie i przedtem księżniczki litewskie wchodziły w rodzinne związki z Piastami mazowieckimi, ale książęta krakowscy dotąd z Litwą się nie kojarzyli. Kazimierz pierw-

szy z nich pojął małżonkę litewską, zawarł pierwszy unię z Litwą, wziął królowę stamtąd, skąd w 60 lat potem Kraków wziął sobie króla.

5 listopada 1370 r. umarł Kazimierz Wielki, nie pozostawwszy prawego męskiego potomstwa. Z jego śmiercią ród Piastów po mieczu jeszcze nie wymarł. Żyli z linii kujawskiej (z której pochodził Kazimierz) Przemysł inowrocławski, Kazimierz gniewkowski, Władysław dobrzyński i łączycki, stryjeczni bracia Kazimierza; żyło kilku książąt mazowieckich, z linii piastowskiej najmłodszej, kilkunastu książąt śląskich, z linii najstarszej. Wszystkich ich jednak Kazimierz pominął i oddał Polskę synowi swej siostry Elżbiety, królowi węgierskiemu Ludwikowi. Ale w niespełna dwanaście lat potem (14 września 1382 r.) zmarł i Ludwik, nie zostawwszy również męskiego potomstwa. Ten jednakże swoje dwa królestwa — węgierskie i polskie — przekazał nie dalszym krewnym, lecz dwom córkom, Maryi i Jadwidze. W chwili śmierci ojca, obie młodociane królowne (Marja miała lat 12, Jadwiga — 11) były już zaręczone; pierwsza — Zygmunтови, margrabiemu brandeburskiemu, późniejszemu cesarzowi, druga — Wilhelmowi, księciu rakuskiemu. Pierwotnie dla Polski przeznaczona była Marya i nawet 18 stycznia 1383 r. panowie wielkopolscy złożyli jej na zjeździe w Pyzdrach hołd wierności z warunkiem, że korona polska nie będzie z węgierską połączona i że Marya stale w Polsce zamieszka.¹⁾ Jednakże narzeczony jej, a później małżonek, margrabia Zygmunt, postępowaniem swoim arbitralnym i nietaktownym, tak zraził Wielkopolan, że ci już słyszeć nie chcieli o tem, aby on im z Maryą panował. Niebawem przyłączyli się do nich i Małopolanie, i opozycya stała się tak energicznie, że kandydatura Maryi na tron polski musiała upaść. Wskutek tego królowa węgierska Elżbieta, wdowa Ludwika, zwolniła Polaków od hołdu, złożonego Maryi i jej mężowi, i zapowiedziała, że po Wielkiej nocy tegoż 1383 r. wyśle do Polski na koronację młodszą swoją córkę, Jadwigę, z warunkiem jednak, aby ta po koronacyi wróciła na trzy lata do matki, do Węgier.²⁾

¹⁾ K. d. Wp. III 1807.

²⁾ Kronika Jana z Czarnkowa (Mon. pol. hist. II) rozdz. 71.

Jednakże minęło przeszło półtora roku, zanim królowa Elżbieta zdecydowała się wysłać Jadwigę do Polski. Już zniecierpliwieni Polacy mieli sobie obrać króla innego, w osobie ks. mazowieckiego Ziemowita, gdy nareszcie, w obawie utraty Polski i na usilne nalegania i przedstawienia swoich stronników, na początku października 1384 r., wysłała Elżbieta swoją młodszą córkę do objęcia tronu krakowskiego.¹⁾ Towarzyzyli jej panowie węgierscy z dwoma biskupami na czele, kardynałem Dymitrem, arcybiskupem strygońskim i Janem, biskupem chanadyjskim. Orszak jej stanowiło mnóstwo zbrojnych rycerzy, za którymi postępowały liczne wozy ze skarbami, srebrem, złotem, kosztownymi naczyniami i ubiorami. Ogromna liczba panów polskich spotkała ją na granicy. Zachwyceni urodą, skromnością i wdziękiem czternastoletniej królowej, najstarsi i najdoszajniejsi panowie polscy prześcigali się w usługiwaniu jej i uroczyscie, z procesją tłumy duchownych i świeckich, prowadzili na Wawel. 15 października 1384 r. namaścił ją i koronował arcybiskup gnieźnieński Bodzanta, w obecności kardynała i w asystencji biskupów chanadyjskiego, krakowskiego, kujawskiego i poznańskiego. Polacy odechnęli; oddali młodziutkiej królowej zupełną władzę nad sobą, dopóki by nie obmyślano i nie przydano jej małżonka. „Wiedzieli bowiem — powiada Długosz,²⁾ — że była tak wychowana, iż w niej cnota urodę, skromność wdzięk i powaby, piękność przymioty serca, czystość dziewicza sławę, a dobroć, łagodność i słodycz obyczajów przewyższała ród wielki i zacny. Widzieli ją ozdobioną od przyrody nad podziw rzadkim wdziękiem i pięknnością, ćwiczoną w naukach, układną w obejściu, zachowującą stateczność i powagę, właściwą nietylko urodzeniu, ale i płci swojej, a przy tem rozwagę, skromność dziwną i wstydlivość. Nieba użyczyły jej w darze tak cudną i wdzięczną postać, jakiej żadne nie wydały wieki, a w niej obrała siedzibę skromność, owa jedyna i największa niewiast ozdoba. Zdawało się, że w kolebce z mlekiem macierzyńskim wpojone jej były wszystkie cnoty. Zaledwie bowiem wyszła z lat dziecinnych, a już taki okazywała rozsądek i dojrzałość,

¹⁾ Ibid. rozdz. 75, 76, 77, 78, 82, 89, 105, 110.

²⁾ Hist. pol. IV, 422

że cokolwiek mówiła i czyniła, to nosiło powagę sędziwego wieku“.

Krótkie życie Jadwigi, piętnastolecie jej królowania na Wawelu w zupełności potwierdziły ten entuzjastyczny wylew uczuć poważnego i surowego kanonika krakowskiego, nominata arcybiskupa lwowskiego.

*Kandydaci do
ręki królowej
Jadwigi.*

Wystąpiła teraz na pierwszy plan sprawa wyszukania męża dla królowej, a króla dla Polski. Z pretendentów do ręki Jadwigi i do korony nie był niebezpiecznym Ziemowit mazowiecki, dwukrotnie przez swoich stronników obierany królem polskim, gdyż zraził sobie Polaków bezwzględnością, z jaką pustoszył dobra swoich przeciwników politycznych, i zaborem Kujaw; zresztą nie spodziewano się od niego korzyści, jako od księcia bez wpływów i znaczenia, który nawet w rękę swych stronników wyglądał raczej na straszaka dla królowej Elżbiety, niż na rzeczywistego wybrańca. Nie był również groźnym i drugi pretendent, Władysław, książę opolski, niegdyś ulubieniec króla Ludwika, którego Polacy nie chcieli już choćby dla tego, że pochodził ze śląskiej linii i był synem Bolka opolskiego, który w r. 1327 złożył hołd Janowi, królowi czeskiemu, i stał się poddanym obcego państwa.¹⁾ Groźnym pretendentem był Wilhelm, syn Leopolda, księcia austriackiego czyli rakuskiego. A groźnym był on z wielu względów. Głównym był ten wzgląd, że jeszcze za życia ojca, od lat dziesięciu, była z nim Jadwiga zaręczona; od tego też czasu (gdy Wilhelm miał lat 9, Jadwiga — 4) mieszkał on i wychowywał się w Budzie, na dworze Ludwika; przywykła więc już Jadwiga oddawna widzieć w nim swego małżonka, i w swej uczciwości już go miała za małżonka i uważałaby za ciężki grzech, gdyby miała śluby zawrzeć z kim innym. Może go zresztą i kochała, gdyż 20-letni obecnie młodzieniec, gładki, wytworny, piękny, jednakowo

¹⁾ Janko z Czarnkowa pisze, że złożenie hołdu koronie czeskiej przyniosło książętom śląskim wieczną hańbę, tak iż odtąd za to właśnie żaden z nich na króla polskiego nie był wybierany, i że zarówno oni sami jak i ich następcy, za karę ustawiczną, jako poddani państwa czeskiego, od następstwa na królestwo polskie zupełnie i na zawsze są odsunięci (roz. 10)•

i razem z nią wychowany, mógł i sercem jej zawładnąć. Królowa matka chciała również tego małżeństwa. Na zasadzie pierwotnej umowy pomiędzy Ludwikiem a Leopoldem, zawartej w roku 1375, Leopold zobowiązał się wypłacić przyszłej małżonce swojego syna dwakroć sto tysięcy czerw. złotych, po dojściu do skutku małżeństwa; ze swej strony Ludwik zobowiązał się do wypłacenia takiej samej sumy, gdyby małżeństwo do skutku nie przyszło. Obecnie, 29 lipca 1385 r., transakcja ta została potwierdzona.¹⁾ W owe czasy nastąpiły na Węgrzech zamieszki; więc do wszystkiego powyższego, chciała się Elżbieta oprzeć na dwóch potężnych zięciach, aby władzę córki Maryi w ojczyźnie ugruntować. Zdawało się więc, że Wilhelm miał największe szanse za sobą — bo i interes i serce. Ale losy zrzędziły inaczej. Stał w szrankach prawie czterdziestoletni poganin, bez wykształcenia, bo nie umiejący ani pisać ani czytać, osławiony zabójca sędziwego stryja i opiekuna, cały, jak wieści nosły, sierścią jak zwierz porośnięty, zabobonny syn niezmiernych puszczy litewskich, — ale władca ogromnej przestrzeni ziemi i pan milionów ludzi, który składał to wszystko — i ziemię i ludzi — do nóg piętnastoletniej dziewczyny i prosił o chrzest i koronę dla siebie, o chrzest i ratunek przed Krzyżakami dla nich. Ten zwyciężył; nie bez tragicznej walki w sercu niewinnej dziewczycy, zwyciężył — i stał się protoplastą najpiękniejszej dynastii królewskiej, a państwu swojemu otworzył podwoje do wielkości.

Litwa. Rzućmy okiem na ten ślubny podarek Jagiełły.

Litwa etnograficzna stanowiła tylko część Litwy historycznej, znanej pod nazwą Wielkiego Księstwa Litewskiego. Litwa etnograficzna rozsiadła się na pobrzeżu morza Bałtyckiego, od Dźwiny po Wisłę. Składała się z różnych plemion, z których większe i ważniejsze były: *Prusy* — pomiędzy Wisłą a Niemnem, *Żmudź* — na wschód od nich, nad dolnym Niemnem i Dubissą, dalej ku północy *Łotysze*, na południe od Żmudzi, między Niemnem a Dźwiną, *Litwini*, na południowym

¹⁾ Akt u Naruszewicza „Hist. nar. pol.“ X, 206, 207.

wschodzie od środkowego Niemna — *Jadźwingi*. Od zarania dziejów Polska i Ruś miały stosunki z Litwinami: 23 kwietnia 997 r. Prusacy zabili św. Wojciecha, który z Polski szedł opowiadać im ewangelię, a którego ciało następnie wykupił od nich Bolesław Chrobry i złożył naprzód w Trzemesznie, potem w Gnieźnie. A stało się to bezpośrednim powodem pielgrzymki do Gniezna cesarza Otona III i ustanowienia samodzielnej hierarchii kościelnej w Polsce, która dotąd podlegała władzy metropolitalnej Magdeburga, a która następnie przyjęła św. męczennika sobie za patrona i orędownika. W Prusach też kazał, a może i był umęczony w r. 1009, św. Bruno; tam również i na sąsiednim Pomorzu głosił ewangelię pierwszy biskup pomorski Reinbern. Podboje Prus ze strony Polski szły coraz trwalsze, a z niemi i chrześcijaństwo, a z tem znowu cywilizacya i kultura.¹⁾ Opornych Jadźwingów oręż polski niemal do szczytu wytepił. Te straty jednak wetowała sobie państwowość litewska z innej strony, mianowicie na Rusi. O ile Polacy pokonywali Litwinów, o tyle znow,—i w stopniu nierównie znaczniejszym — zwyciężali Litwini i zabierali rozdrobnione księstwa zachodniej Rusi. Podbój ten Rusi stał się szczególnie znamienym, odkąd Litwini, początkowo rozdzieleni na mnóstwo niezależnych od siebie księstw, połączyli się, za sprawą jednego z największych swoich władców, Mendoga (1238—1263), w jedno ciało polityczne.²⁾ Zresztą tak zwana Ruś Czarna -- Nowogródek, Grodno — stała się znacznie wcześniej łupem Litwinów, bo Nowogródek już był w posiadaniu, jeżeli nie był stolicą Mendoga.³⁾ W tym też czasie zdobywają oni Połock, pałą Psków, posuwają się na południe na Wołyń i do Kijowszczyzny.

W połowie XIV stulecia pozostały już tylko dwa plemiona niezależne: Litwa i Żmudź; Prusów i Łotwę ujarzmili Niem-

¹⁾ Znany jest edykt Bolesława Kędzierzawego, którym nadaje on pełną wolność osobistą i majątkową każdemu Prusakowi, który przyjmie wiarę chrześcijańską (Kronika Kadłubka III. 30; Wielkopolska, rozdz. 33 — Monum. pol. hist. II. 373 i 524).

²⁾ Jul. Łatkowski „Mendog“ (Rozprawy XXVIII.).

³⁾ Dr. W. Kętrzyński „Najdawniejsza stolica litewska“ (Kwart. hist. 1907 r., zesz. 4., str. 604 — 611)—L. Krzywicki „W poszukiwaniu grodu Mendoga“ (Przeegl. hist. 1909 r., zesz. I).

cy przy pomocy dwóch zakonów, Jerozolimskiego Panny Maryi (Krzyżaków) i inflanckich mieczowników, które się następnie połączyły; Jadźwingów niemal całkowicie wytepełili Polacy. Żmudź, ściśnięta dwoma zakonami niemieckimi, wszystkie swe siły wyteęzała na rozpaczliwą obronę; ale Litwa wbijała się klinem coraz dalej w księstwa ruskie, korzystając z bezustannych rozterek i walk, czasami ze zdrad, niejednokrotnie ze związków małżeńskich. Już za panowania Gedymina, ojca królowej polskiej (1316—1341) należą do Litwy: Wołyń, którą ostatni książę Lew oddał z córką synowi Gedymina, Lubarowi; Witebsk, który posiadał drugi syn Gedymina, Olgierd, ożeniwszy się (w r. 1318) z córką ostatniego księcia Jarosława; księstwo połockie, którego część była już dawniej przez Litwę zabrana, obecnie zaś książę drugiej jej części, Wasyl, dobrowolnie poddał się Gedyminowi. Księstwa mińskie, turowskie, pińskie, część późniejszego Podlasia z Brześciem, Drohiczy-nem, Bielskiem należały do Litwy. Za czasów Olgierda (1345—1377) już były wcielone do Litwy ziemie: Czernihowska, z miastami Czernihowem, Brańskiem, Trubczewskiem, Starodubem, Nowogrodem Siewierskim i innymi pomniejszych, tudzież księstwa Smoleńskie, Kijowskie i część Podola. Tym sposobem państwo Olgierda rozsiadło się od morza Bałtyckiego do Czarnego, od rzeki Oki i źródeł Sejnu do Buga.¹⁾

Po śmierci Olgierda (1377 r.) wstąpił na tron wielkoksiążęcy syn jego Jagiełło, z drugiej żony Juljanny, księżniczki twerskiej. Nie był on najstarszy z synów zmarłego; jego jednakże wyznaczył Olgierd swoim następcą ze względu na charakter jego i zdolności.

Początki panowania Jagiełły na Litwie były zakłócone poważnemi starciami jego naprzód z rodzonym bratem Andrzejem, ks. połockim, następnie ze stryjem Kiejstutem.²⁾ Kiejstut, rodzony brat Olgierda, książę trocki, dzielił z nim panowanie, służył mu zawsze radą i pomocą, a po śmierci otoczył opieką jego syna Jagiełłę. Niebawem jednak zaszły pomiędzy stryjem a synowcem nieporozumienia, żarliwie roz-

¹⁾ Lubawskij „Очеркъ исторіи литовско-русскаго государства“, Москва 1910, str. 32.

²⁾ Ant. Prohaska „Upadek Kiejstuta“ (Kwart. hist. 1909, str. 495).

dmuchiwane przez Krzyżaków. Doszło do rozprawy orężnej: Kiejstut zajął Wilno, uwięził Jagiełłę; następnie wysłał go razem z matką do Witebska i sam się ogłosił wielkim księciem. Wkrótce jednakże udało się Jagielle zbiedz z Witebska, zebrać stronników i podjąć na nowo walkę, która się na ten raz skończyła dla niego szczęśliwie: wilnianie otworzyli mu bramy, Krzyżacy (w obawie przed Kiejstutem) dali mu pomoc. Kiejstut został pojmany i w kajdanach wtrącony do więzy w Krewie. Po pięciu dniach znaleziono starego bohatera Litwy zaduszonym. Niechętne Jagielle źródła kronikarskie wymieniają sprawców tego czynu bezecnego i twierdzą, że spełnili go z rozkazu Jagiełły; inne źródła współczesne podają, że zwyciężony Kiejstut nie mógł swej hańby przeżyć i sam siebie w więzieniu życia pozbawił. Ta wersja ostatnia ma za sobą większe prawdopodobieństwo. Jagiełło z charakteru nie był zdolny do tak nikczemnego czynu; a rozpytywany przez Jadwigę musiał się przed nią z tego zarzutu zupełnie oczyścić, bo i ona by takiemu podstępnemu zabójcy ręki nie oddała. Jeżeli do tego jeszcze zważymy, że ulubiony syn Kiejstuta, Witold, w ciągu przeszło 40 lat po śmierci ojca był zawsze dla Jagiełły z szacunkiem i przychylnością, czego by po nim nie można było przypuścić, gdyby nie był przekonany o jego niewinności w tym względzie; to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że czyn ten tragiczny należy złożyć na karb upokorzonej dumy Kiejstuta, lub w najgorszym razie na karb niecných dworaków, którzy się tem spodziewali wielkiemu księciu przysłużyć.

Zwyciężony razem z ojcem Witold zbiegł do Krzyżaków, którzy, zawsze chętni wyzyskiwać niezgodę książąt litewskich, wymogli na nim za pomoc przeciwko Jagielle daleko sięgające obietnice, bo nawet ustępstwo Żmudzi. Ale Jagiełło potrafił potajemnie odwieść Witolda od tak niebezpiecznego przedsięwzięcia i zawarł z nim zgodę, ustępując mu jako jego udział Brześć, Drohiczyn, Grodno, Suraż (podlaski), Białystok i Łuck. Było to na początku roku 1384, to jest w wigilię przybycia Jadwigi do Polski.

Kultura Litwy stała na bardzo niskim poziomie. Przywileje, nadane Litwinom przez Jagiełłę i późniejszych ich władców, świadczą, że nie mieli oni żadnych praw, nie tylko poli-

tycznych, ale bodaj nawet ogólnoludzkich. Wszyscy oni, od najmoźniejszego pana, byli niewolnikami wielkiego księcia, stanowili jego własność, którą on mógł rozporządzać podług swojego widzimisię i kaprysu. Mógł karać śmiercią lub więzieniem, nie krępując się żadną formą procesu, na każde oskarżenie, nawet zaoczne lub tajne, nie poparte żadnym dowodem. Litwin nie miał prawa własności — wszystko, co posiadał, mógł mu wielki książę w każdej chwili zabrać; nie mógł Litwin wydawać za mąż swoich córek i siostr bez zezwolenia w. księcia; za zbrodnię odpowiadał nietylko ten, kto ją popełnił, lecz, podług woli w. księcia, jego dzieci i cała rodzina. Powoływał wprawdzie w. ksiązę do swej Rady wyższych dygnitarzy i możniejszych panów, ale mógł się z ich głosami i radami nie tylko nie liczyć, lecz niejednokrotnie karał tych, którzy się odważyli mieć inne, niż on zdanie. Ten w. ksiązę, pan absolutny, mógł bojara i wielkiego pana litewskiego, razem z jego ziemią, z rodziną i ze sługami darować, komu chciał, bo każdy z tych panów, jak mówiliśmy, był jego własnością, jego rzeczą i miał tylko obowiązki — słuchać, płacić, krew przelewać, — ale praw żadnych nie miał. Słusznie mówi profesor Korzon¹⁾, że zdumienie ogarnia przy czytaniu pierwszych przywilejów litewskich, bo zawierają w sobie nadania takich prymitywnych praw i wolności, bez których żadne społeczeństwo ludzkie istnieć nie może.

Tryb życia Litwina był prostaczy: w jednej chacie mieścił się on sam, cała jego rodzina, czeladź i bydło. Chaty kurne, bez kominów, z otworem u góry, któredy wchodziło światło, a dym wychodził. — O jakimkolwiek wykształceniu społeczeństwa nie mogło być mowy: sam Jagiełło do końca życia nie mógł się nauczyć ani pisać, ani czytać. — Niewolnictwo kwitnęło. Bo aczkolwiek każdy pan był niewolnikiem w. księcia, to jednak miał on sam swoich niewolników, którymi obrabiał ziemię, którymi się posługiwał, których mógł sprzedać, darować, zastawić.²⁾ Podczas nieurodzaju wypędzał pan swoją czeladź na cztery strony, nie troszcząc się o to,

¹⁾ „Horodło“ (w Kalendarzu na dom ludowy w Sosnowcu 1913 r.)

²⁾ Normalna cena, za którą jeszcze w połowie XVI w. bywał człowiek zastawiany, wynosiła 3 kopy groszy za osobę. (Kolankowski „Zygmunt August w. ks. Litwy“ str. 230).

czy wyżyje, czy zamrze. Uboższy pan sprzedawał siebie, żonę lub dzieci swoje, gdy nie miał czem je utrzymać. Jeszcze statut z r. 1529, jak zobaczymy niżej, reguluje stosunek niewolników do panów i daje cały szereg przepisów o kupnie lub zastawie chrześcijanina u Żyda lub Tatarą, o odsługiwaniu za wolność. Dopiero ten statut stawia zasadę, że człowiek wolny może być wzięty tylko do czasowej niewoli, z której zawsze on sam albo jego dzieci, gdyby on umarł przedwcześnie, mogą się wykupić pieniędzmi czy pracą. Jeszcze statut 1566 r. powtarza naogół te przepisy, podnosząc tylko normę wysługi niewolnika i jego żony i obostrzając kary na Tatarów i Żydów, którzy chrześcijan w niewoli trzymają; ale i ten statut jeszcze mieści w sobie przepis o sprzedaży w czasie głodu siebie, dzieci swych (rozd. 12. ar. 11), albo też człowieka wolnego, oraz o wypędzaniu podczas głodu czeladzi niewolnej, — „nie chcący ich karmić i przechowywać.“ (rozd. 12. ar. 12). Jeżeli takich stosunków nie można było wykorzenić w drugiej połowie XVI w., to łatwo sobie wyobrazić, jakie stosunki panowały w XIV wieku.

Żmudź, chrzczona przez Jagiełłę w r. 1413, ma kulturę jeszcze niższą. Żyje głównie z łowów, hodowli bydła i bartnictwa; ziemię uprawia mało, i to drewnianym pługiem; miast nie ma wcale, tylko wsie nieliczne i małe; obronne grody jej są to pagórki, otoczone ostrokołem, do których drogi bronią zasieki. Ludzie mieszkają tam już nawet nie w chatach, tylko w budach lub szałasach, albo też w namiotach z chrustu i drzewa, szerokich u dołu, wązkich ku górze, z otworem na wierzchu....¹⁾

Nie możemy w tem miejscu przedstawiać szczegółowo stanu wewnętrznego społeczeństwa litewskiego w dobie pierwszego połączenia jego z Polską;²⁾ ale już z powyższego czytelnik poweźmie wyobrażenie o tem, jaką była ta Litwa, jak niepomiernie niżej kulturalnie stała ona od Polski, gdy Jagiełło składał ją u nog wykwintnej córy wielkiej dynastyi

¹⁾ Brückner: „Starożytna Litwa“, Warszawa 1904.

²⁾ Patrz cytowane dzieło Lubawskiego: „Очеркъ истории Литов.-русского государства“, Moskwa, 1910. — A. Prohaska: „Nowsze poglądy na usrój wewnętrzny starej Litwy“. (Przeegl. hist. 1912 z. I.).

Andegawieńskiej. To też pierwszym czynem Polski, pierwszym owocem połączenia było, — jak zobaczymy niebawem, — nadanie Litwie owych pierwotnych praw społeczności ludzkiej.

Pierwszy akt unii 1385 r. W rządzie więc współbiegających się o piękną królowę polską stanął i Jagiełło. Dużo względów przemawiało za nim — bo i chrzest tysięcy pogan i niezmierzone przestrzenie dla ekspansji kulturalnej Polski i pomoc przeciwko wspólnemu wrogowi krzyżackiemu, któremu chrzest Litwy wytrącał oręż z ręki i odbierał grunt z pod nóg. Dużo względów przemawiało za Jagiełłą, i tylko serce Jadwigi, jej uczciwość i religijność stanęły przeciwko niemu. O ten szkopał o mało wszystko się nie rozbiło. Ale mądrzy politycy krakowscy pilnowali sprawy, potrafili rozniecić ogień poświęcenia w wielkiej duszy Jadwigi — i sprawa publiczna zwyciężyła. Dla Litwy połączenie z Polską było niemal kwestyą życia. Miała Litwa wewnątrz niesforny żywioł, książąt dzielnicowych, których utrzymać w posłuszeństwie nie mógł Jagiełło, ani inny w. książę bez oparcia się na jakąś inną potęgę. Miała ona zewnątrz śmiertelnego wroga w Zakonie krzyżowym, który dążył do jej podboju, a któremu ona czoła stawić nie mogła. Oprócz bowiem oręża, który mu stale dostarczał Zachód, nie tylko niemiecki, lecz i dalszy, miał Zakon inną broń, może nawet skuteczniejszą — demoralizację książąt litewskich, zasiewanie pomiędzy nimi niezgód i nienawiści, podburzanie jednych przeciwko drugim, pomaganie to jednej to drugiej walczącej stronie, jak Jagiello w walce z Kiejstutem, Witoldowi — w walce z Jagiełłą. Dwaj najmądrzejsi książęta litewscy, Jagiełło i Witold, zrozumieli, że tylko w połączeniu z Polską, — która także miała w Krzyżakach śmiertelnych wrogów, — a więc w podwojeniu potęgi, w znakomitem wywyższeniu wielkiego księcia na króla, jest jedyna spójnia wewnętrzna i jedyna obrona przed żarłocznością niemiecką.¹⁾

Na wiosnę roku 1385 wyprawił Jagiełło świetne poselstwo do Polski. Na czele poselstwa stał rodzony brat jego

¹⁾ Lubawskij: „Очер. ист. лит.-рус. гос.“ 42.

Skirgiełło, ksiązę połocki i trocki, oraz ksiązę Borys i dostojnik wileński Hanko; wieźli oni bogate podarki i obietnicę chrztu wielkiego księcia i całego narodu. Z Krakowa, razem z przydanymi im posłami polskimi, Mikołajem Bogorją, kasztelanem zawichoskim, Włodkiem z Ogrodzieńca, cześnikiem krakowskim, i Krzesławem z Ostrowa, dzierzawcą kazimierskim, udali się Litwini do Budy, do królowej matki. Po pewnem wahaniu, zniewolona warunkami połączenia, które posłowie litewscy od imienia swego monarchy przywieźli, królowa Elżbieta dała swe zezwolenie. Niezwłocznie, prawdopodobnie już w lipcu, zebrał się w Krakowie zjazd panów małopolskich i wielkopolskich, który się ostatecznie oświadczył za odrzuceniem Wilhelma, Ziemowita i Władysława opolskiego i za przyjęciem Jagiełły.

Z tego zjazdu zostali wysłani ci sami posłowie do Jagiełły. Posłowie znaleźli go w Krewie, gdzie 14 sierpnia 1385 r. został wydany *pierwszy akt unii Litwy z Polską*.

Akt ten¹⁾, wystawiony przez Jagiełłę, jako wielkiego księcia litewskiego, pana i dziedzica Rusi (nos, Jagalo, virtute Dei, dux magnus Litvanorum, Russiaeque dominus et haeres naturalis), zawiera w sobie opis legacyi posłów polskich i litewskich do królowej węgierskiej Elżbiety i punkta połączenia, które oni tam imieniem Jagiełły złożyli. Dokument ten jest tej osnowy:

My, Jagiełło, z mocy boskiej (virtute Dei) wielki ksiązę litewski, pan i dziedzic przyrodzony Rusi, czynimy wiadomem wszystkim, komu należy, a którzy niniejszy akt widzieć będą, to, o czem nas powiadomili szanowni i szlachetni mężowie, Stefan, proboszcz chanadjeński, Władysław, syn Kakasa de Kaza, kasztelan z Potoku²⁾, Włodko, cześnik krakowski, Mikołaj, kasztelan zawichoski, i Krystyn, dzierzawca kazimierski. Naprzód tedy powiedzieli, jako oświecony ksiązę Jagiełło wyprawił swoich uroczystych posłów najpierw do panów polskich (ad dominos regnicolas Poloniae), a następnie do jej królewskiego majestatu, królowej węgierskiej. Posłowie, do

¹⁾ Wiszniewski: „Pomniki hist. i lit. pol.“ IV, 92. — Codex epistolaris I. 3.—Danilowicz: „Skarbiec“ I. 507.

²⁾ Byli to panowie węgierscy, którzy bawili przy Jadwidze w Krakowie i razem z posłami polskimi i litewskimi pojechali do Budy.

królewskiego majestatu wyznaczeni, otrzymali listy wierzytelne (litteras credentiales), przelewające na nich pełnomocnictwa głównego i naczelnego posła (a potiori, majori et excellentiori nuntio), księcia Skirgiełły, brata wielkiego księcia Jagiełły, który dla pewnych przyczyn¹⁾ osobiście przed majestatem królewskim stawić się nie mógł; posłowie jego, książę Borys i Hanko, starosta (capitaneus) wileński, stanąwszy przed królową węgierską, tak, sprawę wykładając, mówili: „wielu cesarzów, królów i różnych książąt pragnęło wejść w stałe stosunki pokrewienstwa z tym-że wielkim księciem litewskim, lecz Bóg Wszechmogący zachował to dla osoby w. kr. mości. Przeto, najjaśniejsza pani, spełnij to zbawienne przeznaczenie, przyjmij w. księcia Jagiełłę za syna i oddaj mu w małżeństwo córkę swoją najukochańszą, królowę polską Jadwigę. Ufamy, że z tego związku wyniknie chwała Bogu, zbawienie duszom, cześć ludziom a pomnożenie królestwu. Nim zaś to, o czem mowa, do końca stosownego dojdzie, w. książę Jagiełło ze wszystkimi swoimi braćmi, jeszcze nie ochrzczoneymi, tudzież z krewnymi, szlachtą (nobilibus), ziemianami większymi i mniejszymi (terrigenis majoribus et minimis), w ziemiach jego mieszkającymi, chce, życzy i pragnie przyjąć wiarę katolicką świętego rzymskiego Kościoła. Nie mogli tego otrzymać od niego, pomimo usilnych starań, wielu cesarzy i różnych książąt, albowiem Bóg Wszechmogący sławę tę dla waszego majestatu królewskiego zachował. Na oczywistość i moc tego, obiecuje wielki książę Jagiełło złożyć i wydać wszystkie swoje skarby dla odzyskania utrat, które poniosły tak Polska jak Litwa. — Wielki książę Jagiełło obiecuje sumę, zaręczoną pomiędzy królową węgierską a księciem Austrii, mianowicie dwakroć sto tysięcy florenów, złożyć i wypłacić. — Obiecuje i zaręcza w. ks. Jagiełło przywrócić własnym kosztem i staraniem królestwu polskiemu wszystkie kraje od niego przez kogokolwiek oderwane i zabrane. — Obiecuje w.

¹⁾ Przyczyną było niezawodnie to, że Krzyżacy, nastraszeni chrztem Litwy i połączeniem jej z Polską, przygotowali napad na Litwę, który też skutecznili już w sierpniu. Podczas przeprawy przez Wilię niedaleko Kowna, była stoczona wielka bitwa, w [której Litwinami dowodził Skirgiełło, lecz nie zdołał przeszkodzić przeprawie, a następnie kilkutygodniowemu pustoszeniu kraju przez Krzyżaków.

ks. Jagiełło zwrócić wolność wszystkim chrześcijanom, zwłaszcza ludziom obojej płci z ziemi polskiej, obyczajem wojny poprzednio zabranym. — Nareszcie tenże w. ks. Jagiełło obiecuje ziemie swoje litewskie i ruskie na wieczne czasy przyłączyć do Korony królestwa polskiego (*coronae regni Poloniae perpetuo applicare*).” — My przeto, wielki ksiązę litewski Jagiełło, równie obietnice i oświadczenia, dane w naszym imieniu panom (*baronibus*) polskim przez wspomnianego Skirgiełłę, ukochanego brata naszego, jakoteż zaręczenia, uczynione najjaśniejszej królowej Elżbiecie przez wysłanych od tegoż brata naszego pełnomocników, w obecności posłów królowej pani węgierskiej, oraz posłów polskich, do nas wysłanych, umacniamy i potwierdzamy wespół z braćmi naszymi, książętami litewskimi Skirgiełłą, Korybutem, Witoldem, Lingwenem, jakoteż w imieniu innych braci naszych, obecnych i nieobecnych, i niniejsze pieczęciami naszą i wymienionych braci naszych ratyfikujemy i wzmacniamy. Dan w Krewie, w poniedziałek, w wigilię Wniebowzięcia N. P. Maryi (14 sierpnia) roku pańskiego 1385 ¹⁾.

*Akt wołkowyski
1386 r. — Jagiełło królem
polskim.*

Tymczasem w Krakowie nad sprawą Jagiełły zebrały się chmury. Wilhelm miał tam swoje stronnictwo, na którego czele stał Gniewosz z Dalewic, podkomorzy krakowski. Na jego wezwanie przybył Wilhelm do Krakowa z wielkim poczem i skarbami dla jednania sobie stronników. Aczkolwiek kasztelan i wielkorządca krakowski Dobiesław z Kurozwek na zamek go nie puścił, to nie mógł jednakże, wobec wyraźnej woli Jadwigi, zabronić mu przebywania w mieście. Wilhelm osiadł w klasztorze franciszkanów, gdzie urządzał przyjęcia i tańce w refektarzu, na które Jadwiga stale uczęszczała. To zbliżenie się z narzeczonym miało

¹⁾ Oryginał tego aktu znajduje się w archiwum kapituły krakowskiej. Miał on pięć pieczęci, na paskach pergaminowych zawieszonych, z których w r. 1817 było jeszcze trzy: Witolda, Korybuta i Lingwena; dziś żadnej pieczęci już niema. — Zwraca na siebie uwagę, że Jagiełło, chociaż poganin, uważa siebie za księcia z mocy boskiej i datuje swój dokument podług święta chrześcijańskiego.

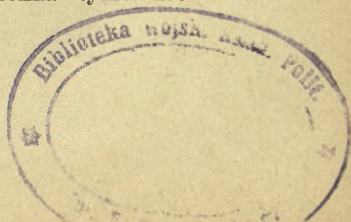
następstwem, że zbrzydziła sobie Jagiełłę i siłą czy potajemnie zamierzyła ostatecznie połączyć się z Wilhelmem. Gdy pilnujący jej panowie nie chcieli jej raz z zamku wypuścić, porwała siekiere, chcąc bramę wyrąbać, i tylko wymowa najpoważniejszego z panów, podskarbiego Dymitra z Goraja, zaledwie zdołała ją od tego kroku odwrócić.

Uważając słusznie, że zwłoka może wywołać fatalne następstwa, zwłaszcza że i Zakon krzyżacki gotował się czynnie przeszkodzić unii, — a będąc już w posiadaniu pierwszego przywileju, postanowili Polacy wysłać uroczyste poselstwo do Jagiełły z doniesieniem o zamiarze wybrania go na króla i o zgodzie Jadwigi na małżeństwo. Poselstwo stanowili: Włodek, starosta lubelski, Piotr Szafraniec, podstoli krakowski, i znani już nam Mikołaj, kasztelan zawichoski, i Krystyn z Ostrowa. Jednocześnie wyruszył Jagiełło z Wilna do Krakowa, w towarzystwie kilku swoich braci i licznego pocztu bojarów i szlachty litewskiej. Na początku stycznia 1386 r. spotkali posłowie polscy Jagiełłę w Wołkowysku. Tutaj w dniu 11 stycznia 1386 r. wydali posłowie polscy zawiadomienie¹⁾, na zasadzie udzielonego im pełnomocnictwa od wszystkich panów i szlachty polskiej (cum legationibus nobilium, procerum majorum pariter et minorum, nec non totae communitatis regni Poloniae), że w. ks. Jagiełło został wybrany na króla polskiego i za małżonkę została mu przeznaczona królowa polska Jadwiga.²⁾ Oświadczenie to ma być ostatecznie potwierdzone na zjeździe (in conventione generali) w Lublinie, wyznaczonym na 2-go lutego, na który ma również przybyć w. ks. Jagiełło z braćmi i ziemianami swoimi.

2 lutego 1386 r. rzeczywiście odbył się sejm walny w Lu-

¹⁾ Naruszewicz X. 213. — K. d. pol. III. 170. — Cod. ep, II. 6—Szajnocha: „Jadwiga i Jagiełło“ II. 393. — „Skarbiec“ I. 513. — Oryginał w archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie; pieczęci niema, są tylko cztery pasyki pergaminowe od nich.

²⁾ „quod ipsum (Jagalonem) pro domino ac rege regnique ejusdem, videlicet Poloniae, domino nostro praelegimus et assumpsimus, sibi quoque inclitissimam Hedvigem et praeclaram reginam Poloniae naturalem in conjugem legitimam conditione matrimoniali dedimus, condonamus, [conferimus et contulimus copulandam“. — Z tych słów aktu widać, że Jagiełło był wybrany na rzeczywistego króla rządzącego, nie zaś na małżonka tylko królowej.



blinie, na którym Jagiełło wszystkiemi głósy był przez Polaków na króla i pana powołany (occursu unanimi in regem et dominum suscepimus),¹⁾ i tym sposobem oświadczenie wołkowyjskie zostało potwierdzonem.

Jagiełło podążył w dalszą drogę. W Sandomierzu spotkał go Spytek z Melsztyna, wojewoda krakowski, z panami krakowskimi, którzy w wielkiej liczbie przybyć nie mogli, gdyż otaczali królowę w Krakowie. A w Krakowie bawił jeszcze Wilhelm i używał wszelkich środków, aby wzbudzić w Jadwidze wstręt do Jagiełły i przywieść ją do stanowczego oporu przeciwko temu małżeństwu. Rozpuszczono dziwaczne i dzikie wieści o Jagielle: że jest monsturalny, obrośnięty sierścią jak niedźwiedź; że jest dziki i sprośny. Biedna Jadwiga, miotana strachem i niepewnością, nie wiedziała, co robić: wpadła na pomysł wysłać zaufanego dworzanina swojego, Zawiszę z Oleśnicy, aby się temu nowożeńcowi, który nasuwał się jak gradowa chmura, przyjrzał dokładnie i zdał jej wierną relację, nim jeszcze będzie zmuszona uczynić krok niecofniony. Dobrotliwy Jagiełło zrozumiał, o co chodzi, przyjął mile Zawiszę, często i chętnie z nim obcował i brał nawet z sobą do łaźni; tak iż Zawisza mógł z czystem sumieniem zapewnić królowę, że wielki książę litewski nie tylko nie jest monstrum, lecz owszem człowiekiem bardzo przystojnym, o wesołym wejrzeniu, średniego wzrostu, podłużnej i prawidłowej twarzy, o wzięciu się pełnem godności i znamionującym wielkiego monarchę.²⁾

Z Sandomierza wysłał Jagiełło do wielkiego mistrza Krzyżaków Konrada Czolnera, zapraszając go do Krakowa na ojca chrzestnego. Ale hardy mnich, w bezsilnej złości, zemścił się odmową, a nawet już po koronacji, w piśmie do Jagiełły, nie dał mu tytułu królewskiego — i niezwłocznie rozpuścił zagonny żóldactwa po nowoochrzczonej Litwie. We wtorek, 12 lutego 1386 r., wjechał Jagiełło do Krakowa.

I znowu, jak przed sześćdziesięciu laty, był Kraków świadkiem niezwykłego widowiska. Tylko teraz już nie księżniczka litewska z tysiącami jeńców polskich, lecz najwyższy

¹⁾ Widać to z odezwy stanów, sejmujących w Sieradzu 25 stycznia 1425 r. do papieża Aleksandra V. (Cod. ep. II. 147). Aktu elekcji lubelskiej nie posiadamy.

²⁾ Takim go opisuje Długosz (Hist. III. 458).

i nieograniczony pan Litwy wstępował w mury Kazimierza Wielkiego, nie biednych jeńców prowadził on za sobą, lecz przynosił w swojej osobie całe państwo obszerne, które składał do rąk ofiarnej Jadwigi na długie lata wspólnego z Koroną pożycia i na wieczną unię kulturalną.

Razem z Jagiełą przybyli do Krakowa jego bracia rodzeni i stryjeczni Witold, Skirgiełło, Jerzy, Wigunt, Korygiełło, Michał Jawnutowicz Zasławski, w otoczeniu wielu panów i szlachty litewskiej. Jadwiga przyjęła oblubieńca na zamku, w asystencji wspaniałego dworu, żon panów i szlachty i tłumu dworzan. Nazajutrz bracia Jagiełły, Witold i Skirgiełło, złożyli jej w jego imieniu bogate dary w srebrze, złocie i klejnotach. We czwartek, 15 lutego, został Jagiełło ochrzczony w katedrze wawelskiej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzantę i przyjął imię Władysława. Z nim razem ochrzciło się trzech jego braci, którzy dotąd byli poganami: Wigunt nazwał się Aleksandrem, Korygiełło — Kazimierzem, Swidrygiełło — Bolesławem. Ci z braci jego, którzy już byli ochrzczeni ruskim obrządkiem, oczywiście, po raz drugi nie byli chrzceni. Trzeciego dnia potem, w niedzielę, 18 lutego,¹⁾ nastąpił ślub Władysława Jagiełły z Jadwigą, a znów w kilka dni potem koronacja jego na króla polskiego, dokonana przez Bodzantę, w asystencji biskupów Jana z Radlic krakowskiego i Dobrogosta poznańskiego. — Podczas wszystkich tych uroczystości miał się podobno znajdować w Krakowie Wilhelm, który się ukrywał w Łobzowie, Czarnej Wsi, czy innych miejscowościach podmiejskich. Późniejsze jego życie dowiodło, że to był marny człowiek i niegodny tak wielkiego serca, jakie w sobie nosiła Jadwiga.²⁾

Długosz podaje, że podczas koronacji Władysław Jagiełło zaprzysiągł warunki unii.³⁾ Czy był wtedy wystawiony jakiś dokument — nie wiemy. Z przekazu Długosza widać, że

¹⁾ St. Smolka „Rok 1386“. Krak. 1886.

²⁾ Patrz o tych wszystkich i następnych, do bitwy pod Grünwaldem, wypadkach dzieło K. Szajnochy „Jadwiga i Jagiełło“.

³⁾ „Wladislaus alias Jagello... terras Litvaniae, Samogitiae et Russiae ...regno Poloniae perpetuo inscripsit, univit, in visceravit, adjunxit et incorporavit“ (Hist. III. 460). Są to wyrażenia aktu horodelskiego 1413 r.

to zaprzysiężone zobowiązanie było powtórzeniem obietnic, danych królowej Elżbiecie, i dokumentu, wydanego w Krewie.

Pierwszym czynem po koronacyi króla Władysława było wysłanie zastępu polskich rycerzy na Litwę, do obrony jej przed Krzyżakami, którzy, rozwścieczeni, że im się ta zdobycz z rąk wymyka, dwoma oddziałami rozpuścili po niej zagony, szerząc mordy i zniszczenie.

II.

**Chrzest Litwy.—Pierwsze przywileje, nadane Litwinom.—
Prawodawstwo polskie rozciąga się na miasta litewskie.—
Hołdy i submisye Polsce książąt dzielnicowych litew-
skich. — Śmierć królowej Jadwigi. — Bitwa nad Wor-
sklą. — Akty unii 1401 r.**

Chrzest Litwy. Na początku roku 1387 wyprawił się król Władysław na Litwę z misją apostolską. Towarzyszyła mu królowa Jadwiga, oraz arcybiskup gnieźnieński, biskup krakowski, wielu książąt i panów: mazowieccy Ziemowit i Janusz, Oleśnicki Konrad, Bartosz z Wyszemburga, wojewoda poznański i inni. Władysław sam zgasił odwieczny ogień Znicza, kazał burzyć bałwany, wycinać gaje poświęcone i zabijać czczone jako bóstwa węże i żmije. Sam tłumaczył ludowi tajemnice wiary chrześcijańskiej, miłościwie wynagradzał nowochrześciców i prostemu ludowi po chrzcie dawał białą odzież.

Chrześcijaństwo nie tylko obcem Litwie nie było, lecz przeciwnie, wielu Litwinów dawniej przyjęło je w obrządku greckim lub katolickim i tylko lud litewski pozostawał wiernym bogom swoich przodków. A i ten wreszcie, widząc, że obalani bogowie nie bronią się, zaczął tracić w nich wiarę i, przyzwyczajony do posłuszeństwa swojemu panu, począł się garnąć do tego Boga, któremu ten pan jego bił czołem. Cały rok apostołował Władysław na Litwie i ochrzcił ją niemal całą. Teraz też zajął się organizacją kościoła Litewskiego. Założył

w Wilnie katedrę ku czci św. Trójcy, a pod wezwaniem św. Stanisława, ażeby — jak mówi Długosz¹⁾ — „dwa narody, polski i litewski, które jednością wiary i jednością panowania połączył, wspólnego także miały patrona, i aby u Litwinów trwała pamięć wieczna, że za sprawą Polaków wyszli z ciemnoty pogańskiej i że od nich mają światło chrześcijańskiej wiary.“ — Pierwszym biskupem wileńskim został Jędrzej Wasil, franciszkanin, niegdyś spowiednik królowej Elżbiety, biskup cereteński, jak widać z nazwiska, Rusin.²⁾ Założone zostały kościoły w Wilkomierzu, Mejszagole, Niemczy, Miednikach, Krewie, Obolcach, Hajnowie. Wszystkie kościoły dostały uposażenie, a Jadwiga zaopatrzyła je w kielichy, monstrancye, ornaty i wszystkie przybory.

17 lutego 1387 r. wydał król Władysław przywilej kościołowi wileńskiemu, w którym szczerze go uposażył w zamki i włości; nadał mu duży plac w Wilnie, przewozy, dziesięcinę rybną z jazu na Niemnie i t. d.³⁾

Pierwsze przywileje, nadane Litwinom.

Na 20 lutego 1387 r. został zwołany sejm do Wilna. Przybyli na niego książęta, bojarowie, wyżsi dostojnicy i urzędnicy. W sam dzień rozpoczęcia sejmku, we środę popielcową, wydał Władysław bardzo ważny przywilej Litwinom, stanowiący pierwszą podwalinę ich swobód politycznych i pierwszy krok do wewnętrznego zjednoczenia Litwy z Polską. Osnowa jego następująca.

Władysław, z Bożej łaski król polski, najwyższy książę Litwy i dziedzic Rusi, w wynagrodzenie życzliwych chęci, które ujawnił naród litewski, pragnący przyjąć chrzest i wiarę katolicką, ku wzmocnieniu i powiększeniu tejże wiary, wszystkim Litwinom, bojarom naszego państwa (universis et singulis Litvanis, armigeris sive bojaris nostrae ditionis)... ochr-

¹⁾ Hist. III. 469.—Dr. Władysław *Zahorski* „Katedra wileńska“, Wilno 1904 r.

²⁾ Chociaż Długosz (ib.) mieni go być Polakiem, szlacheccim herbu Jastrzębiec. — Dr. *Zahorski* nazywa go Andrzejem Ważyłło.

³⁾ Skarbiec I. 538. — Oryginał znajduje się w archiwum kapituły wileńskiej.

conym i tym, którzy się zechcą ochrzcić, nadajemy na wieczne czasy poniższe prawa i wolności (*libertates et jura*):

1. Każdy bojar (*armiger sive bojarin*), przyjmujący wiarę katolicką, i jego prawni następcy (*ipsius haeredes ac successores legitimi*), będą mieli zupełną i wolną swobodę posiadania, sprzedawania, zamiany, darowywania, i na dowolny swój użytek obracania wszystkich zamków, ziem, wsi, domów, i wszystkiego, co z sukcesyi ojcowskiej posiadają, — a to w tym celu, aby używali tych samych praw, których używa szlachta (*nobiles*) w ziemiach królestwa naszego polskiego, ażeby nie różnili się w prawach ci, którzy są poddanymi jednej korony.

2. Chcemy, aby w każdej kasztelanii i w każdym powiecie lub ziemi był jeden sędzia, któryby spraw i zażaleń słuchał i kary sądowe pobierał (*poenas judiciarias tollat*), takim samym obyczajem i prawem, jak sędziowie ziemscy i powiatowi w naszym królestwie polskim, oraz aby był jeden oprawca (*justiciarius*), któryby wyroki wykonywał (*qui debitum exequat justitiae*).

3. Nadajemy tymże bojarom (*armigeris*) pełną możność (*plenam et omnimodam potestatem*) wydawania za mąż swych córek, wnuczek i każdej pokrewnej im kobiety, z zachowaniem obrządku katolickiego. Gdyby zaś którakolwiek z ich córek! wnuczek lub krewnych pozostała po śmierci męża wdową, ta może zostać w posiadłościach mężowskich, dopóki będzie siedziała na stolcu wdowim. Jeśli będzie chciała wyjść powtórnie zamąż (*si ad secundas nuptias convolare voluerit*), ma pozostawić dobra te i posiadłości dzieciom, jeżeli są, albo, gdy ich niema, bliższym krewnym pierwszego męża, — w taki sposób, jak się wydają zamąż wdowy w ziemiach królestwa naszego (polskiego).

4. Chcemy, aby rzczeni bojarowie nie byli zmuszani do żadnych robót (*labores*) dla nas lub dla naszych następców; gdyby wszystka ziemia litewska wezwaną była do budowania nowego zamku (*ad castrum novi constructionem*) — wtedy każdy z nich do robót przy tej budowie lub przy naprawie starego zamku będzie obowiązany.

5. Na wyprawę wojenną mają, podług starego zwyczaju (*juxta vetustem consuetudinem*), iść o własnym koszcie i wy-

datkach (*damnis propriis et expensis*). Ilekroć jednak wynikiem potrzeba gonić nieprzyjaciela naszego, uciekającego z ziemi litewskiej, do takiego gonienia, które się pospolicie nazywa „pogonią“, będą obowiązani nietylko bojarowie, lecz każdy jakiegokolwiek stanu mężczyzna, który tylko może broń dźwigać.

6. Każdy, kto przyjąwszy wiarę świętą katolicką, od niej nagannie odszczepi się, lub przyjąć jej się wzbroni, nie ma używać żadnej z powyższych swobód.

Działo się w Wilnie, w dzień popielcowy (20 lutego) roku pańskiego 1387.¹⁾

W tym pierwszym, nadanym Litwinom przywileju, znajdujemy potwierdzenie tego, cośmy wyżej mówili o szczupłym zakresie swobód, które posiadał przedtem bojar czyli szlachcic litewski. Jeżeli dopiero akt monarszy nadaje prawo własności, prawo wydawania zamąż córek i t. d., toć przecie znaczy, że przed tym aktem nikt tych praw nie posiadał. Tak też było w rzeczywistości: dopiero zrównanie z Polakami wyzwoliło szlachtę litewską z pod takiego strasznego jarzma tyranii i niewolnictwa.

Wpływ polskiego prawodawstwa już jest na tym dokumencie widoczny: tak samo Kazimierz W. w Statucie wiślickim (ar. 11) ustanowił po jednym sędziu w powiecie; tak samo postanawia on (ar. 103), że gdy wdowa powtórnie pójdzie zamąż, dzieci jej otrzymują dobra ojczyste. A nawet znalazło się jednakowe wyrażenie, gdy małżonek owdowiały nowe śluby zawiera — *ad secundas nuptias convolavit*, — tylko w Statucie wiślickim (ar. 81) stosuje się to do mężczyzny, tutaj zaś — do kobiety.²⁾ — Niema wątpliwości, że przywilej ten został wydany pod wpływem Polaków i z ich zapoczątkowania. Pierwsze zetknięcie pokojowe z Polską zlewa na Litwę nie grozę lub upośledzenie, lecz pierwsze promienie swobód obywatelskich i równouprawnienia.

Przywilej powyższy, jak widać z jego końcowego ustępu, tyczy się tylko osób, które przyjęły chrześcijaństwo w obrząd-

¹⁾ Zbiór praw lit. Poznań 1841 str. I. — Skarbiec I. 539. — M. Malinowski w tłum. dziejów Wapowskiego I. 74.

²⁾ Vol. leg. I. 6. De iudicibus. — 38. De uxore. — 32. De filiis.

ku katolickim. Specyalny akt co do prerogatyw obrządku rzymskiego został wydany we dwa dni później, 22 lutego, 1387 r.¹⁾ Zaleca w nim król, aby wszyscy Litwini, wszelkiego stanu i godności, przechodzili do katolickiej religii z wszelkiego innego wyznania; surowo zabrania łączyć się Litwinom z Rusinami; dobra duchownych katolickich zwalnia od wszelkich na rzecz panującego ciężarów i posług (angariis et perangariis), podwód, stróży, naprawy dróg, stacyj, wypraw, podatku pieniężnego (serebszczyzny), od budowania zamków i mostów, od sądu świeckiego, od ekzekucyj przez „dzieckich“ (czyli woźnych książęcych), od składania owsa, żyta i siana czyli „dziakła“, słowem od wszelkiego rodzaju i nazwy ciężarów. W dobrach swoich biskupi i inne duchowne osoby mają posiadać całkowitą moc i władzę, wyłączającą wszelką władzę świecką.

Przywilej ten równa duchowieństwo katolickie litewskie z duchowieństwem polskim, które zdawna posiadało przywileje swoich monarchów, zwalniające je od wszelkich służb, ciężarów, danin i poborów na rzecz panującego, oraz od wszelkich sądów świeckich nawet w sprawach dziedzicznych, t. j. dotyczących się prywatnej własności ziemskiej. Świeżo, bo zaledwie przed kilku laty, 30 list. 1381 r., zmarły teść Jagiełły, król Ludwik, wydał taki przywilej kościołowi poznańskiemu.²⁾

Prawodawstwo polskie rozciąga się na miasta litewskie.

Jednocześnie z uprzywilejowaniem szlachty rozpoczyna się uprzywilejowanie miast litewskich, w formie przenoszenia ich—na wzór miast polskich — na prawo niemieckie, które zapewniało miastom szeroki samorząd. Pierwszem otrzymuje prawo niemieckie stolica Litwy, Wilno. 22 marca, w Mereczu, wydał Władysław Jagiełło akt, którym, w nagrodę wiernych zasług, a dla większej pomyślności i wzrostu miasta, nadał obywatelom jego, osadnikom i wszystkiemu społeczeństwu prawo magdeburskie, z tem jednak zastrzeżeniem,

¹⁾ Strykowski str. 81. — Kraszewski „Wilno“ II. 514. — Skarbiec I. 540.

²⁾ K. d. wpol. III. 1795. — Maciejowski „Hist. prawod. słow.“ VI. str. 395.

że mieszkańcy Wilna mają w odnośnych sprawach podlegać staroście wileńskiemu i strzedz własnym nakładem zamek królewski, wedle starożytnego zwyczaju, dopóki miasto nie będzie murem okolone.¹⁾ Następnie otrzymują prawo niemieckie: Brześć w r. 1390, 1408 i 1440,²⁾ Grodno i Kowno w r. 1391. W XV stuleciu — Krzemieniec w r. 1438, Łuck w r. 1432, Połock w r. 1498, Mińsk w r. 1499, Żytomierz w r. 1444, Kijów w końcu XV stulecia,³⁾ następnie Mielnik w r. 1501, Łosice w r. 1505, Wołyń w r. 1522⁴⁾ i t. d.

Jako dowód bezpośredniego i rychłego wpływu prawodawstwa polskiego na Litwę należy przytoczyć przywileje żydowskie. Wiadomo, że w r. 1264 Bolesław Pobożny, książę kaliski, wydał obszerny przywilej, składający się z 36 artykułów, dla żydów kaliskich czyli wielkopolskich. Ten przywilej został powtórzony w r. 1364 przez Kazimierza W. dla żydów małopolskich i w r. (prawdopodobnie) 1367 dla żydów lwowskich i całej Rusi. Te powtórzenia (oraz inne, dla żydów śląskich) różnią się między sobą bardzo nieznacznie, głównie co do zastawiania żydom dóbr ziemskich. — 24 czerwca 1388 r. wydał Witold, naówczas z ramienia Jagiełły, wielki książę litewski, przywilej dla żydów trockich; w połowie lipca tegoż roku 1388 dla żydów brzeskich, i 18 czerwca 1389 r. dla żydów grodzieńskich.⁵⁾ Otóż wszystkie te trzy przywileje są nieomal dosłownem powtórzeniem przywileju Bolesława Pobożnego z r. 1264 lub też przywileju lwowskiego Kazimierza W.

¹⁾ Dubiński „Przywileje miasta Wilna“ — Skarbiec I. 541.

²⁾ Downar-Zapolski „Акты литовско-русского государства“ Moskwa 1900, №№ 1, 3, 13.

³⁾ Taranowski „Обзоръ памятниковъ магдебурскаго права западно-рускихъ городовъ литовской эпохи.“ Warszawa 1897. str. 18.

⁴⁾ Downar-Zapolski l. c. №№ 75, 88, 159.

⁵⁾ Działyński „Zbiór praw litewskich“ str. 103. — Gołębiowski „Dzieje Polski“ I. 562. — Berszadski „Привилея литов. евреевъ“ I. 26. — Por. także „Przywilej, na który się pospolicie żydowie wszyscy tak w koronie jak i w w. ks. litewkiem odzywają i odwołują“, w Arch. kom. prawn. VII. 532.

Hołdy i submisye Polsce książąt dzielnicowych litewskich.

Książęta dzielnicowi litewscy, którym nie na rękę były wywyższenie i tak znaczne wzmoczenie potęgi Jagiełły, powoli zaczynają się rachować z faktem dokonanym i składają jemu, a niektórzy i Jadwidze, hołdy i submisye. Dla takich hołdów ustanowiony został specjalny ceremoniał. Składający hołd książę stawał w otoczeniu swych panów i wasali, z chorągwią swoją w rękę, przed królem, siedzącym na majestacie w orszaku panów rady, wręczał mu chorągiew i zaprzysięgał wierność. Król, ze słowami: „przyjmujemy ciebie pod naszą władzę i pozostawiamy cię we wszystkich prawach księstwa twójego“, dawał mu pocałunek, odbierał od niego chorągiew, i zaraz znowu mu ją zwracał ze słowami: „Służ nam z tą chorągwią.“ Następnie przystępują do króla panowie i wasale, ze swemi chorągwiami mniejszemi w rękę i składają je również królowi. Potem książę składa królowi akt piśmienny złożonego hołdu ze swoją pieczęcią.¹⁾

Pierwszym złożył hołd syn niegdyś wielkiego księcia Jawnuty, poprzednika Jagiełły, przez niego zdetronizowanego, Michał, obecnie książę zaslowski; hołd ten był złożony w Krakowie 1-go marca 1386 r., a więc zaraz po koronacji Jagiełły.²⁾ Następnie w tymże roku 1386 w Łucku złożyli hołd Jagielle i Jadwidze—23 października książę Nowogrodu Siewierskiego Dymitr Korybut, a 27 października tamże Bazyli ks. piński.³⁾ 18 czerwca 1387 r. złożył Skirgiełło hołd wierności królowi Władysławowi, Jadwidze i koronie polskiej, i zapisał swoje dziedzictwo Połock, w razie bezpotomnej śmierci, Koronie polskiej (ad eos et eorum posteros nec non ad coronam regni Poloniae... dovolvi⁴⁾ W r. 1388 złożyli hołd: Symeon Lingwen 31 stycznia⁵⁾, Dymitr Korybut, ks. nowogrodzki powtórnie 22 maja⁶⁾, Aleksander Wigunt, ks. kiernowski 3 maja, i tegoż dnia Witold⁷⁾; 12 lipca powtórzył hołd Włodzimierz, ks kijow-

1) Cod. Vit. str. 662.

2) Skarbiec I. 516.

3) Cod. Vit. 29 i 30.

4) Cod. Vit. 33. — Cod. epist. I. 10. — Skarbiec I. 545.

5) Cod. ep. I. 13.

6) Skarbiec I. 552. — Archiw. Sanguszków I. 10.

7) Cod. Vit. 40. — Skarbiec I. 553. 554.

ski, następnie Dymitr, syn Olgierda, ks. brański i trubiczewski.¹⁾ W r. 1389 jakiś kniaź Symeon Jurjewicz składa 25 kwietnia hołd Władysławowi, Jadwidze i Koronie polskiej i wciela swoje dzierżawy do królestwa polskiego²⁾; tegoż dnia składa powtórnie hołd ks. Symeon Lingwen, jako ustanowiony przez Władysława opiekun dla mężów i ludu Wielkiego Nowogrodu; razem z tem miastem i ludem łączy się on z królem Władysławem i królestwem polskim, których nigdy nie odstąpi, lecz będzie wspomagał podług sił swoich i nie oderwie się na wieki od Korony.³⁾ — 23 maja 1393 r. ks. włodzimierski Teodor stwierdza, że ziemię siewierską otrzymał z woli króla Władysława w rządy dożywotnie i przyrzeka stałe jednoczyć się z królem, królową Jadwigą i Koroną polską.⁴⁾ Niemal przez całe panowanie Jagiełły składają hołdy dzielnicowi księżęta litewscy, lub wznawiają hołdy poprzednio złożone. Po nadaniu wielkiego księstwa litewskiego Witoldowi, akty hołdownicze zastrzegają zwykle, że połączenie z Koroną ma nastąpić dopiero po śmierci Witolda. Tak 12 lutego 1401 r. ks. Iwan Olgimuntowicz przyrzeka, że gdyby, nie daj Boże, co przyszło na hosudara wielkiego księcia Witolda, nie ma i nie będzie [szukał innych gospodarów, tylko Władysława, króla polskiego, i od Korony polskiej nigdy się nie odłączy.⁵⁾

Składali hołd Koronie polskiej również i pomniejsi kniaziowie litewscy i ruscy: Holszańscy, Giedroyćcy, Swirscy, Wejszyccy, Sołomereccy, Druccy, Stuccy, Łukomscy, Ratnieńscy, Czetwertynscy, Nieświcy, Ostrogscy, Starodubowscy, Odojewscy, Masalscy i inni.⁶⁾

Można chyba bez przesady powiedzieć, że unia z Polską za Jagiełły była popularną i pociągała wszystkie klasy ludności litewskiej, tak większych ksiąząt, jak mniejszych, bojarów czyli szlachtę — którzy razem z nią uzyskali znakomite przywileje, — i mieszczan, którym ona przynosiła samorząd, a z nim i dobrobyt.

¹⁾ Cod. epist. I. 14. — Cod. Vit. I. 48.—Skarbiec I. 563.

²⁾ Skarbiec I. 567.

³⁾ Skarbiec I. 506. —Inny hołd jego tej samej daty w Cod. Vit. 51.

⁴⁾ Skarbiec I. 634.

⁵⁾ Cod. ep. I. 27

⁶⁾ Lubawskij „Лит.-рус. сеймъ.“ 14.

*Śmierć królowej Jadwigi. —
Bitwa nad Worskłą,*

W połowie roku 1399 zaszły dwa wypadki, które zaważyły na losach stosunków Litwy do Polski.

17 lipca tego roku zmarła w Krakowie królowa Jadwiga, wskutek nieszczęśliwego powicia córki, która na parę godzin przed jej śmiercią także umarła. Król Władysław, nieobecny natenczas w Krakowie, dowiedziawszy się o katastrofie, przybył niezwłocznie; ale po uroczystościach pogrzebowych, odbytych 14 sierpnia, wyjechał na Ruś i oświadczył, że się zrzeka korony polskiej, albowiem nie przystało mu w cudzem królestwie, po zejściu prawej jego dziedziczki, nie tylko panować, ale nawet przebywać.¹⁾ Dopiero gorące namowy panów polskich i prośby o pozostanie na królestwie, oraz podsunięcie mu, na złamanie jego skrupułów dynastycznych, myśli pojęcia za małżonkę i wprowadzenia na tron polski rodzonej wnuczki Kazimierza W., Anny, córki jego córki, także Anny, wydanej w roku 1380 za Wilhelma hrabiego Cylii, zniewoliły go do odrzucenia zamiaru abdykacyi. Uznając Annę za najwięcej uprawnioną do zajęcia tronu krakowskiego, Jagiełło zgodził się na ślub z nią (aczkolwiek nie bez pewnej odrazy, bo miała być brzydka, co go tem bardziej raziło po cudownie pięknej Jadwidze) i na pozostanie królem polskim. Uroczyste poselstwo przywiozło Annę do Krakowa w r. 1400; ślub odbył się w mięsopuście 1401 roku. Oczywiście, gdyby Jagiełło usunął się po śmierci Jadwigi do Litwy, Polacy musieliby obrać sobie innego króla i unia dwóch państw, zaledwie zadzierzgnięta, byłaby się rozchwieła.

Drugim ważnym wypadkiem roku 1399 była klęska Witolda w bitwie z Tatarami nad Worskłą w dniu 12 sierpnia.

W r. 1392 Jagiełło nadał Litwę Witoldowi, z tytułem wielkiego księcia (magnus dux), a z pozostawieniem sobie tytułu księcia najwyższego (supremus dux).²⁾ Mądry i energiczny, ale przewrotny i zdradziecki Witold, którego ambicya się

¹⁾ Długosz Hist. III. 537. — Fr. Piekosiński „Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej.“ (Rozprawy wydz. hist. filoz. 1898 r. Ser. 2. T. X.).

²⁾ Długosz Hist. III. 499. Dokument hołdowniczy Witolda i poręczenie za niego jego małżonki Anny 5 sierpnia 1392 r. w Cod. Vit. ap. 2 (str. 959) + № 92, Cod. ep. III. dod. № 1 i Skarbiec I. 617.

gała znacznie wyżej niż namiestnikostwo, chociażby prawie nieograniczone w Litwie, zamierzył stworzyć ogromne państwo niezależne litewsko-ruskie. Zaczął on od tego, że narzucił swoją wolę dzielnicowym książętom, nieposłusznych pozbawiał udziałów, pokornych przerzucał z jednego krańca państwa na drugi. Granice Litwy za niego sięgały po za Wiatkę, Karaczów, Wołchow, Rzew, po Możajsk, Borowsk, Kaługę i Nowogród Wielki, który również jego woli ulegał. Zetknawszy się ze Złotą Hordą tatarską, Witold odnosił niejednokrotnie nad nią zwycięstwo, — ostatnie w r. 1397 na Dzikich Polach za Donem. Chcąc ostatecznie zgnieść potęgę tatarską, gotował się energiczny wielki książę litewski do nowej wyprawy, zakreślonej na szeroką skalę. Papież Bonifacy IX osobną bullą za e cał wyprawę krzyżową na Tatarów; zebrali się ogromne wojsko litewskie; przyłączyli się do niego ze swymi pocztami przedniejsi panowie polscy, jak Spytek z Melsztyna, wojewoda krakowski, Sędziwoj z Ostroroga, Dobrogost z Szamotuł, Jan Głowacz, wojewoda mazowiecki, Rafał z Tarnowa, Abraham Socha, wojewoda płocki, Tomasz Wierzynek i inni. Komtur krzyżacki Markward Sulzbach przyprowadził stu kopijników niemieckich; stawili się prawie wszyscy kniaziowie litewscy i ruscy. Chan hordy Kipczackiej, Tymur Kutług, niby przestraszony tą potęgą, zaczął prowadzić rokowanie o pokój; tymczasem zaś oczekiwał nadejścia posiłków, a gdy te, pod wodzą chana Edygieja, nadszły, stoczył 12 sierpnia 1399 r. nad Worskłą bitwę i rozbił zupełnie wojsko chrześcijańskie. Mnóstwo panów polskich dostało się do niewoli, w tej liczbie Rafał z Tarnowa; większa ich ilość padła w boju, jak Spytek z Melsztyna, Głowacz, Socha, Wierzynek. Samych książąt zginęło siedemdziesięciu, w tej liczbie Andrzej Wigunt, niegdyś książę połocki, Hleb, książę smoleński, dwaj Korjatowicze. Witold za ledwie samotrzeć, z konia na konia przesiadając, uciekł. Klęska była ogromna, zupełna.

Obydwa te fakty musiały dać dużo do myślenia zwolennikom unii tak w Polsce jak na Litwie. Dotąd był tylko jeden akt unii, akt, wydany w Krewie 14 sierpnia 1386 r., gdyż akt wołkowyski 11 stycznia 1386 r. ustanawia tylko fakt obioru Jagiełły na króla polskiego i o połączeniu obu państw nie wspomina, zaś udzielenie wielkoksiążęcej godności Witol-

dowi w r. 1392 i hołd przez niego z tego powodu złożony nie mogą uchodzić za akta unii. Należało umocnić stanowisko Jagiełły jako króla polskiego, wprowadzić w grę czynniki, niezależne od osobistości panujących w obu krajach, a więc powołać panów polskich i litewskich do urzędowego współdziałania w tej sprawie. Z drugiej strony, należało położyć pewien hamulec na nieokiełznaną naturę Witolda, który, jak było wiadomem, dla dogodzenia swojej ambicyi gotów był zawsze każdego sprzymierzeńca zdradzić, złamać najuroczystsze przysięgi, nawet zaprzedać swój kraj Niemcom, i mógł w każdej chwili powziąć taki plan, któryby mógł Litwę oderwać od Polski. Należało dać głos tej Litwie; niechby się sama o sobie wypowiedziała i dała wskazówkę swojemu zarządcy, że jego ryzykownych i awanturnicznych porywów nie podziela, że chce kroczyć tą drogą, którą jej wskazał najwyższy jej książę i jedyny monarcha. Pora do takiego rodzaju aktów była wybrana znakomicie: bo i śmierć Jadwigi mogła być dobrym powodem bliższego określenia wzajemnego stosunku Litwy i Polski, i klęska nad Worską studziła narazie porywczą energię Witolda,—i zmuszała go do rachowania się tak z Polską jak i z głosem Litwy. A złożenie przez kniaziów litewskich hołdu Koronie polskiej dawało niedwuznacznie do zrozumienia, jakim jest ten głos Litwy w sprawie uniowej.

W roku 1401 stanęły dwa akta unii — jeden wydany przez panów litewskich, drugi — przez panów polskich. Do utworzenia ich przyczynił się niewątpliwie w znacznej mierze Jagiełło, który zresztą, jako najwyższy władca Litwy, był czynnikiem decydującym. Kultura polska na ten raz znowu szerokim strumieniem użyźniła Litwę. Gdzie kilkanaście lat temu nikt nie był panem tego, co posiadał, gdzie własnych córek ojciec nie mógł podług swej woli zamaż wydawać, tam teraz, pod wpływem Polski, ci sami, tak niedawno bezprawni, ziemianie litewscy powołani są do stanowienia w sprawach najważniejszych całego państwa, jego naczelnej polityki i przynależności.

Akty unii 1401 r. Na sejmie wileńskim w roku 1401, w dzień Św. Pryska (18 stycznia) złożył Witold deklarację, w której zeznał, że w owym czasie, gdy Polacy (principes, praelati, barones ac nobiles et regnicolae regni Poloniae) brata jego najukochańszego Władysława do królowania sobie powołali i z ciemności pogańskich wywiedli, złożył on, Witold czyli Aleksander, królowi Władysławowi, Koronie polskiej i jej mieszkańcom (regnicolis) pisemne oświadczenie, że tegoż króla Władysława, Korony i mieszkańców królestwa polskiego nie opuści (deserere non debemus), lecz wszelką możliwością i siłą będzie im pomagał (assistere, adjuvare). Wobec tego, iż król Władysław, w pieczołowitości swojej, nadał mu (dedit et contulit) dożywotnio zarząd zwierzchni (supremum principatum) ziem swoich litewskich i innych, więc, chcąc się jemu, Koronie i mieszkańcom królestwa polskiego za to wywdzięczyc, powyższe pismo potwierdza, obiecując stałą pomoc (stabilem assistentiam) we wszelkich wypadkach. Po śmierci jego, Witolda, najwyższy zarząd ziemi litewskiej (principatus supremus terrae Litvaniae) i innych ziem króla Władysława powinien powrócić (reverti, adjungi plenarie et redire) do tegoż króla Władysława i jego następców i do Korony polskiej, z wyjątkiem pewnych ziem, poniżej wymienionych, które przechodzą z woli króla Władysława, po śmierci Witolda na rzecz jego brata Zygmunta (połowa Nowogródka, kilka folwarków, zamków itd.), z których jednakże ks. Zygmunt i jego następcy będą obowiązani królowi i Koronie polskiej na wieczne czasy służyć i podlegać (obedire, obsequi et subjici ac servire), na równi z innymi książętami ziem litewskich i ruskich. Po śmierci Witolda, małżonka jego Anna pozostanie do końca życia w dobrach, które tytułem wiana (ratione dotalitii) otrzymała, a po niej przejdą one także do króla i Korony polskiej. Na tym akcie, przy którym znajdowała się tylko jedna pieczęć, Witolda, jako świadkowie figurują: Jakób, biskup wileński, Michał czyli Mingajło, Moniwid, starosta wileński, Stanisław Czupurna, marszałek dworny, Gastold, starosta krewski, Ostyk, starosta oszmiański, Gedigold, marszałek i niejaki Bratosza.¹⁾

¹⁾ Cod. Vit. 233.

Po tem zaręczeniu wielkiego księcia występuje społeczność litewska, już nie w osobie udzielnych książąt, którzy w swoim czasie, jak widzieliśmy, złożyli hołd Koronie polskiej, czy to poddając się jej bezwarunkowo, czy z zastrzeżeniem dożywotniej godności wielkoksiążęcej Witolda, lecz w osobie wysokich urzędników i wielkich panów, z których się uformowała następnie Rada wielkoksiążęca, a którzy obecnie po raz pierwszy występują na widownię polityczną.¹⁾

Wystawcami tego aktu unii, datowanego również 18 stycznia 1401 r.,²⁾ są prałaci, książęta, panowie, szlachta, ziemianie (praelati, principes, barones, nobiles, terrigenae) ziem litewskich i ruskich; Jakób, biskup wileński, książęta Holszańscy, marszałek Czupurna, Mingajło, Moniwid, Semka Jamuntowicz, Teodor Leonowicz (protoplasta ks. Worotyńskich), Gasztold, Dauksza, Gintowt, Ostyk (protoplasta Ostyków i Radziwiłłów), Niemira, Kiejzgał, Dowojna, Wołczko, Dowgird itd., z rodzeństwem i krewnymi swoimi, oraz ogół wszystkiej szlachty i ziemian (tota universitas omnium et singularum nobilium et terrigenarum) ziem litewskich i ruskich.—Akt przypomina, że Polacy wywiedli z błędów bałwochwalczych króla Władysława i za pana go sobie przyjęli; że i oni, panowie litewscy, w ślady królewskie wstępując, również z ciemności pogańskiej wyszli; więc że gdy się stali razem z Polakami uczestnikami katolickich czynów, powinni w wiecznej zgodności do nich się zbliżyć. Przeto:

1. Obiecują królowi, Koronie polskiej i obywatelstwu polskiemu walczyć razem z nimi przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom i nie opuszczać ich w żadnych trudnych okolicznościach; to samo powinni uczynić wzajemnie Polacy.

2. Po śmierci wielkiego księcia litewskiego Witolda, państwo litewskie ma w całości przejść i wrócić (devolvi et redire) do króla Władysława i Korony polskiej; Litwini mają do nich się przyłączyć, im się poddać i służyć (adhaerere, subijici, obsequi et servire), i oprócz króla i Korony polskiej nikogo sobie za pana nie szukać ani nie brać.

¹⁾ Lubawskij: Лит.-рус. сеймъ, 27 i nast.

²⁾ Vol. leg. I. 61. — Zbiór praw lit. 3. — Cod. Vit. 234.—Januszowski 750. — Skarbiec I. 726. — Niemcewicz Pamiętniki I. 348.

3. Gdyby król Władysław zszedł z tego świata bezpotomnie, wtedy Polacy bez wiedzy i rady (*sine scitu et consilio*) Witolda i Litwinów nie mają sobie króla obierać. „Przy sobie bowiem — kończy dokument—stale, wzajemnie, niewzruszenie stojąc, będziemy zachowywali, w słodkości wiary i serca Jezusowego, wieczną i nieodmienną jedność (*unionem*).“

Czterdzieści pieczęci było do tego aktu przywieszonych; więc czterdziestu panów litewskich, którzy kilkanaście lat temu byli niewolnikami bez żadnych praw, obecnie nietylko stanowią o losach swoich i swego państwa, lecz nawet ograniczają wolę swego wielkiego księcia i mają brać udział w wyborze monarchy.

Panowie polscy na ten akt litewski odpowiedzieli jedno-brzmiącym prawie aktem, wydanym na sejmie w Radomiu 11 marca tegoż 1401 r.¹⁾ Zmiany redakcyjne spowodowała zmiana wystawców: tam — Litwini, którzy mają obowiązki wdzięczności dla tych, którzy ich z błędów pogańskich wywiedli, tutaj — Polacy, którzy nic od Litwy nie dostali. Warunki, wszystkie trzy, są identyczne, co do połączenia czyli unii obu państw — nawet w tych samych wyrażeniach: „obiecujemy przeciwko napadom wspomagać, nigdy nie opuszczać“, dodają Litwini; „w potrzebie wspomagać, wspólne korzyści i dobro uprawiać zbawiennym i wiernym sposobem, jakby nasze własne“ — mówią oba narody. Polacy obiecują za króla Władysława, że rządów Litwy od Witolda nie odbierze; po jego zaś śmierci dziedziny litewskie mają wrócić (*reverti, devolvi et reddere*) do króla i Korony polskiej — „w całości“ (*plene et integre*) dodają Litwini, i w tem miejscu kładą dodatek, którego w polskim akcie niema: „i my również z naszym potomstwem i następcami po śmierci w. ks. Witolda, królowi Władysławowi, Koronie i królestwu polskiemu będziemy powinni poddać się, przyłączyć, być posłusznymi i służyć (*adhaerere, subjici, obsequi et servire*) i nikogo nigdy oprócz niego i Korony polskiej za pana sobie nie przyjmujemy.“²⁾ — Osta-

¹⁾ Kod. dyp. pol. I. 151.

²⁾ W tekście *Vol. leg.* „*non assumemus*“, w tekście *transumptu* z r. 1432 — „*nunquam queritare*“.

tni warunek, o wyborze króla po bezpotomnej śmierci Władysława, i same zakończenie w obu aktach są identyczne.

Zwracamy uwagę na wyrażenia, określające unię. W akcie 1385 r. Jagiełło zobowiązał się „przyłączyć“ (applicare) Litwę do Korony. W akcie 1401 r. Litwini obiecują „przyłączyć się, poddać się, być posłusznymi i służyć (adhaerere, subijci, obsequi et servire) Koronie polskiej“. Litwini jeszcze o równouprawnieniu w unii nie marzą.

Takiemu przyłączeniu i poddaniu się nie przeczy okoliczność, że akty 1401 r. ustanawiają dożywotnią godność wielkiego księcia litewskiego w osobie Witolda. Potężna osobistość Witolda sprawiła, że go nie można było omijać w aktach uniowych, a nawet że zakres jego władzy wielkoksiążęcej był bardzo obszerny; jednakże zawsze był on tylko namiestnikiem Jagiełły, dziedzica Litwy, najwyższego jej pana i władcy.

III.

Bitwa pod Grünwaldem.—Akty unii horodelskiej 1413 roku. — Charakter katolicki unii.

Bitwa pod Grünwaldem.

Wspominaliśmy już o wschodnich granicach państwa litewskiego. Pomimo poniesionej przez Witolda klęski nad Worskłą, granice te rozszerzały się coraz więcej. W r. 1402 książę Lingwen, brat Jagiełły, zajął Wiaźmę; w r. 1405 oddał się Witoldowi Smoleńsk; w r. 1408 zdobył on Mceńsk. O protektorat nad Nowogrodem i Pskowem zaczęły się krwawe rozterki pomiędzy Witoldem a zięciem jego, wielkim księciem moskiewskim Wasilem, do którego zbiegł buntowniczy brat Jagiełły, Swidrygiełło. Zebrane w r. 1408 z obu stron wojska spotkały się nad rzeką Uhra (dopływ Oki) i tutaj stanął pomiędzy zięciem a teściem pokój. Rzeka Uhra, jak już mówiliśmy, miała stanowić granice obu państw.

O ile można było uważać za uspokojoną na razie granicę wschodnią, o tyle północno-zachodnia granica była śmiertelnie groźną. Usadowił się tam od początku XIII w. nieprzyjaciel bezwzględny, nieprzebierający w środkach, nie cofający się przed mordem i pożogą, chociaż należał do narodu kulturalnego, ani przed grzechem śmiertelnym, chociaż był zakonem religijnym; nosił krzyż na płaszczu, a miał bezmierną dumę; ustanowiony i przywołany był na to, aby szerzyć chrześcijaństwo, a wszelkich sił używał, aby przeszkodzić chryścjanizacyi Litwy.

Niepokojony przez jeden z sąsiednich szczepów litewskich, Konrad, książę mazowiecki, wezwał Zakon krzyżowy, zwany urzędownie Braćmi szpitalnymi panny Maryi Jerozolimskiej domu niemieckiego, aby go bronił i szerzył chrześcijaństwo pomiędzy Prusakami. Za pomocą całego szeregu sfalszowanych dokumentów,¹⁾ Zakon krzyżowy, czyli Krzyżacy, przyszedł do posiadania ziem chełmińskiej i michałowskiej, a następnie, za pomocą gwałtów i oszustw — ziemi pomorskiej, i zaczął z niesłychanem okrucieństwem chrystyanizować Prusy. Niejednokrotne zatargi z Polską, w której granice wdzierali się Krzyżacy, spowodowały walną wyprawę dzielnego Łokietka, który zadał im 27 września 1331 r. wielką klęskę pod Płowcami. Klęska była dotkliwa, lecz potęgi krzyżackiej nie złamała. Umieli oni bowiem pozyskać sobie wielu przyjaciół, głównie w cesarzu niemieckim, który poczuwał się do obowiązku podtrzymywania ich, jako przednią wschodnią placówkę niemiecką, oraz w papieżu, któremu, jako zakonnicy, bezpośrednio podlegali. Mając pieniądze i umiając ich używać, a do tego głosząc szczytne hasła nawracania pogan, mieli w Europie — wówczas jeszcze więcej bezkrytycznej niż obecnie, — zawsze sprzymierzeńców; i dla tego na każdą wyprawę, czy to na Prusy lub na Litwę, czy też nawet na chrześcijańską oddawna Polskę, garnęło się pod ich sztandary rycerstwo nie tylko niemieckie, lecz nawet francuzkie i angielskie. Następca Łokietka, Kazimierz W. nie mógł prowadzić z nimi wojny i, zmuszony okolicznościami, odstąpił im w lenno ziemię pomorską i potwierdził odstąpienie ziem chełmińskiej i michałowskiej. Aczkolwiek nie posiadamy całego kompletu aktów tego pokoju kaliskiego, zawartego przez Kazimierza z Krzyżakami, 8 lipca 1343 r., i są wskazówki, że i tutaj nie obeszło się bez fałszerstwa i złej woli Krzyżaków, to jednak jest pewnem, że ten pokój, który miał być wiecznym, nie przyniósł uspokojenia Polsce ze strony zdradzieckich mniichów. Wprawdzie za czasów Kazimierza do zbrojnych zatargów nie przyszło; nie było także wojny za czasów Ludwika; ale powołania Jagiełły na tron polski Zakon przestraszył się

¹⁾ Dr. W. Kętrzyński „O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada“ (Rozprawy Ak. Um. Krak. T. 45).

śmiertelnie. Rzeczywiście, chrzest Litwy, jedyne go pogańskiego państwa w środkowej Europie, nie tylko wytrącał mu oręż z ręki, ale czynił wprost zupełnie zbyteczną jego egzystencję; a połączenie Litwy z Polską groziło mu śmiercią.

To też Krzyżacy przedewszystkiem podjęli starania, aby wybór Jagiełły na króla polskiego nie doszedł no skutku. Weszli w przymierze z drugim pretendentem do ręki Jadwigi, Ziemowitem mazowieckim, dostarczając mu pieniędzy pod zastaw ziemi zawkrzeńskiej; następnie sprzymierzili się z książętami szczecińskimi Warcisławem i Bogusławem, i w lecie 1385 r., właśnie wtedy, gdy królowa węgierska Elżbieta zgadzała się przyjąć Jagiełłę za zięcia, i gdy tym sposobem chrzest Litwy był zapewniony na najbliższą przyszłość, rozpuścili zagony i spustoszyli tę Litwę aż do Miednik i Oszmiany. Następnie, już podczas chrztu i ślubu Jagiełły, wpadli znowu, roznosząc mordy i pożogi w jego dzierżawach. Wojska mistrza inflanckiego, razem ze zradzieckim bratem Jagiełły Andrzejem, zdobyły Łukoml i Połock i przeszło sześćdziesiąt mil kraju obróciły w perzynę, w ciągu trzech tygodni pałac i mordując wszystko naokoło. I potem, już po chrzcie, po ustanowieniu biskupstwa w Wilnie, tak się skarżą w r. 1402 Żmudzini, których niebaczny Witold wydał na pastwę Krzyżakom, wiążąc się z nimi przed dziesięciu laty przeciwko Jagielle.¹⁾

„Słuchajcie, słuchajcie, o książęta świeccy i duchowni, głosu uciśnionych! nie odwracajcie łaskawości waszych od jęku i błagań udręczonych! Jesteśmy szlachetnego i wolnego rodu ludzie — Zakon krzyżowy nas z wolności i szlachectwa obdziera. Nie szuka on tego, co jest boskie, łagodne i sprawiedliwe, lecz jest pełen złości i chciwości; nie stara się pozyskać dusz naszych dla Boga, lecz łaknie ziem naszych i dziedzictwa naszego. Do ubóstwa i nędzy nas przyprawdza, niewolnikami nas czyni — musimy żebrać, albo kraść i rozbijać, aby opłakane nasze życie utrzymać. Czyż tacy ludzie mogą się nazywać bracią? Czyż mogą chrztu udzielać? Kto chce innych oczyszczać, ten sam musi być czysty; jakżeż więc mogą

¹⁾ Skarbiec I. 739. — Skarga ta, zepsutą niemczyzną pisana, została przesłana do cesarza, do różnych dworów niemieckich i doszła do papieża. Spowodowała ona nową wielką wyprawę Zakonu na Litwę w tymże 1402 r.

oczyszczać oni, którzy są najczarniejsi już od urodzenia? Lepiej dla nas nie znać wcale drogi zbawienia, niż poznaną przez nich zbrzydzić i opuścić. Gdybyśmy od nich wiarę przyjęli, tenże los niewoli nas by spotkał, co i Prusaków; gdyż ilekroć bracia zakonni najeżdżają cudze kraje, wysyłają zawsze naprzód Prusaków, a ci z ich rozkazu palą domy i kościoły, rabują, łupią i krew ludzką przelewają, a im okrutniej się sprawują, tem głośniejsze raduje się Zakon. Uciekamy więc od chrztu, bo takimi chrześcijanami jak Prusacy być nie chcemy. Niedola nas gniecie i wzrasta codziennie. Wszystkie zboża, owoce i pasieki wydarli nam bracia zakonni; wolne od urodzenia karki nasze zaprawili do robót niewolniczych; nadmiernymi ciężarami obarczyli naszych poddanych, kmieci i czynszowników; zabrali nam polowanie i rybołówstwo, zakazali handlu z sąsiednimi krajami. Co rok gwałtem zabierają nam dzieci jako zakładników; co rok wydzierają nam nieludzko, gwałtownie żony, bo im nie dosyć kilku setek porwanych dziewczec. Zaklinamy was, słuchajcie! słuchajcie wy, co lubicie prawdę! chociaż, zaiste, w tej naszej niedoli przystojniej nam tylko płakać i jęczyć, niż mówić! Moźnowładców naszych powiązanych ciągną do pruskiej niewoli; innych razem z żonami palą na stosach, gdy ci nie dają sobie dzieci zabierać; gwałtem chwytają nasze siostry i córki i jawnie sromocą. Słuchajcie, chrześcijańscy książe! Zlitujcie się nad nami, bo my o chrzest prosimy. Lecz raczcie pamiętać, że jesteśmy ludźmi, a nie bydłami bezrozumnymi, które wolno rozdawać, lub kupować i sprzedawać; jesteśmy w wolności stworzeni i w niej wiecznie pozostać pragniemy. Błagamy przeto ojca świętego, aby za pośrednictwem polskich biskupów przyjął nas na łono kościoła, albowiem pragniemy być ochrzczeni wodą łaski, a nie krwią zniszczenia.“

Doprowadzona do rozpacz Żmudź powstała przeciwko Zakonowi. Wzmocniony świeżą unią z Polską, Witold tajemnie pomagał jej, ale pomimo wypraw z jednej i z drugiej strony, pustoszących ziemie nieprzyjacielskie, Żmudź pozostała w ręku Zakonu, który rozpoczął w niej jeszcze krwawszą gospodarkę. Zakończywszy wojnę na wschodzie, Witold zwrócił się znowu przeciwko Krzyżakom i podsycił niezadowolenie Żmudzinów. Krzyżacy postanowili raz nareszcie skończyć

z Witoldem i rozesłali po całej Europie listy, zapraszające na krzyżową wyprawę. Jednocześnie zaostrzyły się stosunki pomiędzy Zakonem a Polską. Gdy Jagiełło posłał ogłodzonej nieurodzajem Litwie 20 statków pełnych zboża z kujawskich spichrzów, Krzyżacy zabrali statki pod pozorem, że była w nich broń ukryta; a gdy do tego jeszcze pomordowali pod Ragnetą kupców litewskich, Witold wtargnął do Żmudzi i, wypędziwszy z niej załogi krzyżackie, ogłosił jej przyłączenie do Litwy. Zakon zawrzał wściekłym gniewem; a gdy Jagiełło, jako pan zwierzchni Litwy, stanął po stronie Witolda i uznał przyłączenie Żmudzi, Krzyżacy wtargnęli do ziemi dobrzyńskiej, zagarnęli Dobrzyń, Lipno, Rypin, Bobrowniki, a następnie rozpuścili zagony po Litwie, którą do Wołkowysk spustoszyli. Obie strony, Polska z Litwą i Zakon, zaczęły się gorączkowo przygotowywać do wielkiej wojny, do ostatecznego porachunku. Napróżno starał się starcie zażegnać nowoobраниy cesarz Zygmunt, znany matacz polityczny, mąż córki Ludwika węgierskiego Maryi a nie doszły król polski, — stąd wróg zawzięty i Polski i Jagiełły. Połączone hufce polskie i litewskie spotkały się z żelaznem wojskiem Krzyżaków 15 lipca 1410 r. pod Grünwaldem — i zniosły je ze szczętem. Wielki mistrz Ulryk von Jungingen poległ, wielki chorąży Kerzdorf poległ także; mnóstwo rycerzy z wojska krzyżackiego zaległo pole bitwy; przezwierczy Piast Konrad Oleśnicki i Kazimierz ks. Pomorski, którzy walczyli w szeregach wrogów, razem z wielką ilością rycerzy dostali się do niewoli. — Dzień Rozesłania apostołów, dzień bitwy grunwaldzkiej postanowiono świętować i obchodzić uroczystie w całej Polsce.¹⁾

Bitwa pod Grünwaldem złamała potęgę krzyżacką i położyła tamę wylewom niemieczyzny na wschód. Chociaż to wielkie zwycięstwo nie zostało należycie wyzyskanem, gdyż Witold, w obawie, aby zbyt wzmocniony Jagiełło nie pozbawił go wielkiego księstwa, odszedł ze swoim wojskiem i udaremniał oblężenie Malborga, jednakże cios to był dla Zakonu śmiertelny i owa zdrada Witolda i frymarki Zygmunta zdołały tylko na pięćdziesiąt lat przedłużyć samodzielne istnienie Zakonu krzyżackiego.

¹⁾ Długosz Hist. IV. 127. — Ks. Stan. Kujot „Wojna 1410 r.“ (Rocznik Tow. naukowego w Toruniu 1910 r. str. 56 — 378).

*Akty unii horo-
delskiej.*

Ten chrzest wspólny wojenny Litwinów i Polaków posłużył ku ściślejszemu ich zjednoczeniu: razem przelana krew na polach Grünwaldu ku wspólnej obronie symbolizowała wspólne późniejsze polityczne pożyte. Litwa zrozumiała, że tylko dzięki Polsce może stawić czoło potędze niemieckiej; Polacy otrzymali jeszcze jeden dowód, że wspólność i braterstwo, że wylew swobód polskich na dzikich i nieomal bezprawnych Litwinów będzie mocniejszym łącznikiem, niż krwawe podboje. Do tego jeszcze się jeden wzgląd przyłączył: znowu Polacy musieli się zabezpieczyć przed Witoldem, któremu całkowicie zaufać nie było można. Właśnie na początku roku 1410, podczas zjazdu w Kezmarku, cesarz Zygmunt, chcąc w jaki bądź sposób jeśli nie zażegnać, to przynajmniej odroczyć wojnę, kuśił Witolda królewską koroną, przyrzekając mu pomoc, gdyby się chciał wyłamać z pod władzy Jagiełły i zerwać z Polską. Na ten raz Witold nie dał się złapać i o wszystkim opowiedział czekającemu na niego w Nowym Sączu Jagielle.¹⁾ Ale wobec znanej przewrotności Witolda nie można było być pewnym, czy przy sprzyjających okolicznościach pokusie koronowania się nie ulegnie. Co się zresztą sprawdziło przy końcu jego życia. W dodatku groziła nowa wojna z Zakonem krzyżackim, który pod dzielnymi rządami Henryka von Plauen, dźwignął się po klęsce grünwaldzkiej. Wszystko więc przemawiało za tem, aby unię wznowić i umocnić.

W końcu września 1413 roku zebrał się zjazd czyli sejm wielki (parlamentum seu congregatio generalis) w Horodle, małym miasteczku nad Bugiem, w późniejszym województwie bełzkim.²⁾

Zjazd ten był nader liczny i świetny. Oprócz króla Władysława i Witolda, ze strony polskiej przybyło dwóch arcybiskupów, gnieźniński i lwowski, dziewięciu biskupów: krakowski, władysławski (kujawski), płocki, poznański, wi-

¹⁾ Długosz Hist. IV. 6.

²⁾ W r. 1366, na zasadzie umowy ks. wołyńskiego Lubarta z Kazimierzem W., powiat horodelski został odstąpiony Polsce, co stwierdził następca Witolda, wielki książę litewski Zygmunt w dokumencie z dnia 15 paźdz. 1432 r. Długosz Hist. IV. 486. — Skarbiec II. 1632.

leński, przemyski, kijowski, włodziemski i kamieniecki; kasztelan krakowski; ośmiu wojewodów: krakowski, sandomierski, poznański, kaliski, sieradzki, łęczycki, brzeski, gniewkowski; dwudziestu trzech kasztelanów, marszałek, podkomorzy, chorąży wielki, sędziowie. Ze strony litewskiej byli świeżo nominowani wojewodowie i kasztelanowie wileńscy i trocycy, starosta żmudzki, namiestnik połocki i przeszło czterdziestu panów i bojarów najznakomitszych rodów Litwy, po części tych samych, którzy figurują na akcie 1401 roku, po części innych, lecz z tego samego koła najwyższych panów litewskich.¹⁾ Byli tam znani nam z tamtego aktu: Mingajło, Moniwid, Gastołd, Ginejd, Dauksza, Ostyk, Niemira, Goligunt, Wołczko, Radziwiłł, Butowt, Montigerd, Wysztygerd; byli i inni: Butrym, Bylimin, Korejwa, Kulwa, Gotowt, Dangel, Sangaw, Sak, Czuppa, Wojdył, Syruć i wielu innych. Każdy z tych magnatów, tak polskich jak i litewskich, przyprowadził ze sobą wielki dwór rycerstwa i sług; z czego można sobie wyobrazić, jaki olbrzymi zjazd gości ożywił ciche i małe miasteczko.

2 października 1413 r. stanął wiekopomny akt unii dwóch narodów, których losy historyczne od lat już prawie trzydziestu szły jednym torem. Aktów tych wydano trzy: jeden od imienia króla Władysława Jagiełły i w ks. Witolda, drugi od panów litewskich, trzeci od panów polskich. Akt Jagiełły i Witolda ma dwie pieczęcie majestatyczne, na jedwabnych sznurkach zawieszona²⁾, akt panów polskich ma 46 pieczęci średniej wielkości, także na jedwabnych sznurkach zawieszonych. Oryginału aktu panów litewskich nie posiadamy.—Akt króla Władysława i Witolda, powtórzony w zbiorze prawodawczym Łaskiego, potwierdzony w r. 1505 (na karcie 125), nosi tytuł (przyjęty i w Vol. leg. I. 66): „Wcielenie ziem (incorporatio terrarum) wielkiego księstwa litewskiego do królestwa polskiego, z nadaniem (cum concessione) herbów polskich Litwinom, oraz innemi wolnościami (cum aliis certis libertatibus), które obecnie szlachcie litewskiej, wyjąwszy rusi-

¹⁾ Lubawskij: Лит.-рус. сеймъ. 35.

²⁾ Opisane w transumpcie, sporządzonym z rozkazu króla Aleksandra w r. 1502 (Zbiór praw lit. str. 8).

nów (*ruthenis exceptis*), są przyznane.“ — Akt panów litewskich był także powtórzony w autentycznym zbiorze Łaskiego, jako inserat aktu unii panów litewskich z r. 1499 (Łaski f. 130, 131. — Vol. leg. I. 282, 283). — Akt panów polskich wydrukowano po raz pierwszy w Kodeksie dyplomatycznym polskim w r. 1847 T. I. № 162. str. 286, z oryginału pergaminowego, znajdującego się w archiwum radziwiłłowskiem. — Wszystkie trzy akty zostały wydane jednocześnie: akt króla i Witolda powołuje się na akty panów polskich i litewskich, te zaś powołują się na siebie wzajemnie i na akt monarszy.

Przystępujemy do przedstawienia treści aktów horodelskich.

A.) *Akt króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego.*

W trosce o to, aby tym, których obdarzamy dobrami doczesnymi, zapewnić także niebiańskie pokarmy i szczęśliwość wieczną, my, Władysław, król polski, najwyższy książę litewski, i my, Aleksander Witold, wielki książę litewski, oznajmujemy, że gorąco pragnąc, aby obywatele nasi litewscy, którym za łaską Najwyższego udzieliliśmy światła wiary świętej, w tej wierze się ćwiczyli i w cnoty coraz wznioślejsze wzrastali, zdejmujemy z nich jarzmo niewoli, którem dotąd byli skrepowani, i nadajemy im poniższe swobody i przywileje, jakie ludziom katolickiej wiary zwykły przysługiwać.

1. Lubo w owym czasie, gdyśmy przyjęli wiarę katolicką i włożyli koronę polską, ziemie litewskie z przynależącemi do nich państwami wcieliliśmy, złączyli, zjednoczyli i sprzymierzyli z królestwem polskim, ze zgodą braci naszych, oraz wszystkich panów i szlachty litewskiej; to jednakże, chcąc pomienione ziemie litewskie od najazdów nieprzyjacielskich i zdrad Krzyżaków, którzy zgubę ich poprzysięgli, w większem bezpieczeństwie i obronie postawić, — za zgodą panów i szlachty, te ziemie litewskie, które od przodków naszych pełnem prawem posiadamy, w toż królestwo polskie wcielamy, wwnętrzamy (*incorporamus, invisceramus*), z niem łączymy, jednoczymy, sprzymierzamy i na zawsze związujemy (*appropriamus, conjungimus, adjungimus, confoederamus et perpetuo annectimus*), aby takowe na wieczne czasy nierozzerwalnie i nieodwołalnie były z królestwem polskim złączone (*unitae*).

2. Kościoły ziem litewskich, gdziekolwiek wystawione są lub będą, we wszystkich ich wolnościach i przywilejach zachowamy, podług obyczaju królestwa polskiego.

3. Panowie, szlachta i bojarzy litewscy mają korzystać, na równi z panami i szlachtą królestwa polskiego, ze wszystkich udzielonych im nadań i przywilejów, o ile są wyznania katolickiego i mają nadane klejnoty herbowe.

4. Panowie i szlachta litewscy mają jednakowem z Polakami prawem dzierżeć swoje dobra ojczyste i przez nas nadane; wolno im będzie sprzedawać je, darowywać, odstępować, zamieniać i we wszelki sposób na swój pożytek obracać; — jednakże, stosownie do polskiego obyczaju, za naszym przyzwoleniem i przed naszymi urzędnikami.

5. Po śmierci ojca dzieci nie będą pozbawiane dóbr dziedzicznych, lecz mają je one, jak i ich potomstwo, dzierżeć tak samo, jak panowie i szlachta polska.

6. Wolno im będzie na dobrach swoich dziedzicznych lub nadanych wyznaczać oprawy żonom swoim, jak to się czyni w królestwie polskiem.

7. Wolno im będzie dawać w małżeństwo córki, siostry i powinowate swoje za mężów katolickiej wiary, podług obyczaju polskiego.

8. Pomimo rzeczonych wolności, panowie litewscy obowiązani są do wypraw wojennych, do budowy zamków i do płacenia podatków, podług dawnego obyczaju.

9. Panowie i szlachta litewscy mają zachować stałą chrześcijańską wierność królowi Władysławowi i wielkiemu księciu Aleksandrowi Witoldowi, tak jak Polacy ją swoim królowi zachowują; na co już złożyli przysięgę i opisali się w listach, które sobie nawzajem z panami litewskimi wydali.

10. Pod przysięgą i pod utratą dóbr swoich, żadnym książętom, panom i żadnym nieprzyjaciółom królestwa polskiego rady i pomocy udzielać nie będą; lecz owszem, takich, jako nieprzyjaciół własnych, wszelkimi siłami zwalczać i ścigać będą.

11. Ustanowione będą w Litwie takie same jak w Polsce dygnitarstwa, krzesła i urzędy, t. j. w Wilnie i w Trokach wojewodowie i kasztelanowie, i w innych miejscowościach, jakie się nam będzie podobało ustanowić.

12. Takimi dygnitarzami, jak również urzędnikami ziemskimi dożywotnimi i wchodzącymi do Rady naszej mogą być tylko katolicy; gdyż różność wyznania wywołuje często niezgodność umysłów i rozgłaszanie tajemnych narad.

13. Wszyscy ci, którzy zostali obdarzeni powyższemi wolnościami i przywilejami, nie mają nigdy odstępować i opuszczać nas, króla Władysława i w. ks. Aleksandra Witolda; owszem, pod przysięgą, pod czecią i honorem, zawsze wiernie przy nas i następcach naszych stać mają z życzliwą radą i pomocą.

14. Po śmierci księcia Witolda nikogo innego na pana i wielkiego księcia sobie nie wybiorą, tylko tego, kogo król polski z radą panów polskich i litewskich wybierze i postanowi. Nawzajem, gdyby król Władysław zszedł bezpotomnie, panowie i szlachta polska nie wybiorą sobie króla bez wiedzy i zgody w. ks. Witolda, oraz panów i szlachty litewskiej, — a to stosownie do poprzedniej umowy.¹⁾

15. Z powyższych wolności i przywilejów mogą się cieszyć i korzystać tylko ci ze szlachty i panów litewskich, którzy mają nadane herby szlachty polskiej i są rzymskiej wiary, nie zaś schizmatycy lub poganie.

16. Niniejszem potwierdzają się wszystkie listy i przywileje, które były nadane królestwu polskiemu lub ziemiom litewskim przed siedmiu albo ośmiu laty lub potem, albo podczas naszej koronacji.²⁾

17. Miejsce dla wspólnych sejmów i obrad Polaków i Litwinów wyznacza się w Lublinie, albo w Parczowie, albo też w innych miejscowościach, podług uznania i woli naszej oraz większej dogodności obu krajów.

18. Za zgodą najjaśniejszego króla Władysława, my, wielki książę Aleksander Witold wybieramy do herbów i klejnotów szlachectwa polskiego następującą szlachtę ziem litewskich, którą Polacy przyjmują, razem ze wszystkimi, którzy z jej rodu pochodzą, do wspólnego braterstwa i spowinowacenia. I tak, szlachta herbu Leliwa przyjmuje Moniwida, wo-

¹⁾ Akty 1401 r.

²⁾ Nazajutrz po koronacji, 18 lutego 1386 r. wydał Władysław przywilej wolnościowy dla Polski (Jus pol. 189. K. d. Wpol. III. 1843).—O pierwszym przywileju dla Litwy, wydanym 20 lut. 1387 r., mówiliśmy wyżej. — O przywilejach ziemskich z r. 1405 lub 1406 nie wiemy.

jewodę wileńskiego, Zadora — Jawna, wojewodę trockiego, Rawa — Minigajła, kasztelana wileńskiego, Lisy — Sunigajła, kasztelana trockiego, Jastrzębiec czyli Łazanki albo Bolesty — Nagora Niemirę, Trąbki — Ostyka, Topory — Butryma, Łąbędz czyli Skrzyńscy — Goligunta, Poraje — Bylimina, Dębno — Korejwę, Odrowąż — Wyszegierda, Wadwicz — Mondigierda, Dryja — Towcigierda, Habdank — Gasztolda, Półkoza — Wołczka Kulwę, Gryfy — Butowta, Srzeniawa — Jadata, Pobodzy — Kulona, Grzymała — Rymowidowicza, Zaremba — Gineta Koncewicza, Pierzchała — Daukszę, Nowina — Bojnara, Działosza — Wołczka Rokutowicza, Kopacz — Gotowta, Rola — Dangela, Syrokomla — Mingajła, Kot morski — Wojsznara Wilkowicza, Powala — Sangawa, Pomian — Saka, Doliwa — Naczka, Starża — Twerbuta, Dołęga — Mostwilda, Bogorja — Wyszygina, Janina — Danejkowicza, Bychawa — Monstolda, Świnka — Dewknetowicza, Kolda — Minimunda Ssenikowicza, Sulima — Bodziwiła, Nałęcz — Koczana, Łodzka — Mikusza, Jelity — Gierbuda, Korczak — Czupkę, Biała — Wojdyła Kuszolowicza, Węzyk — Koczana Sukowicza, Ciołek — Ejiwilda, Godziemba — Stanisława Butowtowicza, Osmoróg czyli Geralt — Syruciów i t. d. Te herby, klejnoty i zawołania wymienieni panowie i szlachta litewska mają posiadać i używać tak, jak szlachta polska używa ich i posiada.

Akt, jak mówiliśmy, jest utwierdzony pieczęciami oraz spisem świadków, panów polskich, o których na początku wzmiankowaliśmy, a których jest pięćdziesięciu czterech. — Akt wydany w Horodle na sejmie walnym 2 października, 1413 r., przez ręce kanclerza wielkiego, którym był biskup krakowski, Wojciech Jastrzębiec, a pisany był ręką sekretarza królewskiego Ciołka, kanonika sandomierskiego.

B). Akt panów litewskich.

Ci sami panowie litewscy, w liczbie czterdziestu kilku, którzy na zasadzie poprzedniego przywileju otrzymali herby polskie, wydali akt tegoż 2 października 1413 r., w którym zeznają, że, uzyskawszy za zgodą króla Władysława i w. ks. Witolda od Polaków herby, których użytek był im pierwiej nieznany, gdyż nie leżał w ich zwyczajach, za pośrednictwem i staraniem tychże Polaków zostali dopuszczeni do łask, wolnoś-

ci, swobód i wielu innych dobrodziejstw, ze szczodrobliwości króla Władysława i w. ks. Witolda uczynionych, a mając sobie zapewnioną od Polaków radę i pomoc przeciwko wszystkim zasadzkom i zamachom nieprzyjaciół, — chcąc się Polakom wywdziękzyć i wykazać zupełną z nimi jednomyślność —

1. Obiecują za siebie i za wszystkich panów litewskich w żadnych potrzebach i przeciwnościach Polaków nie opuszczać, lecz zawsze im przeciwko ich nieprzyjaciołom z pomocą przychodzić;

2. Z nikim wojny bez ich rady i zgody nie zaczynać;

3. Króla Władysława i ks. Witolda nigdy nie opuszczają, lecz zawsze przy nich stać z pomocą i życzliwością.

4. Po zejściu w. ks. Witolda na pana nikogo sobie innego nie wybiorą, tylko tego, którego wybiorą król Władysław i Polacy; i nawzajem Polacy, po bezpotomnej śmierci króla Władysława, bez wiedzy ks. Witolda i panów litewskich obierać króla sobie nie powinni.

Dla większej mocy akt ten obwarowany pieczęciami. Dan w Horodle, na sejmie walnym, dnia 2 października 1413 r.

Jakie były pieczęcie i wiele ich było, nie wiemy, gdyż, jak wspomnieliśmy, oryginału aktu nie posiadamy.

C). *Akt panów polskich* ¹⁾

Ten jest najpiękniejszy. Zaczyna się nie od pochwały pismu, które chroni od zapomnienia, jak akt litewski, bo dla Litwy pismo wtedy było jeszcze nowiną, zaś Polacy używali je w dokumentach już nieomal cztery wieki; zaczyna się od inwokacji tajemniczej łaski Opatrzności, którą jest miłość, co zwaśnionych godzi, skłóconych łączy, nienawiści odmienia, gniewy uśmierza, rozproszone zbiera, nadwerężone prostuje, wszystkie cnoty wspomaga, wszystko miłuje... Znać w stylizacji całego aktu polot i natchnienie, rzewne uczucie braterskie i serdeczność. Musiał być przejęty do głębi ten, co ten akt pisał, czy to był ów Ciołek, kanonik sandomierski, czy kto inny, gdy kreślił ze wzruszeniem: „niechaj jednoczy z nami miłość, niech uczyni równymi nam tych, których połączyła wspólność wiary, praw i przywilejów.“ A te są warunki aktu:

¹⁾ Kod. dypl. pol. I. 162.

1. Łączymy i jednoczymy domy i rody nasze, herby i klejnoty nasze ze szlachtą litewską, która za naszym wstawiennictwem otrzymała od króla Władysława i w. ks. Witolda wolności, przywileje i łaski. Z gorącej miłości i braterskiego zjednoczenia dajemy im te herby, klejnoty i zawołania nasze, któreśmy od przodków otrzymali; niechaj ich używają i posiadają tak, jak gdyby je od swoich ojców otrzymali.

2. Obiecujemy pod czią i przysięgą nigdy, w żadnych przeciwnościach i potrzebach ich nie opuszczać; lecz owszem przeciwko wszystkim ich nieprzyjaciołom udzielać rady i pomocy; a przed miłościvymi panami naszymi, królem Władysławem i w. ks. Aleksandrem i ich następcami przyczyniać się, aby nie skąpili im swej hojności i nie przestawali ich względami łask swoich obdarzać. To samo wzajemnie i dla nas mają czynić panowie i szlachta litewska.

3. Żadnej wojny Litwini zaczynać bez zbadania naszego i rady naszej nie będą, ani też my, szlachta polska, bez zbadania i rady panów i szlachty litewskiej, żadnej wojny nie zaczniemy.

4. Panowie i szlachta ziem litewskich nie powinni nigdy opuszczać króla Władysława i w. ks. Aleksandra oraz ich następców, królów polskich i wielkich książąt litewskich; pod czią i przysięgą, mają stać przy nich zawsze z życzliwością, posłuszeństwem, z pomocą i radą.

5. Aby zaś każdy z nich posiadał swój dom i ród jego się wyróżnić, aby to wszystko nie poszło z biegiem czasu w zapomnienie, oznajmujemy, że braterskim sojuszem na wieczne czasy są złączone i związane: dom, herb, ród, klejnot i zawołanie szlachetnych Leliwów z domem szlachetnego Moniwida, wojewody wileńskiego; herb Zadora — z pokoleniem Jawna, wojewody trockiego; herb Rawa — z pokoleniem Mingajła, kasztelana wileńskiego; Lisy — z pokoleniem Sunigajły, kasztelana trockiego...¹⁾ Niech korzystają z tych herbów, klejnotów i zawołań oni wszyscy i ich potomkowie, rzymskiej wiary, tak, jakby je od swoich praojców otrzymali.

Niniejszy akt umocniony pieczęciami (w liczbie czterdzie-

¹⁾ Wyliczone są owe 47 herbów i 47 rodzin litewskich, które je otrzymują.

stu sześciu, jak już mówiliśmy). — Dan w Horodle, na sejmie wielkim w dniu 2 października 1413 roku.

Z porównania widzimy, że w akcie horodelskim (króla i wielkiego księcia) zostały powtórzone postanowienia przywileju 1387 r. co do posiadania dóbr dziedzicznych (z zastrzeżeniem, stosownie do zwyczaju polskiego,¹⁾ aby rezygnacje dóbr ziemskich były dokonywane przed władzą zwierzchnią lub jej urzędnikami), co do prawa wydawania za mąż sióstr i córek, budowania grodów, wyprawy wojennej, oraz w przedmiocie swobód i praw Kościoła na Litwie, które mają być takie same, jakie posiada Kościół w Polsce. Nadto przywilej horodelski zawiera w sobie kilka nowych rozporządzeń, które prawa Litwinów rozszerzają i zbliżają ich do Polaków. Wolno im zapisywać oprawy dla swoich żon na majątnościach dziedzicznych i nadanych, podług zwyczaju polskiego; po śmierci rodziców dzieci ich dziedziczą dobra, na wzór tego, jak to jest w Polsce; mają składać daniny podług dawnego zwyczaju. W prawie publicznem ważne jest ustanowienie najwyższych urzędów ziemskich, wojewodów i kasztelanów, na wzór polskich, to znaczy dożywotnio i z ziemian miejscowych, — gdy dotychczas najwyższymi urzędnikami na prowincyi byli namiestnicy, których wielki książę mógł podług swego upodobania w każdej chwili zmieniać lub przenosić do innego miejsca, nie krępując się zgoła tem, czy on zna stosunki i zwyczaje miejscowe i czy należy do miejscowego ziemiaństwa. Jest to bardzo ważny krok w rozwoju samorządu lokalnego. — Jeszcze ważniejszym jest postanowienie o wspólnych sejmach litewsko-polskich. Aczkolwiek to postanowienie nie prędko jeszcze weszło w życie z powodów czysto politycznych, jak o tem będzie niżej, jednakże zasada już była postanowiona i gdy nastąpiły sprzyjające okoliczności, objawiła się w jedności sejmowej.

Nie mniej ważnem było nadanie herbów polskich szlachcie litewskiej.²⁾ Na razie, z wyboru Witolda, dostało tego zaszczytu 4 najprzedniejszych rodzin litewskich. Czy była nadana większa liczba herbów w Horodle, trudno powiedzieć; ale wyrażenie „etc“, które się znajduje w autentycznych tek-

¹⁾ Hube: Prawo polskie w w. XIV. Sądy, praktyka ich i t. d. str. 153.

²⁾ A. Małecki „Znaczenie unii horodelskiej w r. 1413 z punktu widzenia heraldycznego“. (Kwart. hist. 1898 r. z. 4 str. 751.)

stach po wyliczeniu tych, co herby otrzymali, zdaje się być wskazówką, że się nie ograniczono temi 47-a rodzinami; aczkolwiek ta okoliczność, że nie wszyscy panowie polscy, którzy figurują jako świadkowie w akcie, dali swe herby Litwinom, wskazywałaby może, że owe „etc“ stosuje się już do faktów pohorodelskich. — W każdym razie to nadanie herbów miało bardzo ważne znaczenie. Wiadomo, że w Polsce służba rycerska — najpocześniejsza i najważniejsza ze wszystkich służb — odbywała się pod chorągwiami tak ziemskimi jak i rodowymi. Z pomiędzy 51 chorągwi w bitwie pod Grünwaldem było 26 chorągwi rodowych panów polskich,¹⁾ nieomal tych samych, którzy następnie podpisali akt horodelski. Przynależność do jednego rodu miała znakiem widomym stawanie pod jedną chorągwią, na której było wyobrażone godło rodowe, czyli herb, i pod którą się zwoływano rodową proklamą czyli zawołaniem, które następnie stało się nazwą herbu. Herb więc był symbolem wspólności rodowej szlacheckiej, rycerskiej, czyli najwyższej klasy społeczeństwa. Stryjce i bracia herbowni byli niegdyś rzeczywiście, ze krwi, stryjcami i braćmi; w następnych czasach, nawet utraciwszy genealogiczne pokrewieństwo, uważali się zawsze za jedną rodzinę, od jednego protoplasty pochodzącą. Łączność rodowa była potężna: za jednym szlachcicem herbowym stawał cały ród, wszyscy bracia herbowni; pan herbowny rzeczywiście był panem wielmożnym, bo tylko on posiadał rozległe prawa, swobody i przywileje, którymi się już wtedy szczyciła szlachta polska. — Tego wszystkiego Litwa nie miała; nie miała praw, ani przywilejów; wyższa jej klasa w stosunku do w. księcia w niczem się nie różniła od innych klas niższych, bodaj od niewolników. Litwa szlachty nie miała. Aby się połączyć z Polską, musiała być podzwigniętą z tej niewoli bezprawnej, musiała być uszlachconą. Za sprawą polską otrzymała w r. 1387 prawa, pewne swobody i wolności, bez których nie da się pomyśleć społeczność praworządna; za sprawą też Polaków otrzymuje obecnie widome znaki szlachectwa: dają oni jej swoje klejnoty, swe herby i zawołania i do braterstwa rodowego przypuszczają.

W r. 1413 dostąpili takiego uszlachcenia tylko Litwini

¹⁾ Długosz. Hist. IV. 37.

wyznania katolickiego. Niebawem jednak dobrodziejstwo to rozszerzone zostało i na Rusinów. 6 maja 1434 r. wydał w. książę litewski Zygmunt przywilej, którym pozwolił książętom i bojarom ruskim przyjmować od Litwinów i używać na równi z nimi klejnotów szlacheckich, z warunkiem jednak, aby bracia klejnotni Polacy na to się zgodzili (*prius habito consensu fratrum suae genealogiae de regno Poloniae*¹⁾).

W stosunku prawno-państwowym Litwy i Polski akty horodelskie zawierają w sobie tę inowację, że ustanawiają domniemalną ciągłość godności wielkoksiążęcej, oddzielnej od godności króla polskiego. Gdy akty 1401 r. mówią tylko o dożywotniej władzy Witolda, po którego śmierci ma Litwa zjednoczyć się z Polską; to akty 1413 r. przewidują już cały szereg następnych wielkich książąt litewskich, gdy stanowią o sposobie ich wybierania po śmierci Witolda. Zobaczymy w dalszym ciągu, że to postanowienie nie miało praktycznego znaczenia i że zawsze król polski był najwyższym księciem Litwy.

Jest jeszcze jeden rys, który został znamienne podkreślony w akcie horodelskim, to wybitnie katolicki charakter unii. Jest to sprawa o tyle ważna, że zniewoleni jesteśmy jej parę słów oddzielnie poświęcić.

Katolicki charakter unii.

Cała działalność Władysława Jagiełły i Witolda nosi na sobie charakter wyłącznie katolicki. Prosząc o rękę Jadwigi, obiecuje Jagiełło przyjąć z braćmi i ziemianami swoimi, jeszcze nie ochrzczonymi, wiarę katolicką Kościoła rzymskiego (akt krewski 14 sierpnia 1385 r.); pierwszy przywilej z 20 lutego 1387 r. był wydany tylko dla tych Litwinów, którzy przyjmą wiarę katolicką. Specjalny akt o katolickiem wyznaniu był wydany we dwa dni później, 22 lutego 1387 r.; zaleca w nim król, aby wszyscy Litwini chrzcili się podług katolickiego obrządku, zabrania małżeństwa katolików z wyznawcami wschodniego kościoła pod karą cielesną (więzienia). — O tych trzech aktach wspominaliśmy. Dopiero co przedstawione akta horodelskie wyraźnie zastrzegają, że wszelkich praw i wolności używać,

¹⁾ Cod. epist. III. № 22. str. 529. — Patrz niżej str. 56.

urzędy i dygnitarstwa piastować mogą tylko Litwini rzymskiej wiary. Przez cały czas swego prawie 50-letniego panowania nie wydał Jagiełło aktu, równającego schizmatyków w prawach z katolikami. Tylko na półtora roku przed swoją śmiercią, 30 października 1432 r., gdy ziemia łucka poddała się dobrowolnie Polsce, Jagiełło, w nagrodę za to, wydał przywilej, w którym wszystkie prawa i wolności szlachty polskiej rozszerzył na panów, szlachtę i mieszkańców ziemi łuckiej, tak rzymskiej wiary jak greckiej, czyli wschodniej (*ducibus, praelatis, bojaris, militibus et nobilibus terrae lucensis, tam in fide sanctae romanae ecclesiae quam etiam orientalis seu graecae constitutis*).¹⁾ Lecz ten przywilej był ściśle miejscowy, a przytem wkrótce był odwołany.

Gdy po śmierci Witolda i zamieszkach, wywołanych przez Świdrygiełłę, wielkim księciem litewskim został Zygmunt Kiejstutowic, wydał on prawie jednocześnie, bo 15 października 1432 r. akt, równający wyznawców greckiej wiary w całej Litwie z katolikami;²⁾ ale akt ten był wydany przez władzę niekompetentną i dla tego wydany pod warunkiem potwierdzenia przez Jagiełłę. Potwierdzenia tego nie znamy i jest wszelkie uzasadnienie twierdzić, że go nie było wcale, t. j., że Jagiełło potwierdzenia odmówił. Nie tylko bowiem w żadnym oryginalnie ani odpisie takie potwierdzenie do nas nie doszło; ale żaden z późniejszych aktów na niego się nie powoływał, a nadto w zebraniu wszystkich przywilejów litewskich, które kazał spisać i zatwierdził Zygmunt August na sejmie wileńskim 3 listopada 1551 r., takiego przywileju Jagiełły niema.³⁾

Wielkie przywileje, nadane Litwinom przez Kazimierza Jagiellończyka 2 maja 1447 r.,⁴⁾ oraz Aleksandra — 6 sierpnia 1492 r.,⁵⁾ mogłyby wzbudzić wątpliwość, czy zawarte w nich obszerne wolności nie stosują się również i do schiz-

¹⁾ Cod. ep. I. 82.

²⁾ Cod. ep. III. str. 523.

³⁾ Arch. Kom. praw. VII. 261—298. — Zresztą i Długosz, przytaczając in extenso dwa przywileje w ks. Zygmunta, wydane w Grodnie 15 października 1432 r. (wznowienie unii i przyznanie Horodła Koronie), o tym trzecim warunkowym przywileju nie mówi.

⁴⁾ Cod. ep. III. 7. — Zb. pr. lit. 28 (z błędną datą 1457 r.).

⁵⁾ Zb. pr. lit. 59.

matyków, gdyż zawierają w sobie ogólne wyrażenia o panach, szlachcie, bojarach i mieszkańcach w ziemiach wielkiego księstwa litewskiego, Rusi i Żmudzi; przywilej Zygmunta I z 7 grudnia 1506 r.¹⁾ mówi o Lithvanos et Ruthenos, nie wzmiankując o religii, do której wyznawców, zachodniej czy wschodniej, ma się stosować. Ale wszelkie wątpliwości co do tych trzech przywilejów rozstrzygają akta sejmu grodzieńskiego z r. 1522. Oto w akcie Zygmunta I, wydanym na tym sejmie 25 marca, czytamy: wobec zawakowania województwa trockiego z powodu postąpienia Wojciecha Marcina Gastolda na województwo wileńskie, opróżnione przez śmierć Mikołaja Radziwiła, — „aczkolwiek (słowa aktu) tego województwa trockiego żadnemu Rusinowi a schizmatykowi nie powinniśmy byli nadawać, ze względu na przywilej, nadany przez niegdyś Władysława króla polskiego i Aleksandra Witolda wielkiego księcia litewskiego (jest to oczywiście powołanie się na akt horodelski), lecz na to województwo i na inne godności powinniśmy byli wybrać kogokolwiek z poddanych naszych rzymskiej a katolickiej wiary, cośmy czynić przyrzekli panom Rady naszej przy wyborze nas na ojczyste i dziedziczne wielkie księstwo,“ — to jednakże nadajemy to województwo trockie, za zasługi w walkach naszych z Moskwą i Tatarami, Konstantemu, księciu Ostrogskiemu, kasztelanowi wileńskiemu i hetmanowi wielkiego księstwa litewskiego, Rusinowi, a to na prośby naszych panów Rady, którzy nas od tego warunku co do osoby ks. Konstantego zwolnili, z uwagi na to, że już posiadał godność kasztelana wileńskiego. Obiecujemy słowem naszym królewskim, iż to nadanie województwa trockiego, jak i poprzednie kasztelanii wileńskiej, Rusinowi, stało się z powodu szczególnych zasług ks. Ostrońskiego, i ogólnemu przywilejowi szkodzić nie powinno; tak iż my i następcy nasi, wielcy książęta litewscy, tego rodzaju i innych godności żadnemu Rusinowi, bez zgody większych panów Rady naszej, nadawać nie będziemy, lecz je nadawać powinniśmy tylko Litwinom wiary katolickiej.”)

Ten incydent z ks. Ostrogskim dowodzi, że postanowie-

¹⁾ Arch. Kom. praw VII. 270.

²⁾ Arch. Kom. praw VII. 273.

nie aktu horodelskiego o nadawaniu dygnitarstw i urzędów tylko katolikom, de jure trwało w pełnej mierze, a więc że nie było żadnego przywileju — Jagiełłowego czy też innego — któryby to postanowienie zmieniał; jednakże de facto przepis ten nie był ściśle przestrzegany.

W obszernym przywileju Zygmunta I, wystawionym na sejmie wileńskim 18 października 1529 r., który potwierdza poprzednie wolności i nowe nadaje, już zastrzeżono znowu wyraźnie (§ 3), że dygnitarstwa, jak województwa i kasztelanje wileńskie i trockie, oraz dożywotnie urzędy ziemskie i dworskie mogą być nadawane tylko katolikom rzymskiej wiary.¹⁾

W tym samym roku 1529 został wydany Zygmuntowski statut, czyli tak zwany pierwszy statut litewski. W nim jednakże o schizmatykach (co do praw politycznych) niema mowy; tylko jest obietnica, nie umniejszać w niczem praw dygnitarstw i urzędów, z ogólnikowem powołaniem się na poprzednie nadania.²⁾ Jednakże następnie, w przywileju Zygmunta Augusta, wydanym na sejmie wileńskim 3 listopada 1551 r.³⁾ znowu jest solenne zapewnienie, że żadne dygnitarstwa nie będą konferowane osobom wyznania greckiego, obcego rzymskiemu (ritus graeci seu ruthenici, a fide ecclesiae romanae homini alieno).

Dopiero w przywileju, wydanym w Wilnie 7 czerwca 1563 r.,⁴⁾ na prośby panów litewskich, król Zygmunt August, powołując się wyraźnie na przywilej horodelski, zniósł zawarte w nim ograniczenie co do osób greckiej wiary i zrównał ich prawa z prawami rzymskich katolików, którzy posiadli polskie herby. „Proszono nas, — powiada przywilej — o wyjaśnienie pewnych postanowień, któremi pradziadowie nasi, rodzony i stryjeczny, Władysław Jagiełło i Aleksander Witold, podczas unii, zawartej w Horodle, chcieli, aby z wolności publicznych (libertatibus publicis) korzystali tylko ci, któ-

¹⁾ Arch. Kom. praw VII. 279.

²⁾ Rozdz. III. ar. 4 (Zb. praw lit. str. 187).

³⁾ Arch. Kom. pr. VII. 297.

⁴⁾ Tekst ruski w Arch. Зап. Рос. III. 32. i Временникъ Импер. Моск. Общ. исторіи и древностей Россіи ks. XVIII. 1. 4. — Tekst łaciński w Arch. Kom. praw. VII. 298 — 300.

rzy są katolickiej wiary, obrządku rzymskiego czy greckiego, a którzy zostali obdarzeni znakami szlacheckimi; oraz tego postanowienia, na którego zasadzie dygnitarstwa i urzędy tylko rzymskim katolikom miały być konferowane, jako też że osoby, nie należące do rzymskiego kościoła, nie miały być do senatu dopuszczone. Aczkolwiek Kazimierz, dziad nasz, Aleksander stryj, Zygmunt, ojciec nasz i my sami w nowych przywilejach postanowienia te potwierdziliśmy, to jednak, gdy proszono nas, abyśmy tę nierówność usunęli, oraz zważywszy, że i przed wydaniem przywileju horodelskiego były na Litwie rodziny szlachetne (*familiae nobiles*), zasłużone państwu i naszym przodkom, a świetne i znakomite, których owo nadanie Litwinom herbów w Horodle nie uczyniło pośledniejszemi (*viliores*), — przeto, zachowując w całości poprzednie przywileje przodków naszych i nasze, te tylko dwa artykuły (przywileju horodelskiego) uchylamy, i, ze zgodą panów Rady senatu naszego duchownego i świeckiego, stanowimy i ogłaszamy, że nie tylko ci mieszkańcy wszystkich części Litwy (*in omnibus Litvaniae partibus degentes*), którzy wyznają rzymską wiarę i których przodkowie przyjęli oznaki szlachectwa (*insignia nobilitatis*) w Horodle od Polaków, mają być godni tych przywilejów i wolności, lecz wszyscy stanu szlacheckiego i rycerskiego (*in militari nobilique statu constituti*), tak Litwini jak i Rusini, byleby byli wyznawcami chrześcijańskiej religii, chociażby przodkowie ich oznak szlachectwa z Polski nie otrzymali; wszyscy oni, podług zasług swoich, będą mogli pozyskać wszelkie godności, urzędy, tak senatorskie jak i ziemskie. Powyższe postanowienie na wspólnym sejmie polskim i litewskim, w razie potrzeby, będzie bez żadnej zmiany potwierdzone.¹⁾ Na tym przywileju wymienieni są jako świadkowie panowie litewscy: Pac, Radziwiłł, Chodkiewicz, ks. Ostrogski, Sapieha, ks. Zbaraski, Tyszkiewicz, Wołowicz, Kiszka z Ciechanowca, ks. Sanguszko, ks. Korecki i inni przedstawiciele najwyższych rodów litewskich i ruskich.

¹⁾ W. Czermak „Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie“. (Rozprawy T. 44) — W. Kamieniecki „Ograniczenia wyznaniowe w prawodawstwie litewskim w XV i XVI w.“ (Przegl. hist. 1911 z. 3.).

Tym sposobem art. 12 i 15 przywileju horodelskiego zostały ostatecznie zniesione i oba wyznania — rzymskie i greckie — zrównane w prawach.¹⁾ Pierwotnie czysto katolicki charakter unii został, zgodnie z duchem czasu, zmieniony na ogólnie chrześcijański.

¹⁾ Na sejmie grodzieńskim 1568 r. stany prosiły króla, aby uzupełnił ten przywilej, gdyż opuszczono w nim kniaziów, którzy faktycznie już dawno złączyli się z panami i szlachtą i jednakowe z nimi wykonywają obowiązki, słusznie więc powinni z jednakowych praw korzystać. Król na to przystał i odnośny przywilej 1-go lipca 1568 r. wydał (Акты Юж. и Зап. Рос. II. 146. — Patrz Lubawskiego Лит.-рус. сеймъ str. 796).

IV.

Dalsze uprzywilejowanie Litwinów do końca XV wieku.— Sprawy unii za Kazimierza Jagiellończyka. — Akty unii 1499 i 1501 r.

Dalsze uprzywilejowania Litwinów za Kazimierza Jagiellończyka.

Nim przejdziemy do przedstawienia dalszych spraw unii, musimy zwrócić uwagę na przywileje stanowe, które w ciągu XV wieku otrzymała Litwa. Przywileje te mają wielką doniosłość dla naszego celu, gdyż rozszerzając prawa społeczne Litwy, zbliżały ją coraz bardziej do stanu politycznego Polski i tym sposobem ułatwiały zlanie się obu państw w jedną Rzeczpospolitą. W dwuwiekowych prawie dziejach unii widzimy niejako dwa prądy, które, acz nierównoległe i nierównomierne, dążą do jednego celu, do całkowitego połączenia Litwy z Polską. Jeden prąd, ściśle polityczny, idzie nierównym krokiem; czasem zanadto się wysuwa — inkorporuje Litwę, pozbawia ją zupełnie samodzielności i sprowadza na poziom szeregu województw czy namiestnictw; czasem cofa się daleko wstecz, niemal do zupełnego zerwania. Te fluktuacye odbijają się w aktach unii, jak to już widzieliśmy, a jak zobaczymy jeszcze i dalej. Drugi prąd, — nazwiemy go społecznym — idzie krokiem równym i stałym, nigdy się nie cofa, coraz więcej wprowadza pierwiastku polskiego do ustroju społeczeństwa litewskiego i przetwarza je wreszcie tak, że zlanie się w r. 1569 staje się nie tylko możliwem, ale wprost koniecznem i naturalnem. Czynnikiem

tego drugiego prądu, może nawet ważniejszego niż pierwszy, jest cały szereg przywilejów stanowych, któremi królowie obdarzali Litwę w celu zbliżenia jej z Polską. Wobec tego znaczenia dla unii, nie mogą być pominięte przywileje, które ją przygotowały, — i dla tego o nich, chociaż pokrótce, musimy powiedzieć.

Władysław Jagiełło nadał [Litwie trzy przywileje: dwa w r. 1387 i horodelski w r. 1413. O wszystkich trzech już mówiliśmy.

6 maja 1434 roku, już po śmierci Jagiełły, nadał Litwie obszerny i ważny przywilej wielki ksiązę Zygmunta.¹⁾ Chociaż nie mamy śladu, aby go król polski, jako najwyższy zwierzchnik Litwy, zatwierdził; to jednak, że jest on przytoczony w wielkim przywileju Zygmunta Augusta z r. 1551, w który są wpisane wszystkie litewskie przywileje²⁾, więc należy go uważać za prawomocny i obowiązujący. W tym przywileju zastrzeżono:

1. Że nikogo z książąt i bojarów wielki ksiązę nie ma karać (*castigare et punire*) na czyjekolwiek doniesienie lub z podejrzenia, lecz jedynie gdy będzie rzeczywiście sądownie przekonany, według prawa ziemi litewskiej;

2. że wszyscy kmiecie i poddani kniaziów i bojarów ziem litewskich wolni są od daniny zbożowej, która się zowie „dziakło“, a którą zdawna składali;

3. że kniaziewie i bojarowie ruscy (*Ruthenorum*) mogą używać herbów i klejnotów szlacheckich w taki sam sposób jak Litwini, jednakże za zgodą poprzednią swoich braci klejnotnych polskich.

Te są nowe przepisy aktu 1434 r. W innych artykułach powtarza on rozporządzenia aktu 1387 i 1413 r.: o prawie kniaziów i bojarów posiadania ojcowizn, dowolnego użytkowania lub pozbywania się ich, z warunkiem czynienia tego przed wielkim księciem lub jego urzędnikiem; o prawach wdowy pozostawiania w dobrach ojczystych męża, a po wyjściu powtórnem zamąż- -pozostawiania przy wianie lub oprawie (*dotalitio*), które jej pierwszy mąż wyznaczył; o obowiązku kniaziów i bojarów budowania

¹⁾ Cod. ep. III. 22. str. 529.

²⁾ Arch. Kom praw. VII. str. 261.

i naprawiania grodów (castra) oraz dróg wyprawnych swoim kosztem. — Przepis, wymagający, aby zmiana właściciela dóbr ziemskich była dokonywana przed wielkim księciem lub jego urzędnikiem (przepisu tego w odnośnym artykule aktu 1387 r. niema, lecz jest on w przywileju horodelskim), jest przeniesioną na Litwę zasadą polską, która była dawnym zwyczajem¹⁾, a ostatnio była sformułowaną w ar. 13 Statutu Wareckiego Władysława Jagiełły z r. 1420 — 1423.²⁾ — Przedstawione powyżej, pod № 1, postanowienie, — może najważniejsze ze wszystkich w przywileju w. ks. Zygmunta — które zupełnie znosi samowolę panującego względem osoby szlachcica litewskiego, jest żywcem wyjęte z przywileju, nadanego Polakom przez króla Władysława Jagiełłę w Jedlnie w r. 1430, a spisane w Krakowie w r. 1433, w którym zastrzeżono (§ 23), że za żadną winę wielką lub małą nie będzie król więził nikogo ze szlachty osiadłej, jeżeli nie będzie on prawnie sądownie przekonany³⁾, tylko że w Polsce niema mowy o podejrzeniu lub doniesieniu, lecz o czynie zbrodniczym dokonany.

2 maja 1447 r., przed samym wyjazdem do Krakowa dla objęcia tronu polskiego, wydał Kazimierz Jagiellończyk przywilej ziemski dla Litwinów, bardzo ważny ze względu na treść swoją i znaczenie, które miał dla całego nieomal panowania Kazimierza⁴⁾.

Za stałą wierność, — mówi dokument — którą świad-

¹⁾ Hube „Prawo polskie w XIV w.“ Sądy i ich praktyka str. 153.

²⁾ Jus. pol. 209. XIII. — Star. prawa pol. pom. I. 316. XIII.

³⁾ Vol. leg. I. 93 caeterum promittimus. — Ius polon. 230 § 23.

⁴⁾ K. d. p. I. 188. — Arch. Kom. praw. VII. 261.—Cod. ep. III. 7.— Zbiór pr. lit. p. 28. — Акты. Зап. Рос. I. 61. — Владимирскій-Будановъ „Христоматія по исторіи русскаго права“, zesz. 2. str. 20. — Dokument ten wydany w drukach pod datą: Wilno, wtorek, dzień S. Zygmunta r. 1457; jednakże wiadomo było, że w owym czasie Kazimierz w Wilnie nie był; nadto, dzień S. Zygmunta (2 maja) nie przypadał we wtorek w r. 1457, przy tem owo „quingagesimo“ w oryginalne było niezawodnie podskrobane i przerobione z quadragesimo; zaś rok 1447 zgadzał się i z tem, że 2 maja było we wtorek, i z bytnością Kazimierza w Wilnie. Nadto, znalazł się akt, wydany 14 lutego 1457 (Cod. ep. III. 76), który stwierdza, że Kazimierz każe przywiesić nową pieczęć do aktu swobód litewskich, wydanego poprzednio — może dla tego, że stara pieczęć się oderwała. W niektórych kopiach ten akt stanowi dalszy ciąg aktu 1447 r., więc oczywiście do niego się stosuje. Tem można tłumaczyć podskrobanie daty.

czyli nam zawsze, świadczą, a niezawodnie i świadczyć będą w przyszłości prałaci¹⁾ duchowni i świeccy, kniaziowie, bojarowie, szlachta i mieszczanie (cives) ziem litewskich, należy im się łaska i nagroda; z tego powodu król nadaje rzeczonym prałatom, kniaziom, bojarom, szlachcie i miastom (civitatibus) ziem wielkiego księstwa litewskiego, Rusi, Żmudzi i t. d. w ogólności i całkowicie (generaliter et omnino) wszystkie te prawa i wolności (eadem jura, libertates et immunitates), które mają prałaci, książęta, panowie, szlachta i miasta królestwa polskiego. Aby zaś w tym względzie nie zrodziła się w przyszłości jakakolwiek wątpliwość, niektóre z tych wolności poleca król wyszczególnić. — Następuje 13 artykułów aktu, z których pięć stanowią powtórzenie nadań poprzednich: na doniesienie i podejrzenie nie karać, lecz tylko po wyroku sądowym, stosownie do praw i zwyczajów królestwa polskiego; posiadanie dóbr takim samym prawem, jak je posiadają Polacy, z prawem aljenowania dowolnego, tylko, stosownie do obyczaju królestwa polskiego, przed królem lub jego urzędnikami; dziedziczenie dóbr ojczystych — również jak w Polsce; o stolec wdowim i wianie — również jak w Polsce; wolne wydawanie córek zamaż, z zachowaniem obrządku katolickiego. Wszystko to już było w przywilejach z r. 1387 (ar. 3), 1413 (ar. 2, 4, 5, 7) i 1434 (ar. 1, 2, 3). Następne artykuły stanowią nowe przepisy; niektóre z nich ujawniają tendencje separatystyczne Litwy, które powodowały zatargi z Koroną do samego końca XV wieku:

a) Za zbrodnię nikt inny nie będzie karany, tylko ten, kto ją popełnił, a zawsze na zasadzie katolickiego przewodu sądowego i po sądowym przekonaniu. Więc ani żona za zbrodnię męża, ani ojciec za syna i odwrotnie, ani krewny lub sługa (servus) — chyba że będzie brał udział w zbrodni — nie odpowiada. Jedyne wyjątek stanowi zbrodnia obrażonego majestatu.

b) Kmiecie i poddani (cmetones et subditi) kniaziów, panów, szlachty, bojarów i mieszczan ziem litewskich wolni są od wszelkich danin i opłat, zwanych „serebszczyzna“, oraz od zsyków, zwanych „dziakło“, od wszelkich podwód (ab omni

¹⁾ Pod nazwą prałatów (praelati) należy rozumieć nie tylko wyższe duchowieństwo, lecz również i wyższe urzędy świeckie; w tem znaczeniu używa się ten wyraz w aktach litewskich.

onere vectigalium quae podvodi dicuntur), od zwożenia kamieni, drzewa dla wypalania cegieł czy wapna (cementi), od koszenia siana dla grodów i od innych mniej sprawiedliwych robót; z wyjątkiem robót koniecznych przy budowie zamków nowych lub przy naprawie starych¹⁾. Również mają stanowić wyjątek kmiecie i poddani kniaziów, panów, szlachty i bojarów, których król im nadał; jak również starodawne i zwykłe dla króla dostawy, stacye, budowy nowych mostów, naprawy starych i naprawy dróg.

c) Obiecuje król za siebie i za swoich urzędników nie przyjmować ludzi zależnych lub poddanych (obnoxios, tributarios, cmetones et illiberos), jakiegokolwiek będą stanu i płci, a należących do tychże kniaziów, panów, szlachty i mieszczan ziem litewskich; również i oni takich samych ludzi królewskich do siebie nie przyjmą, ani swoim urzędnikom przyjąć nie pozwolą.

d) Obiecuje król nie dawać woźnych czyli „dzieckich“ na poddanych tychże kniaziów, panów, szlachty i bojarów, pierwiej nim od pana, którego poddany uczyni krzywdę, będzie żądana sprawiedliwość. Dopiero gdyby pan na pewien termin nie chciał uczynić sprawiedliwości, wtedy będzie wysłany woźny; oskarżony zaś zapłaci winę nie komu innemu, tylko swemu panu.

e) Pozwala się książętom, szlachcie, panom i bojarom wyjeżdżać z ziemi wielkiego księstwa litewskiego dla szukania sobie większej fortuny lub dla spraw wojennych, do wszelkich ziem obcych, wyjąwszy tylko ziem nieprzyjacielskich; z warunkiem jednakże, aby z dóbr tych, co odjadą, nie była uszczuplona służba królewska, lecz była-by, o ile potrzeba zajdzie, tak samo wykonywana, jakby oni byli w kraju.

f) Obiecuje król ziem w. księstwa litewskiego nie umniejszać, lecz trzymać i posiadać w tych granicach, w jakich poprzednicy jego, zwłaszcza wielki książę Aleksander czyli Witold trzymał i posiadał; owszem, z boską pomocą, będzie się starał je rozszerzyć.

g) Wszelkie nadania i przywileje kościelne mają być w całości zachowane. Gdyby która dostojność kościelna, należąca

¹⁾ Przepis ten jest wzięty z przywileju Koszyckiego Ludwika węgierskiego z r. 1374 (Vol. leg. I. 55).

do patronatu króla, zaważowała, nie będzie innemu nadana, tylko zdolnemu do tego krajowcowi (*magni ducatus Litvaniae indigenae*); i tylko gdyby godnego i zdolnego krajowca nie było, wolno ją będzie nadać osobie innej narodowości (*alterius nationis*).

h) Obiecuje król w w. księstwie litewkiem grodów, miast, dziedzin jakichkolwiek (*quascunque haereditates*), posiadłości i dzierżaw (*possessiones et tenutas*), jak również żadnych urzędów (*officia*) i dygnitarstw nie nadawać żadnemu obco-krajowcowi (*nulli extraneorum*), lecz tylko obywatelom (*indigenis*) w. księstwa litewskiego¹⁾.

Trzy ostatnie artykuły (f, g, h) były wymierzone przeciwko Polakom; ich należy rozumieć pod owymi „*extranei*“ i osobami „*alterius nationis*“. Odgradzając się od Polaków jako dygnitarzy kościelnych i świeckich i urzędników, przywilej jednakże, w części swej, w której powtarza poprzednie wolności, ciągle się powołuje na przykład Polski i instytucje polskie stawia za wzór litewskim. — Najwięcej brzemiennym w następstwa był artykuł (f), w którym obiecuje wielki książę nie umniejszać dzierżaw litewskich. Ten artykuł spowodował, jak zobaczymy, zatargi z Polską o Wołyń i Podole, które trwały niemal przez całe panowanie Kazimierza Jagiellończyka, przyczynił mu dużo osobistej zgryzoty, nadwreżył stosunek unjowy obu państw i pośrednio przyczynił się do tego, że duży szmat ziemi na wschodzie odpadł od Litwy do Moskwy, bo Litwa go obronić nie mogła, a odpychana Polska pomagać jej nie chciała²⁾.

¹⁾ Patrz identyczny przepis w przywileju koszyckim 1374 r. (Vol. leg. I. 56, 57).

²⁾ Najobszerniejszym pomnikiem ustawodawstwa litewskiego z w. XV jest statut, czyli tak zwany Sudebnik Kazimierza Jagiellończyka. Pomijamy go jednak, gdyż z 28 jego artykułów 20 mówi o różnego rodzaju kradzieżach, które karze bardzo surowo, w wielu razach szubienicą, a w pozostałych artykułach normuje niektóre stosunki cywilne, jak rozgraniczenie ziem, zabrania— także pod karą szubienicy — uprowadzania cudzych ludzi, każe naprawiać stare mosty i t. d. — (Daniłowicz „Statut Kazimierza Jagiellończyka“ Wilno 1826. — Zbiór praw lit. str. 36 (przedruk poprzedniego dzieła). Władimirskij— Budanow „Христоматія русскаго права“ zes. 2 str. 35—45. — Акты Зап. Рос. I. 67). — Wpływ polskiego prawodawstwa na Sudebniku nie ujawnia się.

*Sprawy unii po
śmierci Jagieł-
ty.*

21 października 1430 r. zmarł Witold. Koniec jego życia zaznaczył się zwrotem przeciwko Polsce. Podburzony przez cesarza Zygmunta i Krzyżaków, a nienasycony w swej ambicji, zamyślił on oderwać się od Polski i koronować się na niezależnego króla Litwy. Dzięki energii Zbigniewa Oleśnickiego i czujności Polaków, zamiar ten, jak wiadomo, nie doszedł do skutku, co tak zgryzło przeszło 80 letniego wielkiego księcia, że zawód ten przyplacił chorobą i śmiercią, która nastąpiła w sam dzień naznaczony na koronację¹⁾.

Po śmierci Witolda, Jagiełło, jako zwierzchni pan Litwy, oddał jej rządy swemu rodzonemu bratu Swidrygiełło. Wybór nie był szczęśliwy. Swidrygiełło, warchoł i okrutnik, naraził sobie wszystkich — i pana swego, króla Władysława, którego nawet więził jakiś czas, i Polaków, bo nie chciał się skłonić do żadnych umów i hołdów, i Litwinów, których odsadzał od swej Rady, zapelniając ją, aczkolwiek sam katolik, Rusinami, wbrew obietnicom i przywilejom²⁾. Najwyższe czynniki państwa, z królem na czele, nie chciały go widzieć na stolcu wielko-książęcym i oddały ten stolec rodzonemu bratu Witolda, Zygmuntovi. Powstała bratobójcza walka, która się zakończyła — zwycięstwem Zygmunta — dopiero w r. 1439³⁾.

Za rządów w Litwie Zygmunta zmarł Władysław Jagiełło 30 maja 1434 roku, pozostawiając dwóch nieletnich synów, Władysława, urodzonego 31 października 1425 r., i Kazimierza, urodzonego 29 listopada 1427 r.; mieli więc lat niespełna jeden 9, drugi 7. Za sprawą biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego obrano i koronowano na króla Polski i najwyższego pana Litwy — Władysława.

Wielki książę Zygmunt nie długo cieszył się spokojnem posiadaniem władzy po pokonaniu Swidrygiełły. Mściwy i okrutny, a ograniczony, wpadł on w chorobliwą manię prześladowczą i 20 marca 1440 r. został zamordowany. Swidrygiełło porwał

¹⁾ Szujski Dzieje II. 54-57. — Długosz, Historia IV. 367—416. — Prohaska „Ostatnie lata Witolda“.

²⁾ Anat. Lewicki: „Powstanie Swidrygiełły“ (Rozprawy Krak. Akad. Um. Ser. 2 T. IV).

³⁾ Bohdan Barwiński: Zygmunt Kiejstotowycz, welykij kniaz litowsko-ruskij. (1432—1440). Żowkwa 1905.

się znowu do opanowania stolca wielkoksiążęcego; lecz Litwini przyjąć go nie chcieli, jak nie chcieli również i syna Zygmuntowego Michała, obawiając się zemsty za śmierć ojca, i powołali na tron wileński brata Władysława, Kazimierza ¹⁾. Władysław zgodził się uwolnić Kazimierza do Litwy, ale nie jako wielkiego księcia, tylko jako swego namiestnika. Gdy jednakże Kazimierz przybył do Wilna, panowie litewscy, w obawie, aby Michał lub Swidrygiełło, korzystając z wakującego stolca, nie ogłosili siebie wielkim księciem, podnieśli na wielkie księstwo, wbrew stanowczej opozycji przybyłych z królewiczem panów polskich, Kazimierza. Było to oczywiście przeciwnem warunkom unii. Zrywać jednakże tej unii Litwini nie chcieli i niezwłocznie po obiorze Kazimierza wysłali do Władysława posłów z przedstawieniem wszystkich okoliczności i z prośbą o potwierdzenie wyboru. Władysław jednak potwierdzenia tego odmówił ²⁾.

Unia została zerwana. Wytworzyła się sytuacja, że w obu państwach połączonych panowali niezależni od siebie monarchowie. Wprawdzie byli to bracia rodzeni i z biegiem czasu sytuacja byłaby się wyrównała, bo rodzina Jagiellońska zawsze żyła z sobą w przyjaźni i miłości; na razie jednak przeciwko tej dyzunii z żadnej ze stron nic nie przedsięwzięto. Kazimierz miał ciężką walkę ze swymi przeciwnikami Swidrygiełłem i Michałem, którzy nawet na życie jego zdradziecko nastawali; Władysław, w tym właśnie czasie obrany na króla węgierskiego (koronowany 17 lipca 1440 r.), był wciągnięty w walkę ze stronnikami Władysława Pogrobowca, a następnie w wojnę z Turcyą, na początku szczęśliwą i zwycięską, lecz następnie zakończoną straszną klęską pod Warną, w której 10 listopada 1444 roku, poległ bohaterski król polski.

¹⁾ A. Kopystiański: „Książę Michał Zygmuntowicz“, str. 106 (Kwart. hist. 1905 zes. 1 i 2).

²⁾ Podług myśli wszechwładnego naonczas kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, Litwa miała być podzielona na trzy części pod trzema namiestnikami — Michałem Zygmuntowiczem, Bolesławem mazowieckim i Kazimierzem Jagiellończykiem. Do tego nie doszło tak z powodu klęski pod Warną jak i z powodu silnej opozycji polskiej. Oczywiście Litwa o tych projektach wiedziała; podsyciała one w niej dążenia separatystyczne.

Nastało w Polsce bezkrólewie. Na razie nie chciano wierzyć w śmierć Władysława i ciągle spodziewano się jego powrotu, lub choćby wiadomości o nim. Gdy te nie nadchodziły, zebrany zjazd w Sieradzu 23 kwietnia 1445 r. wezwał na tron polski Kazimierza. Ale Kazimierz ruszyć się nie mógł, staczając ciągle walki ze swymi współzawodnikami i obawiając się, że wyjazd jego z Litwy może się przyczynić do jej utraty. Na sejm piotrkowski w lutym 1446 r. przybyli jego posłowie z prośbą o dalszą zwłokę, ale i z oświadczeniem jednocześnie, że Kazimierz przyjmuje koronę polską i gotów nawet jest siłą zbrojną swoich praw dziedzicznych dochodzić. Jednakże Polacy, zniescierpliwieni tem zwlekaniem, przystąpili 27 marca 1446 r. w Piotrkowie do obioru nowego króla. Kandydatami byli Frydryk, elektor brandenburski, i Bolesław, książę mazowiecki. Wybrano Bolesława; że jednakże Polacy dążyli do tego, aby mieć wspólnego pana z Litwą, przeto obiór ten był warunkowy: postanowiono nie ogłaszać go i raz jeszcze posłać do Kazimierza z propozycją wspólnego zjazdu na 29 września w Parczowie lub Brześciu dla ostatecznego uregulowania sprawy elekcji; Bolesław miał być ogłoszony i koronowany dopiero po tem, gdyby się Kazimierz stanowczo od korony polskiej odmówił.

Te energiczne zarządzenia poskutkowały. Kazimierz ułękł się obioru Bolesława, który, jako szwagier Michała Zygmunto-wica i jego wychowawca, mógłby—w razie dojścia do korony polskiej—pozbawić Kazimierza Litwy. Gdy Polacy zebrali się na czas oznaczony do Parczowa, Kazimierz zjechał do Brześcia. Zaczęły się przez posłów pertraktacje, których ostatecznym rezultatem było przyjęcie korony polskiej przez Kazimierza i obietnica przybycia w czerwcu następnego 1447 r. do Krakowa na koronację, pod groźbą, że inaczej elekcya Bolesława będzie wykonana. Jednocześnie zostały wydane dwa dokumenty: jeden od Kazimierza i panów litewskich w Brześciu 17 września 1446 r.,¹⁾ w którym Kazimierz świadczy, że połączył oba państwa w braterski sojusz (in unionem frater-nam), że chce być monarchą ich obydwóch, że dla przyjęcia korony polskiej przybędzie na dzień św. Jana Chrzciciela do

¹⁾ Cod. ep. II. cz. 2. VI.

Krakowa i tam potwierdzi prawa i przywileje tak Polski jak Litwy, a gdyby nie przybył, ma być wykonane postanowienie sejmu piotrkowskiego (t. j. obiór Bolesława). Ze swej strony posłowie stanów polskich wydali akt,¹⁾ w którym zgodzili się na to, aby król miał przy sobie sług jakiej chce narodowości i aby mógł wyjeżdżać z Polski (oczywiście do Litwy) kiedy i na jak długo będzie chciał. Poprzednio jednakże wymusili panowie litewscy na Kazimierzu przysięgę, że łącząc oba państwa wieczystym sojuszem (liga perpetua) dla walki z nieprzyjaciółmi, przyłączy do wielkiego księstwa litewskiego ziemie Łucką, Podolską, Ratno, Wietły, Łopatyn i Olesko, oraz przyzna Litwinom prawo wybierania po swej śmierci wspólnego z Polakami lub też oddzielnego pana.²⁾ Kazimierz żądał, aby Polacy ten zapis jego potwierdzili; tego zaś oni w żaden sposób uczynić nie mogli i nie chcieli, i byłaby się o to cała sprawa elekcji Kazimierza rozbiła, gdyby on od tego żądania nie odstąpił, w nadziei, że jako król, później będzie mógł przeprowadzić swoje zobowiązanie przy sprzyjających okolicznościach.³⁾

Przed wyjazdem do Krakowa, 2 maja 1447 r., wydał Kazimierz Litwinom ów wielki przywilej wolności, o którym w swoim miejscu mówiliśmy, a który zawiera w sobie, w obietnicy zachowania w całości granic Witoldowej Litwy, zobowiązanie przywrócenia Podola i Wołynia.

Na sejmie Piotrkowskim, w końcu sierpnia 1448 r., Polacy, wiedząc o owym zapisie, zażądali od obecnego już tam Kazimierza, aby potwierdził nadania i przywileje poprzednich królów przysięgą i aktem, oraz aby żadnych ziem, zwłaszcza Ruskiej, Łuckiej i Podolskiej, od Korony nie odłączał, jak również aby, wyjeżdżając na Litwę brał z sobą kilku panów pol-

¹⁾ Caro Liber cancell. Stan. Ciołek. cz. 2. str. 245. — Kaz. hr. Stadnicki: „Korjat Gedyminowicz i Karjatowicze“ (Rozprawy 1877 r. T. VII. 105 i następane).

) Cod. ep. III. 5.

³⁾ Długosz Hist. V. 27. — Trochę inaczej rzecz przedstawia Lewicki: „Wstąpienie na tron polski Kazimierza Jagiellończyka“ (Rozprawy 1887 r. T. XX). Patrz także Ludw. Sroczyńskiego „Elekcya Kazimierza Jagiellończyka na króla polskiego“ (Rzeczów 1904.) — Prohaska „O rzekomej unii z 1446 r.“ (Kwartalnik hist. 1904 z. I). — Tegoż „Kazimierz Jagiellończyk a Inflanty“. (Kwart. hist. 1898 r.)

skich do rady w sprawach koronnych. Król, po naradzie ze swem otoczeniem litewskiem, odpowiedział, że z powodu złożonej poprzednio Litwinom przysięgi, uczynić tego nie może, i niezwłocznie, już 30 sierpnia, znowu odjechał do Litwy, żadnych rozporządzeń co do nowej swej dzierżawy nie uczyniwszy.¹⁾ — Wyznaczony w Lublinie wspólny sejm na 25 maja 1448 r., na który zjechało się dużo panów polskich i litewskich dla omówienia wzajemnych stosunków, tylko podrażnił obie strony. Litwini żądali, aby z przywileju horodelskiego wykreślone były wyrażenia o wcieleniu i przyłączeniu (*incorporasse, univisse, appropriasse*), które im ubliżają, gdyż wskazują na pewną niższość i poddaństwo Litwy względem Polski; żądali, aby ziemia Podolska, zamek Olesko, powiaty Wietły, Łopacin i Horodło zwrócono Litwie, która je posiadała za czasów Witolda. Polacy, dla przecięcia raz na zawsze wszelkich sporów i nieporozumień, proponowali, aby ustanowić jedno królestwo polskie ogólne, pod jednym królem, a wtedy wszystkie ziemie litewskie, żmudzkie i ruskie będą miały te same prawa i to stanowisko, jak ziemie: krakowska, sandomierska, sieradzka i inne, ustaną wszelkie różnice i będzie jedno państwo, stosownie do tego jak chcieli Jagiełło i Witold. Litwini, nie wyrzekając się łączności z Polską pod obecnym panem i jego potomkami, na warunki zupełnego zlania nie godzili się, uważając za ubliżenie dla siebie, gdyby się zatraciła sama nazwa wielkiego księstwa litewskiego. Co do Podola i innych miejscowości, o których było wyżej, Polacy zbijali twierdzenie Litwinów, dowodząc aktami i faktami historycznymi niesłuszności ich pretensyj.²⁾ — Przeciwieństwa były nazbyt wielkie, więc do porozumienia żadnego nie doszło. Nieostrożna przysięga brzeska Kazimierza i połączona z nią sprawa Podola stały się przez całe jego panowanie kamieniem obrazy stosunków polsko-litewskich. Stosunki te jeszcze się zaostrzyły z powodu tego, że po śmierci prawie stuletniego Świdrygiełły (10 lutego 1452 r.), z nakazu królewskiego, a pomimo upominań i próśb panów polskich, najważniejsze zamki wołyńskie Łuck i Włodzimierz, a z nimi i cały Wołyń, zo-

¹⁾ Długosz Hist. V. 38.

²⁾ Długosz Hist. V. 46.

stały zajęte przez załogi litewskie i tym sposobem przyłączone do Litwy. Podniosła się z tego powodu w Polsce straszna burza. Przypomniano sobie wszystkie winy króla, jego niechęć do zaprzysiężenia przywilejów koronnych, jego zbytnią powolność dla Litwinów ze szkodą dla Polski, jego niedbałość w zarządzie Koroną i długie odjazdy. Na radzie krakowskiej w czerwcu 1452 r. kardynał Zbigniew, Jan Tęczyński krakowski i Jan Oleśnicki sandomierski wojewodowie ostre czynili królowi wymówki.¹⁾ Na sejmie w Sieradzu, rozpoczętym 23 sierpnia 1452 r. (na który obrażony kardynał Zbigniew nie przybył), stawili się posłowie litewscy Andruszko Dowojnowicz i Michał Mintoldowicz z temi samemi, co poprzednio, żądaniami. Na radzie tajemnej koronnej król przedstawił, że nie może zatwierdzić przywilejów polskich i sprawę unii załatwić, bo nie byłby pewny władzy i życia na Litwie, która może, dowiedziawszy się o złamaniu złożonej jej przysięgi, zupełnie od Korony się oderwać i obrać sobie innego pana; prosił o zwłokę roczną, w ciągu której całą sprawę obiecał uporządkować.²⁾ Czy te obawy były uzasadnione, czy też była to podwójna gra, którą wogóle lubił Kazimierz, trudno dociec. Postępowanie króla tak uzuchwaliło Litwinów, że gdy Tatarzy w tym czasie splądrowali ziemie ruskie aż pod Lwów, Litwini wysłali do nich posłów z upominkami, z podziękowaniem i z zachętą do dalszych napadów.³⁾ Zjazd wspólny, odbyty w Parczowie w czerwcu 1453 r. znowu był bez rezultatu: na propozycję Polaków, aby sprawę przynależności spornych krajów zdać na sąd króla Kazimierza, czy też papieża, cesarza, lub któregośkolwiek z królów katolickich, Litwini zaproponowali chana tatarskiego.⁴⁾ Na sejmie piotrkowskim w tymże roku 1453 dopiero Kazimierz zaprzysiągł nienaruszalność granic Polski i przywrócenie tego wszystkiego, co było od niej oderwane. Na tej przysiędze poprzestali Polacy w nadziei, jak powiada Długosz⁵⁾, że słaby umysł królewski jeżeli nie same przekonanie, to czas uleczy z tej obawy przed Litwinami.

¹⁾ Długosz Hist. V. 109.

²⁾ Długosz Hist. V. 115.

³⁾ Długosz Hist. V. 118.

⁴⁾ Długosz Hist. V. 135.

⁵⁾ Długosz Hist. V. 139.

18 lutego 1454 r. stanęło w Krakowie poselstwo ziem pruskich, które wypowiedziały posłuszeństwo Zakonowi krzyżackiemu i żądały przyłączenia do Polski. 6 marca 1454 r. został wydany akt „Inkorporacyi powróconej od Krzyżaków, a z własnej woli łączącej się z ciałem królestwa ziemi pruskiej.“¹⁾ Zaczęła się długotrwała wojna z Zakonem krzyżackim, zakończona pokojem w Toruniu, zawartym dopiero 19 października 1466 r. Ziemia Pomorska, Chełmińska, Michałowska, Malborg, Elbląg, Toruń, Gdańsk, Warmia—powróciły do Polski; reszta Prus z Królewcem, pozostała w posiadaniu Krzyżaków, z obowiązkiem składania hołdu Koronie Polskiej i zasiadania w senacie polskim.²⁾ Potęga Krzyżaków została nareszcie, po dwóch i pół wiekach, zupełnie złamana, ale to kosztowało Polskę olbrzymich wysiłków.

Litwini, nie pomni krzywd, doznanych od Krzyżaków, czynnej pomocy w tej wojnie Polakom nie dali. Owszem, wchodzili w tajemne układy z Krzyżakami i, korzystając z okoliczności, coraz natarczywiej dopominali się zwrotu Podola i przybycia króla na Litwę;³⁾ żądali (w r. 1461), aby król stale przebywał na Litwie, albo wyniósł na wielkie księstwo litewskie Szymona Olelkowicza, księcia kijowskiego.⁴⁾ Długosz wprost oskarża Litwinów, że w ciągu lat dziesięciu przypatrywali się bezczynnie walce Polski z Krzyżakami o Prusy, a widząc nareszcie jej wycieńczenie, mieli zamiar sami jej wypowiedzieć wojnę i tylko wdanie się króla powstrzymało ich od tego; w każdym razie byli bardzo niezadowoleni z ukończenia wojny, w dodatku jeszcze takiej, która Polskę wzmocniła.⁵⁾

Za życia Kazimierza już dalszych pertraktacyi co do unii

¹⁾ Taki tytuł nosi ten akt w Vol. leg.: „Literae incorporationis recuperatae a cruciferis et ad corpus regni sponte redeuntis Prussiae.“ (I. 172).— Łaski przytoczył tylko fragment z tego aktu (f. 156).

²⁾ Vol. leg. I. 202.

³⁾ Długosz Hist. V. 227.

⁴⁾ Długosz Hist. V. 314. — Prośba o oddzielnego wielkiego księcia ponawiana była niejednokrotnie. W r. 1478 prosili Litwini, aby król im dał jednego ze swoich synów, Jana Olbrachta lub Aleksandra; ale Kazimierz odpowiedział, że za życia swego nikomu rządów Litwy nie odda (Długosz ib.— 669); to samo powtórzyło się i w r. 1480, gdy król przebywał na Litwie (ib. 698).

⁵⁾ Długosz Hist. V. 385. 464.

nie ponawiano. Była ona przez cały ciąg jego panowania czysto osobistą; tylko połączenie dostojęstwa monarszego obu państw w jednej osobie łączyło Polskę z Litwą, innej łączności politycznej nie było, a jabłkiem niezgody i powodem ciągłych kłótni obu narodów były Wołyń i Podole, które Kazimierz pod przysięgą łączył z Litwą, a następnie, również pod przysięgą, obowiązywał się przyłączyć do Korony. Ten brak szczerości, to ciągle lawirowanie króla, złym przykładem swoim osłabiło Litwę, która, pozbywszy się własnowolnie pomocy polskiej, utraciła podczas tego i następnego panowania na rzecz wielkiego księstwa moskiewskiego cały szeroki pas pograniczny wschodni i cofnęła swoje granice, nie będąc w stanie ich bronić.¹⁾

Dalsze uprzywilejowanie Litwinów za Aleksandra.

7 czerwca 1492 r. umarł w Grodnie Kazimierz Jagiellończyk, pozostawiając liczne męskie potomstwo. Najstarszy syn jego Władysław był królem czeskim i węgierskim; piąty, Kazimierz, zmarł przed ojcem i został policzony w poczet świętych; najmłodszy, Frydryk, był biskupem krakowskim i arcybiskupem gnieźnieńskim, następnie kardynałem; trzech środkowi — Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt — panowali jeden po drugim w Polsce. Król Kazimierz miał zostawić testament, o którym zresztą tylko mówiono, lecz którego nikt nie widział; tym testamentem miał on przeznaczyć Polskę dla Jana Olbrachta, Litwę — dla Aleksandra. Litwini, którym zdawało się, że się dostatecznie wzmocnili i że się mogą obyć bez pomocy i poparcia Polski, postanowili skorzystać z tych domniemanych wskazówek zmarłego króla i niezwłocznie, bez żadnego porozumienia się z Polakami, okrzyknęli wielkim księciem Aleksandra. Było to znów, jak przy obiorze Kazimierza, pogwałceniem warunków unii, mianowicie ar. 14 aktu horodelskiego.

Aczkolwiek podług ścisłego brzmienia tego artykułu, Polacy nie byli obowiązani przy obiorze na króla syna poprzedniego monarchy oglądać się na Litwinów; to jednak wezwali

¹⁾ Dr. Fr. Pappée: „Polska i Litwa na przełomie wieków średnich“. Kraków 1903.

ich na zjazd elekcyjny. Litwini wysłali swoich posłów, którzy zawiadomili Polaków o owym rzekomym testamencie Kazimierza i o tem, że, stosując się do tej woli swego hospodara, oni już wybrali sobie na pana Aleksandra i proszą Polaków, aby ci także wykonali ostatnią wolę królewską. Polacy, jak się zdaje, na razie nie reagowali na to pogwałcenie unii, może ze względu — jak ich ojcowie przed półwiekiem — na stosunek braterski i serdeczny pomiędzy obydwoima panującymi, który wykluczał nie tylko zerwanie połączenia, ale nawet głębsze niesnaski, i obrali na króla Jana Olbrachta. Tytuł najwyższego księcia Litwy (*supremus dux Litvaniae*) został przy Janie Olbrachcie; Aleksander tytułował się wielkim księciem¹⁾.

Zaraz po swoim obiorze, bo już 6 sierpnia 1492 r. wydał Aleksander wielki przywilej ziemski Litwie, w którym uwydatniły się w całej pełni dążności separatystyczne, wypiełgnowane za poprzedniego panowania.

Przywilej 6 sierpnia 1492 r.²⁾ zaczyna się i w pierwszej swej części jest dosłownem (ze zmianą tylko w paru miejscach wyrażień) powtórzeniem przywileju Kazimierza Jagiellończyka z 2 maja 1447 r., który przedstawiliśmy wyżej. Wstęp jest ten sam i dosłownie powtórzone są 12 artykułów tego przywileju. Dopiero potem następuje samodzielna część przywileju Aleksandra, w której znajdują się także i ostatnie dwa artykuły przywileju z r. 1447, ale w zmienionej redakcyi, dla tego tu je przytaczamy.

Nadto — powiada przywilej Aleksandra, powtórzywszy 12 artykułów aktu Kazimierzowego — chcąc prałatów, książąt, panów, szlachtę, bojarów i mieszczan litewskich naszymi przywilejami i wolnościami obdarzyć i zachęcić do przychylnej dla nas wierności, z łaski naszej poniższe im artykuły przyznajemy:

1 (13). Obiecujemy i przyrzekamy, że posiadłości w. księstwa litewskiego nie umniejszymy, lecz w całości zachowamy

¹⁾ Aleksander był obrany 20 lipca 1492, Jan Olbracht — 27 sier. 1492 r.

²⁾ Kod. dypl. pol. I. 194 (z oryginału). — Arch. kom. pr. VII. 264 (z przywileju 1551 r.) — Zbiór praw lit. (z kopii metryki). — Plater: Zbiór pamiętn. I. 17. — Skarbiec II. 2044 (streszczenie).

w tych granicach, w których je trzymali poprzednicy nasi, mianowicie książęta Aleksander czyli Witold i Zygmunt; owszem, będziemy się starali podług sił naszych rozszerzyć je w czasie stosownym (*tempore competenti* — dodatek Aleksandra).

2 (14). Będziemy obowiązani wysyłać posłów (*nuntios seu oratores*) w sprawach publicznego dobra wielkiego księstwa naszego, gdy potrzeba nastąpi, za zgodą panów naszych, do państw postronnych (*versus partes exteros*), jako: Moskwa, Zawojska horda, Perekopska horda, Wołochy, królestwo polskie, księstwo mazowieckie, Prusy, Inflanty, Psków, Nowogród wielki, Twer i Rianzań, podług obyczaju, przez naszych przodków zachowywanego, oraz do innych państw (*provincias*), podług tego, jak wymagać będzie potrzeba i korzyść w księstwa litewskiego.

(Zwraca tu na siebie uwagę, że królestwo polskie postawione jast jako obce państwo w jednym rządzie z Moskwą i z hordami tatarskimi. Artykuł ten wyzwala Litwę z pod dyplomatycznej przewagi Polski, skoro w. książę ma się znosić bezpośrednio z postronnemi mocarstwami, do których i Polskę zalicza. W związku z tem jest następny artykuł).

3 (15). Zapisy, przymierza i przysięgi (*inscriptiones, confederationes, ligas et juramenta*) na pokój wieczny będziemy zachowywali i z boską pomocą pomnażali; a obiecujemy ich nie łamać.

4 (16). Uchwał i spraw, załatwionych i postanowionych razem z panami Radą naszą, nie zmienimy z nikim innym, ani nie uchylimy.

5 (17). Gdyby jakiegokolwiek rady panów naszych nam się nie podobały, za to na nich gniewu mieć nie powinniśmy (*commoveri non debemus*), lecz uczynimy to, co będą radzili dla naszej i ogólnej korzyści.

6 (18). Dygnitarstw, dzierżaw i wszelkich urzędów i dóbr dziedzicznych nie będziemy nadawali nikomu z obcych lub przybyszów (*nemini extraneo aut advenae*), lecz tylko krajowcom (*indigenis*); od nadań i kollacyj dygnitarstw, dzierżaw (*tenutarum*) i urzędów tak duchownych jak świeckich nic nie będziemy żądali. Również nie będą żądali lub wymagali p.p. wojewodowie i starostowie od urzędników i dzierżawców; przy-

jętem będzie tylko to, co nam lub im będzie dobrowolnie ofiarowane (*pro honestate sua libere condonatum fuerit*). — Urzędów i dzierżaw nikomu bez rady panów Rady naszej nie nadamy. — Jeśli którykolwiek z urzędników będzie przed nami oskarżony (*delatus fuerit*), że trwoni nasze dobra lub o straty nas przyprawia, wtedy obie strony — oskarżyciel i oskarżony — mają przed nami osobiście stanąć; po wysłuchaniu sprawy oskarżony podług czynów swoich będzie ukarany; bez winy zaś nikomu urzędu odbierać nie będziemy.

14 (26). Plebejuszów ponad szlachtę nie wyniesiemy; lecz szlachtę zachowamy w całej jej uczciwości (*in sua honestate*).

18 (30). Dóbr dziedzicznych czyichkolwiek, od blizkich i krewnych odkupywać nie będziemy i nikt ich nie ma odkupywać na szkodę tych blizkich i krewnych; ten tylko, kto jest najbliższy, może, złożywszy pieniądze, dobra dziedziczne posiadać i trzymać.

19 (31). Jeśli która dziewczica lub wdowa będzie chciała wyjść zamaż poza granice wielkiego księstwa litewskiego, wtedy otrzyma wyprawę i posag (*expeditione ac dote recepta*); dóbr zaś dziedzicznych nie otrzyma i nie będzie się mogła w nie wwiązać (*ad eaque intromittere se non debebit*).

17 (29). Sprawy wielkie (*graves*) o dobra dziedziczne, o cześć i odjęcie dobrej sławy, mają być wytaczane przed naszym majestatem. Że zaś może się przytrafić, iż natenczas będziemy ważnemi interesami zajęci, ustanowiamy dla takich spraw cztery terminy roczne; i jeśli na pierwszym, drugim i trzecim terminie takie sprawy nie będą załatwione, wtedy na czwartym, ostatnim, bez żadnej dalszej zwłoki, razem z panami rad naszych, ostatecznie sprawiedliwość wymierzimy.

21 (33). We wszystkich tych sprawach, tyjących się dóbr dziedzicznych, honoru i innych ważniejszych, — co do których ustanowione zostały powyższe cztery terminy sądowe — gdyby kto na czwarty a ostateczny termin nie stawił się, sprawę straci i wyrok zapadnie na korzyść tego, kto się stawi. Wyjąwszy, gdyby kto nie mógł stanąć z powodu zajęć w służbie naszej lub ziemskiej, albo też z powodu choroby; w tych wypadkach, aby się nikomu nie działa krzywda, wszystkie takie sprawy odrócymy do pory dogodniejszej. Jednakże bę-

dziemy powinni wszystkie je, z panami rad naszych, zakończyć i zdecydować.

(Ostatnie dwa artykuły zdradzają polskie pochodzenie: sejm nowokorczyński z r. 1465 ustanowił, aby sądy ziemskie odbywały się cztery razy na rok, a to dla tego, aby uniknąć niepotrzebnych wydatków i „fatigia“ procesujących się. Vol. leg. I. 157 De iudicis).

20 (32). Jako najnowsze rozporządzenie: wszystkie listy, przywileje, łaski, nadane w ziemiach naszych wielkiego księstwa litewskiego, Żmudzi i Rusi, przez książąt Witolda i Zygmunta, króla Władysława dziada i króla Kazimierza ojca naszego, wielkich książąt poprzedników naszych, — kościołom katedralnym, kolegjom, zakonnym i parafjalnym, oraz prałatom, kniaziom, panom, szlachcie, bojarom i mieszczanom, niniejszym naszym przywilejem we wszystkich ich ustępach i artykułach potwierdzamy, pochwalamy i moc wiecznej trwałości im nadajemy.

Akt niniejszy zawiera w sobie jeszcze kilka rozporządzeń: oddzielenie prawa świeckiego od duchownego, pozostawienie bez zmiany urzędów wojewodów, starostów, dzierżawców, wóldarzy i wszelkich dochodów z nich, obowiązek wdów pozostałych w dziedzinach do posług ziemskich i wypraw wojennych z tych dziedzin i t. d., które pomijamy, bo zawierają w sobie przepisy, nie mające dla naszego celu znaczenia. Zwracamy uwagę, że obok skierowanych przeciwko Polsce i Polakom przepisów, jak ar. 1, 2, 3, 6, 19, — widoczne są ślady wpływu polskiego na inne przepisy jak ar. 4, 5, 17, 18, 19, 21.

W kilkanaście dni potem, 22 sierpnia 1492 r. nadał Aleksander wielki przywilej szlachcie, bojarom, kniaziom, mężom starym i młodym ziemi żmudzkiej¹⁾, w którym między innymi zawiera się taki sam przepis o stolcu wdowim (ar. 10), jak w powyższych litewskich przywilejach. Następnie, 17 grudnia 1492 r. wydał przywilej dla żydów trockich, wzorowany na przywileju żydowskim Witolda, który znowu, jak wiemy, wzięty jest żywcem z polskich przywilejów żydowskich²⁾. O innych aktach prawodawczych Aleksandra dla Litwy nie

¹⁾ Zbiór praw lit. 67. — Акты Зап. Рос. I. 103.

²⁾ Berszadzki: Привилеи литовскихъ евреевъ I. 28.

wspominamy, aczkolwiek działalność jego w tym względzie była bardzo ożywiona¹⁾. — W całej tej działalności występuje Aleksander zupełnie samodzielnie jako Magnus dux Litvaniae; nigdzie się na swego zwierzchniego pana, supremus dux Litvaniae, którym był król polski, nie powołuje i w ogóle występuje wszędzie, w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych Litwy, jako zupełnie niezależny monarcha.

*Sprawa unii za
Jana Olbrachta
i Aleksandra. —
Akty 1499 r.*

Ta próba niezależności nie wyszła jednak, jak mówiliśmy, na korzyść Litwie. Miała ona na wschodzie niebezpiecznego wroga we wzmagającym się coraz więcej wielkiem księstwie moskiewskiem. Panował tam w epoce śmierci Kazimierza Jagiellończyka Iwan Wasilje wicz III ożeniony z córką ostatniego cesarza greckiego, Konstantego Paleologa, Zofią, i stąd uważał siebie za spadkobiercę wschodniego rzymskiego cesarstwa; w skutek czego przyjął jako herb swego państwa dwugłowego orła rzymskiego. Był to człowiek wielkiej dumy i energii, któremu nie mógł sprostać już zestarzały Kazimierz, ani tem mniej chwiejny i słaby Aleksander. Już za Kazimierza pograniczni książęta ruscy zaczęli odpadać do jednowierczej Moskwy; na początku panowania Aleksandra ruch ten się wzmógł, a Iwan III, przyjąwszy tytuł wielkiego księcia Moskwy i wszech Rusi, przyjmował zbiegów jako swoich naturalnych podwładnych i nagradzał ich — o ile oni nie przynosili jemu swoich udziałów — dobrami i dziedzinami w swoim państwie. Wszedłszy w porozumienie z Tatarami, Iwan kierował ich pustoszące nabeigi na Litwę, a sam zabierał jej miasto za miastem. Spustoszony został

¹⁾ 26 maja 1494 r. przywilej mieszczanom kijowskim (Лит. Метр. II. 545. Акты З. Р. I. 120); 21 stycz. 1495 przywilej ziemi Włodzimierskiej (Акты З. Р. I. 124); 23 lip. 1495 przyw. dla złotników w Wilnie (Акты Лит. Метр. 204); 18 list. 1495 nadanie m. Bielskowi pr. magdeb. (Скар. II. 2091); 17 stycz. 1498 także nadanie Drohiczynowi (Акты Лит. Метр. 371); 7 paźdz. 1498 przywilej m. Połocka (Лит. Метр. II. 701); 14 mar. 1499 przyw. m. Mińska (ib. 739); 20 mar. 1499 duchowieństwo wschodniej cerkwi otrzymało zatwierdzenie t. zw. Zwitku Jarosława (Бѣлорус. Арх. З. — Акты З. Р. I. 166); 16 lut. 1501 przyw. Wołyński (Акты Лит. Метр. 565 — Акты Ю. и З. Р. I. 36); 22 lut. 1501 przyw. z Bielskiej (Zb. pr. lit. 82. — Акты З. Р. I. 189), i t. d.

Mceńsk, Lubuck, Rohaczów; wzięte: Wiaźma, Sierpejsk, Miechowsk. W. r. 1494 stanął pokój, którym odstąpiono Moskwie całą wschodnią część kraju; Wiaźmę, Mścisław, Oboleńsk, Kozielsk, Odojew, Worotyńsk. Dał wprawdzie Iwan za żonę Aleksandrowi swoją córkę Helenę, ale to nie poprawiło sprawy; owszem, dało powód teściowi wtrącać się nawet do pożycia domowego zięcia, a Iwan używał rozmyślnie każdą plotkę czy to do nieskończonych skarg o złe obchodzenie się z córką i zmuszanie jej do katolicyzmu, czy to do różnych sporów i rekryminacyj. Szczególnie drażniło Iwana, że Aleksander odmawiał mu tytułu pana wszech Rusi, rozumiejąc doskonale, jakie w tym tytule kryje się niebezpieczeństwo dla dzierżaw ruskich, które posiadał wielki książę litewski.

W tem ciężkiem położeniu zwróciła się Litwa do jedyne go swego niezawodnego sprzymierzeńca i obrońcy, do Korony polskiej. Już w r. 1493 zaczęły się rokowania o ściślejsze zjednoczenie Polski i Litwy; sprawa ciągnęła się lat kilka.¹⁾ Zda je się, że Polacy, nauczeni doświadczeniem, żądali pewnych rękojmi w formie realniejszych warunków połączenia, z notoryczną przewagą Polski.²⁾ Stanęło jednak na tem, aby potwierdzić akt horodelski, z więcej szczegółowem omówieniem sprawy elekcji króla i wielkiego księcia, zwłaszcza że i Aleksander był bezdzietny i król Jan Olbracht nie żonaty. Niejednokrotne poselstwa pomiędzy dwoma braćmi, posyłanie sobie wzajemnie projektów umowy przeciągnęło sprawę. Niebezpieczeństwa dla Litwy ze strony Moskwy, a dla Polski ze strony Turków przyspieszyły rozwiązanie.

Na walny sejm krakowski, który się odbył w maju 1499 przybyli posłowie litewscy, Marcin biskup żmudzki i Jan Zabrzeziński, z poñnomocnictwem zawarcia umowy unjalnej. Po pertraktacyach ze stanami polskimi sporządzono projekt unii z włączeniem w niego starych „zapisów“.

Z oryginalnych dokumentów unii 1499 r. posiadamy tylko jeden, mianowicie akt panów litewskich, wydany na zebnanym ad hoc sejmie w Wilnie, 24 lipca 1499 r. Ani dokumentu panów polskich, ani tekstu całkowitego potwierdzenia kró-

¹⁾ Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 38 — 42. Cod. ep. III. 421. 422. 423.

²⁾ Cod. ep. III. 441 — 444.

la Jana Olbrachta i w. ks. Aleksandza nie znamy, aczkolwiek wszystkie te dokumenty musiały istnieć.

Akt panów litewskich jest treści następującej:¹⁾

Po zwykłym wstępie, którym się najczęściej zaczynają akty litewskie owych czasów, o wynalezieniu pisma, jako środka przechowania spraw bieżących od niepamięci, prałaci, panowie i ziemianie (praelati, barones et communitates terrigenarum) wielkiego księstwa litewskiego, mianowicie: biskupi Wojciech wileński, Jan łucki, Marcin miednicki, oraz wojewodowie, kasztelani, marszałkowie, starostowie, podkomorzowie i dzierżawcy (tenutarii) — oznajmniają, iż aczkolwiek zawarte pomiędzy królestwem polskiem a wielkiem księstwem litewskiem przymierze z czasów króla Władysława Jagiełły i w. księcia Witolda, dotychczas jest zachowywane, jednakże obecnie panowie i szlachta polska życzą, aby „to przymierze było przez nas potwierdzone, jak to oni już dla nas uczynili.“²⁾ Zaś to przymierze dawne brzmi jak następuje.

Następnie został inserowany dosłownie akt panów litewskich, wydany w Horodle 2 października 1413 r., którego ostatni artykuł zawiera, jak wiadomo, zobowiązanie Litwinów po zejściu Witolda nikogo na wielkie księstwo litewskie nie wybierać i nie przyjmować, tylko tego, kogo król Władysław, jeżeli będzie żył, przeznaczy, lub też panowie polscy wybiorą i postanowią; nawzajem i Polacy, po bezpotomnej śmierci króla Władysława, nikogo sobie na króla bez wiedzy i zgody Witolda i Litwinów nie powinni wybierać. — Otóż ten artykuł Litwini uważali za uwłaczający i sobie i równości unii, bo podług niego wybór wielkiego księcia litewskiego w zupełności zależał od króla polskiego i Polaków, gdy wybór króla polskiego — i to jedynie w przypadku bezdzietności Jagiełły, czego nie było — zależał od samych Polaków i tylko wymagał zgody na to Litwinów.

Chcąc przeto tę nierówność usunąć, — „pragnąc, jak mówi akt, Polaków co do sprawy elekcyi równymi nam uczynić“ — artykuł ten zredagowano w akcie 1499 w sposób następujący: po śmierci w. księcia litewskiego, bez wiedzy panów Rady

¹⁾ Łaski f. 130. — Vol. leg. I. 281. — Zb. praw lit. 72. — Документы 28. — Po polsku u Januszowskiego fol. 755 — 759.

²⁾ Wskazówka, że był akt i ze strony Polaków.

i szlachty królestwa polskiego, Litwini do elekcyi nowego pana nie mają przystępować, lecz tylko pospołu z nimi, jeśli, wezwani czasu stosownego, będą chcieli przybyć, w. księcia wybiorą. Również i Polacy zobowiązują się do wyboru króla polskiego bez wiedzy Litwinów nie przystępować, lecz — akt używa w obu wypadkach tych samych wyrażen — tylko pospołu z nimi, jeśli, wezwani czasu stosownego, będą chcieli przybyć, króla wybiorą.

Akt kończy się zapewnieniem o niezmiennem, wiernem i sumiennem zachowywaniu całego aktu (t. j. horodelskiego) i ostatniego artykułu w zmienionej obecnie redakcyi, od wystawców za siebie i za całą społeczność szlachecką litewską; przytem wszystkie inne zapisy pomiędzy Polską a Litwą — „któreby pospolitą z obu stron uczciwość obrażały, a których przodkowie wystawców nie zachowywali, oni sami nie przyjmą i zachowywać nie będą.“ — Ostatnie zastrzeżenie stosuje się prawdopodobnie do aktu 1401 r., na którego zasadzie, po śmierci Witolda mają się Litwini „królowi i królestwu polskiemu poddać, przyłączyć, służyć i być posłusznymi, bez zdrady i chytrności, z całych sił i możności, i oprócz niego i Korony polskiej nigdy nikogo innego za pana nie mieć.“

Akty unii 1501 roku.

17 czerwca 1501 r. w Toruniu niespodzianie umarł król Jan Olbracht, w pełnej sile wieku, bo mając lat 42. Sejm elekcyjny zebrał się w Piotrkowie we wrześniu. Panowie litewscy, stosownie do umowy z r. 1499, przysłali na niego swoich pełnomocników, którym dali moc wybierania, razem z panami królestwa, nowego króla, oraz upoważnili do czynienia tego wszystkiego, coby oni sami uczynili, gdyby tam się znajdowali, i przyrzekli zatwierdzić i przyjąć wszystko, co ci pełnomocnicy uczynią.¹⁾ Wielki książę Aleksander ze swej strony wysłał także kilku panów swojej Rady z pełnomocnictwem na wybór nowego króla, na wykonanie jemu przysięgi oraz na odnowienie i potwierdzenie wzajemnych sojuszków. Dokument jego datowany z Grodna 24 sierpnia 1501 r.²⁾

¹⁾ Skarbiec II. 2134.

²⁾ Skarbiec II. 2135.

Posłami litewskimi na sejm elekcyjny byli: Wojciech Tabor, biskup wileński, Jan Zabrzeziński, marszałek i Mikołaj Radziwiłł, podczaszy.¹⁾ Sejm elekcyjny zaczął się 14 września. Litwinom bardzo zależało na tem, aby Aleksander był obrany królem, gdyż przekonali się, że bez pomocy Polski nie podążają ustawicznym walkom z Moskwą i Tatarami. Zabiegi ich spotkały się z dobrą wolą Polaków, którzy ze względów unio- wych również chcieli mieć królem Aleksandra. Nim jednak obiór nastąpił, stanęło porozumienie w sprawie połączenia obu państw; stanęły trzy prawie jednobrzmiące akty unii Litwy z Polską: jeden, wydany na sejmie w Piotrkowie 3 października 1501 przez panów polskich, drugi — wydany w tymże dniu i tamże przez panów litewskich, którzy przybyli z całkowitą plenipotencyą (cum plenissimis mandatis), i trzeci — wydany 23 października 1501 r. w Mielniku przez Aleksandra, jeszcze tylko jako wielkiego księcia litewskiego.

Po zamianie aktów unii pomiędzy Polakami i Litwinami, na tymże sejmie piotrkowskim, w dniu 10 października 1501 r., został wydany we wzajemnem porozumieniu, akt, normujący sposób wyboru króla, tak zw. ordynacya elekcyjna, i jednocześnie w tym akcie obiór Aleksandra został dokonany. Jako wystawcy tego aktu, czyli raczej protokołu, figurują panowie polscy i litewscy: biskup wileński ma miejsce pomiędzy biskupami warmińskim i plockim, ks. Aleksander, kasztelan wileński i Jan Zabrzeziński, wojewoda trocki — pomiędzy wojewodami kaliskim a malborskim; byli także obecnymi rycerstwo, gminy (communitates) ziem i miast, którzy przybyli sami, albo wysłali posłów. Wysłuchano mszy świętej, następnie odbyto narady w obecności wasalów Korony, posłów księcia mazowieckiego i wojewody multańskiego; wybrano na króla Aleksandra — „który ma zatwierdzić prawa i wolności tak polskie jak i litewskie,“ i wyznaczono posłów do elekta, którzy mają go zaprosić na tron i wręczyć akt elekcyi.²⁾ Posłami tymi byli: Andrzej Róza, arcybiskup lwowski, Jan Lubrański, biskup poznański, Jan Szram Tarnowski, wojewoda

¹⁾ Miechowita 362.

²⁾ Skarbiec II. 2139. — Szujski: „Jeszcze o elekcyi za Jagiellonów“ (Dzieła, ser. 2. T. VII. 311). — Bobrzyński: „Sejmy za Jana Olbrachta i Aleksandra“ (Ateneum 1876).

lubelski i inni.¹⁾ Spotkali oni Aleksandra w Mielniku nad Bugiem, o 7 mil na północ od Brześcia, gdzie bawił on od drugiej połowy września do 6 listopada. Niezwłocznie potem wyjechał on na Radom, Iżę, Szydłów, Wiślicę, Proszowice do Krakowa. W Iży dał do kancelaryi swój sygnet (sigillum anulare), pod którym miały być wydawane dokumenty, aż będzie nowa pieczęć sporządzona. 19 listopada, z orszakiem w 1400 ludzi, Polaków i Litwinów, nowoobрани król wjechał do Krakowa.²⁾ Koronacja nastąpiła 12 grudnia 1501 r. W Mielniku została potwierdzona, jak nadmieniliśmy, 23 października, unia.³⁾ Do aktów unii przechodzimy.

Aktów tych, jak powiedzieliśmy, jest trzy: dwa, wydane 3 października 1501 r. na sejmie piotrkowskim przez panów polskich i litewskich, i jeden, wydany w Mielniku 23 października t. r. przez Aleksandra. Wszystkie te trzy akty zawierają w sobie środkową część—same jądro, same ustawy—jednobrzmiącą i różnią się tylko wstępem i zakończeniem.

A) *Akt unii panów polskich.* ⁴⁾

Po zwykłym wezwaniu — „w imię pańskie amen, na wieczną rzeczy pamiątkę“ — wstęp aktu zawiera w sobie refleksyę, że Bóg ustanowił w ziemskich państwach i królestwach taki porządek, iż bez zgody wzajemnej głowy i członków długo te państwa i królestwa utrzymać się nie mogą. Aby zaś dłużej trwały w całości i potędze, potrzeba, by członki odpowiadały (respondeant) głowie, głowa zaś z umiarkowaniem i roztropnością członkami rządziła... Ze wszystkich praw natury, ze wszystkich boskich przepisów, te są najważniejsze, które się tyczą zgody państw, gdyż tą zgodą państwa stają się i wzrastają, — przeto my, Frydryk, kardynał, arcybiskup gnieźnieński i prymas, oraz biskup krakowski, Andrzej Róża arcybiskup lwowski i biskup przemyski (i t. d. wojewo-

¹⁾ Miechowita 362.

²⁾ Miechowita 363. (248).

³⁾ W Mielniku też został wydany akt, w wysokim stopniu ograniczający króla, nawet z ubliżeniem jego majestatowi. (Jus. pol. 361 — Skarbiec II. 2140). Akt ten jednak nie wszedł w życie, na sejmie koronacyjnym nie został potwierdzony, i do wydanego w pięć lat potem Zbioru praw Łaskiego nie był włączony.

⁴⁾ K. d. p. I. 196. — Skarbiec II. 2137.

dowie, kasztelani, podkanclerzy, marszałek, podkomorzy krakowski)... wszystkim razem i każdemu z osobna dajemy znać... (następują punkta unii, wspólne wszystkim trzem dokumentom, o których będzie niżej). Zakończenie brzmi w streszczeniu: wszystko powyższe, my, Frydryk, jak wyżej, wspólnie z prałatami i panami królestwa polskiego. obowiązujemy się wykonywać we wszystkich szczegółach i w całości, na wiarę czego przywieszamy nasze pieczęcie.¹⁾ Dan w Piotrkowie na sejmie walnym, w niedzielę, w wigilję Św. Franciszka, r. p. 1501.

B). Akt unii panów litewskich. 2)

Początek jest identyczny z przywilejem panów polskich. Wystawili go: biskup wileński Wojciech, książę Aleksander Jurjewicz, kasztelan wileński i starosta grodzieński, Jan z Zabrzezia, wojewoda trocki i marszałek w. ks. litewskiego, Mikołaj Mikołajowicz, podczaszy w. ks. lit. i starosta bielski, i Piotr Olechowicz, mistrz kuchni książęcej, posłowie w. ks. Aleksandra, oraz wszystkich tegoż w. księstwa litewskiego prałatów duchownych i świeckich, panów, wielmożów (barones, proceres) i szlachty, wysłani z całkowitem ich pełnomocnictwem (cum plenissimis mandatis) do panów i szlachty polskiej, dla skutecznienia poniżej pisanego, a tyczącego się dobra i wspólnej obrony obydwóch państw. — (Następują dosłownie wypisane, wspólne wszystkim trzem dokumentom, warunki unii). Kończy się akt takim samym zapewnieniem jak i akt polski o niewzruszonym zachowaniu wszystkiego powyższego z dodatkiem (czego nie ma akt polski), że ten obowiązek wystawcy przyjmują za siebie i za swoich następców. Wydany akt tego samego dnia 3 października 1501 r. na sejmie piotrkowskim.³⁾

C) Przywilej wielkiego księcia litewskiego Aleksandra. 4)

„Głównem zadaniem najlepszych królów i książąt — za-

¹⁾ Przy oryginale znajdowało się 21 pieczęci średniej wielkości.

²⁾ K. d. p. I. 197. — Skarbiec II. 2138.

³⁾ Przy akcie było sześć pieczęci. Pozostało cztery, z których na jednej widoczne insygnia biskupie, na drugiej trzy trąby — herb Radziwiłłów, na trzeciej herb Leliwa, czwarta wykruszona.

⁴⁾ Vol. leg. I. 285. — Zbiór praw lit. 77. — Документы 38. — Januszowski 762.

czyna przywilej — jest to, aby wahające się wspierać, wzburzone uśmierzać, zasmucone weselić, a wszystko do pewnej jednności i spokojności sprowadzać, gdyż zgodą małe rzeczy rosną, niazgodą największe się rozpraszają; ta zaś niezgoda jest tem straszniejsza i okropniejsza, im większych wysiłków wymaga walka z dzikim i krwiożerczym nieprzyjacielem wiary prawdziwej, odpychanie go od świątyń i ołtarzy, od szyi i gardzieli naszych. Doświadczenie uczy, że połączenie królestwa polskiego z wielkiem księstwem litewskim jest nie tylko pożyteczne, lecz w wysokim stopniu konieczne... Zważywszy powyższe, oraz wiedząc z dziejów przeszłych, że za ojca naszego, króla Kazimierza, gdy on sam panował w Polsce i w Litwie, oba te państwa były najszczęśliwsze, a groźna dla sąsiadów ich sława rozeszła się w najdalsze krańce ziemi; zostali wysłani dla uskutecznienia tego połączenia posłowie (ci sami, wymienieni, od których pochodzi dokument, przedstawiony pod lit. B.), których umowę, z Polakami zawartą, w całości w. książę Aleksander potwierdza. Umowa zaś ta jest następująca.

Tutaj następują warunki unii, powtórzone dosłownie z obu powyższych dokumentów, mianowicie:

1. Królestwo polskie i wielkie księstwo litewskie łączą się i spajają (*uniantur et conglutinentur*) w jedno nierozdzielne i nieróżne (*indivisum et indiferens*) ciało, aby był jeden lud, jeden naród, który ma mieć wspólne obrady (*communia consilia*); a jako jedno ciało, ma mieć na zawsze jedną głowę, jednego króla, jednego pana, wspólnemi głosy w czasie i miejscu oznaczonem obranego.

2. Każdy z dostojników litewskich — biskup, wojewoda, kasztelan — uczestniczyć będzie w wyborze króla i należeć do Rady, podług zwyczaju królestwa.

3. Wszystko, co się tyczy całości (t. j. obu państw razem), ma być za wspólną radą decydowane; wspólna ma też być zarządzona obrona.

4. We wszystkich przeciwnościach obydwaj narody wspólnie sobie będą pomagały, dzieląc dołę i niedołę.

5. Moneta ma być w obu państwach równa i jednakowa.

6. Przymierza obydwóch państw, poprzednio zawarte, choćby zaprzysiężone, mają nadal obowiązywać o tyle tylko,

o ile nie są przeciwne prawom i potrzebom Korony i wielkiego księstwa.

7. Każdy z litewskich dygnitarzy i panów Rady, duchowny czy świecki, ma złożyć przysięgę koronowanemu królowi polskiemu na wierność i na dochowanie aktu unii.

8. Każdy (z Litwinów), który otrzyma gród lub starostwo, złoży przysięgę, że nie wyda go nikomu innemu, tylko królowi obranemu i koronowanemu.

9. Wszystko, co obecnie jest omówione i zawarte, ma być niewzruszenie na wieczne czasy zachowywane, a stwierdzone przysięgami i zapisami przez każdego z panów Rady i znaczniejszej szlachty; przysięga ta może być od nich żądana, ilekroć zajdzie tego potrzeba.

10. Każdy (z Litwinów), który dojdzie do pełnoletności, gdyby był do takiej przysięgi przez Radę koronną wezwany, obowiązany będzie ją złożyć.

11. Obydwie strony, Polacy i Litwini, mają sobie wzajemnie przychodzić z pomocą, aby król wszystkie prawa, wolności, dygnitarstwa i urzędy obu państw zachował; wszystkie prawa, sądy, zwyczaje, prerogatywy i poszczególne wolności, oraz ustawy sądowe obu państw, dotąd zachowywane, niewzruszenie utrzymał.

12. Przy zatwierdzeniu praw królestwa, podczas koronacji nowego króla, jednocześnie, w jednym akcie mają być potwierdzone i prawa wielkiego księstwa litewskiego.

Artykuły kończą się ogólnem zastrzeżeniem, aby przepisy co do przysięgi były, pod wiarą i honorem, ściśle zachowywane, oraz aby żadna ze stron nie przekraczała niniejszej umowy i nie czyniła nic, coby mogło spowodować rozczłonkowanie tego przesławnego ciała, obecnie zjednoczonego, spojonego i skojarzonego (uniti, compacti et conglutinati).

Nareszcie jest jeszcze jeden artykuł, który wszedł do aktu w. ks. Aleksandra tylko dla tego, że akt ten przytoczył dosłownie wszystkie artykuły, które zawierały w środkowej swej części tamte dwa akty; mianowicie, że posłowie i rzecznicy w. ks. Aleksandra zobowiązują się umowę niniejszą pod wiarą i honorem zachowywać i dadzą pod pieczęciami zapisy, które będą przez wszystkich litewskich prałatów, panów, szlachtę i bojarów potwierdzone, że najjaśniejszy książę i pan Aleksan-

der, w. książę litewski, niniejsze spisane i zaprzysiężone postanowienia potwierdzi. Obecny akt jest, co do Aleksandra, właśnie wykonaniem niniejszego artykułu i tym sposobem odpadła konieczność wydania aktu owego przez wszystkie stany litewskie.

Dalej następuje znowu samodzielna część dokumentu Aleksandra, której niema w poprzednich aktach: uważając takie połączenie za zbawienne dla obu państw, w. ks. Aleksander pochwała je, potwierdza, przyjmuje i ratyfikuje, obiecując pod słowem książęcym i przysięgą za siebie i swoich następców, że zjednoczenie to na wieczne czasy dochowa — i że panów, szlachtę i większe społeczności (communitates notabiliores) w. księstwa litewskiego skłoni, aby wszystko niniejsze przyjęli i potwierdzili, zobowiązali się pod przysięgą i honorem za siebie i swych następców ściśle zachowywać, i wydali na to Koronie polskiej listy, pieczęciami potwierdzone, z obietnicą i zastrzeżeniem, że i ci wszyscy panowie, szlachta i znaczniejsze społeczności, którzy temu nie byli obecni, również wszystko to zaprzysięgną, dochowają i listami potwierdzą.—Dan w Mielniku 23 października 1501 r., w obecności kilkunastu świadków, w tej liczbie i owych posłów na sejm piotrkowski — biskupa Wojciecha, Aleksandra Jurjewicza, Jana z Zabrzezia, Mikołaja Mikołajowicza, podczaszego. Jest w liczbie świadków i Michał kniaź Gliński, ale dla czegoś niema kuchmistrza Olechnowicza.

To potwierdzenie unii przez stany w. ks. litewskiego nie nastąpiło. Wojna z Moskwą przeszkodziła zwołaniu sejmu; po zakończonej zaś wojnie w r. 1503 Aleksander wyjechał do Polski i bawił tam do początku roku 1505. Dopiero mógł być zwołany wielki sejm litewski do Brześcia na luty 1505 r. Na nim jednakże nie było mowy o unii, którą, jak zdaje się, niechętnie przyjęła Litwa, gdy już minęło bezpośrednie niebezpieczeństwo od Moskwy.¹⁾

Pomimo tego, akt unii 1501 r. posłużył za punkt wyjścia do dalszych pertraktacyj i do ostatecznej unii w r. 1564 i 1569. Na sejmie warszawskim w r. 1564, największy i najpotężniejszy przeciwnik unii, wojewoda wileński, Mikołaj Ra-

¹⁾ Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 147.

dziwił, gorąco obstawał za tem, aby akt panów litewskich z r. 1501 był w całości zachowany, miał go w ręku, pokazywał, potrzasał jego pieczęciami, — jak świadczył w roku 1569 biskup krakowski Padniewski — „zaklinając dusze przodków naszych i nasze, abyśmy to dzierżyli, co w przywileju Aleksandrowym jest.“¹⁾ Dopiero później Litwini cofnęli się do czasów Kazimierza, jak to z przebiegu rozpraw sejmów 1564 i 1569 r. zobaczymy. W każdym razie żaden z przeciwników unii nie występował z zarzutem nieważności aktu 1501 r., jako przez stany litewskie nie potwierdzonego, a to już choćby dla tej przyczyny, że posłowie, którzy go zawarli, przybyli do Piotrkowa cum plenissimis mandatis.

Z aktem 1501 r. spotkamy się jeszcze dalej; obecnie stwierdzimy jeszcze to tylko, że owa nierówność pomiędzy Litwą a Polską, owo upośledzenie pierwszej, niniejszym aktem zostało usunięte: już w nim niema wyrażen aktów horodelskiego o wcieleniu — inkorporacyi, inwisceracyi — które tak raziły Litwinów i boleśnie raniły ich miłość własną; zastępują je równoprawne unum corpus, una gens, unus populus, una fraternitas.

¹⁾ Дневникъ Любл. сейма 1569 str. 53.

Przywileje stanowe Litwy za dwóch Zygmunatów.—Statuty litewskie 1529 i 1566 roku —Historyozofia Litwy.

Przywileje stanowe Litwy Zygmunta I-go.

Po śmierci Aleksandra (19 sierpnia 1506 r.) wielkim księciem litewskim został obrany ostatni z synów Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunt. O tym obiorze będziemy jeszcze mieli sposobność mówić; obecnie zaznaczymy, że obiór nastąpił 20 października 1506 r. Tego samego dnia wydał Zygmunt, już jako wielki książę litewski, pod starą jeszcze swoją pieczęcią księcia litewskiego i śląskiego (sigillum illustris principis Sigismundi ducis, olim serenissimi Kazimiri Poloniae regis nati, Lithvaniae et in Slesia ducis) akt, w którym obiecuje utwierdzić pieczęcią wielkoksiążęcą litewską przywilej, potwierdzający wszystkie poprzednie nadania i wolności, który był teraz właśnie wygotowany, w jego obecności czytany i już przez niego zaprzysiężony.¹⁾

Przywilej ten nosi datę: Grodno, w poniedziałek, w wigilię Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi (7 grudnia) 1506 r., i ma przywieszoną pieczęć wielką litewską.²⁾ Treść jego zawiera słabe reminiscencye przywilejów poprzednich, i dla tego przytaczamy ją w całości.

¹⁾ K. dyp. pol. I. 198.

²⁾ K. dyp. pol. I. 200, z oryg. pargam. z archiwum ks. Radziwiłłów w Nieborowie. — Acta Tom. I. ap. 8. — Broel Plater: „Zbiór pamiętników“ I. p. 35. — Arch. Kom. pr. VII. 270 (z przywileju 1551 r.). — W urywkach z metryki lit., pomieszczone z artykułami innych przywilejów, podaje Zbiór praw lit. 95 (patrz o tem Jakubowski „Земские привилеи Бел. Кн. Лит.“ w Журн. Мин. нар. просв. 1903. IV. 257). — Skarbiec II. 2177.

Gdy z przychylności i szczerzej wierności ku nam prałatów duchownych i świeckich, kniaziów, panów (barones), rycerzy (milites), wielmożów (proceres), szlachty, panów Rady (consiliarios) i reszty poddanych i mieszkańców (incolae) ziem naszych wielkiego księstwa litewskiego, zostaliśmy po zgonie króla Aleksandra jednomyślnemi głasy wyniesieni, jako prawdziwy dziedzic, na najwyższego księcia i pana (in supremum et magnum ducem ac dominum); i gdy z woli Boskiej i z wyboru (votis) tychże panów litewskich objęliśmy stolec dziadowski, ojcowski i braterski wielkoksiążęcy litewski, — błagali nas ciż panowie Rady, mieszkańcy i poddani nasi (praelati, consiliarii, incolae et subditi nostri), którzy byli przy tem wyniesieniu obecni, abyśmy prawa, wolności i przywileje, nadane im przez poprzedników naszych, potwierdzić (confirmare et ratificare), oraz poniższe artykuły uchwalić (aprobare) raczyli, których brzmienie jest takie:

1. Obiecujemy prałatów, książąt, panów Rady naszej wielkiego księstwa litewskiego, Żmudzi i Rusi, oraz panów (barones), szlachtę litewską i ruską (nobiles Lithvanos et Ruthenos) nie uszczuplać w ich godnościach i zaszczytach (in ipsorum honoribus et dignitatibus), lecz podług zasług zwiększać je i podwyższać.

2. Wszystkie prawa, wolności i przywileje, listy łacińskie i ruskie, swobody (immunitates) wielkiego księstwa litewskiego kościelne i świeckie, służące wszystkim kościołom, oraz zakładom religijnym i dobroczynnym (quibusvis sacris piisque locis), jak również tymże prałatom, książętom, panom, szlachcie, miastom, mieszczanom, mieszkańcom (incolis) jakiegokolwiek stanu prawnie nadane (juste, licite et legitime data et donata) przez naszych poprzedników, wielkich książąt i dziedziców w. ks. litewskiego, mianowicie przez króla Władysława Jagiełłę, dziada naszego, Witolda, Zygmunta, króla Kazimierza ojca naszego i króla Aleksandra brata, zwłaszcza co do dóbr nieruchomych dziedzicznych, które posiadali i obecnie posiadają, szczególnie zaś ogólny przywilej ziemski króla Aleksandra, wydany przy podniesieniu go na wielkie księstwo — utrzymamy i zachowamy we wszystkich artykułach i punktach.

3. Dóbr książęcych nie umniejszymy; lecz nieprawnie

(injuste) pozbyte, w sposób niedozwolony (illicite) rozdane (distracta), lub podstępnie wyjednane (surrepticie impetrata) będziemy się starali przywrócić.

4. Gdy nam Bóg dopomoże osiągnąć rządy tak królestwa polskiego jak innych ziem, wtedy posiadłości naszych w. księstwa litewskiego i panów Rady w niczem nie ukrzywdzimy (in nullo injuriemus), lecz będziemy strzedz od wszelkiego umniejszenia (ab omni levitate ac depressione), jak to czynił za rządów swoich zmarły nasz rodzic.

5. Gdyby kto z poddanych naszych w. księstwa litewskiego nie miał na swe dobra nieruchome dziedzicznych listów lub dowodów (hereditarias literas aut munimenta), lecz mógłby udowodnić dostatecznym świadectwem wiarogodnych ludzi, że je sam, albo rodzice jego i przodkowie spokojnie posiadali za czasów w. książąt litewskich Witolda lub Zygmunta, albo za czasów króla Kazimierza, ojca naszego, — wtedy te dobra przy nim pozostaną, tak jak gdyby na nie miał listy i dowody.

6. Kto kogo pomówi o występki, podający go w niesławę lub przyprawiający o utratę praw obywatelskich (ad infamiam aut capitis diminutionem), a nie dowiedzie, ten ulegnie karze odwetu, tak jakby się na to opisał (punietur poena talionis, ac si se inscripsisset ad eandem).

7. Co się tyczy zachowania dawnych ustaw (statutis) i zwyczajów, już uchwalonych i potwierdzonych, jakoteż stanowienia i ogłaszania nowych, oraz wszystkiego, co się dotyczy ogólnej korzyści rzeczypospolitej (rei publicae) i naszej, o tem nic nie postanowimy bez dojrzałej rozważki, bez wiadomości, rady i zgody panów Rady naszej w. księstwa litewskiego.

My przeto, Zygmunt, wielki książę litewski, przychylając się ku prośbom wszystkich poddanych naszych litewskich i w nagrodę ich szczerości i wierności, wszystkie ich prawa i przywileje, tak kościelne jak świeckie, otrzymane od dawnych królów i wielkich książąt, poprzedników naszych, co do dóbr i wolności ich, pisane po łacinie i po rusku, a zawierające nadania i wolności, tak jakbyśmy je obecnie dosłownie wypisali, oraz powyżej wyrażone artykuły, pod naszym słowem książęcym i pod przysięgą na ewangelię, potwierdzamy i przyrzekamy zachowywać na wieczne czasy. — Dan w Grodnie,

w poniedziałek w wigilię Poczęcia N. P. Maryi (7 grudnia) roku 1506. — Następują imiona świadków.

Nazajutrz, 8 grudnia, Zygmunt został obrany na króla polskiego, a 25 stycznia 1507 r. nastąpiła jego koronacja.

*Rozporządzenia sejmowe
Zygmunta I-go.*

Z luźnych rozporządzeń, wydanych na sejmach litewskich za Zygmunta I, a mających ogólniejsze znaczenie, przytoczymy następujące:

1. O sprawie żonom.

Na sejmie wileńskim 16 stycznia 1509 r., z powodu pewnej prywatnej sprawy ustanowione zostały przepisy co do oprawy żon, mianowicie:¹⁾

a) Gdyby kto chciał zapisać wiano swej żony na swem imieniu, może to uczynić tylko na trzeciej części swego majątku tak ojczystego, jak wysłużonego.

b) Gdyby po śmierci męża wdowa poszła znowu zamaż, wtedy przy tej trzeciej części pozostanie, zaś dwie inne części otrzymują bliźsi zmarłego. Tamtą trzecią część będzie trzymała żona dożywotnio i, jeśli nie będzie miała dzieci, zapisze ją komu zechce, lecz bliźsi będą mogli tę jej część odkupić. Gdyby miała dzieci, nikomu oprócz nich wiana swego nie będzie mogła zapisać.

c) Gdyby wdowa powtórnie zamaż nie poszła, lecz pozostała na stolcu wdowim, a dzieci nie miała, wtedy ma trzymać dożywotnio wszystkie dobra mężowskie, ojczyste i wysłużone; po jej śmierci wszystkie te dobra mają spaść na blizkich krewnych mężowskich.²⁾

2. O zbiegłych kmieciach. ³⁾

W r. 1510 — 1517 (bez bliższej daty) został wydany wyrok, który rzuca pewne światło na stosunki agrarne i poddań-

¹⁾ Skarb II. 2207. — Лит. Мерп. II. 616. — Por. także Лит. Мерп. I. 93. gdzie w pewnej sprawie z r. 1514 zapisu testamentowego dóbr jest powołanie się na postanowienie sejmu brzeskiego, że nikt nie ma prawa całej swojej ojcowizny zapisywać i oddawać pomimo swoich najbliższych krewnych.

²⁾ Por. ar. IV. 2. Statutu lit. 1529 r. (Zbiór praw lit. 200), oraz Stat. Wiślicki ar. 103 (Vol. leg. I. 38 De uxore).

³⁾ Skarbiec II. 2243. — Лит. Мерп. I. 257

cze na Litwie. Oto skarżył się niejaki Ulisej, człowiek biskupa wileńskiego, na ziemianina brzeskiego Bohdana Łozowickiego, że gdy tenże Ulisej, przyszedłszy niegdyś do niego dobrowolnie, następnie porzucił go i przeszedł na inne miejsce, Łozowicki zabrał mu parę koni i wszystkie zboże, które miał. Pozwany Łozowicki tłumaczył się, że Ulisej bez jego wiadomości od niego uciekł; „u nas zaś — mówił — jest taki obyczaj, że gdy kto, mieszkając w cudzym majątku, nie opowiedziawszy się ucieknie, wtedy pan jego, u którego mieszkał, ma prawo zabrać sobie wszystkie statki, które po nim zostaną; Ulisej zaś uciekł, pozostawiwszy w moim majątku świerzopę (klacz) ze źrebięciem i trochę zboża, które ja też sobie zabrałem.“ — Wyrok głosi: „Myśmy temu Łozowickiemu przyznali słuszność i przysądzili mu tę świerzopę i zboże, które on pobrał jako odbiegsczyzna.“

Słusznie zwraca uwagę Daniłowicz, że czysto polskie wyrażenie „ziemianin“, nieznanne poprzednio na Litwie, zaczyna się w niej także rozpowszechniać; oraz że zwyczaj zabierania pozostałości po zbiegłym kmieciu jest także wpływem polskim. Rzeczywiście jest w Statucie wiślickim przepis, który pozwala panu zabrać wszystko, co kmieć, zbiegły w nocy, pozostawi w domu; ale to się stosuje tylko do kmieci, siedzących na prawie niemieckiem.¹⁾

3. O sądach starościńskich. ²⁾

Na sejmie w Brześciu 2 czerwca 1511 r. postanowiono, że starosta drohicki ma prawo sądu tylko w czterech wypadkach: w razie gwałtownego najścia na dom, rozboju na publicznej drodze, pożogi i gwałtu niewieściego czy panieńskiego.

Są to dosłownie cztery artykuły starościńskie polskie, ustanowione w Koronie w statucie Wareckim Władysława Jagiełły³⁾, a powtórzone w Statucie Nieszawskim z r. 1454 i w Statucie Jana Olbrachta z r. 1496.⁴⁾ To samo powtórzył następnie sam Zygmunt na sejmie krakowskim 1532 r.⁵⁾

¹⁾ Vol leg. I. 49. De cmetone (ustęp Adjicentes).

²⁾ Skarbiec II. 2227. — Лит. Мер. I. 665. — Zbiór praw lit. 117.

³⁾ Vol. leg. I. 77. De causis.

⁴⁾ Vol. leg. I. 250. Quatuor articulos. — 257. De nullitate.

⁵⁾ Vol. leg. I. 506. Volumus et statuimus.—To samo wcześniej ustanowił Aleksander dla starosty bielskiego, w przywileju z 22 lut. 1501 r. (Zb. praw. lit. 82. — Lubawskij: „Очеркъ ист. Лит.-рус. roc.“ 342.).

Ustawa brzeska oprócz tego nadaje jeszcze staroście drohickiemu prawo sądzenia w drugiej instancji spraw o uszkodzenie drzewa bartnego książęcego, o rozgraniczenie dóbr ziemskich (ma prawo zjeżdżać na miejsce z sędzią, podsędkiem i pisarzem); ma także sądzić sprawy o kradzież, gdy złodziej złapany z licem, czyli z rzeczą skradzioną.

Ten ostatni proces karania doraźnego przez starostę złapanego z licem złodzieja, ustanowiony został i w Polsce na sejmie radomskim 1505 r.¹⁾ — Rozgraniczenie dóbr ziemskich należało w Polsce, jak wiadomo, do obowiązków podkomorze-go, którego w owe czasy Litwa jeszcze nie miała.

4. *O wywodzie szlachectwa.* ²⁾

W metryce litewskiej zamieszczona bez daty następująca notatka:

Hospodar korol z pany Rady na walnym sejmie wileńskim kazał taki członek do księgi wpisać: Jeśli kto komu przygani, iżby nie był szlachcicem, wtedy naganiony ma dwoma szlachcicami wywieść się takim porządkiem: jeśliby ci dwaj szlachcice powiedzieli, że ten, komu przyganiiono, jest jednego z nimi rodu, od pradziada i dziada, z jednej krwi im jest brat, i na to by przysięgli, takowy ma tą bracią ród swój szlachecki oczyścić. Gdyby zaś kto miał tylko jednego szlachcica krewnego, wtedy ten szlachcic razem z naganionym ma w powyższy sposób przysiądz. Gdyby zaś naganiony nie miał żadnego krewnego, ale miałby stary list w. księcia Witolda, albo Zygmunta, albo króla Kazimierza, albo też którego z panów Rady wysokich, a w tym liście byłby on nazwany bojarzynem, nie z jego słów jednak, lecz albo przez stronę jemu przeciwną, albo przez tego, kto mu pisze, — to listem tym swoje szlachectwo wywiedzie.

Zwracamy uwagę, że w Polsce były daleko surowsze przepisy co do wyvodu szlachectwa: tam żądano sześciu świadków z rodu tego, komu naganiają, którzy mają przysiądz, że jest on ich bratem, zrodzonym z domu i z rodu ich ojcowskiego; a w Wielkopolsce wymagano dwóch świadków ze swego ro-

¹⁾ Vol. leg. I. 330. De termino facienato.

²⁾ Skarbiec II. 2192. — Лит. Метр. I. 1114. — Lubawskij: „Очеркъ ист. Лит. рус. roc. 115) odnosi to do r. 1522.

du, dwóch z drugiego i dwóch z trzeciego, czyli, jak wskazuje praktyka sądowa, dwóch z herbu ojca, dwóch z herbu matki i dwóch z innego, który będzie mógł znaleźć, herbu. Korektura czyli projekt Statutu Tazzyckiego z r. 1532 żąda nawet ośmiu świadków.¹⁾ — Aczkolwiek w statutach polskich o dokumentach, dowodzących szlachectwa, niema wzmianki, praktyka sądowa jednak dopuszczała dowody piśmienne, jako to wyroki sądowe i przywileje.²⁾ — Wobec tak niedawnego początku godności szlacheckiej na Litwie, prawodawca uznał za konieczne ułatwić tam dowodzenie szlachectwa.

Przywileje stanowe 1529 r.

Rok 1529 był bardzo ważny w dziejach ustawodawstwa litewskiego.

Przed dziewięciu laty, 1 sierpnia 1520 r., urodził się królowi Zygmuntowi z Bony Sforzy syn, Zymunt August. Za staraniem króla, który chciał za życia swego zapewnić synowi po sobie następstwo, 18 października 1529 r. podnieśli małego królewicza Litwini na wielkiego księcia³⁾, a 18 grudnia tegoż roku — Polacy wybrali go na króla. Niezwłocznie, bo już 20 lutego 1530 r., był Zygmunt August koronowany. Fakt ten został upamiętniony — w Polsce, wydaniem przywileju, zapewniającego w przyszłości wolną elekcję króla i zobowiązaniem, że po dojściu do pełnoletności Zygmunt August potwierdzi i zaprzysięgnie poprzednie nadania praw i przywilejów⁴⁾, na Litwie—wydaniem trzech przywilejów ziemskich ogólnych i, co najważniejsze, wydaniem Statutu litewskiego, t. zw. pierwszego.

Trzy te przywileje zostały wydane w październiku, na sejmie walnym wileńskim. Dwa z nich noszą datę 18 paź-

¹⁾ Ar. 32 Stat. Wiśl. (Vol. leg. I. 16. De nobilitate inculpata).—Hecel Star. pr. pol. pom. I. str. 170 ar. 163. — Hube: „Ustawodawstwo Kazimierza W.“ 184. — Kor. Tasz. ar. 725.

²⁾ Hube: „Sądy i ich praktyka“. 28.

³⁾ Wybór małego Zygmunta Augusta na w. księcia lit. nastąpił właściwie już 4 grudnia 1522 r., kiedy panowie Rada litewska uznali go, na wypadek śmierci ojca, za swego pana i na to złożyli w ręce króla ojca przysięgę. (Zbiór praw lit. 122).

⁴⁾ Akty na sejmie krakowskim, wydane 26 marca 1530 r. (Vol. leg. I. 495. Cavet idem rex. i 496. Idem Sigismundus rex).

dziennika, trzeci — 27 października. Musimy słów kilka o tych ważnych przywilejach powiedzieć.

a) Pierwszy przywilej z dnia 18 października 1529 r.¹⁾ zawiera w sobie ogólne potwierdzenie praw i poprzednich przywilejów, bez ich wyszczególnienia.

b) Nie zadawalniając się tym ogólnikowym przywilejem, stany litewskie wyjednały od króla drugi, obszerny przywilej, zawierający konkretne postanowienia i przyrzeczenia. Akt ten jest tej samej daty 18 października 1529 r.,²⁾ składa się z 31 artykułów, które powtarzają poprzednie nadania, głównie przywilej Kazimierza 2 maja 1447 r. i przywilej Aleksandra 6 sierpnia 1492. — Właściwie nowym jest tylko jeden artykuł (18); inne są powtórzeniem, w większej części dosłownem, czasami w obszerniejszej redakcyi, przepisów wspomnianych dwóch przywilei i przywileju Zygmunta z 7 grudnia 1505. — Przytaczać treść wszystkich artykułów nie będziemy; zwróćmy tylko uwagę na niektóre, mające znaczniejsze różnice redakcyjne, oraz na ów jedyny nowy przepis.

1. Obiecujemy, iż w. księstwa litewskiego, ruskiego i żmudzkiego nie umniejszymy w granicach, stanowisku i godności, lecz zachowamy tak, jak je posiadali poprzednicy nasi, zwłaszcza w. książę Aleksander czyli Witold; co było od nich oderwane, to z pomocą boską, a z radą i pomocą panów Rady naszej i wszystkich panów i rycerzy, przywrócimy; mieszkańców w. księstwa litewskiego w ich stanie i godnościach (in ipsorum statibus, dignitatibus et honoribus) nie umniejszymy, lecz podług zasług wywyższać ich będziemy, co też i syn nasz będzie czynił.

7. Dygnitarstwa, dzierżawy i urzędy w dalszych i pogranicznych zamkach i miastach będziemy nadawali z radą naszych panów Rady, podług zasług lub temu, kto się nam wyda godniejszym. Od nadań dygnitarstw duchownych i świeckich, dzierżaw i urzędów nic pobierać nie będziemy, ani wojewodowie i starostowie nie od urzędników i dzierżawców wy-

¹⁾ Zbiór pr. lit. 124 (z błędną datą 22 kwietnia 1522 r., gdyż dzień ś. Łukasza ewangelisty przypada w poniedziałek 18 paźdz. 1529). — Arch. kom. praw. VII. 275. — Acta Tomiciana VI. 36 str. 43 (wyciąg czy projekt).

²⁾ Arch. Kom. praw VII. 279 — 287.

magać nie mają, chyba cokolwiek będzie nam lub dygnitarzom z własnej woli honorowo ofiarowane.

9. Statuty i zwyczaje, tak dawne, które na przyszłość mają być zachowywane, jak i nowe, dla ogólnego pożytku Rzeczypospolitej i naszego stanowione, mają być wydawane po dojrzałej rozwadze, z wiedzą, radą i zgodą panów Rady naszej, na sejmie walnym (in conventione generali). Te zaś sejmy walne mają się odbywać w czasie pokoju przez prałatów i wszystkich panów Rady naszej w stołecznym mieście Wilnie. W razie potrzeby, sejm może się zebrać i w innem miejscu, podług dogodności panów Rady.

18. Obiecujemy, iż szlachty w. księstwa litewskiego, Rusi i Żmudzi, nam poddanej, ani dóbr jej nikomu z książąt lub panów nie damy (nobiles... seu bona eorum nemini ducum aut baronum dabimus).

21. Po śmierci rodziców synowie i córki nie mają być pozbawieni dóbr dziedzicznych ojcowskich lub matczynych, lecz mają takowe pełnem prawem posiadać. Żony zmarłych książąt, wielmożów i szlachty pozostaną w dobrach mężów swoich podług Statutów czyli praw (juxta statuta seu jura), obecnie naszemu w. ks. litewskiemu przez nas nadanych. Również i wdowy, które będą chciały wyjść powtórnie zamąż, będą korzystały ze statutów, obecnie wydanych (statutibus noviter editis).

Zakończenie przywileju — o potwierdzeniu wszystkich poprzednich nadań, o zaprzysiężeniu i zatwierdzeniu ich przez Zygmunta Augusta, gdy dojdzie do pełnych lat, o posłuszeństwie i przychylności królowi i jego synowi ze strony panów i szlachty litewskiej — jest niemal dosłownie wzięte z poprzedniego przywileju. — Działo się i dan w Wilnie, w poniedziałek, w dzień św. Łukasza ewangelisty r. p. 1529. Świadków wymieniono na tym przywileju więcej niż na poprzednim: są tam ci sami czterej biskupi, wileński, łucki, miednicki i kijowski, wojewoda i kasztelan wileńscy, wojewoda i kasztelan trococy, wojewodowie nowogrodzki, kijowski, połocki, witebski, podlaski; cześnik, krajczy, podskarbi i inni.

Powyższy przywilej do takiego stopnia jest z poprzednich skopiowany, że nawet znalazł się w nim artykuł (12), przejęty z przywileju 1492 r. (ar. 14), o wysyłaniu posłów do ob-

cych krajów, do których zaliczona, obok z Moskwą i hordami tatarskimi, także i Polska; razi to tem bardziej, że przywilej niniejszy wydał Zygmunt, jednocześnie i król polski i w. ks. litewski (Aleksander, wydając przywilej 1492 r., nie był królem polskim), i że to nastąpiło po akcie unii 1501 r. (unus gens, unus populus i t. d.). Złożyć to należy na karb jedynie nieuwagi pisarza czy kancelaryi, którym polecono inserować postanowienia poprzednich przywilei, gdyż za panowania Zygmunta Litwa nie wykazywała wcale takich separatystycznych dążeń, jak za Kazimierza. — Ów nowy artykuł (18)—obietnica nikomu z książąt lub panów nie dawać szlachty i jej dóbr — brzmi bardzo dziwnie, wobec tego, że szlachta była wolną osobiście i dobra posiadała prawem całkowitej własności. Postanowienie to jednakże weszło w ar. 4 rozdz. III drugiego Statutu litewskiego (z r. 1566), nawet w rozszerzonej redakcyi¹⁾; ale nie weszło w Statut pierwszy 1529 r.²⁾

c) Trzeci przywilej, wydany na sejmie wileńskim 27 października 1529 r.,³⁾ zatwierdza przywilej horodelski, który Zygmuntowi panowie w oryginale, z pieczęciami przedstawili i prosili o wznowienie go z powodu jego starości, aby nie wyszło ztąd jakiego nadwężenia i wątpliwości w ich prawach i wolnościach, w tym przywileju wypisanych. Król, ulegając ich prośbom, wciela do niniejszego przywilej horodelski⁴⁾ i ten, jak zaznaczyliśmy, potwierdza. — Świadcami są ci sami panowie, którzy są wymienieni w wielkim przywileju 18 października 1529 r.

¹⁾ Arch. Kom. praw VII. str. 44.

²⁾ Coby przemawiało za tem, że przywilej jest późniejszy, niż Statut,— a to w związku z ar. 21 i 22 przywileju, które wprost powołują się na Statut—wbrew twierdzeniu prof. Piekosińskiego („Statut Litewski“ str. 16 i 20).

³⁾ Arch. Kom. pr. VII. 287.

⁴⁾ W wydaniu Kom. Arch. jest wzmianka, że inserowany w niniejszym przywilej horodelski podany tu jest w tekście bardzo skróconym. Szkoda wielka, że tego tekstu nie podano, lecz ograniczono się tylko ową wzmianką, bo mielibyśmy tym sposobem dwa autentyczne teksty aktu, wydanego w Horodle 2 października 1413 r. przez panów litewskich: jeden, obszerniejszy, inserowany w akcie unii 1499 r. (patrz str. 41 i 75), drugi, skrócony, zawarty w przywileju Zygmunta I z 27 października 1529 r.

Statut litewski
1529 r.

Najważniejszym jednak w prawodawstwie litewskim wydarzeniem było wydanie w roku 1529 Statutu, tak zw. pierwszej redakcji.— Jeszcze przed siedmiu laty, na sejmie walnym wileńskim, 6 grudnia 1522 r., wydał Zygmunt akt,¹⁾ w którym mówi, że ponieważ dotąd Litwa nie miała praw ustanowionych, sądy odbywały się dowolnie tylko na zasadzie zwyczaju, rozsądku i sumienia sędziego, z czego znowu powstawały niezliczone spory, przeto, na prośby wszystkiej szlachty, chcąc, aby pod naszym panowaniem wszyscy korzystali z jednego prawa i z jednej formy sądownictwa (*ad unum jus et unanimum iudicium formulam redigatur*), aby dla każdego był jednakowy wymiar sprawiedliwości, a ztąd w całym księstwie pokój nastąpił — jednomyślną radą wszystkich panów Rady naszej, na tym sejmie zebranych, a także za zgodą wszystkiej szlachty, wywdzięczając się za to, że małego syna naszego Zygmunta Augusta przyjęli po nas za w. księcia, postanowiliśmy: — „dla wszystkich mieszkańców (*incolis et indigenis*), jakiegokolwiek będą znaczenia i szlachectwa (*quacunq̄ue nobilitate et praeeminentia fulgentibus*), jedno pisane prawo (*unum jus scriptum atque unam legem*)... ustanowić i wydać“. Tem prawem wszystkie województwa, ziemie i powiaty, wszyscy ziemianie (*terrigenae et indigenae*), posiadający w w. księstwie litewskim dobra i dziedzictwa duchowne czy świeckie, jakiegokolwiek będą, jak powiedziano, stanu i godności, temi statutami i konstytucjami pisanymi powinni się sędzić, jednakowo ubodzy jak bogaci, bez żadnych wyjątków... Aby zaś Statut ten do wiadomości każdego doszedł, kazaliśmy go odbić w wielkiej liczbie egzemplarzy (*jussimus ea in numerosis voluminibus excudi literis*)...“

Zdawałoby się więc pewnem, że w tym 1522 roku Statut litewski został wydany i wydrukowany. Tymczasem nie tylko nie znamy żadnego egzemplarza drukowanego z tego roku, lecz nawet nie posiadamy nigdzie żadnej wzmianki o tem wydrukowaniu; przeciwnie, pewien przywilej Zygmunta Augusta (bielski z r. 1564) świadczy, że prawa króla Zygmunta były tylko w piśmie opublikowane (*leges a divo parente nostro la-*

¹⁾ Arch. kom. prawniczej VII. 277.

tas ac scripto promulgatas); nadto w aktach sejmu brzeskiego z r. 1544 jest prośba stanów litewskich o poprawie i wydrukowaniu Statutu, — co znaczy, że on dotąd drukowany nie był.¹⁾ I rzeczywiście, z zupełną niemal pewnością możemy twierdzić, że Statut Zygmunta I nie był wcale za czasów Rzeczypospolitej drukowany.

Najstarszy rękopis ruski Statutu nosi datę roku 1529; rękopis polski—datę 1532 r. Aczkolwiek nie wyklucza to możliwości, że istniał rękopis Statutu wcześniejszy, może z r. 1522; że jednak takiego rękopisu nie znamy, przyjmuje się obecnie rok 1529, jako rok wydania Statutu.²⁾ Jest to obszerny pomnik, który zawiera w sobie 13 rozdziałów o 264 artykułach. Oczywiście nie sposób tutaj streszczać wszystkich jego postanowień; przedstawimy treść rozdziałów i najważniejszych — politycznych — postanowień, z czego już czytelnik poweźmie wyobrażenie o tym wspaniałym pomniku prawodawstwa polsko-litewskiego.

We wstępie król Zygmunt powiada, że — „chcąc obdarować prawami chrześcijańskimi wszystkich prałatów, książąt (kniażatam), panów chorągiewnych, wielmożów, rycerzów, wyższą szlachtę i wszystkie pospólstwo i ich poddanych, tu-tejszych (tubylcom—incolae), w ziemi w. księstwa litewskiego, którego bykolewiek stadła byli i stanu“, wszystkie ich prawa, wolności i przywileje potwierdzamy.³⁾

Rozdział 1. Król ślubuje nikogo nie karać na zaoczne powieści, choćby się to tyczyło obrażenia majestatu królewskiego.

Podczas pobytu w Koronie polskiej nie ma król żadnych listów na dobra litewskie wydawać, ani przywilejów; może tylko zatwierdzać listy, tyczące się sprzedaży dóbr (ar. 26).

Rozdział 2. O obronie ziemskiej.

Każdy posiadacz ziemski, nawet wdowa i sierota mało-

¹⁾ Piekosiński: „Statut litewski“ (Rozprawy T. 39 str. 14). — Arch. Kom. prawn. VII. str. II. — Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 296.

²⁾ Wydrukowany ten Statut w Zbiorze praw lit. Działyńskiego, Poznań 1841, str. 143 — 394, w trzech tekstach — ruskim, polskim i łacińskim; żaden jednak z tych tekstów nie jest podany z oryginału.

³⁾ Wstęp ten — który podajemy w znacznem skróceniu — ma dużo cech wspólnych z pierwszym (mniejszym) przywilejem z 18 paźdz. 1529 r.

letni—ma obowiązek występować na wyprawę wojenną (ar. 1). W wypadkach nagłych mają występować i mieszczanie i wszyscy poddani nasi (ar. 2). Zbierać się mają pod chorągwią swego powiatu, a to pod karą konfiskaty dóbr (ar. 3).

Rozdział 3. O wolnościach szlachty i pomnożeniu w księstwa litewskiego.

Artykuły 1—10 powtarzają to, co zawierały w sobie przywileje: król obiecuje w księstwa nie pomniejszać, ani panów Rady nie poniżać; coby nieprawnie było od państwa oderwane, to przywrócić; cudzoziemcom urzędów ani dzierżaw nie dawać; wolności wszystkich stanów zachować; dawne urzędy w całości zakresu ich władzy utrzymać; dzierżaw na zaoczne inwektywy nie odbierać; wszystkie dawne uchwały utrzymać, a nowe wspólnie z panami Rady wydawać; pozwalać wyjeżdżać do obcych ziem, byleby nie nieprzyjacielskich; po śmierci rodziców dóbr dzieciom nie zabierać; plebejuszów nad szlachtę nie wywyższać.

Ar. 11 ustanawia wywód szlachectwa. Naganiony ma postawić dwóch szlachciców z rodu ojca i matki, i ci na niego przysięgną. Gdyby takich nie miał, mają przysiąc na jego szlachectwo bojarowie okoliczni. — Gdyby był przybyszem, ma pojechać do tej ziemi, skąd jest rodem, tam wywieść się ze szlachectwa i na to od urzędu przywieźć pismo z pieczęcią. Gdyby na ten czas w tej stronie, skąd on jest, była wojna, wtedy ma sprowadzić dwóch ziomków swoich szlachty, którzy przysięgną, że jest z rodu szlacheckiego.

(Widzimy, że wywód ten jest więcej zbliżony do polskiego, niż poprzedni).

Jeśli kto zarzuci komu, iż jest „złego łoża syn“, a tego nie udowodni, ma oszkalowanego sądownie oczyścić, mówiąc: „com rzekł na ciebie, tom mówił jako pies“ (ar. 12).

(Jest to żywcem przeniesiony do Litwy ar. 86 Statutu Wiślickiego: „jeśli kto nazwie nierządnicą matkę czyją, a tego nie odwoła i nie udowodni, będzie karany (60-ą grzywnami groszów), a odwołując powinien mówić: „to, com rzekł, skłamałem jak pies“. — Vol. leg. I. 34. De improprietationibus).

Gdy szlachcic szlachcica uderzy, zapłaci kary 12 rubli (siclos); jeśli plebejusz uderzy i okrwawi szlachcica, będzie miał rękę uciętą (ar. 14).

(Por. ar. 148 Statutu Wiślickiego, który za zranienie szlachcica karze przekłóciem ręki. Vol. leg. I. 53. De eo qu coram).

Rozdział 4. O wyprawie i wianie (o pohławie żeńsko i o wyprawie dziewok). Artykułów 15.

Rozdział 5. O opiekach i opiekunach; o testamentach. Artykułów 18.

Tylko w czterech wypadkach mają małoletni przed sądem odpowiadać: a) jeśli mają być wykupione dobra, które ojciec małoletniego trzymał zastawem; b) jeśli ojciec jego za kogo poręczy i będzie o to za życia jeszcze pozwany; c) jeśli ojciec za życia miał sprawę o dziedzictwo i jej nie skończył, wtedy dzieci przez opiekuna będą zmuszone odpowiadać; d) długi ojcowskie mają płacić pomimo małoletności (ar. 6).

(Pierwsze trzy wypadki wzięte są ze Statutu Wiślickiego ar. 123. De tutoribus puerorum, Vol. leg. I. 44, który wszedł bez zmiany do ar. 401 — 403 Korektury Taszyckiego).

Rozdział 6. O sędziach i sądach. Artykułów 39.

Każdy wojewoda, starosta, marszałek ziemski, marszałek nadworny i dzierżawcy mają sędzić na zasadzie niniejszych praw pisanych. Gdyby sprawa była w niniejszem prawie nie przewidziana, ma być sądzona podług dawnego zwyczaju, a na walnym sejmie stosowny i potrzebny artykuł ma być napisany (ar. 1).

Dla rozpatrzenia krzywd szlachty, gwałtów, zabójstw, sporów między panami i ich poddanymi mają się zjeżdżać panowie co rok (w innym tekście dwa razy do roku) do Wilna (ar. 5). Ci nawet, którzy posiadają przywileje królewskie, że nikt ich oprócz króla nie ma sędzić, podlegają powyższemu sądowi panów Rady (ar. 8).

Ktoby pchnął, targnął się lub uderzył w obecności sądu, zapłaci karę dwunastu groszy i poszkodowanego wynagrodzi; kto przed sądem dobędzie noża lub miecza, choćby nie uranił, utraci rękę; kto urani kogo przed sądem, da szyję. (ar. 20. Por. ar. 147 Statutu Wiślickiego, Vol. leg. I. 53 De eo qui aliquem).

Kto sędziemu lub komu innemu w sądzie sromotne słowo powie, ten pójdzie do więzienia na 6 niedziel. Sędzia tak-

że nie ma prawa nikogo sromocić, ani na nikogo ręki nie podnosić (ar. 21).

Rozdział 7. O gwałtach, bojach i głowszczyznach (zabójstwach) szlacheckich; artykułów 30.

O najazdach na dom, gwałtach, pogróżkach, zranieniu, okaleczeniu, zabójstwie i t. d. — Jeśli kto zgwałci kobietę lub dziewczę, a ta o gwałt będzie wołała, a nadbiegłym ludziom ślady gwałtu pokaże i zaprzysięgnie przed sądem, wtedy gwałciciel, jakiegokolwiek będzie stanu, wyższego czy niższego, na gardle będzie karany. W woli jednakże zgwałconej będzie wziąć go za męża (ar. 6). (Por. przepis Statutu Wiślickiego u Helcla w Star. pol. pom. T. I. str. 98 ar. 66). Gdy podczas bójki o porze wieczornej, będzie ktokolwiek zraniony niewiadomo przez kogo w ciżbie, wtedy karany będzie ten, kto zgasił świecę (ar. 23 — przepis, żywcem wzięty z ar. 76 Statutu Wiślickiego, Vol. leg. I. 30 De extinctione candelae). Sługa, który, broniąc pana, urani lub zabije, nie podlega karze (ar. 25).

Rozdział 8. O przewodzie sądowym w sprawach ziemskich, o granicach, miedzach i okopach. Artykułów 20.

W sprawach o granice obie strony przedstawiają po 18 świadków; z tych sąd wybierze sześciu i ci mają razem ze stroną przysięgać (ar. 1). Sędzia przypuszcza do dowodzenia tę stronę, która ma dowody lepsze lub godniejszych świadków, pod którymi należy rozumieć nietylko szlachtę wogóle, lecz szlachtę dobrych ludzi, niepodejrzanych, sąsiadów (ar. 4). Świadkami mogą być tylko chrześcijanie, wyznania rzymskiego czy greckiego, a z tych tylko ci, którzy się corok spowiadają i wogóle nie są podejrzeni (ar. 5). Kto spokojnie posiada ziemię trzy lata, tego gwałtem z niej rugować nie wolno (ar. 14. — Przedawnienie trzy lata i trzy miesiące ustanawia dla posiadania ziemi Statut Wiślicki w ar. 39. Vol. leg. I. 19 De praescriptione).

Rozdział 9. O lasach, puszczech, bartnem drzewie, jeziorach, bobrowych gonach, sokolich gniazdach i chmieliszczach. Artykułów 20.

O polowaniu w cudzej puszczy; taksy za zabicie cudzego zwierza, o gwałtach na jeziorach, taksy drzew bartnych i t. d.

Rozdział 10. O dobrach zastawionych, o długach i o zastawach rzeczy ruchomych. Artykułów 9.

Rozdział 11. O główszczyźnie i opłacie za ludzi putnych, muzyckich i parobeckich (plebejorum et illiberorum). Artykułów 14.

Za zabójstwo człowieka putnego (hominem servilem) 12 rubli, za bartnika 8 r. i t. d. (1—4 ar.).

Jeśli Żyd lub Tatarzyn kupi lub weźmie w zastaw chrześcijanina, wtedy wojewoda, starosta lub dzierżawca ma chrześcijanina z niewoli wyzwolić. Jeśli kto był kupiony na wieczność lub urodził się z niewolnej niewiasty, ma lat siedem odslugiwać, a potem będzie wolny; gdyby był zastawiony, co rok za służbę jego ma być strącane po 30 groszy, aż całkowitą sumę zastawną pokryje (ar. 5). Człowiek wolny nie może być wzięty w wieczną niewolę, lecz za każdy rok służby potrąca mu się z długu 20—30 groszy, a za służbę żony 15—20 groszy; gdyby sam się nie zdażył wykupić, dzieci jego mają w dalszym ciągu odslugiwać (ar. 6). Gdyby wolny człowiek sprzedał z głodu siebie lub swego syna, to sprzedaż (na wieczność) jest nieważna, gdyż skoro głód minie, człowiek ten, zdobywszy pieniądze, może siebie lub syna odkupić (ar. 10). — Jeśli kto z głodu czeladź swoją (familiam suam illiberam) z domu wypędzi, a ona sama głód przetrwa, staje się wolną (ar. 11). — Niewolnikami są: 1) ci, co są zdawna w niewoli, lub z niewolnych się urodzili, 2) wzięci do niewoli z ziemi nieprzyjacielskiej, 3) na śmierć skazani, — oprócz za złodziejstwo, — a którzy by się oddali temu, dla kogo zostali skazani; 4) ci, którzy się sami oddali w niewolę, lub połączyli się małżeństwem z osobą niewolną (ar. 12).

Rozdział 12. O grabieżach i nawiązkach. Artykułów 14.

O grabieży stada (ar. 1), cudzych rzeczy, koni, cudzego człowieka (ar. 2—5); o nawiązkach za czeladź zbiegłą, za żonę, za bydło (ar. 6—8); ustanowiona cena za skradzione ptactwo i zboże (ar. 9—11), za skradzione psy (ślednik, nabrzeźnik, bobrowy, chart, kurcz, uzłajnik, ogar, wyżeł, pies medjołański, ar. 12); o poszczuciu psem (ar. 13. Por. ar. 75 Statutu Wiślickiego, Vol. leg. I. 30. De morsu canis ex alicujus incitatione).

Rozdział 13. O złodziejstwie. Artykułów 28.

Pojmany na kradzieży ma wisieć na szubienicy (ar. 1). Człowieka podejrzanego o kradzież wydaje się na męczenie

(torturam, ar. 13, 14). O rzeczach kradzionych (ar. 17, 18, 19); o zabójstwie lub zranieniu złodzieja przy kradzieży (ar. 20, 21). Za kradzież na dworze królewskim rzeczy wartości mniej niż $\frac{1}{2}$ kopy — obcięcie uszów (ar. 23).

Z powyższego streszczenia widać, że Statut litewski jest pomnikiem prawodawczym ogromnego znaczenia. Obejmuje on wszystkie dziedziny życia społecznego: polityczną (rozdz. 1, 2, 3, poczęści 11), stosunków prawa cywilnego (roz. 4, 5, 10), sądownictwo (roz. 6, 8); stosunków prawa karnego (roz. 7, 9, 11, 12, 13). — W porównaniu z sudebnikiem Kazimierza Jagiellończyka wykazuje on tak znakomity postęp, jak gdyby przedzielało te oba pomniki nie kilkadziesiąt lecz paręset lat. Zresztą śladów Sudebnika w Statucie zgoła niema i widocznie autorowie tegoż Statutu na Sudebnik nie oglądali się wcale i zupełnie go zignorowali. Głównem źródłem Statutu były przywileje, tak ogólne jak i dzielnicowe. Cała część, traktująca o prawach politycznych, wzięta jest żywcem z przywilejów, nieomal dosłownie: wstęp został wzięty z przywileju 1506 r., artykuł 1 rozdziału I — z przywilejów 1434, 1447, 1492 i 1506 r.; w rozdziale III. ar. 1, 2, 6, 7 z przywileju 1506 r., ar. 3, 8 9 z przywileju 1447 r., druga część ar. 3, ar. 4, 5, 10, część 2 i 9 — z przywileju 1492 r., część ar. 9 — z przywileju horodelskiego 1413 r. i t. d.¹⁾ — Drugim ważnym źródłem Statutu było niewątpliwie prawo zwyczajowe, czyto zebrane na miejscu, czy też wyciągnięte z wyroków sądowych. W tym względzie zasługa redaktorów jest ogromna, gdyż sprowadzili do jednej normy, obowiązującej całe państwo, to, co było z pewnością w różnych jego częściach inne, chociażby naprzykład ceny za zabicie zwierząt lub zrabanie drzew. — Wpływ obcych prawodawstw na Statut zdaje się na pierwszy rzut oka nieznacznym: różni się on bardzo od praw pisanych wschodniej Rusi i Polski; trudno w nim znaleźć ślady dawnego prawodawstwa Kijowskiej Rusi, tak zwanej Ruskiej Prawdy; widoczniejszy jest wpływ Polski, jak to na niektórych artykułach pobieżnie wykazaliśmy.

Historji powstania Statutu w szczegółach nie znamy; nie wiemy, kto był jego autorem i w jaki sposób był opracowa-

¹⁾ Jakubowski: „Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed unią lubelską“, Warsz. 1912 str. 73.

ny. Inicytywa sporządzenia Statutu wyszła niewątpliwie od stanów sejmujących, które jeszcze na sejmach 1512 i 1514 r. prosiły o Statut. Był on, jak wiemy, przedstawiony już gotowym na sejm 1522 r. Sejm ten rozpatrywał go od czerwca do grudnia i uznał za niezupełnie odpowiednim, skoro ostateczna jego redakcyja została ustalona dopiero na sejmie 1528—1529 r.¹⁾

Czy sami Litwini opracowywali swój Statut, czy też do redaktorstwa jego należeli i polscy prawnicy — nie wiadomo; jest domniemanie, że znany prawnik polski, Maciej Sliwnicki, należał do składu komisji redakcyjnej Statutu, ale pewności niema. W każdym razie Statut litewski jest utworem oryginalnym; układ jego systematyczny jest samodzielny i zupełnie inny niż miał Statut polski, który w tym samym czasie, bo w roku 1532, był opracowany przez Taszyckiego, Maciejowskiego, Myszkowskiego, Izdbieńskiego, Polickiego i Koczanowskiego, a który znany jest pod nazwą Korektury Taszyckiego.²⁾

Co do dalszych losów Statutu, zaznaczymy tylko, że z wydaniem jego praca prawodawcza nie ustała, gdyż na każdym prawie sejmie były wydawane nowele, czy to w postaci odpowiedzi króla na petycye³⁾, czy to w formie nowych przywilejów. Tak było na sejmie brzeskim 1544 r., na sejmach wileńskich 1547, 1551, 1554, 1559, 1563 r., aż do wydania w r. 1566, nowego Statutu, o którym w swoim miejscu nie omieszkamy powiedzieć.

¹⁾ Piekosiński: „Statut litewski“ (Rozprawy T. 39). — Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 228. 252. 307. — M. Jasiński: „Уставныя земскія грамоты лит.-рус. государства“ Kijów 1889. — Czarniecki: „Исторія Литовскаго Статута“ (Kijow, Wiadomości Uniwersyt. 1867 r. № 1. 5. 10).—Czacki: „O litewskich i polskich prawach“. War. 1800 i 1801.

²⁾ Starodawne prawa pol. pomniki T. III. 1874 r. System Korektury jest taki: Wstęp—o źródłach prawa. Ks. I. Ustrój polityczny; sądownictwo jego rodzaje. Ks. II. Postępowanie sądowe. Ks. III. Prawa osobowe: a) w rodzinie, b) w społeczeństwie i państwie. Ks. IV. Prawo o zobowiązaniach: a) z umów, b) z występków. Ks. V. Formuły czynności prawnych.

³⁾ Zbiór praw lit. 397.

*Przywileje sta-
nowe litewskie
Zygmunta Au-
gusta.*

Pierwszy przywilej Zygmunta Augusta, wydany jeszcze za życia jego ojca, stanowi dosłowne powtórzenie obszernego przywileju Zygmunta I z 18 paźdz. 1529 r.¹⁾, z nieznanymi różnicami we wstępie i w zakończeniu; wydany on został na sejmie wileńskim w styczniu lub lutym 1547 r.²⁾

3 listopada 1551 r. wydał Zygmunt August nowy przywilej dla Litwy, ogromnych rozmiarów,³⁾ w który zostały wciągnięte dosłownie przywileje:

1. Władysława Jagiełły i Witolda, wydany w Horodle 2 października 1413 r.

2. W. księcia Zygmunta, wydany w Trokach 6 maja 1434 r.

3. Przywilej Kazimierza, elekta na tron polski, wydany w Wilnie 2 maja 1447 r.

4. Aleksandra, wydany także w Wilnie 6 sierpnia 1492 r.

5. Zygmunta I, wydany w Grodnie, 7 grudnia 1506 r.

6. Zygmunta I, wydany w Grodnie 25 marca 1522 r. (o ks. Konstantym Ostrogskim).

7. Zygmunta I, wydany tamże 24 lutego 1522 r. (także o ks. Ostrogskim).

8. Zygmunta I, wydany w Wilnie 18 października 1529 r.

9. Zygmunta I, wydany w Wilnie 6 grudnia 1529 r. (o wydaniu Statutu).

10. Zygmunta I, wydany w Wilnie 18 paździer. 1529 r.

11. Zygmunta I, wydany w Wilnie 27 paździer. 1529 r. z inserowanym skróconym przywilejem horodelskim.

¹⁾ Znalazł się w tym przywileju i ów dziwaczny artykuł o wysłaniu posłów do państw postronnych, do których, jak wiemy, zaliczył po raz pierwszy, na równi z Moskwą i hordami tatarskimi, także i Polskę przywilej Aleksandra z r. 1492, a który to artykuł mechanicznie odtąd wchodzi do przywileju Zygmunta I z r. 1529 i do niniejszego, z r. 1547.

²⁾ Arch. kom. praw. VII. 288. Data w nim niepełna. „feria secunda ipso die...“; było to prawdopodobnie w dzień Św. Walentego, 14 lutego, gdyż wydany na tym samym sejmie, a datowany 23 lutego, przywilej bielski ma tych samych świadków i w tym samym porządku (Vol. leg. I. 589), zaś Św. Walenty był najbliższym świętym znanym, który przypadał w poniedziałek.

³⁾ Arch. Kom. pr. VII. 261 — 298.

12. Zygmunta Augusta, wydany w Wilnie bez daty dziennej w r. 1547.

Żadnych nowych nadań ten przywilej nie zawiera. Jest on niejako syntezą wszystkich, wydanych dotychczas przywilejów litewskich.

Następne trzy przywileje—ostatnie Zygmunta Augusta,—tyczą się już nie ogółu praw obywatelskich, lecz pojedynczych wolności lub urzędzeń, zbliżając je coraz więcej do polskich.

O bardzo ważnym przywileju, wydanym w Wilnie 7 lipca 1563 r., mówiliśmy już poprzednio: w nim Zygmunt August odwołuje dwa artykuły (12 i 15) przywileju horodelskiego i równa prawa osób wyznania greckiego z katolikami.¹⁾

Na sejmie wileńskim, 30 grudnia 1565 r., stany sejmujące prosiły króla, aby zezwolił na odprawianie sejmików (conventus particulares), na któreby się zbierała szlachta, senatorowie i urzędnicy ziemscy i nadworni powiatowi, w terminie przez króla określonym, dla wyboru posłów na sejm walny, za przykładem tego, jak to się dzieje w Polsce. Skłaniając się do tych próśb, zezwala król, aby w powiatach, tam gdzie są ustanowione sądy (in locis jurisdictione destinatis), wolno było kniaziom, panom, senatorom, urzędnikom ziemskim i nadwornym i całemu stanowi rycerskiemu (omnique equestri ordini), którzy dobra w powiatach posiadają, zjeżdżać się na wezwanie listami królewskimi, dla narady w sprawach publicznych, o których w listach królewskich będzie zapowiedziane, oraz na tym sejmiku (in illo convento) wolno im będzie za wspólną zgodą wybierać na sejm walny posłów, którzyby wykładali królowi potrzeby rzeczypospolitej i ich powiatu, naśladując we wszystkim tem zwyczaj, zachowywany w Koronie polskiej.²⁾

Nareszcie był wydany jeszcze jeden przywilej Zygmunta Augusta w Grodnie 1 lipca 1568 r., tyčzący się praw kniaziów, wyznawców cerkwi greckiej, którzy zostali zrównani, jak już wspominaliśmy, ze szlachtą i panami.³⁾

¹⁾ Patrz str. 52.

²⁾ Arch. Kom praw. VII. 300. — Акты Зап. Рос. III. 38.

³⁾ Акты Зап. Рос. III. прил. 27. — Акты Ю. и Зап. Рос. II. 146. —

Statut litewski
1566 r.

W r. 1566 został wydany dla Litwy nowy Statut, w drugiej, poprawionej redakcyi. Wkrótce po wydaniu Statutu 1529 r. zaczął się zbierać materyał do jego poprawienia i uzupełnienia, w postaci uchwał sejmowych. Takich uchwał zapadł, jak wiemy, cały szereg na sejmach r. 1544, 1547, 1551, 1554, 1559, 1563. Na sejmie brzeskim 1544 r. ustanowiono nawet szczegóły poprawy statutu: miało być wybranych 10 osób, tak rzymskiego jak greckiego wyznania, które mają Statut przejrzeć, poprawić i uzupełnić i na najbliższy sejm przedstawić.¹⁾ Poprawa ta jednakże nie doszła do skutku, i na sejmie wileńskim 20 listopada 1551 roku znowu był postanowiony wybór korektorów, którzy mają mieszkać w Wilnie i mieć od miasta żywność.²⁾ Na sejmie w r. 1554 król zawiadomił stany sejmujące, że Statut jeszcze nie gotów; stany zaś prosiły, aby ów Statut, na który złożyły podatek, był do końca przywieziony.³⁾ Z odpowiedzi króla na sejmie 1559 r. widać, że Statut się przygotowuje i ma być na następnym sejmie przedstawiony; i rzeczywiście był on stanom na sejmie 1561 r. przedstawiony, lecz zatwierdzenie go odroczone.⁴⁾ Sejm bielski z r. 1564 posunął naprzód sprawę wydania poprawionego Statutu. W przywileju, wystawionym 1 lipca,⁵⁾ zapowiedział król, że, chcąc zadosyć uczynić prośbom stanów litewskich o poprawie Statutu, wydanego przez Zygmunta I, w którym nie wszystkie wypadki prawne były przewidziane, niektóre zaś przepisy były wątpliwe i między sobą sprzeczne, oraz powszechnego postępku sądowego nie było wcale, — „za wolą a dopuszczeniem Rad naszych — powiada przywilej — obrani na to byli przez nie same i z pośrodku tychże stanów pewne osoby, Rady naszej marszałkowie, urzędnicy ziemscy, chorążowie i inne osoby narodu szlacheckiego, doktorowie praw cudzoziemskich, którzy, zasiadłszy, niejedno poprawili tego Statutu starego, ale też nowym kształtem niektóre rozdziały, a zwłaszcza sądowe, zasiadania nowym obyczajem sądu i porządku sądowego

1) Zbiór pr. lit. 407.

2) Ib. 449.

3) Ib. 477. 490.

4) Ib. 507. — Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 631.

5) Arch. Kom. pr. VII. 307.

postanowili i napisali. A iż ku jednakiej i równej sprawiedliwości wszystkim było tego potrzeba, aby starodawny zwyczaj władności sądu wojewodów i inszych urzędników starych ustąpił sądom nowym, w statucie opisanym,“ — przeto stawili się wojewodowie — wileński Mikołaj Radziwiłł, trocki Mikołaj Jurjewicz Radziwiłł, starosta żmudzki Jan Chodkiewicz, wojewodowie — kijowski kn. Konstanty Sapieha, witebski kn. Korecki, podlaski kn. Stefan Zbaraski, marszałek i podskarbi Wasil Tyszkiewicz, pisarz Ostafi Wołowicz i wszyscy inni urzędnicy ziemscy, starostowie i dzierżawcy i zrzekli się wszelkich swoich praw sądowniczych i wynikających z nich korzyści. Statut miał być wprowadzony w życie od Św. Marcina (11 listopada) tego 1564 r. Do tego jednakże nie przyszło tak z powodu wojny moskiewskiej, jak również z powodu tego, że nowy Statut zmienił sądownictwo na wybieralne, równe dla wszystkiej szlachty (o co się szlachta bardzo energicznie dopominała, wbrew magnatom, którzy tracili swoje uprzywilejowane stanowisko). Trzeba było naprzód te sądy ziemskie zorganizować, wybrać personel sędziowski, ustanowić granice terytoryalne poszczególnych sądów, miejsca składania ksiąg sądowych i t. d. Wyznaczony dla urządzenia tych wszystkich spraw sejm na Św. Marcina do Węgrowa nie doszedł, z powodu wojny, do skutku. Radzono o tem i na sejmie polowym pod Mińskiem.¹⁾ — Dopiero jednak ostateczną sankcyę otrzymał Statut na sejmie wileńskim w marcu 1566 r. Odnośny przywilej²⁾ tłumaczy, że właściwie wojna z Moskwą stała się na przeszkodzie przejrzaniu Statutu („nie był jeszcze statut przekładan i rewidowan“) przez stany sejmujące, co obecnie już jest uczynione, i dla tego Statut ten, z dołączeniem jeszcze dwóch przywilejów (1563 i 1565 roku), zostaje wydanym, „wedle którego już wszyscy obywatele tego państwa w. księstwa litewskiego i wszystkie ziemie k'niemu należące będą się rządzić, sądzić i sprawować, poprawiając i przybawiając wedle czasu i potrzeby artykułów w tym statucie na sejmiech wielkich walnych w. księstwa litewskiego... A wydan jest ten

¹⁾ Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 679, 680.

²⁾ Arch. Kom. pr. VII. 312.

statut na sejmie wielkim walnym wileńskim roku bożego narodzenia 1566, miesiąca marca 11-o dnia.“

Druga redakcyja Statutu jest znacznie obszerniejsza, niż pierwsza: ma przeszło 100 artykułów więcej (366, w pierwszej redakcyi było ich 264) i niektóre z nich są większe i szczegółowsze. Składa się on z XIV rozdziałów, które naogół odpowiadają rozdziałom pierwszej redakcyi; rzecz o testamentach wydzielona i stanowi oddzielny rozdział (8-y).¹⁾

Rozdział 1. O osobie hospodara i obrażeniu majestatu; artykułów 30.

O obrażenie majestatu sądzi sejm walny; kto ucieknie do ziemi nieprzyjacielskiej, ten, jeśli będzie pojmany, da gardło; dobra jego wszystkie idą na skarb. Następują przepisy o fałszowaniu pieczęci i listów królewskich; o fałszowaniu monety; w sprawach o grunt pomiędzy dobrami królewskimi a szlacheckimi, król i szlachta jednym prawem mają się sądzić; o mytach nowych i wolności szlachty od nich.

Rozdział 2. O sprawach wojennych; artykułów 29.

Wszyscy obywatele, wedle uchwały sejmu walnego, służbę ziemską czynić mają; o obronie ziemskiej ma stanowić tylko sejm, okrom gwałtownej potrzeby; o chorążych (stanowi ich sam w. książę, ar. 5); szlachta powiatowa powinna stawać pod chorągwią powiatową; kto z bitwy ucieknie, ten, po raz pierwszy, traci majątność, po raz drugi — traci cześć; o braniu stacyj w ciągnięciu i o szkodach.

Rozdział 3. O wolnościach szlacheckich i rozmnożeniu w. księstwa litewskiego; artykułów 41.

Granice państwa mają być nie umniejszone; wszystkie wolności i przywileje zachowane; to, co od księstwa odeszło, ma być przywrócone; bojarowie, szlachta, ich wolności i prawa nie mają być nikomu oddawane ani zapisywane; o sejmikach i wyprawianiu z nich posłów na sejm walny; o składaniu sejmu walnego. Szlachcic osiadły, niepozwany prawnie, nie może być ujęty i więziony; dostojęstwa i urzędy cudzoziemcom nie mają być dawane. Wolno wyjeżdżać do

¹⁾ Wydania Statutu: tekst polski i łaciński w Arch. Kom. pr. VII. 1 — 260; tekst ruski w „Временникъ Импер. Моск. Общества ист. и древностей Россіи“ Т. XVIII. з г. 1854.

ziem obcych, oprócz moskiewskiej, bisurmańskiej i wogóle nieprzyjacielskiej. O wywodzie szlachectwa (przysięga po dwu szlachciców z rodu ojca i z rodu matki); szlachcie, żeniąc się z nieszlachcianką, uszlachca ją i dzieci od niej; kto rzemiosłem lub szynkiem się bawi i łokciem mierzy, ten nie może być uważany za szlachcica; ale porzuciwszy te zajęcia, a imawszy się spraw szlacheckich i rycerskich ma być znowu poczytany za szlachcica. Naganienie komuś że jest nieczystego łoża, może być odszczekane: „com ja mienił na cię, żebyś ty nie był czystego łoża syn, tom ja na cię czekał jako pies“. O mieszczanach, o miarach targowych.

Rozdział 4. O sądach, sędziach, o procesie prawnym, o dylacyach; ekzekucyi; o sądzie podkomorskim i o apelacyi. Artykułów 73.

Sposób wybierania sędziów w powiatach i przysięga ich. O stawiennictwie, przesądach; zamiast poprzednich „dzieckich“ występują już tutaj, na wzór polski, woźni, mianowani przez wojewodów z miejscowej szlachty osiadłej. Następnie mówi się o pozwach, księgach ziemskich; niestaniu na pozwy; o rokach zawitych. Jak się strony w sądzie zachowywać mają, czyli przewód sądowy; o pełnomocnikach. Z żadną bronią do sądu przychodzić nie wolno, oprócz miecza i korda; za wyjęcie w sądzie szabli — utrata ręki, za uranienie — kara śmierci. Bezpieczeństwo sądów. Urzędników i ich urzędów ma sędzić tylko sam gospodar. O świadkach; o dowodach listowych. O sądzie polubownym. O odzywaniu czyli apelacyach. O przedawnieniu 10-letniem. O wykonaniu wyroku. O podkomorzym i jego urzędzie.

Rozdział 5. O oprawie, posagu i o wianie. Artykułów 18.

Rozdział 6. O opiekach. Artykułów 13.

O dzieciach niedorosłych; o opiece i opiekunach. Cztery wypadki, w których dzieci niedorośle odpowiadają sądownie.

Rozdział 7. O umowach (o zapisach i o przedawaniu imion). Artykułów 23.

O zobowiązaniach, zastawach.

Rozdział 8. O testamentach, artykułów 8.

Kto i jaki przedmiot może zapisać w testamencie. Przy testamencie ma być trzech świadków wiarogodnych i niepo-dejrzanych. Na czyją korzyść można robić testament. Przyczy-

ny, dla których ojciec może syna wydziedziczyć. Te stamen ślepego człowieka. Wogóle testamentem można zapisywać tylko rzeczy ruchome albo imiona nabyte, wydziedziczyć zaś tylko w wypadkach wskazanych, a pierwiej w urzędzie udowodnionych.

Rozdział 9. O prawach ziemnych, granicach, kopcach, miedzach; artykułów 21.

O granicach. Spory graniczne. O skażenie granic. O zapaleniu cudzych gruntów. O wwiązaniu w imię. O niepodzielnym majątku. O znalezionym skarbie w ziemi. O drogach: drogi zwykle mają być wedle starodawnego obyczaju tak szerokie, żeby się dwa wozy furmańskie rozminąć mogły; wóz próżny ma ustępować wozowi nałożonemu, pieszy jezdnemu, jezdny wozowi. Czasu zimnego, gdy śnieg bywa wielki, mają wozy drogę, podkawszy się, po połowicy dzielić, a jeden drugiego z drogi spychać nie ma (ar. 21).

Rozdział 10. O puszczy, o łowach, o drzewie bartnem, także i o pożogach wszelkich; artykułów 17.

O puszczech i t. d, o gniazdach łabędzich, o bobrowych gonach, o chmieliszczach, o pożarach i puszczech.

Rozdział 11. O gwałtach, bojach i głowszczyznach szlacheckich; artykułów 35.

Najazd na dom; dowodzenie gwałtu, gwałt kościelny, cmentarzowy, szkolny, domu kapłańskiego i popowego. O zbiegłym gwałtowniku. O przechowywaniu złoczyńców. O gwałcie niewieścim. O gwałtownem braniu niewiast w małżeństwo. O mężobójstwie i żonobójstwie. O przechwałkach. O zwadach szlacheckich. O zranieniu szlacheica przez mieszczanina lub chłopą prostego (winny rękę traci), i o okaleczeniu go (winny da gardło). O zabójstwie ojca, matki, syna, córki, brata, siostry, krewnych, pana swego. Zabójstwo z zasadzki. Zabójstwo szlacheica przez szlacheica. O zwadach, zwadach wieczornych (karę ponosi ten, kto zgasił świecę, gdy zabójca niewiadomy). Nerozumyślnie zranienie. Zranienie lub zabójstwo w obronie pana. O zabójstwie gościa swego.

Rozdział 12. O głowszczyznach i nawiązkach ludzi prostych, sług pancernych, putnych, parobków. O Żydach i Tataarach. O czeladzi niewolnej, zbiegłej; o ludziach wolnych, których w głód sprzedają. O niewolnikach. — Artyk. 14.

Rozdział 13. O grabieżach i nawiązkach; artykułów 14.

O zajęciu cudzego stada, zrzebca lub zwierzyny; o grabieniu konia; bydła; cena bydła, ptastwa, psów (domowy brzechun, następnik i nabrzeźnik zwierzowy, bobrowy pies, kurc, chart, ogar, podstrzelczy pies, złajnik, wyżeł, szczajka pod jastrzębia, pies otoczny, medulański, chart podsokoli). O poszczwanianiu psem.

Rozdział 14. O złodziejstwie wszelakiem, artykułów 30.

Za kradzież, gdy złodziej pojmany z licem, wartości wyżej „połciny groszy“, ma być gardłem karany; a coby za półcinę groszy stało, ma u słupa dobrze być bity; za lice wyżej półkopia także ma być u słupa bity i z miasta wyświecony. O rzeczach kradzionych; o śladzie złodzieja. Ustanowione czarne księgi dla zapisywania złodziejów; oskarżenie o złodziejstwo. Pobicie lub zranienie złodzieja. Kradzież na dworze królewskim. O błędnych koniach i bydle; kradzież zboża, ryb; kradzież podczas pożaru.

Powyższy statut, jak i statut z r. 1529, nigdy za czasów Rzeczypospolitej drukowany nie był. Już w tym samym 1566 roku zaczęto dodawać do niego nowe przepisy; sejmy grodzieńskie 1566/7 i 1568 również wprowadziły już zmianę pewnych artykułów. Następnie sejm lubelski 1569 r. tak zmienił ustroj polityczny Litwy, że należało przerobić cały szereg odnośnych artykułów statutu. Wyznaczono nawet do tego delegatów: biskupa wileńskiego Walerjana, kanclerza żmudzkiego Szemiota, stolnika Dorohostajskiego, marszałka ziemi żmudzkiej kn. Swirskiego, Steckowicza, Jurohę, podkomorzego witebskiego kn. Sokolińskiego, Skołkę, sędziego brzeskiego Kierdeja Krzyczewskiego, Sieleckiego, Wołockiewiczza i doktora Augustyna, wójta wileńskiego¹⁾. Śladów pracy jednakże tych korektorów nie mamy żadnych, bo dopiero we 22 lata później, na sejmie koronacyjnym Zygmunta III w r. 1588, został przyjęty i zatwierdzony statut litewski trzeci, i w tym samym roku, w języku ruskim, w Wilnie u Mamonicza wydrukowany. To już jednak wychodzi po za granice, zakreślone dla niniejszej pracy.

¹⁾ Jest to znany prawnik i historyk D-r prawa Augustyn Rotundus Mieski, autor historii Litwy i tłumacz na łacinę drugiego statutu litewskiego.

Drugi statut zawiera w sobie jeszcze więcej cech, zbliżających go do prawodawstwa polskiego, niż statut pierwszy; co jest zjawiskiem zupełnie naturalnem i logicznem, wobec szybkiej polonizacyi Litwy za obu Zygmunatów.

*Przywileje
dzielnicowe li-
tewskie.*

Oprócz przywilejów ogólnych, o których mówiliśmy, był wydany różnymi czasy cały szereg przywilejów oddzielnych dla księstw i ziem, z których się Litwa składała. Przywileje te uwzględniały miejscowe odrębności; mamy ich osiem grup.

Najbliższe od Polski terytoryum, województwo *Podlaskie*, które stanowiły ziemie: drohicka, mielnicka i bielska, było najwięcej spolonizowane. Już Kazimierz Jagiellończyk nadał ziemi drohickiej prawo polskie, a Zygmunt I w r. 1516 potwierdził¹⁾: było wtedy postanowione, aby pozwy były pisane po łacinie, podług form prawa ziemskiego polskiego; aby na urzędy ziemskie wybierano miejscową szlachtę osiadłą, wyznania katolickiego; wybory mają być dokonywane na sejmikach i t. d. — Ogólne potwierdzenie praw ziem drohickiej i mielnickiej wydał Zygmunt August 23 lutego 1547 r.²⁾ — W r. 1501 Aleksander nadał ziemi bielskiej te same prawa, które przysługiwały ziemi drohickiej: zwolnił ją od „dzieckich“, a natomiast wprowadził polskich „woźnych“; nadał jej prawo pisane polskie, artykuły starościńskie i t. d.³⁾. Wszystkie prawa ziemi drohickiej rozciągnął na ziemię mielnicką Zygmunt August 23 lutego 1547 r.⁴⁾.

Księstwo *wołyńskie* otrzymało przywilej od Kazimierza, który potwierdził Aleksander 16 lutego 1501 r., obiecując „dzieckich“ nie wysyłać, ustanawiając sądy starościńskie o rozbój, gwałt niewieści, ranę szlachecką, pożogę i inne przepisy⁵⁾. — Potwierdził to wszystko Zygmunt August 27 marca 1547 r.⁶⁾.

¹⁾ Vol. leg. I. 384. — Zbiór praw lit. 118.

²⁾ Lubawskij: „Очеркъ ист. лит. русск. гос.“ 361.

³⁾ Zbiór praw lit. 81. — Lubawskij ib. 342.

⁴⁾ Vol. leg. I. 587. — Lubawskij ib. 362.

⁵⁾ Leontowicz: „Акты литов. метрики“ I. 565.

⁶⁾ Lubawskij ib. 364.

Przywileje księstwa *kijowskiego*, które się spaliły podczas pożaru w Brześciu, w domu pana Jana Hornostaja, gdzie się przechowywały, powtórzył Zygmunt I w akcie 1 września 1529 r. Zawierają one w sobie znane nam zastrzeżenia, że gospodar niema bezprawnie ani z obmowy nikogo karać, majątności nie odbierać, karać tylko winnego lecz nie jego rodzinę; wolno szlachcie wyjeżdzać do obcych krajów, byle nie do nieprzyjaciół i t. d.¹⁾

Księstwo *Żmudzkie*, którego najwyższy dostojnik, pod mianem starosty, zasiadał pomiędzy wojewodami, posiadało przywilej z dnia 22 sierpnia 1492 r., którym dają mu się wszystkie „chrześcijańskie“ wolności, jak w Litwie, a więc znowu obietnice nie karania na obmowy, karania tylko przekonanego prawem litewskim i t. d. Żmudzini mieli przywilej, że starostą ustanawiał gospodar tego, kogo oni pragnęli²⁾. — 20 stycznia 1529 r. wydał Zygmunt I ustawę ziemi Żmudzkiej, która reguluje różne opłaty, zarządza w Krożach sądy cztery razy do roku, które mają odbywać starosta i ciwunowie i t. d.³⁾. — Przywileje żmudzkie potwierdził Zygmunt August w r. 1569 i Henryk 9 kwietnia 1574 r.⁴⁾.

Przywilej dla województwa *połockiego* Zygmunta Augusta z 21 lutego 1547 stwierdza, że bojarzy i cała ziemia połocka przedłożyli mu przywileje królów Kazimierza, Aleksandra i Zygmunta, podług których „były im nadane prawa wolne, dobre, chrześcijańskie, jak w Koronie Polskiej“, oraz akty wielkich książąt Witolda, Zygmunta i Skirgajła, i prosili o ich potwierdzenie; — co też król w obszernym przywileju uczynił, pozwalając im trzymać majątki jak w królestwie polskim, obiecując karać tylko winnego i t. d.⁵⁾ — Przywilej ten został potwierdzony przez Stefana 7 maja 1580 i przez Zygmunta III 15/25 czerwca 1593 r.⁶⁾ — Województwo połoc-

¹⁾ Lubawskij ib. 352.

²⁾ Zbiór praw lit. 67. — Lubawskij l. c. 372 (jako inserat w przywileju, wydanym na sejmie (?) w Lublinie 19 września 1569 r.).

³⁾ Zb. praw lit. 131.

⁴⁾ Lubawskij l. c. — Акты Зап. Рос. III. 59.

⁵⁾ Lubawskij l. c. 357.

⁶⁾ Акты издав. Вилен. Археогр. Ком. XIII. 21.

kie posiadało zdawna przywilej wybierania sobie wojewody zatwierdzony ustawami sejmów 1647 i 1699 roku.¹⁾

Przywilej Zygmunta I, 18 lutego 1509, dla ziemi *witebskiej* stwierdza, że stawiała się przed nim cała ziemia tąz prośbą, iż jako złodzieje z Wielkiego Nowogrodu pokradli im przywilej króla Kazimierza, aby więc przedstawioną kopię jego, potwierdzoną przez króla Aleksandra, obecnie potwierdzić raczył, co też król Zygmunt uczynił. Przywilej zawiera znowu znane rozporządzenia o własności, o wolnem wydawaniu córek i sióstr zamaż, o niekaraniu bezprawnem lub wskutek obmowy i t. d.²⁾—Przywilej ten został potwierdzony z dosłownem przytoczeniem 9 lipca 1541 r. i 6 czerwca 1561 r.³⁾ — Województwo witebskie miało także prawo, zastrzeżone już w przywileju 1509 r., wybierania sobie podług swej woli wojewody; prawo to potwierdził sejm 1699 r.: „przywilej od najjaśniejszych antecessorów naszych Kazimierza, Aleksandra, Zygmunta, Augusta, Stefana, województwu witebskiemu nadany na wolną elekcję wojewody, mocą moderni conventus aprobujemy“.⁴⁾

Województwo *Smoleńskie* miało przywilej Kazimierza, który potwierdził Aleksander 1 marca 1505 r.⁵⁾

Wszystkie te przywileje, aczkolwiek pisane dla ziem wołyńskiej, kijowskiej, połockiej, witebskiej i smoleńskiej po rusku, niosły jednak myśl polską i rozlewały ducha polskiego po całym obszarze Litwy.

Historyzofia litewska.

Bo też polonizacya wschodniej połaci Rzeczypospolitej zakreślała coraz szersze kręgi, nie tylko nie cofając się podczas nieporozumień uniowych, lecz wchodząc nieprzerwanie, a co raz głębiej w życie litewskie we wszystkich jego objawach.

Znakomitsza młodzież litewska już od czasów Jagiełły kształciła się na uniwersytecie krakowskim: byli tam Gasztoldowie, Giedrojciowie, Wojciech Tabor, późniejszy biskup wi-

¹⁾ Vol. leg. IV. 133 ar. 117. VI. 79 ar. 10.

²⁾ Zbiór praw lit. 99—Lubawskij l. c. 368.

³⁾ Lubawskij l. c. 367 i 368.

⁴⁾ Vol. leg. VI. 79 ar. 9.

⁵⁾ Lubawskij l. c. 346.

leński, jakiś Janusz Hurko dux Russiae, książę Andrzej Syetkonis (?) de Russia, książę Andrzej Swirski, Sapiehowie, książę Holszańscy. Szczególnie rodzina Giedrojciów chętnie wysyłała swych przedstawicieli na naukę do Krakowa; byli tam Herman Giedrojć, bakałarz w r. 1426, magister w r. 1433 Wojciech, Michał, Gabryel, Jerzy, Stanisław byli od r. 1464 do r. 1502 promowani na bakałarzy.¹⁾

Pozwolenie wyjazdu zagranicę dla kształcenia się, które zawierają w sobie przywileje drugiej połowy XV w., zaczynając od Kazimierzowego z r. 1447, nie mało przyczyniło się także do przeniesienia wpływów zachodnich na Litwę. Panowie litewscy — jak Butrym, Sołtan i inni, — zwiedzali dwory europejskie, przywozili z sobą wyobrażenia europejskie i krzewili je w ojczyźnie.

Na przełomie wieku w umysłowości wykształconych litwatów litewskich powstała teoria, która miała posłużyć ku podniesieniu Litwy w oczach całego świata cywilizowanego i do niego ją zbliżyć. Oto zaczęto udawadniać, że Litwini pochodzą w prostej linii od starożytnych Rzymian, bo za czasów Marjusa i Sulli, — podług innych za Pompeja i Cezara, czy też za Nerona, czy może za czasów Atylli — wódz rzymski Publius Libon, wygnany czy pokonany, musiał opuścić swoją ojczyznę, przybył nad brzegi Bałtyku, tutaj osiedlił się w krainie, którą od jego imienia nazwano Libania czyli Livonia, i był założycielem państwa litewskiego (Itali = l'Itali = Lituani). Dziwaczna ta teoria, która odbiła się nawet w dziełach Długosza i Kromera, znalazła wyraz szczegółowy i uzasadnienie w historii starożytnej Litwy, powstałej na początku XVI wieku.²⁾ Nieznany autor daje taki właśnie początek Litwinom, wywodząc ich od księcia rzymskiego Palemona (=Publius Libo), krewnego Nerona, który uciekłszy z Rzymu, założył państwo litewskie. Miał on używać herbu Kolumna (Colonna, wielki ród rzymski?). Jeden z dalekich potomków jego wstąpił do

¹⁾ Morawski: „Historia uniwersytetu Jagiellońskiego“. II. 67. — Musieli być Litwini w pokaźnej liczbie i na uniwersytecie w Pradze, skoro pewna pieśń studencka, charakteryzująca narodowości scholarów, wspomina także i o Lithuani pauperes. (ib. 364).

²⁾ Полное собр. рус. лѣтописей XVII 227. 295.

klasztoru i oddał władzę innej dynastyi, która miała w herbie Centaura czyli Hippocentaura, zwanego z ruska Kitowrasem. Z biegiem czasu jednakże władza nad Litwą powróciła znowu do poprzedniej dynastyi Kolumnów, Centaury zaś pozostali mniejszymi władcami dzielnicowymi, na Holszanach, Giedrojciach i t. d. Kolumnowie był to jeden ród z Jagiellonami, gdyż ci także używali od prastarych czasów jako swego znaku chorągiewnego Słupa czyli Kolumny.¹⁾ Cały ten wywód panowania na Litwie Kolumnów, Centaurów i znowu Kolumnów jest zapełniony genealogią i imionami i nazwami, wziętymi po części z nazw miejscowości (Borek, Kunas, Kiern, Swintoroh), poczęści z późniejszej historyi (Trojden, Dowmont, Lubar), poczęści zgoła zmyślonemi. Wszystko to dążyło do tego, aby wykazać, że Litwini są bardzo znakomitego rodu, i zaimponować Polakom, którzy, jak zapewnia tenże historyk litewski, są rodu chłopskiego i dopiero, gdy pobrali od Czechów swe herby, stali się szlachcicami, oczywiście daleko niższej kondycyi od tych, którzy wywodzą ród swój od rzymskiego imperatora Nerona.²⁾

Ta teoria rzymska miała jedno wielkie praktyczne znaczenie: oto wyodrębniła zupełnie Litwę umysłowo od Rusi wschodniej i zwracała ją ku łacińskiemu Zachodowi. Pierwszem następstwem tego była idea pozbycia się obcej Litwinom ruszczyzny i zastąpienia jej łaciną, jako mową przodków. Ciekawą pod tym względem jest przedmowa do tłumaczenia łacińskiego drugiego Statutu litewskiego. Tłumaczenie to wykonał ów doktor obojga praw Augustyn Rotundus Mieski, o którym wspominaliśmy. W dedykacyi tego tłumaczenia Stefanowi Batoremu, która stanowi przedmowę, wspomina Rotundus o owem rzymskiem pochodzeniu Litwinów, wyraża nadzieję, że król przyłoży się do rozpowszechnienia mowy starych Rzymian na Litwie, że za jego przykładem i przewodem wyrugowany będzie z użycia nie tylko urzędowego lecz i z prywatnego język ruski, barbarzyński, nie zdolny do ścisłego formułowania myśli, nikomu nieznany, a w dodatku wspólny

¹⁾ O takim pierwotnem godle rodowem Jagiellonów świadczy i Długosz.

²⁾ Jakubowski: „Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed unią lubelską“ Warszawa 1912 roz. VI — IX.

z mową odwiecznego i dziedzicznego wroga Litwy — Moskwy; chwali Jagiełłę i Witolda, że do spraw urzędowych przywrócili język łaciński, i ma nadzieję, że wyruguje on inne języki na Litwie — ruski i polski—i znowu zakwitnie jak w pierwotnej swej ojczyźnie.¹⁾

Tego, oczywiście, uczony wójt wileński nie doczekał się. Ale ten zwrot humanistyczny wciągał Litwę w sferę kultury zachodniej, łacińskiej, w której miała się spotkać i coraz bliżej zespalać z Polską, oddawna już zlatynizowaną. Teoretyczna ta latynizacya Litwy działała na korzyść wspólności z Polską i w pewnym względzie torowała drogę unii.

¹⁾ Arch. Kom. praw. VII. str. XVIII — XX.

VI.

Sprawy unii za Zygmunta I i Zygmunta Augusta. — Sejm warszawski 1563|4 roku.

Sprawy unii za Zygmunta I.

Pomimo zaręczeń aktów unii 1501 r. o wspólnym obiorze jednego pana, na którego głowie spoczęłyby obie korony: i polska i litewska, po śmierci Aleksandra (19 sierpnia 1506 r.) Litwini bez porozumienia się z Polakami obrali sobie na w. księcia najmłodszego z synów Kazimierza Jagiellończyka — Zygmunta. Stało się to jednak nie w chęci zerwania unii lub jej rozluźnienia, jak w roku 1492, lecz ze strachu przed kniazem Michałem Glińskim, posądzanym (zdaje się, że nie słusznie), o dążenie do zagarnięcia w swe ręce władzy wielkoksiążęcej. Z tego też powodu nie chciano ciała Aleksandra przewozić do Krakowa i on też, jedyny z królów polskich, został pochowany w Wilnie. Zresztą Zygmunt był jedynym kandydatem na oba trony, gdyż ze wszystkich synów Kazimierza żył tylko on i Władysław, król węgierski i czeski. 20 października 1505 r. obrali go Litwini; nieomal jednocześnie, bo w listopadzie i grudniu, odbywał się sejm elekcyjny w Piotrkowie. Panowie litewscy wysłali na niego swoich pełnomocników, w osobie Wojciecha, biskupa łuckiego, Stanisława Piotrowicza, hetmana (campiductorem generałem) i Jana Jurjewicza, marszałka.¹⁾

¹⁾ K. d. pol. I. 199.

—8 grudnia wybrano wspólnymi głósy Zygmunta na króla polskiego, zaś 25 stycznia 1507 r. koronowano go w Krakowie.¹⁾

Sprawa o ściślejsze zjednoczenie Litwy i innych państw z Koroną weszła na porządek dzienny już na sejmie piotrkowskim 1510 r., na którym zapadło postanowienie w tych słowach: „ponieważ wiadomo wszystkim, że moc skupiona i zjednoczona zawsze jest potężniejszą niż rozdzielona, przeto obiecujemy dołożyć starań, abyśmy (król) w. księstwo litewskie, ziemie pruskie i inne, na pograniczu królestwa leżące, do jedności przywiedli (ad unionem redigamus), aby wszystkie wspólne ciężary wspólnie nosiły, aby moneta jednakowo wszędzie była przyjmowana; zwłaszcza gdy ustanowimy wspólny tym państwom (dominiis) sejm do skutecznienia powyższego.“²⁾ Na Litwie także myślano o ściślejszej unii. Na sejmie wileńskim 1512 r. panowie litewscy spisali projekt unii i posłali go Polakom: proponowali na razie sojusz zaczepno-odporny, zobowiązanie się do wzajemnej pomocy, do połowy wydatków na obronę przed Tatarami, na wspólne starania o odzyskanie ziem, przez nieprzyjaciół zabranych i na dzielenie się po połowie zawojowanemi. Na tych zasadach rokowania się nie nawiązały. W roku 1514, wobec wojny z Moskwą i naglącej potrzeby, Litwini posłali do Polaków z prośbą o pomoc i z obietnicą, że po skończonej wojnie przystąpią do rokowań o unię na zasadzie wspólnej równości, bez ujmy ani dla Korony, ani dla Litwy.³⁾ Pomimo tego, że Polacy posłali im pomoc, do pertraktacyi o unii znowu nie doszło. — Na sejmach wileńskich 1522 r. a następnie 1529 r., przeprowadził Zygmunt I, jak wiadomo, wybór i podniesienie małego Zygmunta Augusta na w. księcia litewskiego. Aczkolwiek czyn ten sprzeciwiał się oczywiście warunkom unii,⁴⁾ jednakże scysya została zażegnana w ten sposób, że w tym samym 1529 r. sejm piotrkowski obrał tegoż jedynaka królewskiego na króla polskiego.

¹⁾ Dr. L. Kolankowski: „Elekcya Zygmunta I.“ (Przewodnik naukowy i literacki, Lwów 1906 str. 865).

²⁾ Vol. leg. I. 366. De uniendis.

³⁾ Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 194. 200.

⁴⁾ Separatystyczne dążenia niektórych panów litewskich wyraziły się w prośbie ich w r. 1526, o koronę litewską dla Zygmunta Augusta, co miało oby ich zabezpieczyć przed wcieleniem do Polski.

Koronacya nastąpiła 20 lutego 1550 r. Odtąd przez lat ośmnaście miała Polska dwóch królów, a Litwa dwóch wielkich książąt.

Sprawa elekcyi była załatwiona, ale sprawa ściślejszego sformułowania unii nie posuwała się, pomimo tego, że na sejmach krakowskim w r. 1539, piotrkowskim 1542 i krakowskim 1543 r., znowu były ponawiane prośby Polaków o to. Ściślejszej unii stawali na przeszkodzie: królowa Bona ze względów czysto prywatnych, aby jej ogromne dobra litewskie nie były obciążone poborami,¹⁾ i wielcy panowie litewscy, którzy nie chcieli utracić swoich feudalnych praw i prerogatyw. Popierała unię bardzo gorąco szlachta litewska, która dążyła do zrównania swych praw z prawami szlachty polskiej; więc też, gdy za następnego panowania wyłamała się z pod przewagi możnowładców i nabrała większego znaczenia, przeparała ich niechęć i zmusiła do kapitulacyi.

Na sejmie litewskim w Brześciu, 6 października 1544 r., stary Zygmunt zdał rządy nad wielkiem księstwem litewskim synowi.²⁾ Młody król z małżonką niezwłocznie udał się do Wilna i w ciągu półczwarta roku rządził Litwą samodzielnie.³⁾

Sprawy unii w początkach panowania Zygmunta Augusta.

Zygmunt Stary zmarł 1 kwietnia 1548 r. Litwa już posiadała ustrój polityczny, społeczny i administracyjny bardzo zbliżony do polskiego: miała wojewodów, kasztelanów, starostów, urzędy ministeryalne — kancelarzy, hetmanów, marszałków, podskarbach jak w Polsce; miała swój sejm, który z biegiem czasu zdobył taką samą władzę prawodawczą, jak sejm polski. Mieszczanie wielu miast,

¹⁾ Bona posiadała olbrzymie przestrzenie na Litwie: księstwa pińskie gródeckie, kleckie, kobryńskie, Rohaczów, Uświata, Jezierzyszcze, Dubno i t. d. (Kolankowski 191).

²⁾ Akt oddania, 6 paźdz. 1544 u Kolankowskiego str. 364. Zygmunt I zachował sobie władzę zwierzchnią i szafunek skarbem publicznym litewskim; Zygmunt August miał władzę sadowniczą, obsadzania wszystkich urzędów i wszystkie wielkoksiążęce majątki na swój użytek. Miał on swoją własną większą pieczęć; obie zaś pieczęcie w. książęce zostały zamknięte i nie mogły być używane.

³⁾ Dr. Ludwik Kolankowski: „Zygmunt August w. książę litewski do r. 1548.“ Lwów 1913.

większych i mniejszych, mieli taki sam samorząd na zasadach prawa niemieckiego, jak i miasta polskie; żydzi rządzą się przywilejami polskimi; liczna rzesza szlachecka coraz bardziej wyzwała się z pod przewagi magnatów;¹⁾ włościanie, przy lokacjach na prawie magdeburskiem, zyskiwali swobodę i dobrobyt. Złanie się obu państw w jedną Rzeczpospolitą było nieuniknione i konieczne, musiało się stać z natury rzeczy. Królowa Bona odjechała z Polski, magnaci litewscy musieli uleść duchowi czasu i dziejowej konieczności; schizmatyków, którzy ciążyli ku jednowierczej Moskwie, zastraszał jej absolutyzm i brak kultury, oraz surowość niezwykła cara Iwana IV, który połączenie państw rozumiał zupełnie w inny sposób i który też w niedalekiej przyszłości na akt nawskroś pokojowy i kulturalny Sejmu lubelskiego 1569 r. odpowie spustoszeniem Nowogrodu Wielkiego i taką unią sui generis rzuci postach na całe stulecia.

Na sejmie krakowskim 1553 r., następnie na sejmie lubelskim 1554 r. była wnoszona sprawa o unię, lecz bez żadnego rezultatu. Później sprawy o różnowierców i wojna z Moskwą o Inflanty odsunęły sprawę unii na drugi plan. Znany sejm egzekucyjny piotrkowski, rozpoczęty 22 listopada 1562 r. i trwający do 23 marca 1563 r., przy swym gorączkowym nastroju nie mógł zajmować się unią. Podano na nim do wiadomości ogólnej, że Litwa prosiła króla o unię, że wszystka szlachta litewska jest jej chętna, i tylko sprzeciwiają się jej niektórzy magnaci, głównie zaś przyjaciel osobisty króla, brat Barbary, Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński.²⁾ Postanowiono zwołać sejm do Łomży na Św. Marcin (11 listopada) i zapisano do konstytucyi: „A ten sejm wspólny z Litwą i Prusy będziemy powinni wspólnie wedle statutu złożyć i tamże już w doskonałą egzekucję przywieść tę unię i inkorporację tym

¹⁾ Widząc przewagę i nadużycia panów Rady, królowa Bona powzięła zbawienny dla szlacheckiej rzeszy projekt ustanowienia sądów ziemskich, szlacheckich. — Aczkolwiek na razie (w r. 1536) projekt ten upadł, jednakże szlachta już go nie zaniechała i od r. 1544 stale występowała, pomimo namiętnej opozycyi panów, z prośbami o takie sądy. Widzieliśmy, że dopiero statut 1566 r. takie sądy wprowadził.

²⁾ Dyaryusz tego sejmu w „Źródłopismach do dziejów unii“ cz. II oddz. 1. (str. 157).

obyczajem, jako przywileje wspólne, tak dawne, jako też za króla Aleksandra uczynione, uczą¹⁾...“ Proponował król na ten wspólny sejm Lublin, ale posłowie uprosili, aby się odbył w Łomży. Sejm ten, nader ważny w dziejach unii, rzeczywiście zebrał się, ale w Warszawie, i trwał od listopada 1563 r. do kwietnia 1564 r.

Nie czekając na niego, a widząc, że się sprawa unii odwleka, król Zygmunt August wydał 7 czerwca 1563 r. znany nam już przywilej, który znosił ostatecznie różnice wyznaniowe i osoby greckiej wiary równał we wszystkim z wyznawcami rzymskiego obrządku. Przywilej ten, oczywiście, nie mógł nie wpłynąć na ułatwienie ostatecznego porozumienia się Litwinów z Polakami.

Sejm warszawski 1563/4 r.

Sejm warszawski 1563/4 roku²⁾ miał się rozpocząć 11 listopada, lecz posłowie zjeżdżali się nań bardzo powoli i mógł on być zagnany dopiero 21 listopada. Za namową i rozkazem króla przybyli na niego 6 grudnia, w celu obradowania nad unią, Litwini, mianowicie: od „przedniej ławy“ biskup wileński Walerj Protasewicz i Mikołaj Radziwiłł, książe na Ołyce i Nieświeżu, wojewoda wileński, marszałek i kanclerz; od „drugiej ławy“ biskup kijowski Mikołaj Pac, wojewoda witebski ks. Stefan Zbaraski, podczasy i starosta drohicki Mikołaj Kiszka; od książąt i pniał Mikołaj Radziwiłł, wojewodzie trocki, Hieronim Chodkiewicz, ks. Jan Czartoryski, ks. Jarosław Sanguszko; od marszałków Piotr Zahorowski i Michał Kosiński; od znaczniejszej szlachty ciwun żmudzki Szemiot, ks. Władysław Zbaraski i Snowski; od szlachty z Litwy, Żmudzi, ziem Wołyńskiej, Kijowskiej, Smoleńskiej, Połockiej, Witebskiej i innych, oraz dwaj mieszczanie wileńscy Łukasz Opachowski i Zenobi Zarzecki.³⁾ Na pierwszym wspólnym posiedzeniu 14 grudnia król, zdjąwszy czapkę, prosił wszystkich, aby się ku sprzyżnieniu i zjednoczeniu mieli i o tych w zgodzie i jedności się

¹⁾ Vol. leg. II. 621. O rewizji listów.

²⁾ Dyaryusz jego w „Źródłopismach do dziejów unii“ oddz. II. cz. 1. str. 189.

³⁾ Lubawskii: „Лит.-рус. сеймъ“ 658.

porozumiewali. Na jednym z następnych wspólnych posiedzeń kasztelan krakowski Marcin Zborowski w mowie swej wspominał, że czterech królów pamięta, a żadnej pomiędzy Polakami a Litwinami niechęci lub nieprzyjaźni nie widział; że 18 razy był posłem koronnym na sejmy, a nie było sejmku, gdzieby o unii nie mówiono i o nią się nie dopominano; to samo było i potem, gdy on wszedł do senatu.

12 stycznia przedstawił Radziwiłł projekt unii ze strony litewskiej, wypracowany w maju tegoż roku na sejmie wileńskim. Był on niemal identyczny z tym, który przedstawili następnie Litwini na sejmie 1569 r. Ustanawiał on właściwie tylko unię osobistą: jeden pan wspólnemi głosy obrany z rodu Jagiełłowego, lub po wymarciu jego, z innego; elekcyja wspólna na granicy obu państw; koronacya na króla w Krakowie; a następnie podniesienie na wielkiego księcia w Wilnie; zaprzysiężenie przywilejów koronnych przy koronacyi, litewskich — przy podniesieniu; wspólny sejm w sprawach ważniejszych a wspólnych na granicy Polski i Litwy; w sprawach, dotyczących się samej Litwy — sejmy oddzielne, czysto litewskie; wspólność obrony i wzajemna pomoc; moneta jednakowa w obu państwach; na sejmie wspólnym mają zasiadać dwaj posłowie od Krakowa i dwaj od Wilna. — Najwięcej drażniły Litwinów wyrażenia w aktach unii: „incorporatio, invisceratio“; uważali, że przynoszą one im wielką ujmę, upośledzają i na stopień poddanych czy niewolników spychają. Polacy przy tych wyrażeniach nie upierali się, ale projektu litewskiego przyjąć nie chcieli. Szczególnie ostro przeciwko niemu wystąpił marszałek sejmowy, Mikołaj Sienicki, podkomorzy chełmski, który poddał go ostrej krytyce i mowę swoją zakończył słowami, że jeżeli Litwini od swego projektu nie odstąpią, to wszelkie pertraktacye należy uznać za bezcelowe, — „gdyż my, — mówił Sienicki¹⁾ — na taką unię, o której się nam ani ojcom naszym nie śniło, zezwolić nie możemy i mówić o niej nie chcemy, bo się nam ten skrypt ich niwczem nie podoba.“ Polacy nie chcieli wchodzić w rozprawy o nowych projektach unii, lecz żądali, aby ona się urzeczywistniła na zasadzie umów, poprzednio zawartych, w których można

¹⁾ Dyaryusz str. 291.

zmienić lub poprawić to, co będzie złem lub niestosownem. Zarządzono więc czytanie poprzednich przywilejów: horodelskiego, Zygmunta z r. 1432, Władysława Warneńczyka z r. 1440;¹⁾ Radziwiłł przedstawił akt unii z r. 1501 i zaklinał, aby od niego nie odstępować, ale później sam od niego odstąpił i, po długich pertraktacyach, zgodził się — a za nim i inni — na wspólne sejmy i na możność zobopólną posiadania ziemi w połączonem państwie.

Opór Litwinów i ostre mowy Radziwiłła tak zniechęciły posłów polskich, że ci wystąpili z propozycją zakończenia sprawy zupełnem wcieleniem Litwy do Korony, z wykreśleniem nawet tytułu wielkiego księstwa, tak, aby król się tytułował: rex Poloniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Litvaniae, Prussiae, Masoviae; aby o żadnej sukcesyi mowy nie było, skoro jest wolna elekcyja; aby urzędnicy na Litwie nazywali się koronnymi, a nie litewskimi; aby kanclerze i marszałkowie nie mieli tytułu wielkiego księstwa litewskiego, tylko per Litvaniam, aby był herb jeden — Orzeł a nie Pogoń. Pomimo takich przeciwieństw, pertraktacye trwały w dalszym ciągu, gdyż tak radykalnego projektu nie brali na seryo ani król, ani senatorowie, ani sami Litwini.

2 lutego przyszła wiadomość o zwycięstwie nad Ułą. To dodało bodźca Litwinom: stali się twardzi i mniej ustępliwi. Oświadczyli, że nie chcą się wyrzec swojej rzeczpospolitej, swoich sejmów osobnych i innych porządków; że nawet na sejmy wspólne nie chcą przyjeżdżać, tylko, gdy będzie tego dla spraw litewskich potrzeba, będą od siebie na nie posłów wysyłać, jako na „universalis conventus utriusque dominii.“ Zastrzegli, że sprawą uregulowania sejmików zajmie się sejm litewski, że sejmiki główne (generały) będą się odprawiały jak w Koronie, ale tylko w sprawach ogólnych; że na sejmie wspólnym Korona zasiądzie po prawej stronie króla, Litwa — po lewej: „bo Wilno Krakowowi a Troki Poznaniowi równe są.“ Sejm swój własny Litwa koniecznie posiadać ma i na nim mają być rozpatrywane sprawy, dotyczące samej Litwy, również apelacye sądowe i inne. Gdy będą wezwane, Rady

) Jest to potwierdzenie umowy nadawczej Władysława Jagielly z 27 lutego 1434 r. na rzecz w. księcia Zygmunta (K. d. pol. I. 176 i 180).

koronne mają przysięgać Litwie, litewskie Koronie. Elekcya króla i w. księcia wspólna, ma się odbywać na granicy obu państw, równą liczbą elektorów, 50 czy stu, czy ilu ich się ustanowi. Za pierwszym przyjazdem po elekcji do Wilna, król ma być zasadzony na majestacie wielkoksiążęcym z podniesieniem miecza.

Widząc, że ani wspólne czytanie przywilejów ani pertraktacye nie doprowadzają do zgody, zwłaszcza w sprawie sejmów, które Litwini stanowczo chcieli mieć oddzielne, Polacy zaproponowali, aby król tę sprawę własną swoją władzą rozstrzygnął. Na to zachnął się Radziwiłł: „Jeśliby co — powiedział — J. Kr. Mość chciał nad nami absoluta potestate czynić, musiałoby to iść z wielkiem ubliżeniem wolności naszej. A jako nie żałował ręki swej Scaevola palić, tak też moja nie jest inaksza, pierwej niżbych się na takie rzeczy podpisać miał. Protestuję się też; jeśli się nam jakie bezprawie stanie, tedy chcemy rady i pomocy od panów chrześcijańskich, a potem i pogańskich szukać.“¹⁾

Pomimo tak zuchwałogo wyzwania, król przyjął na siebie rolę medytora i, uważając, że sprawa sukcesyjnej władzy wielkoksiążęcej jest jednym ze szkopułów, który przeszkadza porozumieniu się, na wspólnem posiedzeniu sejmowem 13 lutego 1564 r., zrzekł się jej w tych słowach: „Rozumiejąc sukcesyę na owe państwo, którą zawsze przodkowie nasi mieli i my dziedziczną dotychczas mamy, być nie małą zawadą do tego wspólnego zjednoczenia obu narodów, tedy my przez dobro Rzeczypospolitej obojga tego narodu już jej odtąd i na potomne czasy odstępujemy.“²⁾ Polacy złożyli za to podziękowanie; Litwini prosili o złożenie sejmu litewskiego, na którym -- jak się później wypowiedział Radziwiłł — to zrzeczenie się dopiero otrzyma moc obowiązującą.

Tymczasem 14 lutego przyszło podanie „od wszystkich obywatelów i wszystkiego rycerstwa wszelakiego stanu w. księstwa litewskiego“ z pod Witebska, z prośbą o przyspieszenie zawarcia unii. Podanie było zredagowane w wyrazach energicznych: szlachta litewska prosi o wspólny sejm, o wspól-

¹⁾ Dyaryusz str. 354.

²⁾ Dyaryusz str. 366.

ny obiór króla, o równe z Polakami prawa i wolności, o wspólną obronę przed nieprzyjacielem; oświadcza szlachta, że od unii nie da się odwieść żadnemi namowami, ani nowym Statutem lub innemi ustępstwami; że postanowiła nie uchwalać żadnych podatków i poborów, aż będzie unia dokonana; że kto nie zgadza się na niniejszą petycję, lub po zgodzeniu się odstąpi jej, ten będzie uważany za nieprzyjaciela swej ojczyzny i będzie ze społeczności szlacheckiej wykluczony.

Podanie to stropiło przeciwników unii na sejmie warszawskim; stali się ustępliwi, zgodzili się na króla wspólnie obranego z jednoczesnem obwołaniem wielkim księciem, odstąpili od oddzielnego podnoszenia na w. księstwo, zgodzili się na ustanie sukcesyi, skoro jest wolny wybór, na wspólną monetę, na wolne nabywanie dóbr w obu państwach, na wysyłanie wspólne posłów do państw ościennych i nie zawieranie z nimi oddzielnie umów. Ale na wspólny sejm przy granicach zgodzili się tylko w sprawach, dotyczących się obu państw, i twardo stali przy tem, aby sprawy litewskie były załatwiane przez oddzielne litewskie sejmy, które stanowczo mają pozostać.

Wobec rozbieżności zdań w tym ważnym punkcie, posłowie polscy prosili króla, aby wyznaczył sejm specjalnie dla tej sprawy unii. Król obiecał złożyć naprzód sejm litewski w Bielsku, aby Litwinów przywieść do porozumienia, a następnie odroczył niniejszy sejm wspólny do Św. Jana, do Parczowa. Było to 22 lutego; tego samego dnia posłowie litewscy, po ucałowaniu ręki królewskiej, odjechali. — Następnie wyznaczono z senatorów i posłów delegatów na sejm bielski. 25 lutego zostały przyłączone do województwa krakowskiego księstwa Zatorskie i Oświęcimskie, a 23 marca stany żegnały króla i sejm został ukończony.

Przed ukończeniem jednak, na prośbę posłów, wydana została Deklaracya królewska względem unii i zrzeczenia się sukcesyi litewskiej, oraz tak zwany Reces sejmowy, czyli akt odroczenia sejmku ze wskazaniem tego, na co się na obecnym sejmie zgodzono i co jeszcze pozostaje do omówienia i pogodzenia. Oba te dokumenty noszą datę 13 marca 1564 roku i oba wychodzą od imienia króla.

I. Deklaracya brzmi w treści jak następuje:¹⁾

Wobec pewnego nieporozumienia co do tego, że gdy oba te państwa mają stanowić jedną pod jednym panem Rzeczypospolitą, zaś naród polski zdawna ma przywilej wybierania sobie królów, przeciwnie stany Litwy mienia to państwo być dziedzicznym a ojczystem naszym (króla), przeto, aby tę różnicę wyrównać i przeszkodę do unii usunąć: — „dziedzicznej sukcesyi na ziemię litewską dobrowolnie Rzeczypospolitej, a tej sławnej Koronie polskiej ustępujemy i wyrzekamy się na wieczne czasy... A tak zwałiliśmy ten pień z drogi, onę różnicę, która pomiędzy obiema narody około jednej Rzeczypospolitej była, tak w imię Boże stanowimy: że oboje to państwo od dawnych czasów, jeszcze za pradziadów naszych, w jedno złączone są, a w takie jedno, iż nie tylko w jeden animusz albo w jedną myśl, w jedną zgodę, w jedną miłość, w jedną wspólną przyjaźń — acz i to wszystko tak jest, — ale też k'temu w jedno ciało nieróżne, nierozdzielne, spojone są.“ — Mają więc mieć wspólne sejmy pod jednym królem, z zastrzeżeniem, że „w tej wspólnej Rzeczypospolitej ma naród polski i litewski niektóre swoje zwyczaje sądowe, prawa i przywileje i sądy własne a osobne, które wszakże tej jedności albo tej unii nic nie wadzą, ani wadzić nie będą.“

Te zasady obszerniej rozwinął tak zwany

II. Reces,²⁾ który zaczyna się od przedstawienia historyi bezskutecznych usiłowań zakończenia unii na tym sejmie. Stwierdza następnie, że przy wzajemnych Polaków z posłami litewskimi, przybyłymi „z zupełną mocą i zupełnem poruczeniem,“ okazywaniu i roztrząsaniu poprzednich przywilejów, w celu poprawiania („moderowania“) lub dodania, czegoby potrzeba wymagała, wyjaśniło się, że książęta litewscy zawsze tę godność tylko dożywotnio, ze zlecenia królów polskich, posiadali, oraz, że niektóre ziemie, jak Wołyń i Podlasie, należały do Korony nim jeszcze Jagiełło został wezwany na tron polski. Ponieważ co do wykładu i objaśnienia przywileju króla Aleksandra (z r. 1501) powstały pewne wątpliwości, więc oświadczamy, że na niektóre jego artykuły nastąpiła zobopól-

¹⁾ Vol. leg. II. 643.

²⁾ Vol. leg. II. 644.

na zgoda, inne zostały poddane naszemu (króla) rozstrzygnięciu, jako wspólnemu obu narodom panu; inne nareszcie pozostawione do przyszłego sejmku obojga narodów, który wyznaczaliśmy na św. Jan w Parczowie, za poprzedniemi złożeniem sejmików. Na prośbę posłów ziem naszych koronnych, podajemy tym recesem naszym do wiadomości to wszystko, na co się obie strony zgodziły i to, co ma być rozstrzygnięte na przyszłym sejmie.

1. Pierwszy artykuł o zjednoczeniu król Zygmunt August tak wyjaśnił: „Korona polska i w. ks. litewskie, jako jest jedno nieróżne i nierozdzielne ciało, tak też jest nie różna ani dwojaka, ale jedna Rzeczpospolita, która się ze dwu narodów w jeden lud zniosła i spoiła.“ Zgodzono się, że jeden wspólny pan, wspólnemi głosy Polski i Litwy w Polsce będzie obrany i w Krakowie koronowany. Podnoszenie na w. księstwo litewskie ustaje. Że zaś temu wspólnemu obieraniu przeciwna jest zasada sukcesyi, przeto myśmy się tej sukcesyi w państwie litewkiem zrzekli i na wieki Koronie odstąpili.

2. Zgodzono się na wspólne Rady i wspólne sejmy, na których litewscy panowie i posłowie między panami i posłami polskimi zasiadać będą.

3. Moneta ma być jednakowa.

4. Zgodzono się, że żadne umowy z postronnymi nie mogą być zawierane bez wspólnej wiadomości i rady obu narodów i że przymierza, dla którejkolwiek strony szkodliwe, nie będą zachowywane.

5. Zgodzono się na to, aby artykuły o przysięgach¹⁾ tak wyklądać, że te przysięgi królowi i Koronie polskiej czynione być mają.

6. Zgodzono się na to, aby przy koronacyi król zaprzysięgał i potwierdzał prawa i przywileje obydwóch państw w jednym akcie, pod jedną pieczęcią koronną.²⁾

7. Odłożono do przyszłego sejmku sprawę o to, aby, jak tego żądali panowie polscy, urzędnicy litewscy zwali się i pisali urzędnikami koronnymi, na co Litwini zgodzić się nie chcieli.

¹⁾ Akt. 1501 r. Vol. leg. I. 287. Item quilibet.

²⁾ Tak jest w przywileju 1501 r. (ib. Item quoties); lecz artykuł ten wywołał namiętną opozycję Litwinów na sejmie 1569 r.

8. Odłożono również artykuł o sądach pogranicznych.

9. Odłożono do przyszłego sejmku: o miejscach panów i posłów litewskich pomiędzy polskimi; o miejscu odprawiania wspólnych sejmów i elekcyi króla; o pozostawieniu oddzielnych sejmów powiatowych litewskich; o tytule w. księstwa litewskiego.

10. Postanowiono wspólnie to, co się zdało potrzebnem dla unii, a czego w poprzednich aktach nie było: o zniesieniu wszelkich ceł, myt ziemnych i wodnych od przedmiotów własnego wyrobu i chowu szlachty i duchowieństwa, z pozostawieniem ceł i myt kupieckich.

11. Oprócz tego postanowiono znieść wszelkie ograniczenia w nabywaniu dóbr przez Polaków na Litwie, i wogóle wszystkie dawniejsze postanowienia przeciwko narodowi polskiemu, na Litwie uchwalone: odtąd tak Polak w Litwie jak Litwin w Polsce będzie mógł posiadać majątności ziemskie.

Taka jest reasumpeya czynności uniowych sejmku warszawskiego 1563/4 roku. Nie tak jednak rychło przyszło do ostatecznego załatwienia tej sprawy.

*Sprawy unii w
latach 1564 —
1569.*

W tym samym 1564 roku rozpoczęła się nowa wojna z Moskwą. Pomimo to zebrał się zapowiedziany sejm litewski w Bielsku, ale na nim sprawa unii nie posunęła się, aczkolwiek szlachta litewska bardzo energicznie nastawała na jej ukończenie, chociażby nawet pomimo oporu magnatów. Jednakże ani król, ani Polacy nie byli zwolennikami tak bezwzględnego postępowania. Postanowiono, że będzie zwołany ponownie wspólny sejm, na który Litwa przyśle już nie delegatów, lecz wszystkie swoje stany sejmujące. — Na tym sejmie był wydany 1 lipca 1564 r. przywilej, potwierdzający drugi Statut litewski, z postanowieniem wprowadzenia go w życie już od św. Marcina tegoż roku, o czem w swoim miejscu mówiliśmy.¹⁾ Przypominamy, że wtedy też, stosownie do żądania szlachty, władza sądownicza, na wzór polskiej, przeszła z wojewodów i starostów na sądy ziemskie wybieralne.

¹⁾ Str. 104 i 105.

W sierpniu pojechał król na sejm do Parczowa; ale i tutaj nie było mowy o unii, gdyż uwaga sejmujących była zaprzątnięta sporami i sprawami religijnymi, następstwem czego był tak zwany edykt parczowski przeciwko różnowiercom, wydany 7 sierpnia 1564 roku.

Następne sejmy polskie, 1565 r., 1566¹⁾ i 1567 r., zajęte sprawami egzekucyi i religijnymi, wcale sprawy unii nie dotyczyły, i tylko z sejmku piotrkowskiego 1567 r. wysłano posłów do zebranych na wojnę moskiewską stanów w księstwa litewskiego, z ekscytacją o dokończenie unii, gdyż dalsze zwlekanie przynosi nieobliczalne szkody obu państwom. Na tym też sejmie zapadło postanowienie, aby przyszedł wspólny sejm być wyznaczony już na rok następny, oraz aby się rozpoczął „nie od czego innego, jedno od unii, aźby się skończyła“. Tego samego żądały i stany litewskie.²⁾

Wogóle na Litwie sprawa unii w tym czasie zrobiła duże postępy. Wojna z Moskwą o Inflanty, wymagająca wielkiego napięcia sił, podniosła znaczenie szlachty i jej polityczne uświadomienie. A szlachta całą siłą dążyła do zrównania się ze szlachtą polską, oczywiście za pomocą przyjmowania urzędzeń polskich, a następnie i ściślejszego z Polską zjednoczenia. Magnaci litewscy już nie mogli jej się sprzeciwić; a gdy umarł Mikołaj Radziwiłł Czarny, stryjeczny brat Barbary, największy przeciwnik unii (28 maja 1565 r.), zabrakło ośrodka opozycyi. Po ustanowieniu na sejmie bielskim 1564 r. sądów ziemskich na wzór polskich, przyszedła kolej na sejmie wileńskim, rozpoczętym w połowie listopada 1565 r., a ukończonym w połowie marca 1566 roku, na ustanowienie, także na wzór polskich, sądów granicznych podkomorskich, następnie sejmików, jak w Koronie, dla roztrząsania spraw publicznych i wybierania urzędników ziemskich, na powiększenie liczby senatorów, aby mogli, na wzór Korony, na nich przewodniczyć. Jednym słowem, na tym sejmie wileńskim było widoczne bardzo silne ciążenie do Polski i do połączenia się

¹⁾ Na ten sejm miały przyjechać stany litewskie, ale nie przybyły (Vol. leg. II. 721. Odłożenie spraw).

²⁾ Vol. leg. II. 732. Odłożenie innych spraw.—Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 787.

z nią. Szczególnie Podlasianie (którzy „siedzieli na polskim prawie“) i Wołynianie parli ku unii, wspomagani przez inne litewskie powiaty, nawet najdalsze. Podlasianie prosili, aby sejmiki odbywały się u nich podług zwyczaju polskiego, oraz aby listy królewskie były do nich pisane po łacinie lub po polsku, gdyż oni ruskiego pisma nie znają. „Szlachta podlaska manifestowała swoje pokrewieństwo z obywatelstwem polskim, swoją chęć zbliżenia się do niego, i oddzielenia się bądź co bądź od wielkiego księstwa, jako państwa obcego jej językiem, urządzeniami i prawem.“¹⁾

Król Zygmunt August namiętnie pożądał ukończenia sprawy unii. A pożądał jej nietylko ze względów ogólnego pożytku dla obu państw w terażniejszości, lecz także z obawy o przyszłość. Nie miał on potomka i utracił nadzieję mieć go kiedykolwiek. Po śmierci drugiej żony Barbary Radziwiłłówny, jedynej w swem życiu miłości, ożeniony z rodzoną siostrą pierwszej żony Katarzyną Austryaczką, z biegiem czasu, z powodu choroby królowej, oraz z niewytłumaczonego w tak światłym umyśle skrupułu, że popełnił kazirodztwo, żeniąc się z siostrą pierwszej żony, powziął Zygmunt August nieprzewzycięzoną do małżonki odrazę. Bracia królowej, król Maksymilian i arcyksiążę Ferdynand, zaniepokojeni wieściami, które ich już od lat paru dochodziły, wysłali do szwagra z prośbą, aby się w tej sprawie z nimi porozumiał. Posłowie austriaccy stawili się przed królem w lutym 1564 r. na sejmie piotrkowskim, i otrzymali odpowiedź, którą następnie potwierdzili posłowie polscy w Wiedniu, że król stanowczo dalej z królową żyć nie może i żąda rozwodu. Gdy Rzym na rozwód się nie zgodził, a król powiedział błagającym go stanom sejmowym, że woli dać gardło, niż żyć z królową, Katarzyna w październiku 1566 r. wyjechała z Polski, aby już do niej nigdy nie wrócić. Sprawa potomstwa została więc pogrzebana: żony Zygmunta August nie miał, rozwodu Rzym stanowczo nie dawał. Dopiero w końcu lutego 1572 roku nieszczęśliwa a szlachetna Katarzyna zwolniła, umierając, Zygmunta ze związków niemi-

¹⁾ Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ — 700. 709.

łych, ale już było zapóźno, bo w cztery miesiące potem zgasł i ostatni z Jagiellonów...

Rozumiał Zygmunt August, że jego śmierć bezpotomna utworzy zamęt w stosunkach litewsko-polskich, jeżeli nie zdąży on za życia ściślejszej unii przeprowadzić. Ale sprawy z Moskwą, z Prusami książęcami i Gdańskiem, spory różnowiercze i sprawy o egzekucyę tak absorbowwały uwagę i czas polskich stanów sejmujących, że wspólny sejm dla sprawy unii mógł być wyznaczony dopiero na koniec 1568 roku.

Poprzednio jednak, w celu ostatecznego załatwienia sprawy wydania Statutu oraz przygotowania Litwinów do tego wspólnego sejmu z Koroną dla unii, zwołał król na 28 kwietnia 1566 r. sejm litewski do Brześcia. Sejmiki powiatowe — po raz pierwszy — były wyznaczone na 10 kwietnia przez posłańców, stosownie do tego, jak to się działo w Koronie. Sejm odbywał się w nieobecności króla, który był w Lublinie na sejmie koronnym. Na ten sejm lubelski mieli przybyć Litwini; jednakże zajęci poprawianiem redakcyi Statutu i innymi sprawami, przysłali tylko posłów, z bardzo chwiejnemi instrukcyami: niektórzy z nich nie zgadzali się wcale na wspólny sejm, żądali oddzielnego wymienienia w. księcia, oddzielnej administracyi, sądu i urzędów. Widocznie przemogła chwilowo opozycja panów. Wobec niebezpieczeństwa wojennego, a może właśnie w skutek opozycyi możnowładców, sejm brzeski rozwiązał się.

Na następnym sejmie grodzieńskim (grudzień — 7 stycznia 1567 r.) ustanowiony był porządek sejmikowania i sejmowania zgodnie z polskimi zwyczajami: posłowie mieli, jak w Koronie, naradzać się oddzielnie od senatorów i dopiero potem, z pozwolenia królewskiego, przychodzić do panów Rady, czyli izby senatorskiej, dla wspólnej decyzyi. Sejm był głównie zajęty przygotowaniem wojennymi i o unii mowy nie było. Sprawę unii podniosły stany litewskie na następnym sejmie, także grodzieńskim, rozpoczętym w maju a zakończonym 12 lipca 1568 r., i prosiły króla o wyznaczenie w tym jeszcze roku sejmików dla wyboru posłów na wspólny zjazd z Koroną, aby unię zakończyć.

Spełniając tę prośbę, król zarządził sejmiki na 11 listopada, zaś na 9 grudnia zjazd do króla do Wohynia, aby się

porozumieć w sprawie unii i jechać następnie razem na wspólny sejm z Polakami. Miejszem wspólnego sejmu miał być Parczów albo Liw; lecz ponieważ pożar zniszczył oba te miasteczka, król wyznaczył na sejm wspólny Lublin. Obrady w Wołyniu przeciągnęły się, tak iż król mógł przybyć do Lublina dopiero 30 grudnia 1568 roku.¹⁾ Sejm, zapowiedziany na 23 grudnia, rozpoczął się dopiero 10 stycznia 1569 roku.

¹⁾ Lubawskij: „Лит.-рус. сеймъ“ 738. 747. 758. 804. 815.

VII.

Sejm lubelski 1569 roku. — Akty unii 1569 roku. — Zakończenie.

Sejm lubelski
1569 r.

Sejm, wyznaczony na 23 grudnia 1568 roku, lecz rozpoczęty dopiero 10 stycznia 1569 r., zapowiadał się burzliwie. Na czoło opozycji wysunęli się Radziwiłł Rudy, wojewoda wileński, Ostafi Wołłowicz podskarbi i Jan Chodkiewicz, starosta żmudzki. Byli to za zbyt potężni panowie, aby szlachta litewska mogła z nimi walczyć, więc też na sejmie lubelskim oni jedynie przemawiali, posłowie litewscy merytorycznie nie odzywali się wcale. Przeciwnie, posłowie szlachty polskiej brali bardzo czynny udział w obradach, pobudzali senatorów do energiczniejszego działania, posuwali swe żądania, dalej niż panowie Rada i niejednokrotnie nie odstępowali od tych żądań nawet wtedy, gdy król i senatorowie gotowi byli odstąpić. Na razie obie strony były podrażnione: Litwini, bo podejrzewali, że Korona gotowa przeprowadzić unię środkami gwałtownymi; Polaków drażnił upór Litwinów, zwracanie się ponowne do rzeczy już załatwionych i omówionych, ostre i gburowate mowy. Król wszystkich łagodził; król chodził od jednych do drugich, uspokajał, tłumaczył, z niewyczerpaną cierpliwością przekładał, pracował ogromnie pomimo choroby kamienia, która niejednokrotnie kładła go do łóżka. Gdyby nie Zygmunt August, gdyby nie jego rozum, takt, wyrozumiałość i dobroć, byłoby z pewnością na ten raz jeszcze do unii nie doszło, aczkolwiek w końcu dojść musiało, bo wewnętrznie już wtedy Litwa była niemal całkowicie spolszczona.

*Początkowe
rozprawy sejmowe. —
Przywrócenie ziemi
Podlaskiej do
Korony polskiej.*

Sejm¹⁾ został zagajony w poniedziałek 10 stycznia. Litewscy posłowie, aczkolwiek przybyli do Lublina, nie chcieli przyjść do sali obrad i kiedy senatorowie polscy, spotkawszy ich w antykamerze, prosili wejść, mówiąc, że drzwi dla nich otwarte, wojewoda wileński Radziwiłł odrzekł, że „wprawdzie drzwi są otwarte, ale jest krata, przez którą my do wmościów przyjść nie możemy, ażby była pierwiej odjęta przez króla Imci.“ Była to widocznie aluzya do oświadczenia, które później złożyli Litwini, że chcą naprzód swoje sprawy ze swym hospodarem ułożyć, aby stanąć przed Polakami cum ordinata republica.

Gdy przyszło nareszcie do wspólnej narady, Litwini przede wszystkim powołali się na wydany przed dwoma laty nowy Statut, w którym król obiecuje: pomnożyć w. księstwo litewskie i coby od niego odebrano lub odeszło, to przywrócić (Rozdz. III. ar. 3); składać sejmy w kraju, ilekroć tego zajdzie potrzeba (ar. 6); dostojęństw, urzędów, dzierżaw i dziedzictw nikomu z cudzoziemców nie nadawać (ar. 9). Następnie złożyli przywileje poprzednich królów: Kazimierza z r. 1452,²⁾ Aleksandra z r. 1492, Zygmunta z r. 1506 i 1529, gdzie wszędzie jest mowa o nieumniejszeniu w. księstwa i o zachowaniu go w całości.³⁾—Tym sposobem wracano do tego, jak było przed rokiem 1563 i przed recesem warszawskim, czyli należało całą sprawę zacząć ab ovo. W odpowiedzi na te propozycje biskup krakowski Filip Padniewski zaznaczył, że przecie o pomnożenie państwa powinien dbać każdy panujący, więc przytoczone artykuły Statutu obowiązują na zewnątrz oba państwa, lecz unii się nie sprzeciwiają; że, gdy obecnie Litwini powołują się na cały szereg aktów królewskich, to czemu pomijają najważniejszy, ostatni, akt Aleksandra 1501 r., skoro na sejmie poprzednim nieboszczyk pan wojewoda wileński — „wyjawszy ze szkatuły rewersał panów polskich (w r. 1501 wy-

¹⁾ Dyaryusze jego: „Źródłopismo do dziejów unii“ cz. III. Poznań 1856. — Дневникъ Люблинскаго сейма 1569 года. Petersb. 1869. — Cytujemy stronicę tego ostatniego wydawnictwa.

²⁾ Rok zmyłony: jest to przywilej 2 maja 1447 r.

³⁾ „Dniwnik“ str. 23.

dany), który na się pod pieczęciami swemi waszmościów przodkom dali, potrzasać raczył onemi pieczęciami i napominać nas, abyśmy, pomnąc na przysięgę swoich przodków, nie ciągnęli ich dalej, tylko do tej unii ostatniej, która wszystkie poprzednie unie w sobie zawierała.“ Obecnie, ciągnął dalej biskup Padniewski, Litwini ten akt odrzucają; więc prosimy zasiąść z nami razem i poprawić co w nim jest złego, a my w tem chętni wam będziemy. Przy nas niemasz nic, coby do w. księstwa należało, i rychlejby się przy w. księstwie znalazło, co właśnie ku Koronie należy; ale unia to wszystko zakrywa, iż cokolwiek przy w. księstwie jest, jakoby też przy Koronie było. Król Jagiełło był własnem, dziedzicznym prawem zupełnym a przyrodzonym panem w. księstwa litewskiego i, będąc powołanym na tron polski, odstąpił prawo dziedzictwa swego na wieczne czasy i udarował tem Koronę polską, czyli raczej odtąd jedną już rzeczpospolitą, z dwóch narodów spojona, a więc zjednoczył oba te państwa,—a wszystko to z przyzwoleniem panów Rady i stanów w. księstwa. Następni wielcy książęta byli zależni od królów i przez nich tylko dożywotnio mianowani...

Na długą i spokojną mowę Padniewskiego, chmurny Radziwiłł odpowiedział sarkastycznie:!) „Iż ta odpowiedź Imci księdza biskupa krakowskiego dosyć jest długa i roztropna, w którą jego mość dużo rzeczy włożyć raczył i one przypominał, zwłaszcza przywileje. My nie możemy tego wszystkiego pamiętać, bośmy są ludzie zimnych krajów, rozumu i pamięci tępej. Prosimy więc, aby, podług przypowieści scholarskiej — liber est altera memoria — te słowa były nam dane na spisku jako i projekt do unii.“ Krewki Chodkiewicz, starosta żmudzki, dołożył: „Kiedyśmy są wam darowani, cóż wam po unii z nami?“ Na to obruszył się Radziwiłł: „Nie mógł nas nikt darować, bośmy są wolni ludzie... Psy, ogary, koniki żmudzkie małe Litwa panom Polakom dawała, nie nas, wolnych, uczciwych ludzi, i za tyrana a nie za pana miałbym tego, któryby mię chciał rapere.“

Stosownie do żądania panów litewskich, dano im projekt unii, spisany przez biskupa krakowskiego, a przez posłów sko-

!) „Dniewnik“ str. 66.

rygowany. Był on właściwie powtórzeniem recessu warszawskiego z dodaniem tylko zapewnienia, że egzekucya praw na Litwę rozciągać się nie będzie.

We trzy dni potem, 15 lutego, złożyli Litwini na wspólnym posiedzeniu swoją odpowiedź. Uzasadniał ją w obszernej mowie Chodkiewicz, żądał wykluczenia z aktów unii wyrazów „incorporatio“ i „annectatio“, które wykluczają równość itd. i przedstawił wypracowany przez Litwinów projekt unii, tej treści:¹⁾

1. Królestwo polskie i w. księstwo litewskie mają mieć na wieczne czasy wspólnego pana, wspólnemi głosy obranego, w miejscu oznaczonym, blisko granic obu państw. — Koronacya na króla ma być w Krakowie; w kwartał potem będzie podniesienie na w. księstwo w Wilnie; do tego czasu król na Litwie nie może rozkazywać. W Krakowie król zaprzysięga przywileje polskie, w Wilnie — litewskie i wydaje dwa przywileje pod pieczęciami koronną i litewską.

2. Obrona wspólna ma być przeciwko każdemu nieprzyjacielowi.

3. Mają się odbywać wspólne sejmy w sprawach, dotyczących się obu państw: elekcji, obrony, wojny, przymierza, poselstw i podatków na obronę obu państw. Te sejmy mają być alternatim w Polsce i w Litwie. Poprzedzą je sejmiki dla obioru posłów.

4. W sprawach, dotyczących się samej Litwy, będą zwoływane sejmy litewskie, na których nie może być żadnej mowy o sprawach ogólnych. Takie sejmy mogą się odbywać i bez króla, a wtedy postanowienia ich potwierdzają się recessem sejmowym (tj. następnym sejmem).

5. Dostojeństwa i urzędy litewskie pozostaną przy swoich prawach i przywilejach i mogą być nadawane tylko Litwinom.

6. Wolno będzie Polakom w Litwie, a Litwinom w Polsce nabywać dobra i majątności.

7. Moneta w obu krajach ma być jednakowa i równa; na Litwie ma ona być pod zarządkiem podskarbiego litewskiego i z litewskim stemplem.

¹⁾ Ib. 79.

8. Granice obu państw mają być przez wspólnych komisarzy poprawione, oraz będzie ustanowiony sposób rozstrzygnięcia pogranicznych sporów pomiędzy osobami prywatnemi.

9. Egzekucya praw co do feudów, nadań, dzierżaw i dziedzictw na Litwie nie tylko nie ma być, ale stany przysięgą zagwarantują, że jej nigdy nie będzie.

Ten projekt litewski został przyjęty z oburzeniem. Podkomorzy chełmski Sienicki, w imieniu szlachty, nazwał go nagrażaniem się z dobrej wiary Polaków i lekceważeniem poprzednich umów, i wniósł, aby przedstawić dotychczasowy rezultat pertraktacyi królowi i prosić o jego interwencyę. Po kilku dniach, które przeszły w rokowaniach, arcybiskup gnieźnieński zawiadomił posłów, że do żadnej ugody nie doszło, że Litwini nie chcą uznawać żadnych poprzednich przywilejów; twierdzą, że przywileju Aleksandra przodkowie ich nie zaprzysięgali, że na sejm warszawski 1563 r. nikt z posłów litewskich plenipotencyi nie miał. Dodał arcybiskup, że senatorowie donieśli o tem wszystkiem królowi i król obiecał być przy następnych pertraktacyach obecnym.

Kilka dni znowu przeszło bez rezultatu. Król konferował z Litwinami i odbywał tajemne posiedzenia z senatem. Narzeczcie polecono stanom sejmującym, aby w poniedziałek 28 lutego przybyli wcześniej, gdyż król kazał przybyć Litwinom i zasiąść pomiędzy senatorami i posłami polskimi. Zebranych posłów jednakże długo nie wołano na górę, do izby senatorskiej. Naraz rozeszła się pogłoska, że większa część Litwinów odjechała z Lublina, a pozostali — Radziwiłł, Chodkiewicz i książę Wasil Ostrogski — zapowiedzieli, że do senatu nie pójdą i o unii więcej mówić nie będą. Tej samej nocy wyjechała z Lublina i reszta Litwinów.¹⁾

Ten postępek Litwinów oburzył do żywego Polaków. W izbie poselskiej zawrzało. Posłowie stanęli w izbie senatorskiej przed królem z prośbą o zarządzenie tak niesłychanemu zuchwalstwu. Senatorowie, niemniej oburzeni, przedstawili swoje rezolucyje: z Litwinami postąpić jak z nieposłusznymi (in contumaciam) i uczynić bez nich to, co się przy nich stać miało; ustawy Statutu, niezgodne z unią, znieść;

¹⁾ Ibid. 121.

prosić króla, aby nie odwołując przyłączył do Korony Wołyn i Podlasie; ogłosić uniwersałem wszystko to, co się na obecnym sejmie działo, i rozesłać po całej Litwie, aby zapobiedz kłamstwu i oszczerstwu; już teraz odebrać przysięgę od starostów wołyńskich i podlaskich, a senatorom tych ziem rozkazać stawić się i zasiąść w senacie polskim; posłać do Tatarów i ująć ich sobie, aby ich Litwa nie wynajęła, bo to zwykła była czynić i t. d. Król w osobistym przemówieniu uspokajał wzburzone namiętności, uważał się na Litwinów, że pomimo obietnicy stawienia się, nie uszanowawszy osoby pańskiej insaluto hospite odjechali, i oświadczył, że już obecnie, zgodnie z poprzednimi przywilejami, przyłącza do Korony Wołyn i Podlasie. Niezwłocznie też posłano po Podlasian, którzy jeszcze byli nie wyjechali z Lublina: po marszałka podlaskiego i starostę drohickiego Kosińskiego, po chorążego drohickiego Bujna, po Irzykowicza i innych. Łagodna i spokojna, choć stanowcza mowa króla wpłynęła uspokajająco na wzburzone umysły sejmujących. Gdy Podlasianie przybyli, marszałek koronny przywitał ich od imienia królewskiego i polecił zasiąść między posłami, obiecując posłać po senatorów, starostów i resztę posłów.¹⁾ Marszałek izby poselskiej Czarnkowski przywitał ich temi słowy: „Haec est dies, quam fecit dominus! Nasi łaskawi panowie bracia! Bierzemy waszmościów w braterstwo swe, statecznie, uprzajem sercem; gotowiśmy waszmościów od każdego bronić statkiem i gardły swemi, w przeciwnościach z waszmościami przeciwności cierpieć, pomyślności waszmościom życzyć.“ Posłowie podlascy oświadczyli, że uważają unię za rzecz pożyteczną, więc, stosując się do rozkazu Jego królewskiej mości, zasiadają do wspólnego sejmowania.

Pod dniem 5 marca 1569 r. został wydany przywilej „Przywrócenia ziemi Podlaskiej do Korony Polskiej.“²⁾

Podlasianie, którzy w większej części złożyli dobrowolnie i chętnie przysięgę wierności Koronie i przyjęli unię³⁾, na miejscu, w Podlasiu, byli zatrwożeni tem, że senatorowie litewscy, po wyjeździe z Lublina, wydali rozkazy po całej Litwie, a tak-

¹⁾ Ib. 155.

²⁾ Vol. leg. II. 745.

³⁾ Dr. Ign. Tad. Baranowski: „Podlasie w przededniu unii lubelskiej“ (Przeł. hist. 1908. T. VII).

że do nich i na Wołyń, aby się gotowali, pod utratą majątków, do wyprawy wojennej. To buntownicze wezwanie mal-kontentów litewskich odniosło wręcz przeciwny skutek. Pod dniem 12 marca wydano z Lublina uniwersał do Wołynia i Podlasia¹⁾, z rozkazem senatorom i posłom niezwłocznego stawienia się na sejm, starostom — złożenia przysięgi Koronie i nieuznawania żadnych urzędów litewskich ani ich poleceń. Obawa przed ekscesami litewskimi przyspieszyła sprawę przyłączenia do Korony Podlasia.

*Przywrócenie
ziemi Wołyń-
skiej do króle-
stwa polskiego.*

Na początku kwietnia przyjechało do Lublina kilku panów litewskich: starosta żmudzki Chodkiewicz, kasztelan witebski Pac, Wołłowicz, Radziwiłł krajczy, Kiszka podczasz. Tłumaczyli oni swój wyjazd w ten sposób, że byli wezwani na wspólny sejm do Lublina tylko dla przeprowadzenia unii; skoro więc zobaczyli, że ona do skutku dojść nie mogła, opowiedzieli się królowi i wyjechali, pozostawiając jednak podkanclerzego i podskarbiego ziemskiego. Następnie, dowiedziawszy się o przyłączeniu do Korony Podlasia i Wołynia, a nawet i części starostwa brzeskiego, przybyli prosić, aby Polacy im tej krzywdy nie czynili.

W ogólności, po tych energicznych zarządzeniach względem Podlasia i Wołynia Litwini zmiekleli. Sejm, uznając, że obecnie przybyli tylko senatorowie do senatorów (wskutek czego też postowie nie chcieli wchodzić z przybyłymi w żadne pertraktacje), wyznaczył trzytygodniowy termin stawiennictwa stanom litewskim, i król rozpiisał uniwersały do sejmików, z poleceniem wybrania posłów z nieograniczonem pełnomocnictwem do zawarcia unii, i naznaczył im termin stawiennictwa do Lublina na 1-go czerwca.²⁾ Jednocześnie zaś polecił senatorom

¹⁾ „Dziennik“ 180.

²⁾ Posłowie, zwłaszcza podlascy, sprzeciwiali się zwoływaniu sejmików litewskich, uważając to za zbyt długą odwołkę. Chorąży drohicki Mikołaj Bujno mówił: „Sejmiki na Litwie nie tym sposobem są jako tu u wmościów, bo tam jeno pan wojewoda a starosta na sejmik przyjedzie a chorąży, i napiszą co chcą i poszłą do ziemian w dom, aby się na to podpisali; jeśli się nie podpiszą, tedy roenam kijową założą.“ (Дневникъ Люблинскаго сейма 290).

podlaskim złożyć przysięgę na sejmie i posłać komisarzy, przed którymi ma szlachta przysięgać. W tym samym czasie opornych pozbawiono urzędów: Tyszkiewiczowi odebrano województwo podlaskie i oddano je podczaszemu Kiszce, kasztelanę podlaską nadano Kosińskiemu, odebrawszy ją Tryznie. Obydwaj nowomianowani senatorowie złożyli niezwłocznie przysięgę i zasiedli w senacie powyżej rawskiego województwa.¹⁾

23 maja stawili się Wołyniacy; przepaszali za spóźnione przybycie i złożyli przysięgę. Cały dzień 23 i 25 maja zszedł na przysięgach. Nazajutrz przysięgał Ostafi Wołłowicz, zastrzegając się jednak, że przysięga jako właściciel majątków na Podlasiu i na Wołyniu, nie zaś jako obywatel w księstwie litewskiego. Z tem samym zastrzeżeniem złożyli przysięgę wojewoda trocki ks. Zbaraski i inni.

Pod dniem 26 maja został wydany przywilej przywrócenia ziemi Wołyńskiej do królestwa polskiego.²⁾

1-go czerwca złożył przysięgę Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, syn Radziwiłła Czarnego, księżę na Ołyce i Nieświeżu. Tegoż dnia stanął przed królem ks. Roman Sanguszko, wojewoda braclawski, niedawny zwycięzca nad Ułą, który w wigilię tego dnia oddał królowi kilkadziesiąt znacznych więźniów i cztery działa zdobyte. Ks. Sanguszko prosił nie znaglać go do przysięgi; oświadczył jednak, że złoży ją, jeśli król rozkaże, prosił tylko nie oddzielać województwa braclawskiego od kijowskiego, pamiętać w jakiej oni, panowie i kniaziowie litewscy, byli czci w swoim państwie, któremu, jak i Koronie, krwią swoją służyli; prosił zachować przy wolnościach i swobodach, przy miejscach i powadze, aby w niczem nie byli poniżeni. Na to kanclerz od króla, arcybiskup gnieźnieński od senatu i marszałek Czarnkowski od stanu rycerskiego zaręczali, że — jak mówił arcybiskup — „Senat i rzeczpospolita nic więcej nie żądają, jak tylko aby wam, nasi bracia, były zachowane wszystkie nasze wolności, i my o nic starać się nie będziemy, jak abyście byli nam we wszystkim równi. Nie chcemy mieć żadnej nad wami przewagi; życzymy wam wszystkiego, co sobie samym, i będziemy się starali, aby waszym wol-

¹⁾ Dniownik 335.

²⁾ Vol. leg. II. 752.

nościom i dostojęństwu nie było żadnej ujmy.“ Wtedy ks. Sanguszko ukląkł do przysięgi. Gdy mu przeczytano jej rotę i podano do ucałowania krzyż złoty arcybiskupa, prosił on, aby król zdjął z niego poprzednią przysięgę w. księstwa litewskiego. Król powstał, położył mu rękę na głowę i pod tą ręką królewską ks. Sanguszko przysiągł nie tylko ze swych włości wołyńskich, lecz i jako wojewoda braclawski, i zajął miejsce poniżej wojewody malborskiego.¹⁾ — Jednocześnie złożyli przysięgę kasztelan łucki ks. Korecki, kasztelan braclawski kniaź Kapusta i inni.

*Przywrócenie
księstwa Kijow-
skiego i ziemi
Braclawskiej
do Korony
Polskiej.*

28 maja marszałek Czarnkowski w imieniu posłów przedstawił²⁾ królowi przywileje dawne i dowodne, że Kijów i państwo kijowskie należało do Korony, że jego książęta królom polskim składali homagium, i prosił, aby Imć panu wojewodzie kijowskiemu z urzędu jego województwa w Radzie koronnej przysiądz i zająć zdawna mu należące miejsce rozkazać raczył. 5 czerwca wrócono jeszcze raz do tego przedmiotu. Posłowie dopominali się bardzo gorąco o przyłączenie Kijowa; prosili o to także i Wołynianie, przedstawiając, że inaczej Litwa będzie posiadała wrota, któredy Tatarów naprowadzi, i że w. książę moskiewski odbierze Kijów Litwie, która go nie będzie w stanie obronić. — Marszałek Czarnkowski wypowiedział mowę, jedną z najlepszych i najpiękniejszych, jakie miał, jak zaświadcza dyaryusz,³⁾ — która była wysłuchana z wielką aprobatą wszystkich. Mowa ta powoływała się na przywileje i tłumaczyła ich znaczenie; wyliczała niebezpieczeństwa pozostawienia Kijowszczyzny przy Litwie; przytaczała historyczne wiadomości o zdobywaniu Kijowa przez królów polskich; piętnowała tchórzliwość tych, którzy radzili pozostawić Litwie obronę tak dalekiej ukraiны... W końcu marszałek zwrócił się do króla i prosił go, aby śmiało bronił całości Rzeczypospolitej, a wtedy nie tylko Kijów, lecz i wszystkie swoje dzierżawy obroni.

¹⁾ „Dniownik“ 399.

²⁾ Ib. 387.

³⁾ Ib. 404.

Po tej mowie król przywołał senatorów do swego boku na naradę. Głosy ich się podzieliły: większość stała za tem, aby przyłączyć Kijów do Korony; inni, w tej liczbie biskup krakowski, wojewodowie krakowski, sandomierski, brzeski, inowrocławski, byli za pozostawieniem go przy Litwie. Spierano się prawie przez trzy godziny. Nareszcie król przemówił do senatorów, oświadczając, że godzi się ze zdaniem tych, którzy żądają przyłączenia Kijowa do Polski, przedstawił niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć z pozostawienia go przy Litwie i kazał kanclerzowi ogłosić, że łączy Kijów z Koroną.

Pod tą datą 5 czerwca 1569 r. wydany został przywilej przywrócenia księstwa Kijowskiego (i ziemi Braclawskiej) do Korony polskiej.¹⁾

Nazajutrz złożył przysięgę wojewoda kijowski, kn. Wasil Ostrogski.

Dalsze pertraktacje stanów polskich z litewskimi.

Tymczasem²⁾ przyjechali do Lublina senatorowie litewscy i nowoobrani posłowie. Na rozkaz króla, z obesłania marszałka koronnego, stawili się oni 6-go czerwca na zamku. Tam się zeszli z panami koronnymi bez króla. Starosta żmudzki Chodkiewicz z żałością i gniewem wymawiał, że nie należało bezprawnie i bez wezwania ich zabierać im księstw, które zdawna były częścią Litwy. Mówił w sposób nader uszczypliwy i żądał zwrotu. Senatorowie polscy nic na jego inwektywy nie odpowiadali: nie chcąc wchodzić w żadne dysputy, aby sprawy nie przewlekać. Tylko biskup krakowski spokojnie mu odpowiedział: „Król Imć raczył złożyć nam sejm wspólny, podług przywilejów, na któryście i wmoście pozwolili i tuście przyjechali. Nie wiem, dlaczego wmoście precz odjechaliście. Gdyście odjechali, Korona polska dopominała się, aby król Imć przywrócił jej to, co zdawna do niej należało; więc król Imć przywrócić raczył Podlasie i Wołyń. O temysmyśmy się jeszcze w Warszawie upominali, i

¹⁾ Vol. leg. II. 759.

²⁾ „Dniewnik“ 407.

możliście wmoście odjeżdżając rozumieć, że i teraz będziemy się upominać. Lepiej więc było nie odjeżdżać... Chciecie li wmoście złożyć przysięgę i zasiąść między nami — raczcie to uczynić.“ Na to starosta żmudzki odpowiedział: „Nie wiem, jaka to będzie unia, bo widzimy panów księstwa litewskiego w Radzie z wmościami. Widzimy pana wojewodę wołyńskiego, kijowskiego, podlaskiego; pomiędzy wami są i kasztelani. Jużście nam skrzydła osiekli... Wszakże prosimy, dajcie nam przywilej, abyśmy nad nim deliberowali.“

Dano Litwinom projekt przywileju i zaczęły się znowu spory i pertraktacye, aczkolwiek posłowie polscy oświadczyli, że w obradach udziału nie będą brali i proszą o potwierdzenie przedstawionego projektu aktu unii.

Sprawa się przeciągała, bo Litwini stawiali cały szereg objekcyj, a każda wymagała długich rozpraw i interwencji króla. Zniecierpliwieni posłowie wysłali deputacyę do króla i senatu z prośbą, aby zaniechali dalszych pertraktacyj i żadnych objekcyj litewskich nie przyjmowali. Król się o to na posłów bardzo rozgniewał i dał im osobiście admonicę: „Jawno jest wmościom, że zdrowia swego i pracy nie lituję i radbym też widział, aby mi się to wdzięcznością od wmościów oddawało, co ja widzę, że nie bardzo, bo i to, że sobie cknicie, że ta rzecz idzie na przedłużenie. Ale to są rzeczy wielkie, a takie, które na wieki trwać mają; potrzebują tedy i deliberacyi wielkiej i ostrożności, aby już więcej potomstwo wasze do tych spraw nie przychodziło; nie tylko należy wszelką wątpliwość usunąć, ale wszystko umocnić i utwierdzić. Niech to sobie każdy zważy, czy rzeczy tak wielkie i gruntowne mogą się prędko odprawić. Wszak się to wszystko dzieje dla pożytku wmościów i sławnej tej Korony i Rzeczypospolitej...“ Na drugi dzień, gdy posłowie zostali przywołani na górę, do izby senatorskiej, marszałek Czarnkowski przeprosił króla i senatorów i wyraził wdzięczność królowi za pracę: „Prosimy — mówił marszałek — aby w. kr. mość i ichmoście panowie Rady obruszać się nie raczyli; tak też co się nam nie zda w tym skrypcie (tj. w projekcie przywileju, poprawionym w skutek obrad z Litwinami), pokaże się li słusznemi racyami, prosimy, aby to za łaskę było przyjęte.“ Następnie zaczął marszałek czytać projekt przywileju. Na aryngę już

pierwej się zgodzono. Gdy przyszło do czytania artykułów, wywiązały się znowu spory. Król był przy tem obecny, godził, przekładał, ujmował lub dodawał, co uważał za potrzebne. Zwykle na jego wnioski wszyscy się godzili.

Najwięcej sporów i największy upór Litwinów wywołała sprawa czysto formalna. Litwini godzili się na jeden przywilej confirmacyjny dla obu państw przy koronacji, ale żądali, aby ten przywilej miał dwie pieczęcie, koronną i litewską, bo gdy pozostawiono urzędy litewskie, należy zostawić i pieczęć. Król i senatorowie byli za dwiema pieczęciami, uważając, że to może tylko wzmocnić unię, oraz pozbawić Litwinów prawa nieuszanowania takiego przywileju, przy którym jest pieczęć w. księstwa litewskiego. Ale posłowie byli innego zdania: uważali, że dwie pieczęcie byłyby z ujmą dla dostojęstwa królewskiego i koronnego, i bardzo energicznie żądali tylko jednej, koronnej. Król nie był z tego zadowolony, przewidywał przedłużenie rokowań i możliwość zawikłań w przyszłości, ale uległ ostatecznie. Litwini jednak upierali się przy dwóch pieczęciach. Król kazał wezwać senatorów litewskich i przez kilka godzin z nimi konferował. Litewscy panowie i posłowie byli w jednej izbie, panowie Rady koronnej i posłowie — w drugiej. Król chodził od jednych do drugich, namawiając, przekładając, pracując, aby rzecz doszła do skutku. Było tego przez sześć godzin, aż się król rozchorował.¹⁾ — To samo powtórzyło się w poniedziałek, 26 czerwca. Znowu zaczęły się spory, i znowu król chodził od jednej izby, gdzie siedzieli senatorowie polscy, do drugiej — gdzie siedzieli Litwini, aż do umęczenia, aż do niezdrowia, od 11 godziny rano do 20 godziny (czyli do 8) wieczorem.²⁾

Dzień 27 czerwca 1569. — Unia zawarta.

Nastąpił decydujący dzień 27 czerwca 1569 roku.—Posłowie byli uprzedzeni, aby się stawili na 10 godzinę, bo już natenczas będą Litwini, a i król, ponad zwyczaj innych dni,

wcześniej spożyje obiad.

Senatorowie z królem byli na górze,³⁾ a posłowie u sie-

¹⁾ „Dniownik“ 464.

²⁾ Ib. 466.

³⁾ Ib. 467,

bie na dole oczekiwali zaproszenia. Gdy panowie litewscy przyjechali, posłał król po posłów. Od imienia Litwinów mówił Chodkiewicz, starosta żmudzki. Spór redukował się do następnych rzeczy: Litwini żądali dwóch pieczęci przy przywileju koronacyjnym; żądali wcale lenia Inflant nie do Korony lecz do Litwy; uważali za obrazę dla siebie, że król zrzekł się dziedzictwa Litwy na rzecz Korony; nareszcie żądali wykreślenia z przywileju niektórych wyrażań, a zwłaszcza powołania się na reces warszawski, w którym zawarto zrzeczenie się króla dziedzictwa. Mowa Chodkiewicza była długa i patetyczna: „Najjaśniejszy a miłościwy królu! Przyśliśmy tu do w. kr. mości, jako wierni i uniżeni poddani; i chociażmy, czyniąc w tem zadosyć woli w. kr. mości, na te pięć punktów— o sukcesyę, o Inflanty, o pieczęć litewską, o reces warszawski i przywilej lubelski — zgodzili, ale nie możemy słowy wypowiedzieć, jaka to jest rzecz dla nas żałosna. Jako dobrzy synowie ojczyzny, powinniśmy dbać o jej dobro, ile możności staje. Poświadczy to w. kr. mość i cały ten orszak, żeśmy ojczyzny naszej, którąśmy krwią i życiem naszym utrzymywali, ileśmy mogli, bronili; ale żeśmy tego nie dopięli, więc należy ustąpić przeszkodom, losom i czasowi. Przyjdzie nam ustąpić; ustępujemy więc, ale nie na dekret żaden, tylko na wolę w. kr. mości, jako pana naszego wspólnego, któremu przysięgliśmy. Pozwalamy na jedną pieczęć do confirmacyi wspólnych praw i przywilejów, folgując w tem braterskiej miłości, abyśmy byli w jedności z panami polskimi i rzeczpospolita — niech będzie jedna i wspólna. — Inflanty zdobyliśmy krwią naszą i przysięgliśmy, że je do w. księstwa wcielimy; jeśli za namową i perswazyą w. kr. mości odstąpią Inflanty od nas, tedy z nas w. kr. mość tę przysięgę zdejmij.— Pozostaje sukcesya, a reces warszawski i lubelski przywilej. Najjaśniejszy a miłościwy królu! Mamy przywileje przodków w. kr. mości, które świadczą, że wolnie byli przez nas obierani panowie nasi; jakoż i ojciec w. kr. mości był w Ślązku, w dalekiej od nas krainie, a wždy go przodkowie nasi, obrawszy sobie za pana, szukali — co on sam świadczy. Świadczy też sławnej pamięci ojciec w. kr. mości o w. kr. mości samym, iż wolnośmy w. kr. mość sobie za pana obrali, jeszcze w dzieciństwie w. kr. mości. Tedy się wszędzie okazuje, iż

nie za sukcesją, ale za wolnem obraniem nam zawsze panowano. Ale też ta sukcesya, — jeśli ona może być tam, gdzie pana wolno obierają, — którą w. kr. mość recesem warszawskim i przywilejem lubelskim (projektem aktu unii) Koronie dać raczył, nas poddanymi Koronie czyni. Sam w. kr. mość rozumieć możesz, iż nam to, jako pocziwym ludziom, nie przystoi aprobować; i nie jest też we zwyczaju, aby poddani dary panom swoim aprobować mieli, gdybyśmy aprobowali poddaństwo nasze. A iż nam do kogo innego uciekać nie stawa, jeno do Boga a do w. kr. mości, sprawcy i szafarza pocziwości naszych i obrońcy praw, — tedy oto stoimy przed w. kr. mością, jako wierni i posłuszni poddani, prosząc w. kr. mość, pana naszego najmiłościwszego, uniżonemi prośbami, aby to z niewolą i hańbą naszą i potomnych naszych nie było. Musiałoby to nas i wnuków naszych bardzo boleć, gdyby oni kiedyś, patrząc na te sprawy dzisiejsze, zamiast miłości mieliby do nas żal, żeśmy nie rozumieli swego zniewolenia takiego. Nic już nam nie zostaje, jak tylko do nóg w. kr. mości z uniżonemi prośbami naszymi się przykłonić.“—I z wielkim płaczem wszyscy Litwini na kolana padli, a Chodkiewicz mówił dalej: „Prosimy dla pana Boga, abys raczył pamiętać na stateczną wiarę naszą i na krew, którąśmy dla sławy twej pańskiej rozlewali! Racz nas, miłościwy królu, tak opatrzeć, abyśmy zostali ze czcią, nie z pośmiewiskiem i poniżeniem naszym!“

Z naszych Polaków — robi uwagę dyaryusz — ledwo który był, coby albo nie płakał, albo żalem ruszony nie był, bo wielu panów radnych płakało.

Na mowę Chodkiewicza naprzód odpowiedział biskup krakowski Padniewski¹⁾: „Miłościwi panowie! Niemasz tu podobno nikogo w tej izbie, kogo by wmościów rzecz, tak rzewniwa, żałośna a prawie płaczliwa nie wzruszyła; ale czy ta rzecz wmościów idzie za słusnością, to trzeba dobrze rozważyć. Prosimy, abyście wmoście to o nas rozumieli, że nie do czego innego prowadzimy, jedno do braterstwa, miłości i wszelkiej pocziwości, zachowując wmościom wszystkie prawa i wolności. Prosimy więc wmość panów wszyscy, abyście ra-

¹⁾ Ib. 472.

czyli w tej mierze uskromić serca swe, a tak o nas rozumieć, jako o bracie swojej i o tych, którzy wmościom wszystkiego dobrego życzą.“ Kończąc mowę, biskup wstał ze stołka, wstali i inni, i biskup dodał: „Prosimy wmościów, naszych miłościwych panów a braci, abyście wmoście już na to wszystko zezwolili. My mamy tę nadzieję, że da li pan Bóg, u siebie uważać będziecie o nas, jako o braci swej miłej a życzliwej.“

Na wywody Chodkiewicza król polecił odpowiedzieć kanclerzowi. Więc naprzód o sukcesyi: gdy stany koronne dopuszczają Litwinów nie tylko do elekcyi, ale do wszystkich praw i wolności swoich, wtedy też i tę sukcesyę razem Polacy i Litwini mieć będą, gdyż w równej a nierozdzielnej rzeeczypospolitej wszystko jest równe: bo tu wolny naród do wolnego, równy do równego przystępuje i społem się z sobą wiąże i jednego pana wspólnie obierać będzie. — Co się tyczy przywileju, ten powinien pozostać w ustalonej już redakcyi, bo nie zawiera w sobie nic nowego, tylko to, co jest w akcie króla Aleksandra, tylko wyjaśnione i wytłumaczone. — Następnie król osobiście zwrócił się do Litwinów: „Tę sprawę czyniłem według sumienia dobrego; oglądałem się też dobrze na to, abym wmościów nie wiódł do tego, coby waszemu sumieniu szkodzić miało... Pomnę, że przed Panem Bogiem stanąć muszę i zdać sprawę, jakom czynił to, co On mi zlecił; i jako każdy od Niego błogosławieństwo wieczne za sprawę dobrą bierze, tegom i ja od Niego pewien“. Wzruszony król mówił to ze łzami w oczach; obecni także płakali. Opanowawszy się, król mówił dalej¹⁾: „Gdyście rzecz swoją uczynili, płakaliście wmoście i padali na kolana. Uczyniliście tem niezwyčajną ludziom na tym świecie chwałę, i mnie, stworzeniu grzesznemu. Niezwyčajna to była prośba przed panem, który wolnym ludziom rozkazuje. Muszę to od wmościów, jako panów Rad moich przyjąć; ale powtarzam, iż takowe klękanie samemu tylko Panu Bogu czynić należy, a nie ziemskim panom. Świadcę się Panem Bogiem, gdybym wiedział, że to jest przeciw sumieniu waszemu, zaniechałbym tego wszystkiego! Nie zapomniałem ja przysięg, którem państwom moim składał. Nie wątpię, iż gdy wmoście oględnicie się na

¹⁾ Dniownik, 480.

czasy, na niebezpieczeństwa, przyznacie, że ta chwalebna unia zapobiegać im będzie... Nie wątpię, że wmoście na tę mowę moją i na potrzeby rzeczypospolitej oglądać się będziecie.“

Nad odpowiedzią na mowę królewską Litwini naradzali się ze trzy godziny. Wreszcie wrócili do senatu i starosta żmudzki wypowiedział zgodę na wszystkie punkta unii. „Widzimy to, najjaśniejszy a miłościwy królu,“ — mówił Chodkiewicz, — „jako Pan Bóg regna in regna, dominia in dominia transfert; bywały te czasy, żeśmy obcym narodom rozkazywali; dziś wiemy, że po Panu Bogu powinniśmy w. kr. mości służyć i na rozsądek w. kr. mości wszystko złożyć. Nie z bojaźni śmierci, której tu nie baczemy, ani metu vel ambitione aliqua, lecz folgując naprzód dobru rzeczypospolitej, miłości wspólnej braterskiej, a do tego, by odnieść łaskę w. kr. mości i miłość od panów Rady koronnej, braci naszej, na to tak się powolnie w. kr. mości i im podajemy...“

Po przemówieniu nowego kasztelana trockiego Ostafija Wołowicza, który dziękował za wyrażone przez biskupa krakowskiego uczucia braterskie i także z takimi samymi uczuciami się oświadczał, biskup krakowski powiedział od imienia senatorów:!) „Miłościwi panowie nasi a bracia łaskawi! Pana Boga z tego chwalmy, iż wmoście raczyliście się dać przywieść do tego braterstwa, do tej jedności chwalebnej, przez przodków naszych poprzysiężonej. Przyjdzie to nam ku pociesze wszystkim, da Pan Bóg, i tym sławnym państwowi J. kr. mości.“ Potem znowu wstał biskup, wstali i wszyscy senatorowie, i biskup zakończył: „Wmości, jako braci swej miłej, wiecznie dziękujemy; wszystkiego na poły z wmościami mieć chcemy; wmoście w nas nie wątpcie, jak w swej braci.“ A król dodał: „Wdzięcznem mi jest to od wmościów, żeście się do tego przychyliłi i na to zwolili, co jest dobrem i pożytecznem dla państw tych. Nie mogła się stać i nie była rzecz z większą dla mnie pociechą, gdy widzę, że ten chwalebny akt stał się za mego panowania, czego przodkowie moi uczynić nie mogli. Niechże Pan Bog wszechmogący tej sprawie błogosławi! Co się mnie tyczy, jakoście wmoście zawsze szczodrową łaskę mą znali, tak nie raczcie wątpić, — i owszem, bądźcie tego pewni, — że o wszystkim dobrem państwa waszego,

!) Ib. 484.

jako i koronnego, staranie me pilne będzie i każdemu z osobna wmościów łaską swą nagrodzić to chce; poznacie to, gdy czynić będziecie, coście powinni, a com ja też był powinien przywieść do skutku.“

Tak przeszedł ten znamieny dzień w historii Polski, dzień może rzeczywiście najpiękniejszy panowania szlachetnego i wspianalego Zygmunta Augusta.

Nazajutrz śpiewano *Te Deum* po kościołach,¹⁾ a 1-go lipca składali przysięgę senatorowie koronni po porządku, zaczawszy od arcybiskupa gnieźnieńskiego, potem senatorowie litewscy, posłowie koronni i posłowie litewscy ziemscy. Razem z polskimi senatorami przysięgali Litwie senatorowie podlascy, wołyńscy i kijowscy, jako członkowie Rady koronnej. Dyaryusz powiada: „Był ten akt z wielkim płaczem senatu polskiego i z dziękowaniem Panu Bogu, że tego dał doczekać, aż też kanclerz koronny (Dembiński), który z karty czytał rotę przysięgi senatorom koronnym, nie mógł przed płaczem jej dokończyć, ale kartę porzucił, aż marszałek wielki (Firlej) dokończył; potem, utuliwszy się, kanclerz czytał w dalszym ciągu rotę panom Rady i posłom polskim, a podkanclerzy litewski (Wołłowicz) — panom litewskim i posłom.“ Przysięgano przy stole obok króla, który przez cały czas stał, zdjąwszy czapkę. Przysięganie trwało do godziny 8 wieczorem. Potem wszyscy udali się do kościoła Św. Stanisława, gdzie król z wielkim nabożeństwem i płaczem dziękował Bogu za dokonanie tak wiekopomnego dzieła.

Pod datą tegoż 1-go lipca 1569 r. zostały wydane dwa akty unii: ze strony panów polskich²⁾ i ze strony panów litewskich³⁾; następnie, pod datą 11 sierpnia 1569, potwierdzenie unii przez króla Zygmunta Augusta.⁴⁾

Nazajutrz, po przysiędze, złożonej przez tych, którzy w dniu wczorajszym byli nieobecni, przedstawił kanclerz od imienia króla — „już teraz wszystkiej Radzie wspólnej, jako koronnej tak litewskiej“ — do omówienia i zdecydowania całego szeregu spraw, które wymagały wspólnej decyzji.

¹⁾ Ib. 486.

²⁾ Vol. leg. II. 766.

³⁾ Skarbiec II. 2382.

⁴⁾ Vol. leg. II. 775.

*Dalsze wspólne
obrady sejmowe.*

Tym sposobem sejm litewski został wcielony do polskiego: senatorowie i posłowie litewscy zasiedli pomiędzy polskimi. Nie znalazło się na wspólnym sejmie miejsca dla paniąt i książąt litewskich, którzy na zasadzie swych praw historycznych zasiadali na sejmie litewskim, chociażby nie piastowali żadnych dygnitarstw, urzędów, ani godności poselskiej. Ponieważ sejm polski składał się tylko z senatorów i wybranych posłów, więc też przyjął w siebie także tylko senatorów i posłów litewskich. Nie weszli również do sejmu ani do senatu hetman, marszałkowie powiatowi, podskarbi nadworny, oraz urzędnicy dwórscy — podczaszy, krajezy, kuchmistrz, stolnik, podstoli, podkomorzy, łowczy, koniuszy, chorążowie, miecznik, cześnik — wszyscy członkowie dawnego sejmu litewskiego. Wprawdzie liczba senatorów litewskich w roku zeszłym była znacznie powiększona, ale to nie mogło zrównoważyć umniejszenia elementu arystokratycznego w sejmie. Panowie i magnaci litewscy rzeczywiście na unii tracili; ale za to zyskiwała dużo szlachta, a z nią idea demokratyczna.

Na pierwszy ogień wspólnych obrad sejmowych poszły sprawy o obronę i o Inflanty. Co do Inflant, Litwini twierdzili, że stanowią one część w. księstwa, gdyż już zostały do niego przyłączone; Polacy dowodzili, że Inflanty przysięgły królowi, a więc Koronie. Jałowy ten spór został rozstrzygnięty w ten sposób, że ziemia inflancka zostaje przy obu państwach, jako jednej rzeczypospolitej.¹⁾—19 lipca składał przysięgę hołdowniczą Albrecht Frydryk Hohenzollern, margrabia brandenburski, książę pruski, następca wielkich mistrzów krzyżackich. — 8 sierpnia złożyli przysięgę posłowie inflanccy i zasiedli w kole sejmowem. — Na tydzień przed tem, 1-go sierpnia, ustalono ostateczną redakcyę konstytucyj sejmowych „obojsza narodu uniowanego, polskiego i litewskiego.“²⁾—3 sierpnia został wydany akt inkorporacyi księstw Kurlandyi i Semigalii do królestwa polskiego.³⁾

11 sierpnia miało być ostatecznie posiedzenie, ale gdy marszałek Czarnkowski zaczął mowę pożegnalną, zrobiło mu się

¹⁾ Vol. leg. II. 780 ar. 5.

²⁾ Vol. leg. II. 779.

³⁾ Vol. leg. II. 806.

źle i dokończyć nie mógł. Dopiero nazajutrz¹⁾ wypowiedział ją całą. Trwała ona ze dwie godziny. Marszałek dziękował królowi za to, że przeprowadził sprawę unii, której przodkowie tego dokonać nie mogli, a przez to odzierżył taką sławę, fakiej nikt przed nim nie miał. Zwracał uwagę na wrogów ościennych, zwłaszcza na wielkie księstwo moskiewskie, i zalecał dzielną i energiczną obronę kraju; przyzywał błogosławieństwo Boga na króla i żegnał go imieniem wszystkich posłów, tak koronnych jak litewskich, także imieniem wszego ycerstwa koronnego i litewskiego. — Od króla odpowiedział kanclerz również z podziękowaniem i życzeniami, a następnie długą przemowę miał sam król osobiście, w której odbił się ten niepokój o przyszłość państwa, który go nurtował.²⁾ „Wszystkie sprawy — mówił król — które dzieją się ludziom na pożytek, zależą od Boga, któremu tylko jedynie musimy przypisać, że nam pozwolił tę sprawę unii zakończyć. Wymawiać przodkom naszym, że tego nie uczynili, nie możemy, bo wiemy, że nad tem pracowali, i jeśli nie wykonali, znać nie było w tem woli Bożej... Długośmy na tym sejmie pracowali, ale i uczyniliśmy dużo. Zjednoczenie tych państw jest rzecz dobra i sławna, ale trzeba obmyślić, aby było długotrwałem. A nie może być długotrwałem, jeśli się nie obmyśli sposobu obierania nowego króla. Z powinności mej względem Rzeczypospolitej upominam, abyście uradzili o tem jeszcze za życia mojego... Przyzywaliście błogosławieństwo boskie, abym był zachowany w dobrem zdrowiu i długo; tegoż i wmościom życzę. Tę łaskę i życzliwość moją odnieście braci swojej a poddanym moim, których obyście wszystkich tam w zdrowiu, szczęściu i pociesze oglądali. Panie Boże daj, aby nas wszystkich w łasce swojej a błogosławieństwie swem świętem, do woli swej, zachować raczył.“

Następnie posłowie przystępowali do króla, podawali mu rękę i jego rękę całowali. Potem król wstał z krzesła i w otoczeniu senatorów odszedł do swoich pokoi.

Tak się zakończył ten wiekopomny sejm, po siedmiomiesięcznem trwaniu, 12 sierpnia 1569 roku.

¹⁾ Dniownik, 629.

²⁾ Ib. 632.

*Ustawy uniowe
sejmu 1569 r.*

„Sejm koronny lubelski ob ojga narodu unio wanego, polskiego i litewskiego“, pod datą 11 sierpnia 1569 r. uchwalił następujące, ty- czące się unii, artykuły:¹⁾

1. Czyniąc zadość prośbom i żądaniom wszech stanów koronnych i potrzebie rzeczypospolitej, ku takiemu końcowi przywieśliśmy, aby nigdy niczem naruszyć ani rozrywać nie mogła. W tym celu złożyliśmy (my, król) sejm wspólny, na którym wszystko wedle przywilejów, listów i spisów, tak przodków naszych jak i od nas wydanych, postanowili i za- kończyli i przysięgami wspólnymi umocnili. O czem też zo- stały wydane stosowne przywileje.

2. Pierwiej niżli ta unia zawarta została, z powodów słuszných i ważnych, ziemie Wołyńskie, Kijowskie i Podlas- kie, jako zdawna do Korony polskiej należące, jako własnemu ciału właściwe jego członki, przywróciliśmy. Wszyscy obywa- tele tych ziem mają być odtąd uczestnikami wolności, swo- bód i własności narodu polskiego, jak to w odnośnych przy- wilejach wyrażone.

3. Miejscem sejmów walnych naznaczamy Warszawę i tylko w razie konieczności gdzieindziej. Poprzedzać je ma- ją sejmiki powiatowe, wedle obyczaju, tak w Polsce jak i w Litwie.

4. Panom Rad litewskich daliśmy miejsca pomiędzy pa- nami Rad koronnych, jako jednemu a wspólnemu senatowi. Posłowie ziemscy województw litewskich będą pomiędzy po- słami województw koronnych zasiadali.

5. Ziemię inflancką przy obu państwach, jako już jed- nej rzeczypospolitej, zachowamy.

Następują ogólne postanowienia o czwartej części, jej po- bieraniu, przechowywaniu w zamku Rawskim i t. d., o my- tach, rokach ziemskich poznańskich, kaliskich, brzeskich, pło- ękich, podlaskich, kijowskich i t. d.

6. Na prośbę stanów w. księstwa litewskiego, wyzna- czono deputatów do poprawy Statutu. — „Przy poprawie ci deputaci Statut polski mają przed się wziąć i co najbliżej z nim prawa litewskie zgadzać, aby już we wszystkich pań-

¹⁾ Vol. leg. II. 779.

stwach naszych, jako w jednej Rzeczypospolitej, jednaka a nieodwłoczna sprawiedliwość ludziom iść mogła.“ Deputatami wybrani: Waleryan, biskup wileński, Malcher Szemiot, kasztelan żmudzki, sekretarz królewski doktor Augustyn, wójt wileński i po jednemu z każdego województwa litewskiego. Deputaci mają się zjechać w Wilnie na Św. Marcin.

Ustanowiono następnie miejsca na budowanie domów dla sądów ziemskich na Litwie i dla przechowywania ksiąg; wydano przepisy o podatkach — pogłowszczyźnie, serebszczyźnie, winie z konia za niesłużenie na wojnie; dalej — że dygnitarze i urzędnicy w każdym powiecie w. księstwa litewskiego przysięgli i osiedli być mają, tudzież że dwóch urzędów sądowych nikt dzierżeć nie ma, i że urzędy ziemskie są dożywotnie albo do czasu posunięcia na wyższy urząd i t. d.

Wogóle ustawy, tyjące się Polski i Litwy, są tu zebrane w jednym miejscu i pomieszane, nawet wbrew późniejszej praktyce sejmowej (już od r. 1590, chociaż z przerwami), która dzieliła konstytucye sejmowe na koronne i litewskie.

Akty przywrócenia do Korony polskiej Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny.

Przywileje przywrócenia do Korony ziem Podlaskiej, Wołyńskiej i Kijowskiej¹⁾ stwierdzają: że stany niejednokrotnie prosiły króla, aby te ziemie przywrócił Koronie, jako nieprawnie od niej oderwane; że król, pomnąc na przysięgę, na której mocy zobowiązał się przywrócić wszystko, co nieprawnie Koronie odjęto, i zważywszy, że ziemia Podlaska i Wołyńska zawsze, jeszcze przed Władysławem Jagiełłą do Polski należała, zaś księstwo Kijowskie było po części zdobyte, po części przeszło w spadku po lennych książętach, którzy się niem podzielili, i tylko król Kazimierz (Jagiellończyk), jako jedyny władca Polski i Litwy odziedził Wołyń i Podlasie od Korony, niby od własnego ciała oderwał, zaś Kijowszczyznę Władysław Jagiełło oddał dożywotnio pod władzę w. księcia Witolda, a to wszystko bez zezwolenia Stanów,—przeto król wszystkie te ziemie i księstwa z pod posłuszeństwa, władzy, powinności i rozkazowania w.

¹⁾ Vol. leg. II. 745. 752. 759.

księstwa litewskiego na wieczne czasy zwalnia i ku królestwu polskiemu, jako równych do równych, wolnych do wolnych, ako członki ku własnemu ciału i głowie, w społeczność, część, we własność i w tytuł Korony przywraca do pierwszego stanu doprowadza, łączy, wszczepia i wpaja. Na wszystkich obywateli tych ziem rozciągają się przywileje, swobody i wolności królestwa polskiego, tak co do ruszenia na wojnę, jak i co do podatków. Obiecuje król granice w całości utrzymać; znosi wszystkie cła i pobory, z wyjątkiem dwóch groszy z osiadłej włości, lub jednego grosza z dymu, dla uznania zwierzchności królewskiej; wszystkie przywileje łacińskie i ruskie potwierdza; pozostawia im Statut litewski, z wyjątkiem rozdziału o służbie wojennej, który, jako przeciwny wolnościom koronnym, niniejszem kasuje i odwołuje.¹⁾ Sprawy sądowe, pozwy, listy i akty mają być ruskim językiem pisane i odprawowane,¹⁾ zaś sprawy prawa magdeburgskiego — językiem polskim. Ludzie greckiego zakonu mają być zupełnie łacinnikom równi co do czci, dostojęństw, urzędów i dygnitarstw, byleby szlachtą byli, osiadłą w swojej ziemi. Senatorowie tych ziem pomiędzy panami Rady koronnej zasiadać mają; posłowie na sejm będą wybierani na sejmikach.

Akty unii z Litwą 1569 r. Akty unii z Litwą sejmu 1569 r. stanowią trzy oddzielne przywileje: akt stanów polskich, akt stanów litewskich — obydwie datowane 1-go lipca 1569 r., i potwierdzenie królewskie unii z dnia 11 sierpnia 1569 r.

A) *Akt stanów polskich.* ²⁾

Akt wydany od imienia panów Rady duchownej i świeckiej i posłów ziem Korony polskiej — w tej liczbie od senatorów i posłów województw wołyńskiego, podlaskiego, bractawskiego i kijowskiego. — Zważywszy dobro i bezpieczeństwo Korony polskiej, oraz dokonane przez przodków naszych a przywilejami umocnione połączenie z w. księstwem litewskim, które było przez długi czas zachowywane i tylko potem niejako

¹⁾ To się tyczy tylko Wołynia i Kijowszczyzny.

²⁾ Vol. leg. II. 766. — Oryginału nie znamy.

nadwreżone; zważywszy, że królów naszych niejednokrotnie prosiliśmy o doprowadzenie do ostatecznego skutku tego połączenia i jedności; że za uprzejmem staraniem szczęśliwie nam obecnie panującego Najjaśniejszego Króla Zygmunta Augusta, zjechaliśmy się dla uczynienia tej unii na sejmy w Warszawie w r. 1563, w Parczowie w r. 1564, gdzie jednak dla ważnych przyczyn zakończyć tej sprawy nie mogliśmy; na obecnym sejmie lubelskim, zaczęłym 23 grudnia 1568 r. i do dzisiaj trwającym, za zgodnem z obu stron zwoleniem, do końca przywiedli; — „z czego bądź Panu Bogu w Trójcy jednemu chwała, a królowi Imci z łaski Bożej panu a panu Zygmuntowi Augustowi dzięki nieśmiertelna, zacnej też Koronie polskiej i wielkiemu księstwu litewskiemu sława i ozdoba na wiekiwie czasy“. — Stare spisy przyjacielstwa i sprzymierzenia, ku wiecznej czci, ozdobie, okrasie, zmocnieniu, uczciwości, zacności i majestatu spólnego rozszerzenia w sposób niżej pisany ponowiliśmy i ustanowili.

1. Korona polska i wielkie księstwo litewskie jest jedno nierozdzielne ciało i jedna wspólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud spoiła.

2. Temu obojemu narodowi ma jedna głowa, jeden pan, jeden król wspólny rozkazywać, wspólnymi głósy obrany. Miejsce obierania króla w Polsce, a koronacya w Krakowie.

3. Oddzielne podnoszenie na wielkie księstwo litewskie odtąd ustaje: obrany monarcha obwołuje się od razu królem polskim, wielkim księciem litewskim, ruskim, pruskim, mazowieckim, żmudzkiem, kijowskim, wołyńskim, podlaskim, inflanckim.

4. Dziedziczość tronu w wielkiem księstwie litewkiem ustaje, gdyż Jego królewska mość zrzekł się jej na korzyść Korony Polskiej.

5. Przy koronacyi król potwierdza i zaprzysięga w jednym akcie prawa, przywileje i wolności wszystkich poddanych obojga złączonych narodów.

6. Sejmy mają być wspólne; panowie i posłowie litewscy zasiadają pomiędzy polskimi.

7. Umowy z postronnemi państwami mogą być zawierane tylko wspólnie.

8. Moneta w obu państwach ma być wspólna i jednakowa.

9. Wszelkie cła i myta od rzeczy własnego wyrobu lub chowu szlachty i ich poddanych, tak w Koronie jak w Litwie, będą zniesione.

10. Polakowi na Litwie, a Litwinowi w Polsce wolno będzie majątności nabywać i dzierżyć; wszelkie ustawy przeciwnie temu znoszą się.

11. Sejmów oddzielnych Litwini składać nie będą.

12. Dygnitarze i urzędnicy wielkiego księstwa litewskiego przy promocyi mają składać przysięgę królowi polskiemu i nierozdzielnemu ciału Korony polskiej.

13. Egzekucyi względem dóbr stołowych królewskich na Litwie nie będzie; wszelkie nadania i przywileje, zamiany, dożywocia, lenna, wieczności, zastawy, pozostaną niewzruszone.

Wszystko powyższe stany polskie zaprzysięgły i pieczęciami swojemi umocniły, obiecując za siebie i za swoich potomków wiernie je i rzetelnie chować i jedności z w. księstwem litewskim w niczem nie odstępować. Gdyby kto przeciwnie temu uczynił, ma być uważany za nieprzyjaciela, przeciwko któremu wszyscy powstać będą obowiązani. — Cała powyższa ugoda przez nikogo, ani pojedynczo ani wspólnie, nie może być zmienioną, lecz powinna trwać wiecznie i niezachwianie. — Na lepsze świadectwo zawieszono są przy tym liście pieczęcie wszystkich panów Rady i posłów ziemskich. — Pisan i dan na wspólnym sejmie lubelskim 1-go lipca 1569 r.

B) Akt stanów litewskich. ¹⁾

Akt wydany od imienia prałatów, panów Rady duchownych i świeckich, książąt, wszystkich stanów wielkiego księstwa litewskiego i posłów ziemskich, na wspólnym sejmie lubelskim będących. Wymienieni są: biskupi wileński i żmudzki, wojewodowie trocki, smoleński, nowogrodzki, brzeski, miński; kasztelanowie wileński, trocki, smoleński, nowogrodzki, brzeski, miński; starostowie, dzierzawcy, marszałkowie, posłowie i t. d.

Akt zawiera w sobie dosłownie te same punkta, które ma akt stanów polskich, bez żadnej zmiany, z odnośną tylko modyfikacją redakcyi, której wymagała zmiana wystawców. — Pisan i dan na wspólnym sejmie lubelskim 1-go lipca 1569 r.

¹⁾ Skarbiec II. 2382. — Przy oryginale pergaminowym było, jak świadczy Daniłowicz, 106 pieczęci; obecnie jest ich 73 (Ptaszycki: „Описание книгъ и актовъ Литовской метрики“ Petersb. 1887 str. 216). — Oryginał znajduje się w aktach Metryki Litewskiej.

C) *Akt króla Zygmunta Augusta.* ¹⁾

Akt wydany od imienia Zygmunta Augusta, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego etc., zawiera w sobie tylko pięć artykułów.

1. Czyniąc zadość prośbom wszech stanów królestwa, potrzebie rzeczypospolitej i powinności naszej, przywiedliśmy unię Korony polskiej z Litwą do takiego skutku, aby już nigdy naruszoną nie była. Na zwołany przez nas sejm wspólny stawiły się stany koronne i litewskie i między sobą—a my między nimi -- sprawę tę ukończyli stosownie do poprzednich przywilejów i do potrzeb kraju, i przysięgami to utwierdzili. Myśmy tę umowę ich zatwierdzili i niniejszem zatwierdzamy. Warunki umowy skreślone są w tych aktach, jakoteż i w poprzednich przywilejach, które uważamy za inserowane w tem miejscu.

2. Nim jeszcze do tej unii przyszło, przywróciliśmy Koronie polskiej ziemie Podlaską, Wołyńską i Kijowską, które zdawna, przed połączeniem obu państw, do Korony należały; rozszerzyliśmy przytem na obywateli tych ziem wszystkie prawa koronne, jak to w odnośnych przywilejach wyjaśniono.

3. Miejscem wspólnych sejmów walnych naznaczamy Warszawę; w razie naglącej potrzeby mogą być zresztą sejmy i gdzieindziej składane.

4. Sejmiki powiatowe przedsejmowe mają się odbywać na Litwie jednakowo jak w Koronie.

5. Miejsce panom Rady i posłom litewskim wyznaczono pomiędzy koronnymi, stosownie do załączonego spisu.

Dan na sejmie walnym w Lublinie 11-go sierpnia 1569 r.

W załączonym do przywileju „Porządku Rady koronnej, polskiej i litewskiej, jako już jednej rzeczypospolitej,“ ustanowionym na sejmie lubelskim, biskup wileński ma alternatę z poznańskim, żmudzki siedzi pod przemyskim, kijowski — pod chełmskim.

Z senatorów świeckich, kasztelan krakowski zachował swoje przodujące miejsce; wojewoda wileński siadł pod poznańskim, trocki — pod kaliskim, kijowski — pod brzeskim; następnie co drugi wojewoda był litewski. Pomiędzy woje-

¹⁾ Vol. leg. II. 775. — Oryginału także nie znamy.

wodami zasiedli: kasztelan wileński, kasztelan trocki i starosta żmudzki. Kasztelan żmudzki zasiadł pod kasztelanem łączyckim i następnie znowu co drugi kasztelan większy był litewski. Pomiędzy mniejszymi nie było kasztelanów litewskich. Urzędnicy ministeryalni: marszałkowie, kanclerze, podkanclerzowie, podskarbiowie, marszałkowie dworni — szli eden po drugim koronny i litewski.

Zakończenie. Nie mieli słuszności za sobą panowie litewscy, gdy się opierali w Lublinie unii swej ojczyzny z Polską. Nie mieli słuszności ani formalnie ani in merito. Formalnie nie mieli słuszności, gdyż akty 1569 r. nie przynoszą prawie nic nowego w porównaniu z aktami 1501 roku. Tak samo ma być jeden naród, jedno ciało, jeden pan, jeden król, jako głowa tego jednego ciała, wspólnemi głosami obu narodów obrany. Dodano tylko, że obiór króla ma być dokonany w Polsce, co ujmy żadnej Litwie przynieść nie może, już chociażby ze względów heraldycznych, gdyż król zajmuje wyższe stanowisko, niż wielki książę. Jedyna nowość pod tym względem jest ta, że oddzielne podnoszenie na wielkie księstwo ustaje, i elekt jednocześnie jest koronowany na króla polskiego i tem samem podnoszony na w. księcia litewskiego. Ale i ta nowość nie powinna była tak bardzo oburzać Litwinów, gdyż oni wspólnie z Polakami, równem prawem, obierali sobie pana i wspólnie z nimi mieli asystować przy koronacji. Tak obraźliwe dla Litwinów „wcielenie“, o którym mówią przywileje Jagiełły, wykreślone i niepowtórzone w żadnym akcie.

Nie mieli i merytorycznej słuszności panowie litewscy. Przedstawiony przez nich projekt aktu unii nie łączy się historycznie z poprzednimi i stanowi tylko unię osobistą koronowanego w Krakowie, a podnoszonego w Wilnie króla i w. księcia, z oddzielnymi sejmami, a wspólnymi tylko dla pewnych materyj. Podług tego projektu oba państwa byłyby zupełnie samodzielnie, niezależnie od siebie rządzone. Oczywiście, nie byłaby to unia w znaczeniu Jagiełłowem lub Aleksandrowem, ani nawet Kazimierzowem, ani taka, jakiej żądała szlachta litewska, i słusznie, aczkolwiek może trochę za

dosadnie, powiedział na sejmie lubelskim podkomorzy chełmski Sienicki: „takową unię nie tylko z najdalszym narodem, ale z najgrubszym pogaństwem mieć łatwo możemy.“¹⁾

Polska przypuszczała Litwę do zupełnej równości z sobą: żadnych ograniczeń, żadnych wyjątków, żadnego uposiedzenia. We wszystkim Litwin stawał się Polakowi równym. Nie tylko w aktach unii 1569 r., ale i w całym przebiegu dyskusji przeszło półrocznej nie widzimy nigdzie, ani ze strony senatorów, ani ze strony posłów polskich najmniejszej chęci uposiedzenia Litwy, albo wyzyskania sytuacji na swoją korzyść dla uprzywilejowania siebie, dla ograniczenia praw Litwinów. Ma być równość i braterstwo we wszystkim. Braterstwo jest hasłem wszystkich mów poselskich tego sejmu. Braterstwo wyrozumiałe dla mniej kulturalnych Litwinów, braterstwo całkowite, bez wyjątków, bez zastrzeżeń. A jeżeli z wyjątkami, to tylko na korzyść Litwy — bo przecie Polska nie narzucała jej ani swego języka, ani swego prawodawstwa.

Sejm lubelski 1569 r. nie wyczerpał sprawy całkowitego zlania się W. Księstwa Litewskiego z Koroną Polską. Litwa aczkolwiek urządzona zupełnie na wzór polski, pozostała, jak mówiliśmy, przy swoim Statucie, przy ruskim języku urzędowym; pozostała przy niektórych urządach ziemskich, jakich Korona nie znała, jak ciwun, horodniczy, mostowniczy, marzałek, i przy innych odrębnościach. Zasada odbywania sejmów wyłącznie w Koronie została, ze względów dogodności praktycznych, zaniechana, i już w r. 1673 postanowiono, aby każdy trzeci sejm, z wyjątkiem konwokacyjnego, elekcyjnego, i koronacyjnego, odbywał się w Litwie, mianowicie w Grodnie.²⁾ Do ostatnich czasów Litwa zachowała swój skarb, swoje wojsko, swoje ministerya, swoją pieczęć i t. d. Dopiero Wielki Sejm czteroletni, w dniu 22 października 1791 r., postanowił: „ — iż jako jedną, powszechną i nieoddzielną Ustawę Rządową, całemu państwu naszemu, Koronie Polskiej i W. Księstwu Litewskiemu, służącą, mamy (Ustawa 3 maja 1791 r.), tak tymże jednym rządem i wojsko nasze wspólne i skarby,

¹⁾ Дневникъ Люблинскаго сейма 90.

²⁾ Vol. leg. V. 108.

w jeden nierozłączny skarb narodowy połączone, rządzone mieć chcemy.“¹⁾

Pomimo jednak takiej rozdzielności autonomicznej, już po sejmie 1569 r. do żadnej scysyi pomiędzy Polską a Litwą nie przyszło. Sejm ten rzeczywiście sprawę unii zupełnie zakończył; — pozostały tylko drobne szczegóły, które czas i praktyka jedynie mogły wyrównać.

Trwałość tej Unii już we trzy lata po sejmie lubelskim w całej pełni się ujawniła. 7 lipca 1572 r. zmarł ostatni z rodu Jagiellonów, ostatni przedstawiciel wielkiej wspólnej dynastyi, która prawie dwa stulecia panowała nad obu narodami, a która w pewnych chwilach, jak widzieliśmy, stanowiła niemal jedyny łącznik ich obu. Zdawałoby się, że dwa narody tak niedawno spojone, w tej sprawie obioru nowego pana, może nowej dynastyi, rozejdą się i każdy będzie działał na swoją rękę. I tak byłoby niechybnie, gdyby ta łączność była tylko mechaniczną, lub polegała tylko na unii personalnej. Tymczasem stała się rzecz zupełnie inna: oba narody wybierają sobie za pana, wspólnymi i zgodnymi głosy, naprzód dalekiego księcia francuskiego, a po jego ustąpieniu, dzielnego Siedmiogrodzianina, którego ród nie był zgoła świetniejszym niż wiele rodów polskich i litewskich. Te dwie elekcye — Henryka Walezyusza 11 maja 1573 r. i Stefana Batorego 13 grudnia 1575 r. — były doskonałym probierzem trwałości aktu sejmowego 1 go lipca 1569 roku. Musiała ta łączność być bardzo silną, spojenie bardzo głębokiem, musiało być braterstwo obu narodów rzeczywistem, a kultura polska szeroko już rozlaną po łąkach i borach litewskich, gdy odtąd oba narody jak bracia idą razem, ręka w rękę, w szczęściu i wszystkich przeciwnościach, w walkach i zwycięstwach, we wszystkich klęskach i nieszczęściach — aż do strasznej katastrofy końca XVIII wieku, i nawet po niej.

Cóż stanowiło ten cement, tę spójnię dwóch tak różnorodnych organizmów? Co zlało i spoiło dwa narody o tak różnej kulturze, o różnych dziejach i obyczajach, o innej mowie, a po części i religii? Jakiż to czarodziejski kamień filozoficzny przetworzył w szczere złoto zgody i braterstwa poprzednie żelazne walki i krwawe zapasy?

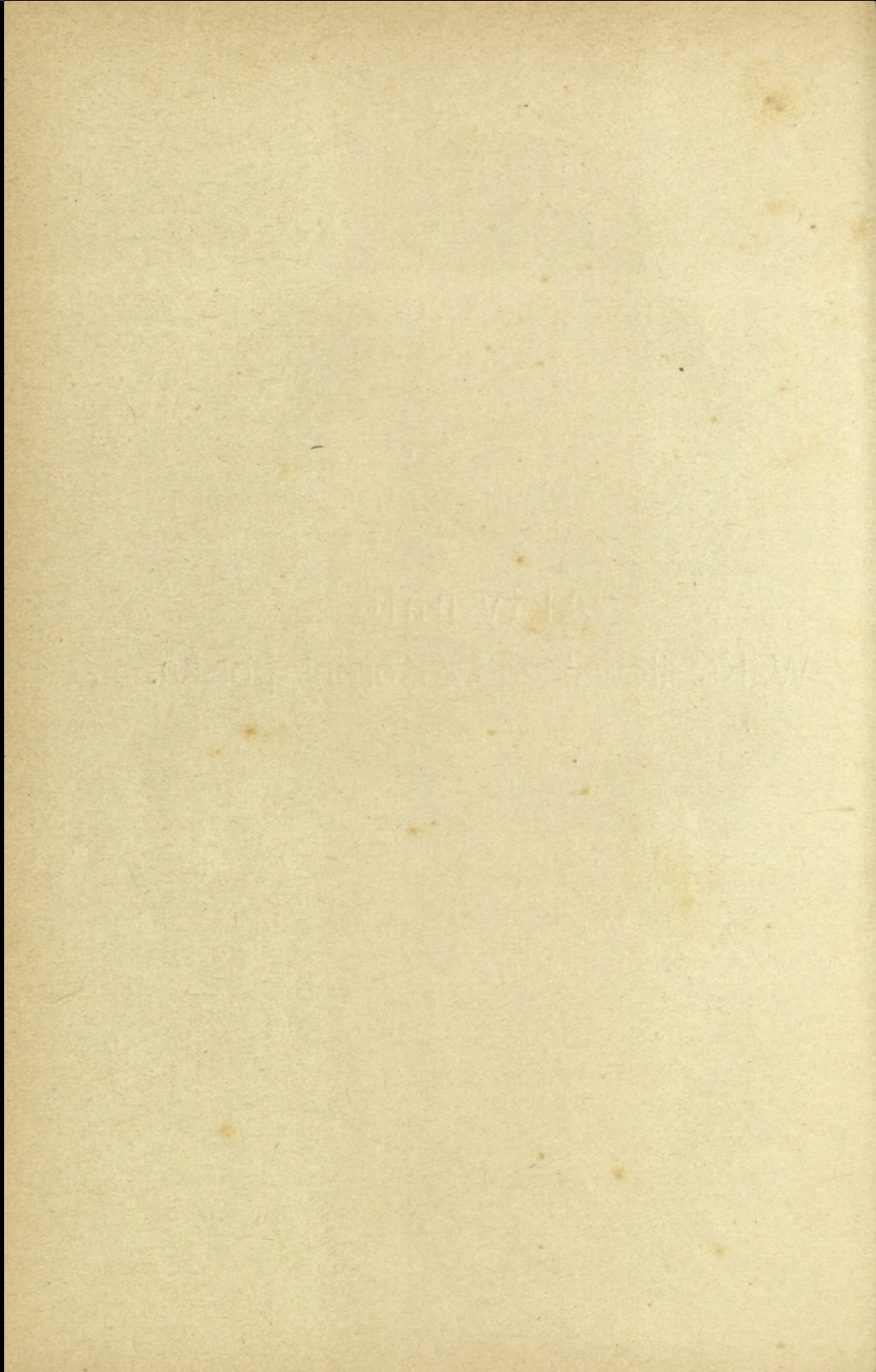
¹⁾ Vol. leg. IX. 316.

Niech na to odpowie wielki poeta, współczesny sejmowi 1569 r., współczesny zawarciu unii i hołdom, złożonym Litwie z Polską zjednoczonej, przez ks. Pruskiego, 19 lipca 1568 r., przez tego księcia, którego poprzednicy mordowali Litwę i byliby na śmierć zamordowali, gdyby jej Polska nie uratowała. Po hołdzie nastąpiły biesiady i tańce... Wtedy to z taką apostrofą zwraca się Kochanowski do Zygmunta Augusta:

Aleś ty, wielki królu, wtenczas o biesiady
Mało dbał — i owszem-eś pilnie szukał rady,
Jakobyś przywiódł w jedność dwa wielkie narody,
Życząc Litwie i Polsce wiekuistej zgody...
Bo co waży pargamin i gęste pieczęci,
Przy piśmie zawieszzone, jeśli nie masz chęci?
Co tedy prawem insi, co nas przysięgami
Wiązali, ty nas sercem zepnij i myślami.
A niechaj już Unii w skrzyniach nie chowamy,
Ale ją w pewny zamek do serca podamy;
Gdzie jej ani mól ruszy, ani pleśń dosięże,
Ani wiek wszystkokrotny starością dołęże;
Ale synom od ojców przez ręce podana,
Nieogarnione lata przetrwa niestargana...

Więc nie przysięgami, nie pargaminem, lecz sercem została spięta Litwa z Koroną. Miłość i braterstwo — to jest podkład dziejów unii, to jest ową łaską tajemniczą Opatrzności, o której mówi akt horodelski, ową miłością, która zwaśnionych godzi, pokłóconych łączy, nienawiści odmienia, gniewy uśmierza i pokarm pokoju daje...

Akty unii
W. Ks. litewskiego z Koroną polską.



I.

Akt Jagiełły i braci jego względem unii Litwy z Polską.¹⁾

(Krewo, 14 sierpnia 1385 r.).

Nos, Jagalo, virtute Dei, dux magnus Litvanorum Russiaeque dominus et haeres naturalis, notum facimus, quibus expedit universis, praesentium tenorem inspecturis, nobis memoriale dicendorum a serenissima principe, Dei gratia regina Hungariae, Poloniae, Dalmatiae etc., per honorabiles et nobiles viros dominos Stephanum, praepositum chanadiensem, Ladislaum, filium Kakas de Kaza, castellanum de Potok, Włodkonem, pincernam cracoviensem, Nikolaum, castellanum zawichostiensem et Cristinum, tenutarium Kazimiriae.²⁾ Et primo dixe-

My, Jagiełło, z mocy boskiej, wielki książę litewski, Rusi pan i dziedzic przyrodzony, oznajmujemy wszystkim, komu należy, a którzy niniejsze pismo widzieć będą, to, o czem nas powiadomili ze strony najjaśniejszej pani, z bożej łaski, królowej węgierskiej, polskiej, dalmackiej i t. d., szlachetni i czci-
godni mężowie, książdz Stefan, proboszcz chanadjeński, Władysław, syn Kakasa de Kaza, kasztelan z Potoka, Włodko, cześnik krakowski, Mikołaj, kasztelan zawichoski i Krystyn, dzierzawca kazimierski.²⁾ Naprzód tedy powiedzieli, jako

¹⁾ Wiszniewski: „Pomniki hist. i lit. pol.“ Kraków 1837. IV. str. 92.— Codex epistolaris I. № 3. (Z oryginału pergaminowego kapituły krakowskiej; pierwotnie było przy nim pięć pieczęci; Wiszniewski widział ich trzy — Korybuta, Witolda i Ligwena — obecnie niema żadnej). — Skarbiec I. 507.

²⁾ W tekście „tutor Kazimiri“ — oczywiście błędnie wyczytane. Długosz wymienia jako posłów do Węgier Włodka z Ogrodzieńca, Mikołaja Bógorzę i Krystyna z Ostrowa „tenutarium Kazimiriensem“ (III. 453).

runt, qualiter magnificus princeps Jagalo, dux magnus Litvanorum etc., suos solennes ambasiatores ad dominos regnicolas Poloniae destinavit, demumque et ad ejus reginalem majestatem. Hi autem, qui ad reginalem majestatem fuerint transmissi, assumpserunt secum literas credentiales a potiori, majori et excellentiore nuntio, videlicet inclito principe Skirgalone duce, fratre domini Jagalonis, ducis magni, qui, ex quibusdam certis causis, personaliter ad ejusdem reginalem majestatem transire nequivit. Nuntii vero ejusdem, dux Borisz et Hanco, capitaneus wilmensis, eidem dominae reginae Ungariae taliter exposuerunt et dixerunt: quomodo multi imperatores, reges et principes diversi cum eodem duce magno Litvanorum cupiebant, affectabant et desiderabant parentelam proximitatis contrahere perpetuam, quod factum Deus cunctipotens usque in personam ejusdem reginalis majestatis reservavit. Ideo, serenissima princeps, pro tanto saluberrimo misterio suscipiat vestra majestas eundem dominum Jagalonem, magnum ducem, in filium et inclitissimam principem Hedwigm, filiam vestram carissimam, reginam Poloniae, sibi in legitimam consortem copulantes. Et ex inde credimus laudem

oświecony książę litewski Jagiełło wyprawił swoich uroczystych posłów najpierw do panów ziemian polskich, a następnie do jej królewskiego majestatu. Ci zaś posłowie, którzy byli do królewskiego majestatu wyznaczeni, wzięli z sobą listy wierzytelne od głównego i naczelnego posła, prześwieczonego księcia Skirgiełły, brata wielkiego księcia Jagiełły, który dla pewnych przyczyn osobiście przed majestatem jej królewskim stawić się nie mógł. Posłowie jego, książę Borys i Hanco, starosta wileński, stanawszy przed królową węgierską, tak, sprawę wykładając, mówili: „Wielu cesarzów, królów i różnych książąt pragnęło wejść w stałe stosunki pokrewieństwa z tymże wielkim księciem litewskim; lecz Bóg wszechmogący zachował to dla osoby waszej królewskiej mości. Przeto, najjaśniejsza pani, spełnij to zbawienne polecenie, przyjmij wielkiego księcia Jagiełłę za syna, i oddaj mu w małżeństwo najukochańszą córkę swoją Jadwigę, królowę polską. Ufamy, że z tego związku wyniknie chwała Bogu, zbawienie duszom, cześć ludziom a pomnożenie królestwu. Nim zaś to, o czym

Deo, salutem animarum, honorem hominibus et augmentum regni extitisse. Dum autem ea, ut praeferuntur, fine terminabuntur ordinato, interdum dominus Jagalo, magnus dux, cum omnibus fratribus suis, nondum baptisatis, proximis, nobilibus, terrigenis, majoribus et minimis, in suis terris existentibus, fidem catholicam sanctae ecclesiae romanae nititur, cupit et desiderat amplexari. Et quia super eo multi imperatores et principes diversi laboraverunt, quod ab eo usque nunc minimo obtinere valuerunt, verum tamen Deus omnipotens hunc honorem ipsius reginalis majestati conservavit. In hujus rei robur, evidentiam et firmitatem idem Jagalo, dux magnus, promittitur universos thesauros suos ad recuperationem defectuum regnorum utrorumque, tam Poloniae quam etiam Lithvaniae, ponere et exhibere. Et hoc nisi eadem domina Ungariae filiam suam Hedvigim, reginam Poloniae praenarratam, sibi matrimonialiter copulabit. Etiam idem Jagalo, dux magnus, promittit pactum pecuniae, ratione vadii inter ipsam dominam reginam Ungariae ex una et ducem Austriae parte ex altera constitutum, videlicet ducenta milia florenorum, dare et exsolvere effective. Item, idem dux Jagalo magnus promittit

mowa, do końca stosownego dojdzie, wielki książę Jagiełło ze wszystkimi swoimi braćmi, jeszcze nie ochrzczonymi, tudzież z krewnymi, ze szlachtą, ziemianami większymi i mniejszymi, w ziemiach jego zamieszkałymi, chce, życzy i pragnie przyjąć wiarę katolicką świętego rzymskiego Kościoła. Nie mogli tego otrzymać od niego, pomimo usilnych starań, wielu cesarzów i różnych książąt, albowiem Bóg wszechmocny sławę tę dla waszego królewskiego majestatu zachował. — Na oczywistość i moc tego, obiecuje wielki książę Jagiełło złożyć i wydać wszystkie swoje skarby dla odzyskania utrat, które poniosły tak Polska jak Litwa, jeżeli tylko królowa węgierska córkę swoją Jadwigę, królowę polską, ślubem małżeńskim z nim skojarzy. — Wielki książę Jagiełło obiecuje sumę, zaręczoną pomiędzy królową węgierską a księciem Austrii, mianowicie dwakroć sto tysięcy florenów, złożyć i wypłacić. — Tenże wielki książę Jagiełło obiecuje i zaręcza własnym kosztem i staraniem przywrócić królestwu polskiemu wszystkie kraje, przez kogokolwiek oderwane od niego i zabrane. —

et spondit universas occupationes et defectus regni Poloniae, per quorumvis manus distractas et occupatas, propriis laboribus et expensis reintegrare. Item, idem Jagalo, dux magnus, promittit cunctos christofideles et praecipue homines utriusque sexus, de terra Poloniae receptos, et more exercituantium transductos, pristinae reddere libertati ita, quod quisquis eorum vel earum transibit quo suae licebit voluntati. Demum etiam Jagalo, saepedictus dux, promittit terras suas Litvaniae et Russiae coronae regni Poloniae perpetuo applicare.

Et nos, Jagalo, dux magnus Litvanorum praefatus, praemissas legationes ex parte nostri per praedictum Skirgalonem, fratrem nostrum carissimum, praenominatis dictis baronibus regni Poloniae propositas et modo praehabito declaratas, ac demum per nuntios ejusdem fratri nostri serenissimae principis, dominae Elizabeth, reginae Ungariae praenotatae, similiter et modo praehabito explicatas, in praesentia praedictorum ambasiatorum seu nuntiorum ipsius dominae reginae, tam Ungarorum quam etiam Polonorum, ad nostram celsitudinem destinatum, una cum fratribus nostris infrascriptis, videlicet domino Skirgalone, Coribut, Vitoldo, Liguen, ducibus Litvano-

Tenże wielki książę Jagiełło obiecuje wrócić pierwotną wolność wszystkim chrześcijanom, zwłaszcza ludziom obojej płci, z ziemi polskiej, obyczajem wojennym zabranym i przesiedlonym, a to tak, że każdy lub każda będzie się mógł udać tam, gdzie będzie chciał. — Nareszcie tenże wielki książę Jagiełło obiecuje ziemie swoje litewskie i ruskie na wieczne czasy do Korony królestwa polskiego przyłączyć.“

My przeto, przereczony wielki książę litewski Jagiełło, na powyższe oświadczenie poselskie, dane i złożone w naszym imieniu panom królestwa polskiego przez wspomnianego Skirgiełłę, brata naszego ukochanego, jakoteż na zaręczenia, uczynione najjaśniejszej królowej węgierskiej Elżbiecie przez wysłanych od tegoż brata naszego pełnomocników, w obecności posłów królowej pani, tak Węgrów jak i Polaków, do naszej wysokości wysłanych, razem z braćmi naszymi, książętami litewskimi Skirgiełłą, Korybutem, Witoldem, Ligwenem, oraz w imieniu innych braci naszych, obecnych i nieobecnych, zgadamy się i oświadczamy to tak rzeczonyj królowej pani, jak

rum, et in persona aliorum fratrum nostrorum, praesentium et absentium, processisse et tam praedictae dominae reginae, quam etiam praefatis baronibus regni Poloniae intimasse, quas quidem legationes cum nostri ac fratrum nostrorum praescriptorum sigillorum praesentium duximus fore ratificatas et per omnia modis praemissis affirmatas. — Datum in Krew, feria secunda in vigilia Assumptionis beatae Mariae virginis gloriosae. Anno Domini M.CCC.L.XXX quinto.

i wspomnianym panom królestwa polskiego; zaś te oświadczenia poselskie kazaliśmy umocnić pieczęciami naszymi i braci naszych i te we wszystkim potwierdzamy. — Dan w Krewie, w poniedziałek, w wigilię wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, (14 sierpnia) roku pańskiego 1385-go.

II.

Akty unii 1401 roku.

1. *Akt unii panów litewskich.* ¹⁾

(Wilno 18 stycznia 1401 r.).

In nomine Domini, amen. Tunc etiam multis errorum et dubiorum incommodis prudenter occurrimus, dum gesta aetatis nostrae litterarum apicibus et sigillorum appensionibus perhennamus. Proinde nos, praelati, principes, barones, nobiles, terrigenae terrarum Litvaniae et Russiae, videlicet: Jacobus, divina providentia Vilmensis ecclesiae episcopus, dux Iwanus Olgimunti cum filiis suis, videlicet Andrea et Semeone et coeteris, Minigaylo Gedigoldi cum fratre germano Swiwilone, Bratocha cum Zenovio filio, Monywid cum fratre germano, Ge-

W imię pańskie, amen. Niedogodnościom wielu błędów i wątpliwości wtedy tylko rozważnie zapobiegamy, gdy sprawy czasów naszych pismem i przywieszeniem pieczęci uwieczniamy. Przeto my, prałaci, książęta, panowie, szlachta, ziemianie litewscy i ruscy, mianowicie: Jakób, z przejrzenia boskiego biskup wileńskiego kościoła, książę Iwan Olgimuntowicz z synami Andrzejem, Semionem i innymi, Mingajło Gedygoldowicz z bratem rodzonym Swywilem, Bratocha z synem Zenowjem, Moniwid z bratem rodzonym, z bratem Gedygoldem

¹⁾ Łaski f. 128. — Vol. leg. I. 61. — Działyński Zbiór praw lit. 3. — Prochaska „Codex epistolaris Witoldi“ 234. — Januszowski 750. — Daniłowicz „Skarbiec“ I. 726 (przedstawiona treść). — Niemcewicz „Pamiętniki“ I. 348.

digoldo fratre et coeteris, Czchupurna marschalco, Semeon Jamunti, Fedorius Leonis cum Juscone fratre germano, Gastold cum filio Taliwosch, Gyneid cum filio Milus et coeteris, Kymunt cum filio Dawxha, Strigiwil Boreiconis, Gyntold, Astyk cum fratre germano Dorgy, Zastold cum Przechgindo fratre germano, Nemyra cum suis fratribus germanis, Swugaylo, Olyzar Wessylonis, Woynad Russilowicz, Kesgaylo et Zwinwolt Wolymuntonis cum suis coeteris fratribus germanis, Goligyn, Roman Mileiconis cum fratre Wolzczone et coeteris, Woyschwid cum filio Radiwilo, Wolothco Tawtiginonis cum fratribus, Butold, Montigaylo, Hannus Mondigerdonis cum suis fratribus, Dowoyn Wysigirdonis, Drowmuti cum Weszczone filio, Wolczko Welutewicz, Wolczko Tonsowtowicz, Dowgirdi, Wojnis, Wodycz cum fratribus, Golygind, Wyndymin, Jeszhis Scheliwrowicz cum cognationibus et geneloys suis, nec non tota universalis omnium et singulorum nobilium et terrigenarum praedictarum Litvaniae et Russiae terrarum, quorum quamvis nomina singulatim hic non sunt expressa, ipsorum tamen consensus ad subscripta adest, acsi pro insertis haberentur, significamus quibus expedit universis:

i innymi, z Czupurną marszałkiem, Symeon Jamuntowicz, Fedor Leonowicz z Jurzkiem bratem rodzonym, Gastold z synem Talwoszem, Gineid z synem Milusem i innymi, Kimunt z synem Daukszą, Strygwił Borejkwicz, Gintowt, Ostyk z bratem rodzonym Dorgiem, Zastold z bratem rodzonym Przechbindem, Niemira z rodzonymi braćmi, Szugajło, Olizar Wyszelowicz, Wojnad Rusiłowicz, Kiejżgał i Żwinwolt Wolimuntowicz ze wszystkimi rodzonymi braćmi, Goligin, Roman Milejkowicz z bratem Wołczkiem i innymi; Wojszwid z synem Radziwiłłem, Wołotko Tawtiginowicz z braćmi, Butowt, Montigajło, Hanusz Mondigerdowicz z braćmi, Dowojna Wyszygierdowicz, Drowmutis z synem Weszkiem, Wołczko Welutowicz, Wołczko Tonsowtowicz, Dowgird, Wojnis, Wodycz z braćmi, Goligint, Wyndymin, Jeszys Szkliwrowicz z rodzeństwem i krewnymi swoimi, oraz cały ogół wszystkiej szlachty i ziemian wspomnianych ziem litewskich i ruskich, których aczkolwiek imiona nie są tutaj poszczególnie podane, jednakże zgoda ich na wszystko to, co niżej wyrażone, jest taka, jak gdyby tu

Quomodo oe tempore, quo praefait principes, barones, nobiles et communitas terrigenarum regni Poloniae, divina cooperante clementia, serenissimum principem dominum Wladislaum regem Poloniae, supremum principem Litvaniae, haereditem Russiae, dominum nostrum gratiosum, de gentilitatis erroribus educentes, in regem regni Poloniae et dominum ipsorum assumpserunt, nosque, ipsius vestigia sequentes, almi spiritus gratia eruditos, ad ipsorum consortium catholicum invitantes, de tenebris erroris vetusti per assumptionem sacrae fidei orthodoxae receperunt, cum quibus in fide facti unanimes et consortes ad perfectionem catholicorum operum merito et opportune debemus per concordiam perpetue aspirare; pro eo praedicto domino Wladislao, regi Poloniae etc., et ipsius regno, coronae et regnicolis Poloniae firma fide et inviolabili sponsione promissimus et tenore praesentium promittimus, toto posse et viribus contra insultus quorumlibet hominum eis assistere et eos nullo exquisito colore umquam deserere, sed ipsos sine dolo et fraude, scilicet regem, coronam, regnum et regnicolas Poloniae, in eorum necessitatibus perpetue adjuvare, eorumque profectus, commoda, utilitates et bonum commune pe-

wypisane były; — oznajmujemy wszystkim, komu o tem wiedzieć należy:

Gdy czasu tego, kiedy prałaci, książęta, panowie, szlachta i ogół ziemian królestwa polskiego, za łaską bożą, najjaśniejszego pana Władysława, króla polskiego, najwyższego księcia litewskiego, dziedzica Rusi, pana naszego łaskawego, z pogańskich błędów wyprowadziwszy, za króla Polski i pana sobie przyjęli, i nas także, jego śladami idących, łaską ducha świętego oświeconych, do swego towarzystwa katolickiego zapraszając, z ciemności błędu dawnego przez świętą wiarę prawdziwą przyjęli; gdy staliśmy się jednej z nimi myśli w wierze i uczestnikami katolickich czynów. słusznie i koniecznie powinniśmy się ze zgodnością na wieki do nich zbliżyć. Z tych powodów, rzeczonemu panu Władysławowi, królowi polskiemu i t. d., jego koronie, królestwu i obywatelom polskim obiecaliśmy i brzmieniem niniejszego obiecujemy, stałą i niezachwianą wiarą, wszystką mocą i siłami przeciwko czymkolwiek najazdom przy nich stać i pod żadnym zmyślo-

ragere salubri et fideli dispositione, velut nostrum proprium; quod et ipsi nobis pari modo tenebuntur facere viceversa.

Demum quia praedictus dominus Wladislaus, rex Poloniae etc., dominus noster graciosus, ex speciali confidentia magifico et praeclaro principi domino Alexandro alias Wytowdo, duci Litvaniae etc., ipsum in partem suae sollicitudinis assumens, supremum principatum terrarum earundem Litvaniae coeterorumque dominiorum suorum ducatus dedit et contulit et ipsum in eis de manu sua statuit ad vitae ejusdem domini Wytowdi terminum ultimum et extremum, pro quo ipsum eundem dominum Wladislaum regem constantiori fiducia prosequi volentes et, prout justum est, ipsum reddere certiorum, firma sponsione et irrevocabili promisso sibi tenore praesentium promittimus, quod praedictus supremus principatus terrarum Litvaniae et coeterorum dominiorum suorum ducatus, una cum bonis et terris patrimonialibus, ad eundem dominum ducem Wytowdum pertinentibus, et cum omnibus castris, fortaliciis, districtibus, territoriis et eorum incolis post decessum ipsius ad ipsum dominum nostrum Wladislaum regem ac ad coronam regni ejus Poloniae, juxta tenorem litte-

nym pozorem nigdy ich nie odbiegać, lecz bez zdrady i fałszu im, t. j. królowi i koronie, królestwu i obywatelom polskim i ich potrzebom pomagać, korzyści ich, dogodności i wspólne dobro uprawiać w sposób wierny i zbawienny, jakby nasze własne; co oni tym samym sposobem wzajemnie nam powinni czynić.

Ponieważ rzeczony pan Władysław, król polski i t. d., pan nasz łaskawy, ze szczególnej ufności nadał prześwietnemu księciu panu Aleksandrowi czyli Witoldowi, księciu litewskiemu, najwyższe rządziwo ziem litewskich i innych swego państwa, czyniąc go uczestnikiem trosk swoich, i ustanowił go w nich z ręki swej do ostatniego jego kresu życia;—przeto chcąc tegoż króla Władysława stalszą wiarą uczcić i, jak należy, uczynić pewniejszym, obiecujemy brzmieniem niniejszego, stałem zobowiązaniem i nieodwołalną obietnicą: że najwyższe to księstwo litewskie ze wszystkimi jego ziemiami, razem z dobrami i ziemiami ojczystemi księcia pana Witolda, ze wszystkimi zamkami, grodami, powiatami i ich mieszkańca-

rarum per praedictum dominum ducem Wytowtum eidem domino Wladislao regi et coronae ejus datarum, debent plene et integre devolvi et redire. Et nos etiam cum nostris posteris atque successoribus, post decessum domini ducis Wytowti, ut praemittitur, praedicto domino Wladislao regi, coronae et regno Poloniae adhaerere, subjici, obsequi et servire sine dolo et fraude toto posse et viribus tenebimur, et praeter ipsum ac coronam regni ejusdem nunquam nobis alios vel alium dominos vel dominum quaeritare.

Illo etiam non obmisso, quod si dominus Wladislaus, rex praedictus, quod Deus avertat, sine prole decesserit, extunc sine scitu et consilio ejusdem domini ducis Wytowdi et nostro pariter, principes, praelati, barones, nobiles et communitas terrigenarum regni Poloniae praedicti sibi dominum et regem non debent eligere seu locare; cum quibus firmam, mutuam et constantem servantes assistentiam in dulcedine fidei et visceribus Jesu Christi perpetuam et irrevocabilem tenebimus unionem.

In quorum omnium testimonium et evidentiam plenior

mi ma w zupełności i w całości przejść i przypaść, po jego śmierci, na króla pana Władysława i na koronę królestwa polskiego, stosownie do brzmienia listów, danych przez księcia Witolda królowi Władysławowi i jego koronie. I my również razem z naszymi potomkami i następcami będziemy obowiązani po śmierci księcia Witolda rzeczonemu panu Władysławowi, koronie i królestwu polskiemu poddać się, być posłusznymi i służyć, bez zdrady i fałszu, z całych sił i możliwości, — i oprócz niego i korony królestwa polskiego nigdy nikogo innego za pana lub panów sobie nie szukać.

Nie opuszczając również i tego, iż gdyby król pan Władysław — co niech Bóg odwróci — zeszedł bez potomstwa, wtedy bez wiedzy i rady księcia Witolda i naszych również, książęta, prałaci, panowie, szlachta i cała społeczność ziemian królestwa polskiego nie powinni wybierać lub stanowić sobie króla i pana. Przy sobie bowiem wzajemnie, stale i niewzruszenie stojąc, będziemy zachowywali w słodyczy wiary i serca Jezusowego wieczną i nieodmienną jedność.

Na wiarę, świadectwo i pełniejszą oczywistość tego wszyst-

pro perpetuo robore sigilla nostra praesentibus sunt appensa.
Actum et datum in Wylno ipso die Sanctae Priscae virginis
et martyris, anno domini milesimo quadringentesimo primo.¹⁾

kiego pieczęcie nasze, na moc wieczną, obecnym listom są
przywieszzone. Działo się i dan w Wilnie, w sam dzień św.
Pryski panny i męczennicy (18 stycznia), roku pańskiego 1401.¹⁾

¹⁾ Oryginału tego dokumentu nie posiadamy. — Legalizowany przez władzę prawodawczą znajduje się w Zbiorze Łaskiego. — Kodeks listów Witolda wydrukował go z transumptu, wydanego przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca w Lublinie 3-go lutego 1432 r. (Cod. ep. Witoldi str. 1053). W tym transumpcie (który zawiera w sobie przytoczony powyżej akt w całości) powiedziano, że arcybiskupowi przedstawił Jan z Tarnowa, wojewoda krakowski, dokument, pisany na pergaminie, przy którym wisiało na paskach pergaminowych 40 okrągłych pieczęci, z których pierwsza z czerwonego, inne z zielonego wosku, i prosił go w imieniu króla i Korony polskiej, ażeby dla uniknięcia uszkodzenia go przy częstem użyciu, transumował go w formie urzędowej. W wykonaniu tego kazał arcybiskup powyższy przywilej od słowa do słowa, nie w nim nie zmieniając, nie ujmując ani dodając, przepisać, swoją powagą to stwierdził i rozkazał, aby w sądach i po za sądami była mu dawana całkowita wiara, jak oryginałowi. Na świadectwo powyższego pieczęć arcybiskupia została przyłożona. Dan w Lublinie, nazajutrz po święcie Oczyszczenia N. P. M. (3 lutego), o godzinie trzeciej, roku 1432, przy świadkach: ks. Ziemowicie mazowieckim, Mikołaju z Michałowa, kasztelanie krakowskim, Janie z Lężnicy kasztelanie, Andrzej z Lubrańca, sędzi ziemskim kujawskim i Klemensie Wątróbce ze Strzelca. — Następują poświadczenia dwóch notaryuszów, Andrzeja Boguszy z Kroszyny, kleryka władysławskiego, i Jana Pawłowego z Koziebrod, kleryka płockiego. — Oryginał tego transumptu znajduje się w bibliotece ks. Czartoryskich w Krakowie; przy nim była na zawiasce pergaminowej pieczęć z masy czerwonej, na której wyciśnięta osoba biskupa, pod nią herb Jastrzębiec i napis w otoku: „Albert. archiepi. Gneznen.“

2. *Akt unii panów polskich.* ¹⁾

(Radom, 11 marca 1401 roku)

In nomine domini amen. Quia tunc multis errorum et dubiorum incommodis prudenter occurimus, dum gesta aetatis nostrae literarum apicibus et testium annotatione perhenamus; proinde nos, praelati, barones, nobiles et universitas terrigenarum regni Poloniae, videlicet: Dobrogostius, Dei gratia sanctae gneznensis ecclesiae archiepiscopus, Petrus cracoviensis, Nicolaus wladislaviensis et Albertus poznaniensis episcopi; Johannes de Thanczin castellanus cracoviensis, Zaklica cancellarius, Clemens vicecancellarius aulae regalis; Nicolaus woyniciensis, Cristinus sandecensis castellani; Michael iudex et Gnevossius subcamerarius cracovienses; Johannes de Tharnow palatinus, Cristinus de Ostrow castellanus sandomirienses; Petrus Rpiszta wisliciensis, Petrus Kmitha lublinensis, Clemens radomiensis, Imramus zawichostensis castellani; Albertus iudex et Spytko subcamerarius sandomirienses; Sandziwo-

W imię pańskie, amen. Niedogodnościom wielu błędów i wątpliwości rozważnie zapobiegamy, gdy sprawy czasów naszych pismem i przytoczeniem świadków uwieczniamy; przeto my, prałaci, panowie, szlachta i ogół ziemian królestwa polskiego, mianowicie: Dobrogost, z bożej łaski świętego gnieźnieńskiego kościoła arcybiskup, Piotr krakowski, Mikołaj władysławski i Wojciech poznański biskupi; Jan z Tęczyna kasztelan krakowski, Zaklika kanclerz, Klemens podkanclerzy dworu królewskiego; Mikołaj wojnicki, Krystyn sandecki, kasztelani; Michał sędzia i Gniewosz podkomorzy krakowscy; Jan z Tarnowa wojewoda, Krystyn z Ostrowa kasztelan sandomierscy; Piotr Rpiszta (?) wiślicki, Piotr Kmita lubelski, Klemens radomski, Imram zawichoski kasztelani; Wojciech sędzia i Spytek podkomorzy sandomierscy; Sędziwoj Swidwa wojewoda, Moszczyc kasztelan poznańscy; Jan szremski, Wojtek kamie-

¹⁾ Kod. dypl. pol. I. 151. — Oryginał pergaminowy znajduje się w archiwum ks. Radziwiłłów; przy nim 23 pieczęcie średniej wielkości z herbami wystawców; kilku pieczęci brak.

gius Swidwa palatinus, Moszczye castellanus poznanienses; Johannes szremensis, Woythco camenensis castellani; Sandziwo-
gius palatinus, Swenthoslaus castallanus, Mathias judex cali-
sienses; Johannes gneznensis, Wincencius de Granow naklen-
sis castellani; Jacobus Conieczpolsky siradiensis palatinus; Mar-
tinus castellanus, Wenceslaus judex et Przeczslaus succamera-
rius syradienses; Thomco subpincerna, Majoris Poloniae capi-
taneus; Petrus Schafranyecz subdapifer cracoviensis et Sbigne-
us marschalculus curiae regalis; Kreslaus brestensis et Mathias
wladislaviensis palatini; Woythco brestensis, Johannes krusch-
wiciensis et Martinus wladislaviensis castellani; Martinus bre-
stensis et Jaroslaus wladislaviensis judices; Johannes palati-
nus, Johannes castellanus, Stanislaus pincerna, Mstischco ve-
nator, Nicolaus Jastrabecz subdapifer et Petrus judex lanci-
cienses; Mathias dictus Maczuda wladislaviensis palatinus;
Bernhardus judex welunensis cum Benassio fratre suo ger-
mano Benco, capitaneo halicensi; Johannes Mazovita, coeterique
terrigenae terrarum Russiae, — significamus tenore praesen-
tium quibus expedit universis:

Quomodo eo tempore, quo serenissimum principem domi-

niecki kasztelani; Sędziwoj wojewoda, Świętosław kasztelan,
Maciej sędzia kaliscy; Jan gnieźniński, Wincenty z Granowa
nakielski—kasztelani; Jakób Konieczpolski wojewoda sieradz-
ki; Marcin kasztelan, Wacław sędzia i Przecław podkomorzy
sieradzcy; Tomko podczaszy, starosta wielkopolski; Piotr Sza-
franec podstoli krakowski i Zbigniew marszałek dworu kró-
lewskiego; Krzesław brzeski i Maciej władysławski wojewo-
dowie; Wojtek brzeski, Jan kruszwicki i Marcin władysław-
ski kasztelani; Marcin brzeski i Jarosław władysławski sę-
dziowie; Jan wojewoda, Jan kasztelan, Stanisław cześnik, Mści-
szek łowczy, Mikołaj Jastrzębiec podstoli i Piotr sędzia łączyc-
cy; Maciej zwany Maczuda wojewoda władysławski; Bernard
sędzia wieluński, z Bienieszem, bratem rodzonym, staro-
stą halickim; Jan Mazowszanin i inni ziemianie ziem rus-
kich, — oznajmujemy brzmieniem niniejszego wszystkim, ko-
mu należy:

Czasu owego, kiedy najjaśniejszego pana Władysława,
króla polskiego, najwyższego księcia Litwy i dziedzica Rusi

num Wladislaum regem Poloniae, supremum principem Litvaniae et haeredem Russiae etc., dominum nostrum gratiosissimum, de gentilitatis tenebris educentes, in regem Poloniae et dominum nostrum assumpsimus; principesque, barones, nobilet et quosvis incolas terrarum ipsius Litvaniae, per assumptionem sacrae fidei orthodoxae nobis adunavimus, cum quibus per fidem facti unanimes, ipsis firma fide et inviolabili sponsione promisimus et tenore praesentium promittimus, toto posse et viribus contra insultus quorumlibet hominum assistere et eos in eorum necessitatibus sine dolo et fraude adjuvare, eorumque profectus, commoda, utilitates et bonum commune velut proprium salubri et fideli dispositione ordinare; quod et ipsi nobis pari modo tenebuntur facere vice versa.

Demum, quia praedictus dominus Wladislaus, rex Poloniae et dominus noster gratiosissimus, ex speciali confidentia magnifico et praeclaro principi domino Alexandro alias Wythowd, duci Litvaniae etc., supremum principatum terrarum earundem Litvaniae et coeterorum dominiorum suorum ducatus dedit et contulit, et eum loco sui in eisdem statuit ad vitae ipsius terminum ultimum et extremum, — eundem do-

i t. d., pana naszego najlaskawszego, z ciemności pogaństwa wyprowadziwszy, przyjęliśmy za króla polskiego i pana naszego, zjednoczyliśmy również z sobą przez świętą prawowierną wiarę książąt, panów, szlachtę i wszystkich mieszkańców tejże Litwy; złączeni więc z nimi przez wiarę, obiecaliśmy i brzmieniem niniejszego obiecujemy pod stałą i niezgwałconą wiarą, wszystką mocą i siłami przy nich stać, przeciwko najazdom czyimkolwiek w potrzebach ich, bez fałszu i obłudy, wspomagać, korzyści ich, dogodności i wspólne dobro uprawiać w sposób wierny, zbawienny, jakby nasze własne; co i oni tym samym sposobem wzajemnie nam powinni czynić.

Ponieważ rzezony pan Władysław, król polski i pan nasz najlaskawszy, ze szczególnej ufności, księciu panu Aleksandrowi czyli Witoldowi, księciu litewskiemu i t. d., najwyższe rządzstwo księstwa litewskiego i innych ziem swego państwa nadał i jego zamiast siebie w nich ustanowił, aż do ostatniego kresu jego życia; chcąc tedy tegoż księcia Aleksandra czyli Witolda stateczną wiarą uczcić, i, jak należy, uczynić go pew-

minum Alexandrum alias Wythowd constantiori fiducia prosequi volentes, et prout ipsum justum est reddere certiozem, firma sponsione et inviolabili promisso sibi tenore praesentium promittimus, quod eum dominus noster rex praedictus circa principatum supremum terrarum Litvaniae et coeterorum dominiorum suorum ducatus, ad vitae ipsius ducis Wytowd tempora conservabit, juxta tenorem literarum, per dominum regem ipsi duci Wythowdo concessarum; ita tamen, quod post decessum ejusdem ducis Wythowdi, supremus principatus terrarum Litvaniae et coeterorum dominiorum suorum ducatus, una cum bonis et terris ejusdem ducis Wythowdi personalibus, juxta tenorem literarum, per praedictum dominum Wythowdum ipsi domino regi collatarum, ad ipsum dominum regem et ad ejus successores ac coronam regni Poloniae debent reverti, devolvi et reddiri.

Illo etiam non obmisso, quod si dominus noster Wladislaus, rex praedictus, quod Deus avertat, sine prole decesserit, extunc sine scitu et consilio ipsius ducis Wythowdi et baronum, nobiliumque et terrigenarum terrarum Litvaniae praedictarum, regem et dominum nobis eligere non debemus aut

niejszym, — brzmieniem niniejszego obiecujemy stałem zobowiązaniem i nieodwołalną obietnicą, że król nasz pan wspomniany, tegoż księcia Witolda na najwyższem księstwie ziem litewskich i innych państw swoich utrzyma do końca jego życia, stosownie do brzmienia listów, przez króla pana księciu Witoldowi danych; z tem jednak zastrzeżeniem, że po śmierci księcia Witolda najwyższe rządu ziem i państw litewskich, razem z osobistemi ziemiami i dobrami ks. Witolda, zgodnie z brzmieniem listów przez niego królowi panu złożonych, do tegoż króla pana i jego następców oraz do Korony królestwa polskiego powinno powrócić, przejść i przypaść.

Nie opuszczając również tego, iż gdyby nasz król pan Władysław, co niech Bóg odwróci, zeszedł bez potomstwa, wtedy bez wiedzy i rady tegoż księcia Witolda, oraz panów, szlachty i ziemian litewskich, nie powinniśmy sobie króla a pana wybierać i wołać; zachowując bowiem względem nich stałą i niewzruszoną ufność, w słodyczy wiary i serca Jezusowego, będziemy chowali z nimi wieczną i nieodmienną jedność.

vocare; cum quibus firmam et constantem tenentes fiduciam, in dulcedine fidei et visceribus Jesu Christi perpetuam et irrevocabilem cum ipsis servabimus unionem.

Harum, quibus sigilla nostra sunt appensa, testimonio literarum. — Actum et datum in Radomy, in vigilia sancti Gregorii, anno domini millesimo quadringentesimo primo. — Haec autem tenere et servare promittimus, juribus, libertatibus et privilegiis nostris in omnibus semper salvis.

Za świadectwem tego pisma, do którego pieczęcie nasze są przywieszzone. — Działo się i dan w Radomiu, w wigilię św. Grzegorza (11 marca) roku pańskiego 1401-go. — Obiecujemy to wszystko trzymać i zachowywać, z uwzględnieniem zawsze i we wszystkim naszych praw, swobód i przywilejów.

III.

Akty unii horodelskiej.

(Horodło 2 października 1413 r.)

1. *Przywilej króla Władysława Jagiełły i wielkiego księcia Witolda.* ¹⁾

In nomine domini, amen.

Ad perpetuam rei memoriam. Debitores sumus spiritualis alimoniae salutaria illis pocula ministrare, quibus praesidentes temporalium commodorum praestamus suffragia, ut, quos ad corporis necessitatem sustentamus, salutis etiam ipsis, quantum nostra sufficit facultas, ministeria porrigamus, ne

W imię pańskie, amen.

Na wieczną rzecz pamiątkę. Obowiązkiem naszym jest używać zbawienego kruża z duchowym pokarmem tym, którym panując, w doczesnych pożytkach pomagamy; czyniąc zadosyć ich potrzebom cielesnym, powinniśmy również podawać, ile naszej możności starczy, pomoc do zbawienia; niech się nie

¹⁾ Długosz Hist. IV. 153.—Działyński: „Zbiór praw litewskich“ 7—20 (z oryginału pergaminowego z dwiema majestatycznymi pieczęciami Jagiełły i Witolda; oraz z transumptu kapituły krakowskiej z 2 marca 1502 r., w którym pieczęcie te są opisane). — Plater: „Zbiór pamiętników“ I. str. 5. — Januszowski 743. — Vol. leg. I. 66 (z błędną datą 2 grudnia).—Łaski f. 125.—Przyłuski 686. — Po polsku: Herburt 656. — Sarnicki 986. — Januszowski 743. — Niemcewicz: „Pamiętniki“ I. 340. — Daniłowicz: „Skarbiec“ II. 1025.—Po francusku w „Documents servant a éclaircir l'histoire des provinces occidentales de la Russie“, Petersburg 1865 str. 5.

dum temporalibus insistimus profectibus, vitae commoda negligere videamur, et unde dona benedictionis et bravium expectamus sempiternum, inde vitae detrimenta sentiamus et, praemiis destituti adoptatis, nulla laboris nostri commoda consequamur. Expediit perquirere et debita attendere ratione: ut dum hominibus impertimur carnis beneficia, meditemur qualiter ipsis coelestia praebeamus alimenta, et quos in hoc saeculo transitoriis rerum condimus copiis, illis viam aeternae beatitudinis demonstramus, quatenus et hic nostrae munificentiae cognoscant praesidia, et tandem futurae gloriae compendia per exercitia directionis nostrae apprehendant in omnium Salvatore.

Proinde nos, Wladislaus, Dei gratia rex Poloniae, necnon terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Litvaniae princeps supremus, Pomeraniae Russiaeque dominus et haeres etc., et Alexander alias Witowdus, magnus dux Litvaniae necnon terrarum Russiae dominus et haeres etc., significamus tenore praesentium quibus expediit universis, praesentibus et futuris, praesentium notitiam habituris, quomodo terras Litvaniae et earum incolas, nostro subditos dominio,

zdaje, że starając się tylko o pożytki doczesne, zaniedbujemy największego szczęścia; niech nie doznamy zatracenia tam, gdzie darów błogosławieństwa i nagrody wiecznej czekamy; niech nie będziemy pozbawieni pożądanego uznania i wszelkich pożytków z pracy naszej. Należy pilnie uważać, abyśmy, dając ludziom cielesne dobrodziejstwa, rozmyślali i nad tem, jakbyśmy mogli dać i niebieskie pokarmy i wskazać drogę wiecznej szczęśliwości temu, komu udzielamy na tym świecie obfitość w rzeczach przemijających, by mogli i tutaj doznać pomocy naszej szczodrobliwości i jednocześnie dostąpić, w wykonaniu naszych wskazówek, przyszłej chwały w Zbawicielu świata.

Przeto my, Władysław, z bożej łaski król polski, pan i dziedzic ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, najwyższy książę litewski, Pomorza i Rusi i t. d., i Aleksander czyli Witold, wielki książę litewski, pan i dziedzic ziem ruskich i t. d., oznajmujemy brzmieniem niżejszego wszystkim, komu należy, obecnym i przyszłym, któ-

in quos saepe liberalitatis nostrae manum extendimus et, profectus ipsorum intendentes, multa frequentia statum et conditionem eorum semper studuimus facere meliorem, ferventi desiderio cupientes in assumptae fidei devotione jugiter solidare et fundare, ut ipsos Altissimus, quo praestante lumen fidei per nostram operam receperunt, ad laudem et honorem sui nominis et ejusdem fidei catholicae augmentum, gratiae suae charismate confirmaret. Cum eos saepe munificentiae nostrae donis refecimus, summopere affectamus spiritualibus gratiis refovere, et per quaeque legitima studia et labores id ferventius mancipare, qui ut se in fidei constantia commodius exercent et crescant de virtute in virtutem, jugum servitutis, quo hactenus fuerunt compediti et constricti, de cervice ipsorum deponentes et solventes, ex innatae nobis benignitatis clementia, ipsis libertates, immunitates, gratias, exemptiones et privilegia, dari catholicis solita, juxta continentiam articulorum subscriptorum, tenore praesentium conferimus et largimur.

(1). Et primo, quamvis eo tempore, quo almo spirito inspirante, fidei catholicae recepta claritate, coronam regni Polo-

rzy wiadomość o niniejszem mieć będą. Szczodrobliwą dłońią zlewając łaski na podległe naszemu panowaniu ziemie litewskie i ich mieszkańców, usiłowaliśmy zawsze stan i warunki ich bytu ulepszyć; gorąco pragnęliśmy utwierdzić i ugruntować ich na zawsze w wierze przyjętej, aby Najwyższy, za którego zrządzeniem a przez nasze staranie otrzymali światło wiary, wzmocnił ich łaską swoją ku chwale i czci imienia swego i pomnożeniu swej wiary katolickiej. Jak dawniej zasilaliśmy ich często darami szczodroty naszej, tak obecnie chcemy duchownemi łaskami ich ożywić, a prawem i pracą tem pewniej ich ująć. Przeto, aby się w stałości swej wiary lepiej ćwiczyli i z cnoty w cnotę wzrastali, zdejmujemy z nich jarzmo niewoli, którem dotąd byli skrępowani i związani, i z wrodzonej nam szczodroblowości, brzmieniem niniejszego nadajemy i darujemy im łaski, wolności, swobody i przywiłeje, które zwykle katolikom się dają, podług treści niżej pisanych artykułów.

(1). A naprzód, aczkolwiek w owym czasie, gdy po przyjęciu, z natchnienia Ducha św., światła wiary katolickiej

niae assumpsimus, pro christianae religionis incremento, et bono statu et commodo terrarum nostrarum Litvaniae praedictarum, ipsas, cum terris ac dominiis, ipsis subjectis et connexis, praefato regno nostro Poloniae appropriavimus, incorporavimus, conjunximus, univimus, adjunximus, confoederavimus, de consensu unanimi nostro et aliorum fratrum nostrorum et omnium baronum, nobilium, procerum et boyarorum ejusdem terrae Litvaniae voluntate accedente et assensu; volentes tamen terras praedictas Litvaniae, propter hostiles insultus et insidias Cruciferorum et eis adhaerentium, ac aliorum quorumcunque inimicorum, qui praefatas terras Litvaniae et regnum Poloniae demoliri nituntur et in ipsorum destructionem machinantur, in certitudine, securitate et tutela melioribus reponere et eis perpetuum commodum procurare: easdem terras, quas semper cum pleno dominio ac jure mero et mixto hactenus habuimus et habemus usque modo a progenitoribus nostris et ordine geniturae, tamquam domini legitimi, baronum, nobilium, boyarorum voluntate, ratihabitione et consensu adhibitis, praedicto regno Poloniae iterum de novo in-

dostąpiliśmy korony królestwa polskiego, już wtedy dla pomnożenia chrześcijańskiej wiary oraz dla dobra i pożytku ziem naszych litewskich, takowe razem z ziemią i państwami im podległymi i z niemi połączonymi, rzeczonemu królestwu naszemu polskiemu przywłaszczyliśmy, wcielili, połączyli, zjednoczyli, przydali, sprzymierzili, z jednomyślną wolą naszą i zgodą braci naszych, oraz ze zgodą i przyzwoleniem wszystkich panów, szlachty, wielmożów i bojarów ziemi litewskiej; wszakże chcąc ziemie owe litewskie przed wrogami najezdami i zdradami Krzyżaków i ich sprzymierzeńców, oraz innych nieprzyjaciół (którzy ziemie litewskie i królestwo polskie starają się zburzyć i knują ich zniszczenie) w większem bezpieczeństwie i obronie postawić, oraz zapewnić im wieczny pożytek, ziemie te, — które zawsze pełną władzą i wszelkiem prawem dotąd posiadaliśmy i posiadamy od przodków naszych i porządkiem urodzenia naszego, jako prawy pan — z wolą i zgodą panów, szlachty i bojarów, rzeczonemu królestwu polskiemu powtórnie znowu wcielamy, do wnętrzości kładziemy, przywłaszczamy, złączamy, przyłączamy, sprzymie-

corporamus, in visceramus, appropriamus, jungimus, adjungimus, confoederamus et perpetuo annectimus; decernentes ipsas cum omnibus earum dominiis, terris, ducatibus, principatibus, districtibus, proprietatibus, omnique jure mero et mixto coronae regni Poloniae perpetuis temporibus irrevocabiliter et irrefragabiliter volumus semper esse unitas.

(2). Caeterum omnes ecclesias terrarum Litvaniae praedictarum, tam cathedrales, quam collegiatas, parochiales et conventuales, videlicet vilnensem et caeteras, in eis erectas, erigendas, fundatas et fundandas, in omnibus ipsarum libertatibus, immunitatibus, privilegiis, exemptionibus et consuetudinibus universis conservamus, harum serie litterarum mediante, juxta consuetudinem regni Poloniae.

(3). Barones etiam, nobiles, boyari terrarum nostrarum Litvaniae praedictarum, donationibus, privilegiis et concessionibus, ipsis per nos datis, impertitis et collatis, duntaxat catholici et romanae ecclesiae subjecti, et quibus clenodia sunt concessa, gaudeant, participant ei fruuntur, prout barones et nobiles regni Poloniae suis potiuntur et fruuntur.

(4). Item barones et nobiles praedicti bona ipsorum paternalia pari jure obtineant, sicut barones regni Poloniae sua

rzamy i na wieki przywiązujemy. Stanowimy jednocześnie, aby takowe, ze wszystkimi swojemi księstwami, ziemiami, własnościami, ze wszystkiem prawem, na wieczne czasy nieodwołalnie i nierozdzielnie z Koroną królestwa polskiego były złączone.

(2). Wszystkie kościoły ziem litewskich, katedralne, kolegiaty, parafialne i zakonne, wileński i inne, tak założone i zbudowane, jak założyć i zbudować się mające, mocą niniejszego pisma, zgodnie z obyczajem królestwa polskiego zachowamy we wszystkich ich wolnościach, przywilejach, ekscypcyach i zwyczajach powszechnych.

(3). Panowie, szlachta i bojarowie ziem naszych litewskich mają, na równi z panami i szlachtą królestwa polskiego, używać i korzystać ze wszystkich udzielonych im przez nas nadań i przywilejów, o ile są katolikami i poddanymi kościoła rzymskiego, oraz mają nadane klejnoty herbowe.

(4). Przerzeczeni panowie i szlachta mają dzierżyć do

noscuntur obtinere; et donationes nostras, super quibus litteras obtinent a nobis efficaces et fulcitas perpetui roboris firmitate, similiter obtinebunt et liberam habebunt ipsa vendendi, commutandi, alienandi, donandi et in usus suos convertendi facultatem, nostro tamen consensu ad hoc specialiter accedente, sic tamen, quod ipsa alienando, commutando vel donando coram nobis vel nostris officialibus, juxta consuetudinem regni Poloniae resignabunt.

(5). Item post mortem patrum liberi non debent bonis haereditariis privari, sed ea cum suis successoribus possidere, prout barones et nobiles regni Poloniae sua possident et in usus convertunt beneplacitos.

(6). Similiter uxoribus suis dotalitia in bonis et villis, quas ex successione paterna vel concessione nostra perpetua habuerint vel fuerint habituri, poterint assignare, prout in regno Poloniae assignantur.

(7). Filias autem, sorores, consanguineas et affines suas, praefati barones et nobiles terrarum Litvaniae copulare poterint, viris duntaxat cotholicis, et tradere conjugio juxta bene-

bra swoje ojczyste jednakowem prawem, jak panowie królestwa polskiego swoje dzierżą; nadania nasze, na które listy wieczyste otrzymają, w ten sam sposób dzierżeć będą i mieć wolną możność sprzedawania ich, zamieniania, darowania i obracania na swój użytek; wszakże za osobnem przyzwoleniem naszym, tak iż sprzedaże te, zamiany lub darowizny mają być uskuteczniane przed nami lub urzędnikami naszymi, podług obyczaju królestwa polskiego.

(5). Po śmierci ojca dzieci nie mają być pozbawione dóbr dziedzicznych, lecz mają je ze swymi następcami dzierżyć, jak panowie i szlachta królestwa polskiego dzierżą i na swój dowolny użytek obracają.

(6). Mogą również wyznaczać żonom swoim oprawę na dobrach i wsiach, które dziedzicznie po rodzicach albo na mocy wieczystego nadania naszego posiadają lub posiadać będą, jak się to czyni w królestwie polkiem.

(7). Panowie i szlachta ziem litewskich będą mogli łączyć córki, siostry, krewne i powinowate swe i dawać je w małżeństwo podług swego upodobania i stosownie do dawnego

placitum eorum voluntatis et juxta consuetudinem regni Poloniae ab antiquo observatam.

(8). His autem libertatum concessionibus non obstantibus, barones ad constructionem et erectionem castrorum, vias expeditionales facere et tributa dare, juxta antiquam consuetudinem, astringantur.

(9). Hoc specialiter expresso, quod omnes barones et nobiles terrarum Litvaniae fidelitatem et debitum ac christianicam fidei constantiam nobis, videlicet Wladislao regi Poloniae et Alexandro alias Withowdo magno duci Litvaniae et successoribus nostris tenere debebunt et servare, prout barones et nobiles regni Poloniae suis regibus tenere soliti sunt servare; super quo barones, boyari et proceres terrarum Litvaniae praedicti juramentum nobis jam praestiterunt; prout clarius in literis ipsorum, quas cum baronibus regni Poloniae sibi invicem concesserunt, continetur.

(10). Pari modo, sub fidei sacramento et sub bonorum suorum amissione, nullis principibus aut baronibus, vel aliis cujuscunque conditionis hominibus, terris regni Poloniae adversari volentibus, consilia, favores et auxilia ministrabunt vel

zwyczaj u królestwa polskiego, lecz tylko mężom wyznania katolickiego.

(8). Nadanie powyższych swobód nie przeszkadza jednakże, że panowie są obowiązani do budowania zamków, do wypraw wojennych i do płacenia podatków, podług dawnego zwyczaju.

(9). Zastrzegamy szczególnie, że panowie i szlachta ziem litewskich mają zachować wierność i powinną stałość chrześcijańską nam, Władysławowi, królowi polskiemu, i Aleksandrowi czyli Witoldowi, wielkiemu księciu litewskiemu, i następcom naszym, według tego, jak panowie i szlachta królestwa polskiego zachowują je swoim królom; na co ci panowie, bojarowie i wielmoże litewscy złożyli już nam przysięgę, jak to widać z listów, które sobie z panami królestwa polskiego wzajemnie wydali.

(10). W równej mierze zobowiązują się pod przysięgą i pod utratą dóbr swoich, że żadnym książętom, panom lub jakiegokolwiek innego stanu ludziom, nieprzyjaciółom króle-

praestabunt; sed eos tanquam hostes terrae et dominiorum Litvaniae totis viribus persequentur, et ad nullum alium respectum habebunt, nisi ad nos et nostros successores; prout hoc ipsum barones et nobiles praedicti, pro se et pro suis posteris, per fidei sacramentum, cautionem praestiterunt et fecerunt.

(11). Item dignitates, sedes et officia, prout in regno Poloniae institutae sunt, instituentur et locabuntur: in Vilna scilicet palatinus et castellanus vlnensis et demum in Trokky et in aliis locis, ubi nobis videbitur expedire, juxta nostrae beneplacitum voluntatis, temporibus perpetuis duraturis.

(12). Et hujusmodi dignitarii non eligantur nisi sint fidei catholicae cultores et subjecti sanctae romanae ecclesiae. Nec etiam aliqua officia terrae perpetua, ut sunt dignitates castellanatus etc., nisi christianae fidei cultoribus conferantur et ad consilia nostra admittantur et eis intersint, dum pro bono publico tractatus celebrantur — quia saepe dispares cultus diversitatem inducunt animorum et consilia patent talibus divulgata, quae traduntur secreto observanda.

(13). Item omnes, quibus hujusmodi libertas et privile-

stwa polskiego, rady i pomocy dawać i udzielać nie będą, lecz przeciwnie, takowych, jako nieprzyjaciół ziemi i państw litewskich, wszelkimi siłami ścigać będą; i nikomu żadnych hołdów składać nie będą, tylko nam i następcom naszym, jak to rzeczeni panowie i szlachta za siebie i za swych potomków pod przysięgą nas zapewnili.

(11). Ustanowione będą na wieczne czasy dygnitarstwa, krzesła i urzędy, podług tych, które są w królestwie polskiem, mianowicie, wojewoda i kasztelan w Wilnie, w Trokach i w innych miejscowościach, podług uznania i woli naszej.

(12). Dygnitarzami zaś tymi mają być tylko tacy, którzy są katolickiej wiary i podlegli świętemu rzymskiemu kościołowi; również i wszelkie urzędy ziemskie dożywotnie, jak kasztelanie i inne, mają być nadawane tylko mężom chrześcijańskiej (katolickiej) wiary, i tacy tylko mają być do rady naszej dopuszczeni i w niej zasiadać, gdy będzie się toczyła narada o dobro publiczne; albowiem częstokroć różność wyznania wywołuje niezgodę umysłów, a ztąd i rozgłaszanie tajemnych narad.

gia conceduntur, nunquam nos, Wladislaum regem Poloniae et Alexandrum Withowdum magnum ducem Litvaniae, quoadusque vixerimus, et nostros successores reges Poloniae et duces Litvaniae, a nobis et nostris successoribus statuendos et locandos, deserant vel recedant ab eisdem, sed sub fide et honore, pariter et onere juramenti, fide'iter et firmiter nobis et successoribus nostris adhaerebunt favoribus, consiliis et auxiliis perpetuis temporibus et in aevum.

(14). Hoc etiam addito, quod praedicti barones et nobiles etc. Litvaniae, post mortem Alexandri alias Withowdi ducis moderni, nullum habebunt aut eligent pro magno principe et domino Litvaniae, nisi quem rex Poloniae et ipsius successores, cum consilio praelatorum et baronum Poloniae et terrarum Litvaniae, duxerint eligendum, statuendum et locandum. — Sic similiter praelati, barones et nobiles regni Poloniae, rege Poloniae sine liberis et successoribus legitimis decedente, regem et dominum non debent ipsis eligere, sine scitu et consilio nostro, videlicet Alexandri magni ducis, baronumque et nobilium terrarum Litvaniae praedictarum, juxta tenorem et contenta priorum literarum.

(13). Wszyscy ci, którym tego rodzaju przywileje i wolności się nadają, nigdy nas, Władysława, króla polskiego, i Aleksandra Witolda, w. księcia litewskiego, póki żyć będziemy, i następców naszych, przez nas lub przez tychże następców naszych ustanowionych królów polskich i w. książąt litewskich, nie opuszczą ani nie odstąpią, lecz pod wiarą, czcią i przysięgą wiernie i stale przy nas i następcach naszych, na wieczne czasy i na zawsze, stać będą z życzliwością, radą i pomocą.

(14). Po śmierci Aleksandra czyli Witolda, obecnego w. księcia litewskiego, panowie i szlachta litewscy nikogo innego nie wezmą ani wybiorą na wielkiego księcia i pana Litwy, lecz tylko tego, kogo król polski lub jego następcy, z radą prałatów i panów polskich i litewskich, wybiorą i ustanowią. — Nawzajëm, gdyby król polski zszedł bez dzieci i prawnych następców, prałaci, panowie i szlachta królestwa polskiego nie powinni sobie obierać króla i pana bez wiedzy i zgody naszej, t. j. wielkiego księcia Aleksandra, oraz panów i szlachty

(15). Praeterea praedictis libertatibus, privilegiis et gratiis tantummodo illi barones et nobiles terrae Litvaniae debent uti et gaudere, quibus arma et clenodia nobilium regni Poloniae sunt concessa, et cultores christianae religionis, romanae ecclesiae subjecti, et non schismatici vel alii infideles.

(16). Item omnes literas, quascunque regno Poloniae et terris Litvaniae ante septem vel octo annos, ac post, vel circa coronationem nostram concessimus et dedimus, tenore praesentium confirmamus, ratificamus, aprobamus et robur perpetuum imponimus eisdem, habentes ipsas praesentibus pro insertis.

(17). Hoc enim addito specialiter et expresso, quod praefati barones et nobiles regni Poloniae et terrarum Litvaniae conventiones et parlamenta, quando necesse fuerit, in Lublin vel in Parczow et aliis in locis aptis, de consensu et voluntate nostra celebrabunt, pro commodo et utilitate regni Poloniae et terrarum Litvaniae praedictarum meliori.

ziem litewskich, — stosownie do brzmienia i treści poprzednich umów.¹⁾

(15). Z powyższych wolności, przywilejów i łask ci tylko z panów i szlachty ziem litewskich korzystać mają, którym są nadane herby i klejnoty szlachty królestwa polskiego, i którzy są chrześcijańskiej wiary, podlegli rzymskiemu Kościołowi, nie zaś schizmatycy lub inni niewierni.

(16). Wszystkie listy, jakie królestwu polskiemu i ziemiom litewskim, przed siedmiu lub ośmiu laty, oraz potem albo podczas koronacyi naszej nadaliśmy, brzmieniem niniejszego potwierdzamy, pochwalamy i moc wieczną im nadajemy, uważając takowe za wpisane do obecnego przywileju.²⁾

(17). W szczególności to jeszcze dodajemy, iż rzeczeni panowie i szlachta królestwa polskiego i ziem litewskich będą odprawiali sejmy i zjazdy, kiedy tego będzie potrzeba, w Lublinie albo w Parczowie lub w innych miejscach dogod-

¹⁾ Patrz akty unii 1401 r.

²⁾ Nazajutrz po koronacyi, 18 lutego 1386 r., wydał król Władysław przywilej wolności szlachcie polskiej (Jus pol. 189. — K. dyp. Wielkopol. III. 1843). — O przywileju dla Litwy, wydanym 20 lutego 1387 r., mówiliśmy wyżej. — O przywilejach ziemskich z r. 1405 lub 1406 nie wiemy.

(18). Praeterea nos Alexander alias Withowdus, de consensu serenissimi principis domini Wladislai regis Poloniae, fratri nostri charissimi, eligimus ad arma et clenodia nobilium regni Poloniae terrarum nostrarum Litvaniae nobiles infra scriptos, quos ipsi regni Poloniae nobiles, simul cum omnibus, qui ex eorum stirpe originem suam ducunt, ad fraternitatis et ad consanguinitatis consortia receperunt. Et primo Lelywa nobiles Monywid palatinum vlnensem, item Zadora — Jawnum palatinum trocensem, Rawa — Minigal castellanum vlnensem, Lyszy — Sunigal castellanum trocensem, Jastrzambczy seu Lazanky alias Bolesty, Nagora vocati — Nemir, Tramby Hosticonem, Topory Butrim; item Labancz alias Skrzinszczy Golygunth, Poraye Nicolaum Bilimin, Dambno Korewam, Odrowasz Wyssegerth, Wadwycz Petrum Mondigerth, Drya Nicolaum Thawtigerd, Habdanyecz Jahannem Gastoldi, Polukoza Wolczkonem Culwa, Gryfones Buthowdum, Szreniawa Jadath, Pobodze Kalonem, Grzymala Johannem Rymowidowycz, Zaramba Gyneth Konczewicz, Pyrschala Dawkxa, Nowyna Nicolaum Boynar, Dzaloscha Wolczkonem Rokuthowicz, Kopacz Gethowth, Rola Dangyel, Srokomla Jacobum Myngyel, Cattus

nych, za zgodą i wolą naszą, dla potrzeb i pożytku tegoż królestwa polskiego i ziem litewskich.

(18). My, Aleksander czyli Witold, za zgodą najjaśniejszego pana Władysława, króla polskiego, brata naszego najmilszego, wybieramy do herbów i klejnotów szlachty polskiej niżej wymienioną szlachtę ziem naszych litewskich, którą szlachta polska, razem ze wszystkimi, którzy z ich rodu pochodzą, do wspólnego braterstwa i powinowactwa przyjęła. A naprzód szlachta herbu Leliwa przyjęła Moniwida wojewodę wileńskiego, Zadora — Jawna wojewodę trockiego, Jastrzębiec czyli Łazanki albo Bolesty, zwane Nagora — Niemira; Trąbki Hostyka, Topory Butryma, Łabędź czyli Skrzyńscy Goligunta, Poraje Mikołaja Bylimina, Dębno Korejwę, Odroważ Wyszegierda, Wadwicz Piotra Mondigierda, Dryja Mikołaja Tawtigierda, Habdaniec Jana Gasztolda, Półkoza Wołczka Kulwę, Gryfy Butowta, Szreniawa Jadata, Pobodzy Kalona, Grzymala Jana Rymowidowicza, Zaremba Ginejta Koncewicza, Pierzchała Daukszę, Nowina Mikołaja Bojnara, Działosza Wołczka Rokutowi-

marinus Woysznar Wilkolewycz, Powala Georgium Sangaw; item Pomyany Saka, Dolywa Naczkonem, Starza Twerbuth, Dolanga Monstwyld, Bogoria Stanislaum Wyssygin, Janina Woyszym Danyeykowicz, Bychawa Monstold, Swinka Andre-am Dewknethowycz, Kolda Minimud Sesnikowycz, Sulima Bodywyl; item Nalancz Koczanium, Lodza Mykusz, Gyelithowye Gerdud, Korczakowye Czuppam, Byala Woydilonem Kuszolowycz, Wanzik Koczanium Sukkowycz, Czolek Johannem Ewild, Godzamba Stanislaum Buthowthowycz, Osmorog alias Gerald Surgutes de Reschkyny etc. Quibus quidem armis, clenodiis et proclamationibus praedicti nobiles, proceres et boyari terrarum Litvaniae exnunc et inantea perpetuis temporibus ubilibet gaudeant, potiantur, prout ipsis praefati nobiles regni Poloniae uti frui consueverunt et potiri.

Ut autem corroborationis et cautelae uberioris omnia praemissa accipiant firmitatem, praesentes fecimus sigillorum nostorum munimine roborare. Praesentibus et consentientibus ac ratum habentibus reverendis in Christo patribus dominis Nicolao Gneznensi archiepiscopo, Alberto Jastrzamyecz cracoviensis, Johanne wladislaviensis, Petro poznaniensis, Jacobo

cza, Kopacz Getowta, Rola Dangela, Syrokomla Jakóba Mingajła, Kot morski Wojsznara Wilkolewicza, Powala Jerzego Sangawa, Pomian Saka, Doliwa Naczka, Starza Twerbutha, Dołęga Mostwilda, Bogorja Stanisława Wyszygina, Janina Wojszyma Danejkowicza, Bychawa Monstolda, Swinka Andrzeja Dewknetowicza, Kolda Minimunda Sesnikowicza, Sulima Bodywiła, Nałęcz Koczana, Łodzia Mikusza, Jelitowie Gierbuda, Korczak Czupę, Biała Wojdyła Kuszałowicza, Węzyk Koczana Sukowicza, Ciołek Jana Ejwilda, Godziemba Stanisława Butowtowicza, Osmorog czyli Gerałt Syruciów z Reszkini i t. d. Tych zaś herbów, klejnotów, zawołań wymienieni szlachta, wielmoże i bojarowie ziem litewskich, odtąd na przyszłość, na wieczne czasy, wszędzie mają używać i posiadać, jak zwykła ich używać i posiadać szlachta królestwa polskiego.

Aby zaś wszystko powyższe większą moc powzięło, kazaliśmy niniejsze pismo pieczęciami naszymi utwierdzić. Obecnymi byli, zgodzili się i pochwalili powyższe: najczcigodniejszy w Chrystusie ojcowie Mikołaj gnieźnieński arcybiskup, bisku-

plocensis, Nicolao vilnensis, Johanne electo leopoliensis metropolis, Mathia przemysliensis, Michaele kyoviensis, Georgio wladomiriensis, Sbigneo camenecensis electo, ecclesiarum episcopis, chelmensi ot ceretensi¹⁾ ecclesiis vacantibus; nec non magnificis, validis et strenuis Cristino cracoviensi castellano, Johanne de Tarnow cracoviensi, Nicolao de Michalow sandomiriensi, Sandivogio de Ostrorog poznaniensi, Mathia de Wanschosche calissiensis, Jacobo de Konyeczpolye siradiensi, Johanne Ligansa lanciciensis, Mathia de Labyschyn brestensis, Janussio de Koszczyelec gniewkoviensis, palatinis; Michaele de Bogumilowicze sandomiriensi, Johanne de Szczekoczyno lublinski, Dobeslao de Oleschnicza woyniciensis, Floriano de Korytnicza visliciensis, Christino de Kozyeglowy sandecensis, Martino de Krolikowo gneznensi, Clemente de Mokrsko radomiensi, Domaratho de Kobylany byeczensis, Moscicio de Stassow poznaniensi, Janussio de Thuliszowo calissiensis, Martino de Kalinowo siradiensi, Petro de Wloszczowa dobrinensi, Alberto de Kosczyk brzestensi, Johanne de Lankoschin lanciciensis, Cristino kru-

pi: Wojciech Jastrzębiec krakowski, Jan wladyslawski, Piotr poznański, Jakób plocki, Mikołaj wileński, Jan elekt metropolitany lwowski, Maciej przemyski, Michał kijowski, Grzegorz wladzimierski, Zbigniew elekt kamieniecki, gdy chełmski i serecki¹⁾ kościoły wakowały; oraz wielmożni: Krystyn kasztelan krakowski, Jan z Tarnowa krakowski, Mikołaj z Michałowa sandomierski, Sędziwoj z Ostroroga poznański, Maciej z Wąsoszy kaliski, Jakób z Koniecpola sieradzki, Jan Ligeza łączycycki, Maciej z Łabiszyna brzeski, Janusz z Kościelca gniewkowski, wojewodowie; Michał z Bogumiłowic sandomierski, Jan ze Szczekocina lubelski, Dobiesław z Oleśnicy wojnicki, Florjan z Korytnicy wiślicki, Krystyn z Koziegłowy sandecki, Marcin z Królikowa gnieźnieński, Klemens z Mokrska radomski, Domarat z Kobylan biecki, Mścich ze Staszowa poznański, Janusz z Tuliszowa kaliski, Marcin z Kalinowa sieradzki, Piotr z Włoszczowy dobrzyński, Wojciech z Kościoła brzeski,

¹⁾ W niektórych tekstach (Zb. praw lit., Łaski, Długosz) jest ceretensis, w innych (Vol. leg. i t. d.) ceteris. Serecka dycecyza (w Mołdawii) właściwie do Polski nie należała, chociaż biskup serecki był sufraganiem krakowskiego.

schwicensi, Johanne de Laczuchow zawichostensi, Martino de Lubnycza brzezinensi, Stanislaw Gamrath polanecensi, Johanne de Bogumilowicze czechowiensi, Mathia Koth naklensi, Grothone de Jankowicze malogostensi, Iwano do Obichow szremensi, Janussio Furman myedzirzecensi, castellanis; Sbigneo de Brzezie regni Poloniae marsalco, Petro Szafranyecz succamerario, Martino de Wrocimowicze vexillifero, cracoviensibus, Paulo de Bogumilowicze cracoviensi, Nicolao de Strzelcze sandomiriensi, Nicolao de Czarnkow poznaniensi, Jaxa calissiensis, Andrea de Ludbrancz cuyaviensi, Petro de Widawa siradiensi, Nicolao de Suchodol lublinensi, Petro de Thur lanciciensis, judicibus. Actum in oppido Hrodlo circa flumen Bug, in parlamento seu congregatione generali, die secundo mensis Octobris, sub anno Domini millesimo quadringentesimo tredecimo. — Datum per manus reverendi in Christo patris, domini Alberti episcopi cracoviensis, regni Poloniae supremi cancellarii, nobis sincere dilecti. Scriptum vero per manus Czolkonis, canonici sandomiriensis, secreti nostri notarii.

Jan z Łąkoszyna łączycki, Krystyn kruszwicki, Jan z Łazuchowa zawichoski, Marcin z Łubnicy brzeziński, Stanisław Gamrat połaniecki, Jan z Bogumiłowiczechowski, Maciej Kot nakielski, Grot z Jankowic małogoski, Iwan z Obichowa szremski, Janusz Furman międzyrzecki, kasztelanowie; Zbigniew z Brzezia, królestwa polskiego marszałek, Piotr Szafraniec podkomorzy, Marcin z Wrocimowic chorąży krakowscy; Paweł z Bogumiłowic krakowski, Mikołaj ze Strzelca sandomierski, Mikołaj z Czarnkowa poznański, Jaksa kaliski, Andrzej z Lubrańca kujawski, Piotr z Widawy sieradzki, Mikołaj z Suchodoła lubelski, Piotr z Tur łączycki, sędziowie. — Działo się w mieście Horodle nad rzeką Bugiem, na sejmie walnym, w dzień 2-go października roku pańskiego 1413-go. — Dan przez ręce najczcigodniejszego w Chrystusie ojca księdza Wojciecha, biskupa krakowskiego, najwyższego królestwa polskiego kanclerza, nam szczerze miłego. Pisaną ręką Ciołka, kanonika sandomierskiego, sekretarza naszego.

2. *Akt panów litewskich.* ¹⁾

In nomine Domini, amen. Ad perpetuam rei memoriam. Sator rerum omnium, cujus oculus penetrat universa et scientia nunquam extinguitur in rebus humanis, quas oblivionis caducis momentis constat subjacere, ut memoria earum remaneat, apices literarum alti consilii providentia ordinavit, quarum praesidio rerum ordinationes, pacta et tractatus conservantur. Proinde nos, Moniwitus palatinus vilmensis, Javnis palatinus trocensis, Mingal vilmensis, Sunigal trocensis, castellani; Niemir, Ostyk, Butrim, Gologunt, Nicolaus Bilimin, Korewa, Wiszygerd, Petrus Montigerd, Nicolaus Tawtigerd, Joannes Gastowd, Wolczko Culwa, Butowdus, Jadat, Kalo, Joannes Rimowidowicz, Gineth Konczewicz, Dawxa, Nicolaus Boynar, Wolczko Rokutowicz, Getowt, Danguel, Jacobus Mingel, Voysnar Vilkolewicz, Gregorius Sangaw, Sak, Naczko, Twerbut, Monstwild, Stanislaus Wyszygin, Voyszym Danejko-

W imię pańskie, amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. — Stwórca wszechrzeczy, którego oko wszystko przenika a którego wiadomość rzeczy ludzkich, podległych zapomnieniu, nie wygasa, ustanowił w opatrności swej, ażeby pamięć tych rzeczy pozostała, pismo, za którego sprawą wszelkie ustawy i umowy bywają zachowane. Przeto my, Moniwit wojewoda wileński, Jawno wojewoda trocki, Minigał kasztelan wileński, Sunigał kasztelan trocki, Niemir, Ostyk, Butrym, Gologund, Mikołaj Bilimin, Korewa, Wyszegerd, Piotr Mondigierd, Mikołaj Tawtigerd, Jan Gastold, Wołczko Kulwa, Butowt, Jadat, Kalon, Jan Rymowidowicz, Ginet Koncewicz, Dauksza, Mikołaj Bojnar, Wołczko Rokutowicz, Jakób Mingel, Wojsznar Wilkolowicz, Jerzy Sangaw, Sak, Naczko, Twerbut, Mostwild, Stanisław Wyszygin, Wojszyn Daniejkowicz, Monstold, Andrzej Dewknetowicz, Munimund z Sesnিকowicz, Bodziwil, Koczan,

¹⁾ Oryginału nie mamy.—Tekst łaciński w dokumencie panów litewskich 20 lipca 1499 r. w Vol. leg. I. 282.—Łaski 130.—Przyłuski 694.—Januszowski 756.—Zbiór praw lit. 20. — Plater: Zbiór Pamiętn. I. 1.—Po polsku: Herbert 667.—Sarnicki 998.—Januszowski 756.—Po francusku w „Documents“ str. 31.

wicz, Monstold, Andreas Dewknetowicz, Minimunt Sesnikowicz, Bodwil, Koczanus, Mikusz, Gerdud, Czuppa, Woydyło Kuszolowicz, Koczanus Sukowicz, Johannes Eywild, Stanislaus Buthowthowicz, Surgutes de Reszkyni etc. — significamus tenore praesentium quibus expedit universis, praesentibus et futuris, praesentiam notitiam habituris, — quia serenissimorum principum dominorum Vladislai, regis Poloniae etc., et Alexandri alias Witowdi, magni ducis Litvaniae, dominorum nostrorum gratiosissimorum, concessione et indulto, arma, quibus uti insolitum fuit nobis, contraria consuetudine obsistentes, ad insigniendum nominis nobilitatis nostrae titulum, a baronibus, nobilibus et proceribus, quae suis ordine geniturae contraxerunt, recipimus et ad gratias, libertates et immunitates, privilegia, exemptiones et multa alia beneficia et praerogativas, quae nobis per dictos dominos gratiosos, Wladislaum, regem Poloniae, et Alexandrum, magnum ducem Litvaniae, munifica sunt concessa largitione et literarum patrocinio munita, interventu ipsorum et studio, promoti extitimus et provecti, promiseruntque suis patentibus literis, adhuc qua poterint diligentia, bonum, commodum et profectum status nostri et ho-

Mikusz, Gerdud, Czuppa, Wojdyło Kuszolowicz, Koczan Sakuwicz, Jan Ejiwild, Stanisław Butowtowicz, Syruć z Reszkini i inni, oznajmujemy brzmieniem niniejszego wszystkim, komu wiedzieć należy, obecnym i przyszłym, do których wiadomości to dojdzie: — Ze zgodą i zezwoleniem najjaśniejszych książąt panów, Władysława, króla polskiego i t. d., i Aleksandra czyli Witolda, w. księcia litewskiego, panów naszych najłaskawszych, otrzymaliśmy od panów i szlachty polskiej dla oznaczenia nazwy szlachectwa naszego, herby, których użytek był nam nieznany, bo nie leżał w obyczaju naszym, a które oni od przodków swoich mają; za ich też pośrednictwem i staraniem zostaliśmy przypuszczeni do łask, wolności i swobód, a przywilejami i wielu innemi dobrodziejstw i prerogatywami, które nam łaskawi panowie, Władysław król polski i Aleksander w. książę litewski, szczodrobliwie nadali i listami utwierdzili, podwyższeni i podniesieni; oni zaś obiecali listami swojemi, że, o ile będą mogli, pomogą nam w pomnożeniu pożytku i dobra naszego, stanu i czci naszej, i nigdy nas w przeciwnościach

noris ubilibet promovere et nunquam in adversitatibus nostris et necessitatibus nos deserere, sed semper contra omnium inimicorum nostrorum insidias et insultus auxiliis, consiliis et favoribus suis prosequi et juvare; horum intuitu, volentes tot beneficiorum merita compensare et ipsis dignas vices pro eis impendere, ne disparitatis in nobis aut ingratitude contagia et inaequalitas literarum cernerentur vindicare, sed ut semper unanimis identitas inter nos remaneat et voluntas animorum, sicut idem cultus et religio fidei observantur, —

universaliter universi et singulariter singuli, nostris nominibus, ac vice omnium nobilium, bojarorum, procerum et incolarum terrarum Litvaniae, bona fide in verbo nostro constanti et fideli, omni dolo, fraude et colore amputatis et remotis, promittimus, pollicemur, vovemus, spondemus et juramenti nostri ministerio strictius nos obligamus, nunquam praefatos praelatos, barones, nobiles et proceres regni et ipsum regnum Poloniae praedictum in omnibus eorum necessitatibus et adversitatibus deserere, sed semper ipsis contra omnium inimicorum eorum insidias et insultus consilia, auxilia et favores fideliter ministrare; et nulli lites, bella aut guerras prae-

naszych i potrzebach nie opuszczą, lecz zawsze przeciwko wszystkiemu zasadzkom i zamachom nieprzyjaciół naszych pomocą, radą i życzliwością wspierać nas będą; zważywszy to wszystko, a chcąc za tyle dobrodziejstw się wywdzięczyc, i im godnie na takowe odpowiedzieć, aby się nie zdawało, że zarażeni jesteśmy niewdzięcznością i że jest jakaś różnica w naszych listownych zobowiązaniach, lecz ażeby zawsze była pomiędzy nami jedna myśl i jedna wola, tak jak wyznajemy jeden obrządek i jedną wiarę, —

wszyscy razem i każdy z nas pojedynczo, w imieniu własnem i za wszystką szlachtę, wszystkich bojarów, wielmożów i mieszkańców ziem litewskich, z dobrą wiarą w nasze słowo stałe i wierne, odrzuciwszy wszelki fałsz i zdradę, obiecujemy, przyrzekamy i złożeniem przysięgi ściśle się zobowiązujemy, nigdy rzezonych prałatów, panów, szlachty i wielmożów królestwa i samego królestwa polskiego w żadnych potrzebach i przeciwnościach nie opuszczać, lecz zawsze przeciwko wszystkiemu nieprzyjaciołom, zasadzkom i napadom radę, pomoc i życz-

ter scitum et voluntatem et consensum, consilium et requisitionem ipsorum et eorum successorum, indicere, facere vel movere; praefatosque dominos, Wladislaum, regem Poloniae, et Alexandrum alias Witowdum, magnum ducem Litvaniae, et eorum successores, reges Poloniae et duces magnos Litvaniae, nullis temporibus deserere quoquo modo, sed semper ipsis sine dolo et fraude fideliter adhaerere omni consilio, auxilio et favore.

Praeterea promittimus, prout supra, quod defuncto praefato domino Witowdo, magno duce Litvaniae, nunquam eligemus, assumemus et recipiemus in magnum ducem Litvaniae vel dominum nisi quem praefatus dominus Wladislaus rex, si vita potietur longiore, vel ejus successores et praelati, barones, nobiles et proceres regni Poloniae duxerint eligendum, statuendum vel locandum; et vice versa praelati, barones et nobiles regni Poloniae, rege praefato, quod absit, sine liberis et successoribus legitimis decedente, sine scitu et consilio illustris domini Alexandri alias Witowdi, magni ducis Litvaniae, si superstes remanserit, et nostro, eligere non debebunt.

Ut autem corroborationis et cautelae uberioris omnia

liwość im okazywać; z nikim sporów, wojen i walk, bez wiedzy i woli, bez zgody, rady albo żądania ich lub ich potomków, nie zaczynać; wspomnianych zaś panów, Władysława, króla polskiego, i Aleksandra czyli Witolda, w. księcia litewskiego, i ich następców królów polskich i w. książąt litewskich, nigdy w żaden sposób nie opuszczać, lecz zawsze przy nich, bez obłudy i zdrady, stać wszelką radą, pomocą i życzliwością.

Nadto, obiecujemy, jak wyżej, iż po zejściu rzeczzonego pana Witolda, w. księcia litewskiego, nie wybierzemy, nie wyniesiemy ani przyjmiemy na w. księcia litewskiego i pana nikogo, tylko tego, którego rzeczony pan Władysław król, jeżeli będzie dłużej żył, lub jego następcy, oraz prałaci, panowie, szlachta i wielmoże królestwa polskiego wybiorą lub postanowią; i nawzajem, gdyby król rzeczony, — czego oby nie było — zeszedł bez dzieci i prawnych potomków, prałaci, panowie i szlachta królestwa polskiego, bez wiedzy i woli Aleksandra czyli Witolda, w. księcia litewskiego, jeżeli w życiu pozostanie, oraz naszej, wybierać króla nie powinni.

praemissa accipiant firmitatem, fecimus sigillorum nostrorum munimine roborari. — Actum in oppido Hrodlo circa flumen Bug in parlamento seu congregatione generali, die secunda mensis octobris, anno D. 1413.

Aby zaś wszystko powyższe moc potwierdzenia i większej poręki otrzymało, kazaliśmy to przyłożeniem pieczęci naszych obwarować. — Działo się w mieście Horodle nad rzeką Bugiem, na sejmie wielkim, w dniu 2 października, roku p. 1413.

3. Akt panów polskich. ¹⁾

In nomine domini, amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quia constat nullum salutis recipere compendia, nisi misterio fulciatur caritatis, quae non agit perperam, sed fulgens propria bonitate, discordes conciliat, unit rixantes, mutat odia, rancores amputat et cunctis pacis praestat alimentum, dispersa colligit, collisa errigit, in plana aspera dirigit et prava in

W imię pańskie, amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę Wiadomo wszystkim, że nie dostąpi łaski zbawienia, kto nie będzie wspierany tajemnicą miłości, która nie działa opacznie, która promienieje własną dobrocią, zwaśnionych godzi, pokłóconych łączy, odmienia nienawiście, uśmierza gniewy i daje wszystkim pokarm pokoju, rozproszone zbiera,

¹⁾ Kod. dypl. pol. I. 162. — Z oryginału pergaminowego w archiwum Radziwiłłów; akt ma przywieszonych 46 pieczęci średniej wielkości, z herbami, o których w akcie jest mowa.

directa convertit, et virtutes omnibus succurrit, nullum ledit, diligit universa, et si quis sub ejus confugierit brachia, securitatem inveniet, nec insultus cujuspiam formidabit. Per hanc leges conduntur, regna reguntur, urbes ordinantur et status rei publicae optimo fine perficitur; in cunctis virtutibus praestantior commendatur; quam si quis contempserit, omnis boni expers erit. Proinde nos, praelati, barones, nobiles et proceres regni Poloniae universaliter universi et singulariter singuli, significamus quibus expedit universis, praesentibus et futuris, praesentium notitiam habituris —

Quomodo, ut sub umbra alarum caritatis quiescamus, et ubi manet, devotis desideriis aspiremus, domos, genelogias, stirpes nostras, armaque et clenodia nostra cum nobilibus, boyaris terrarum Litvaniae, quibus suffragiis nostris libertatum, immunitatum, privilegiorum, exemptionum et gratiarum beneficia a serenissimo principe domino Wladislauo, Dei gratia regi Poloniae etc., et illustri principe domino Alexandro alias Wythowdo, magno duce Litvaniae, sunt concessa et robore litterarum efficaci roborata et confirmata, conjunximus, univimus et tenore praesentium conjungimus, componimus, coadunamus

znękanie krzepi, nierówne gładzi, krzywe prostuje, wszystkie cnoty wspomaga, a żadnej nie szkodzi, miłuje wszystko i, jeśli kto pod jej skrzydła się schroni, znajdzie bezpieczeństwo i nie będzie się obawiał znikąd napadu; przez nią prawa się tworzą, królestwa rządzą, miasta porządkują i stan rzeczypospolitej do najlepszego końca dochodzi; ona się we wszystkich cnotach wybornie mieści, a kto nią pogardzi, ten wszystko utraci. Przeto my, prałaci, panowie, szlachta i wielmoże królestwa polskiego, wszyscy razem i każdy oddzielnie, oznajmujemy wszystkim, komu wiedzieć należy, obecnym i przysłym, którzy o niniejszem wiedzieć będą:

Ponieważ dążymy pobożnem życzeniem do tego, abyśmy spoczęli pod skrzydłami niezmiennej miłości, przeto złączyliśmy, zjednoczyli i brzmieniem niniejszego łączymy, równamy i jednoczymy domy i rody nasze, herby i klejnoty nasze ze szlachtą i bojarami ziem litewskich, którym były nadane, a pismem potwierdzone i umocnione, za naszym wstawiennictwem, wolności, przywileje, ekzempcye i łaski przez najjaś-

et conformamus: ut exnunc et perpetuis temporibus duraturis, armis et clenodiis ac proclamationibus nostris, quas a parentibus et praecedentibus nostris contraximus, in vim verae caritatis et fraternae unionis, valeant utifruī, gaudere et potiri, ac si ipsa a suis progenitoribus ordine geniturae suscepissent. Uniat eos nobis caritas, pares efficiat, quos religionis cultus, jurium et gratiarum idemnitās sociavit.

Promittentes bona fide, verbo nostro constanti et fideli, sub honore et onere juramenti praestiti, nunquam ipsos in omnibus adversitatibus et necessitatibus eorum deserere, sed semper contra omnium inimicorum ipsorum insidias ipsis nostra praebere consilia, auxilia et favores, et apud praedictos dominos nostros gratiosos, Wladislaum, regem Poloniae, et Alexandrum, ducem magnum Litvaniae, et eorum successores omni posse et fideli diligentia permovere, ut munificentiarum suarum dexteram in eos extendant, et profectus ipsorum non desistant procurare, ac piis eos favoribus gratiarum confovere. Quod et quae ipsi praefati nobiles et proceres terrarum Litvaniae, pari vicissitudine sub fide, honore in verbo fideli et onere praestiti juramenti, facere nobis teneantur.

niejszego pana Władysława, z bożej łaski króla polskiego i t. d. i księcia pana Aleksandra czyli Witolda, wielkiego księcia litewskiego. Z rzeczywistej miłości i braterskiego zjednoczenia dajemy im nasze herby, klejnoty i zawolania, któreśmy od rodziców i przodków naszych otrzymali, aby odtąd i na wieczne czasy mieli oni moc używania, korzystania z nich i posiadania, tak jakoby je od swoich przodków porządkiem urodzenia otrzymali. Niech jednoczy z nami miłość, niech uczyni równymi nam tych, których połączyła wspólność wiary, praw i przywilejów.

Obiecujemy w dobrej wierze, słowem naszym stałem i wiernem, pod czią i przysięgą, nigdy ich, w żadnych przeciwnościach i potrzebach, nie opuszczać; lecz zawsze, przeciwko wszystkim zasadzkom ich nieprzyjaciół, udzielać rady i pomocy; przed wspomnianymi zaś panami naszymi łaskawymi, Władysławem królem polskim i Aleksandrem wielkim księciem litewskim, i ich następcami, wszelką możnością i pilnością przyczyniać się, aby prawicę swej hojności dla nich

Hoc non obmisso, quod praelati, barones et nobiles terrarum Litvaniae nullas guerras alicui, absque requisitione et consilio nostris et nostrorum successorum, movebunt; nosque, praelati, barones et nobiles regni Poloniae, absque requisitione et consilio, similes guerras nulli movebimus, baronum et nobilium terrarum Litvaniae praedictorum.

Et insuper jam dicti barones et nobiles terrarum Litvaniae praedictarum cum eorum haeredibus et successoribus legitimis, praenominatos serenissimos principes et dominos nostros gratiosos Wladislaum, regem Poloniae, et Alexandrum, magnum ducem Litvaniae, et eorum successores legitimos, reges Poloniae et duces Litvaniae magnos, quoad vixerint nunquam imperpetuum debent deserere quoque modo, sed potius ipsi sub fide et honore ac praestiti juramenti onere, fideliter adhaerebunt favoribus, obedientia, auxiliis et consiliis quibuscunque.

Ut autem unusquisque suae domui mancipetur, et domorum discretio et armorum distinctio clarius in singulis cogno-

otworzyli, nie przestawali mieć starania o ich pożytek i zasilali ich uprzejmymi względami łask swoich. To samo rzeczeni szlachta i wielmoże ziem litewskich jednakową wzajemnością pod wiarą i czcią, pod słowem wiernem i przysięgą, powinni i nam czynić.¹

Prałaci, panowie i szlachta ziem litewskich nie zaczęą żadnych z kimkolwiek bądź wojen bez zdania i rady naszej i naszych następców; my również, prałaci, panowie i szlachta królestwa polskiego, bez zdania i rady panów i szlachty ziem litewskich z nikim wojen nie rozpoczniemy.

Panowie i szlachta ziem litewskich, oraz ich dziedzice i prawni następcy, nigdy, dopóki żyć będą, nie powinni opuszczać najjaśniejszych a łaskawych panów naszych, Władysława, króla polskiego i Aleksandra, wielkiego księcia litewskiego i ich prawnych następców, królów polskich i wielkich książąt litewskich, lecz owszem, pod wiarą, czcią i przysięgą, będą wiernie stali przy nich z życzliwością, posłuszeństwem, ze wszelką pomocą i radą.

Aby zaś każdy z nich posiadał swój dom i tem wyraźniej były poznawane rozdzielność pojedynczych domów i różność

scatur, ne successu temporis hujus nostrae ordinationis series confundatur oblivione aliquali: primo domus, arma, stirps, clenodium, genelogia et proclamatio nobilium Lelywa cum domo et stirpe nobilis Monywid palatini vilnensis, item arma Zadora cum stirpe et genelogia Jawni palatini trocensis, item arma Rawa cum genelogia Minigail castellani vilnensis, item Lyssowe cum genelogia Sunygal castellani trocensis, item Jastrzambcz seu Lazanky alias Bolesty, Nagora vocati, cum Nemyr capitaneo polocensi, item Tramby cum Hostykone, Thopori cum Butrymo, item Labancz alias Skrzynszy cum Goligunt, Poraye cum Nicolao Bylymyn, item Dambno cum Albracht Korewa de Sowgodsko, Odrowansz cum Wyssegierd, item Wadwycz cum Petro Mondigerd; Drya cum Nicolao Tawtigerd, Hawdanez cum Johanne Gastoldi, Polukosza cum Wolczkone Culwa, Griffones cum Butowdo, Srzenyawa cum Jadath; item Pobodze cum Kalone, item Grzymala cum Johanne Rymowidowicz, item Zaramba cum Gyneth Konczewicz, item Pierzchala cum Dawksth, item Nowyna cum Nicolao Boynar, item Dzaloscha cum Wolczkone Rokuthowicz, item Kopacz cum Gethowoth, item Rola cum Dangel, item Srokomla cum Jacobo My-

herbów, aby to ustanowienie nasze z biegiem czasu przez zapomnienie nie zaginęło, oznajmujemy, że braterskim sojuszem na wieczne czasy połączone są, sprzymierzone, zjednoczone, na własność oddane i związane: — naprzód, dom, herb, ród, klejnot i zawołanie szlchetnych Leliwa z domem i rodem szlchetnego Moniwida wojewody wileńskiego; następnie — herb Zadora z rodem Jawny wojewody trockiego, herb Rawa z rodem Minigajła kasztelana wileńskiego, Lisy z Sunigajłem kasztelanem trockim, Jastrzębcy czyli Łazanki albo Bolesty, zwane Nagory, z Niemirą starostą połockim, Trąby z Hostykem, Topory z Butrymem, Łabędź czyli Skrzyński z Goliguntem, Poraje z Mikołajem Byliminem, Dębno z Wojciechem Korewą z Szawgocka, Odrowąż z Wyszegierdem, Wadwicz z Piotrem Mondigierdem, Drya z Mikołajem Tawtigerdem, Habdaniec z Janem Gasztoldowym, Połukoza z Wolczkiem Kulwą, Gryfy z Butowdem, Szreniawa z Jadatem, Pobodze z Kalonem, Grzymala z Janem Rymowidowiczem, Zaramba z Ginetem Konczewiczem, Pierzchala z Daukszą, Nowina z Mikołajem Bojnarem,

nigel, item Cathus marinus cum Woysnar Wylkolewicz, item Powala cum Georgio Sangabo, item Pomyan cum Saka, item Dolywa cum Naczkone, item Starza cum Twerbut, item Dolanga cum Monstiwyl, item Bogurya cum Stanislaio Wyssygyn, item Janyna cum Woysym Daneykowicz, item Bychawa cum Monstold, item Swynky cum Andrea Dowknohowicz, item Kolda cum Mynimund Sossnykowicz, item Sulyma cum Bodywil, item Nalancz cum Koczan, item Lodzia cum Myczusch, item Belythowie cum Gerdud, item Korczakowie cum Czupam, item Byala cum Woydylone Kussulowicz, item Wanszik cum Koczano Succowicz, item Czolek cum Johaane Ewild, item Godzamba cum Stanislaio Buthowthowicz, item Osmorog alias Geralth cum Surguthe de Reskum, perpetuis temporibus, fraterno foedere sunt conjuncti, confoederati, adunati, complicati, mancipati et connexi. Quibus quidem armis, clenodiis et proclamationibus ipsis, simul cum omnibus, qui ex eorum generibus legitime descenderunt, catholici tantum, ubilibet gaudere, utifrui liceat et potiri, ac si ipsa a suis progenitoribus legitimis suscepissent.

Ut autem corroborationis cautelae uberioris omnia prae-

Działosza z Wołczkiem Rokutowiczem, Kopacz z Getowtem, Rola z Dangiелеm, Syrokomla z Jakóbeм Minigelem, Kot morski z Wojsznarem Wilkolewiczem, Powala z Jerzym Sangawą, Pomian z Sakiem, Doliwa z Naczkiem, Starza z Twerbutem, Dołęga z Montiwildem, Bogorja ze Stanisławem Wyszyginem, Janina z Wojszymem Danejkowiczem, Bychawa z Monstoldem, Swinki z Andrzejem Dowknotowiczem, Kolda z Mynimundem Sosznikowiczem, Sulima z Bodywilem, Nałęcz z Koczaniem, Łodzia z Mikuszem, Jelitowie z Gierdudem, Korczakowie z Czupą, Biała z Wojdyłą Kuszulowiczem, Węzyk z Koczaniem Sukowiczem, Ciołek z Janem Ejwildem, Godziemba ze Stanisławem Butowtowiczem, Osmoróg czyli Geralt z Syruciem z Reszkini. Niech będzie wolno używać i korzystać z tych herbów, klejnotów i zawołań wszystkim im, razem z tymi, którzy z ich rodu prawnie zstępować będą, katolickiej tylko wiary, tak jak by je od swoich prawnych przodków otrzymali.

Aby zaś wszystko powyższe większą trwałość i zabezpie-

missa accipiant firmitatem, praesentes fecimus sigillorum nostrorum, ex certa nostra scientia, munimine roborari. — Actum et datum in Hrodlo opido, in parlamento seu conventionione generali, die secunda mensis octobris, anno domini millesimo quadringentesimo tertio decimo.

czenie otrzymało, kazaliśmy, z jawnej wiadomości naszej, umocnić niniejsze naszymi pieczęciami. — Działo się i dan w mieście Horodle na sejmie wielkim, w dniu 2-go października roku pańskiego 1413-go.

IV.

Akt unii panów litewskich ¹⁾.

(Wilno, 24 lipca 1499 r.)

In nomine Domini, amen. — Ne gesta aetatis nostrae tempus et vetustas aboleret, inventum est, ut ad memoriam posteritatis literarum apicibus et testium annotatione deducantur. Proinde nos, praelati, barones et universitas terrigenarum magni ducatus Litvaniae, videlicet: Albertus vilnensis, Johannes luceoriensis, Martinus mednicensis, ecclesiarum Dei gratia episcopi; Nicolaus Radziwilowicz palatinus vilnensis et magni ducatus cancelarius, dux Alexander Jurgewicz de Holschan castellanus vilnensis et capitaneus grodnensis, Johannes Jurgewicz de Zabrzeze palatinus trocensis ac supre-

W imię pańskie, amen. Aby czas i starość nie zatarły dziejów wieku naszego, wynaleziono — podawać je pamięci potomków szeregiem głosek i wskazaniem świadków. Dla tego my, prałaci, panowie i ogół ziemian wielkiego księstwa litewskiego, mianowicie: z bożej łaski biskupi Wojciech wileński-go, Jan łuckiego, Marcin miednickiego kościołów, Mikołaj Radziwiłłowicz wojewoda wileński i w. księstwa kanclerz, książę Aleksander Jurjewicz z Holszan kasztelan wileński

¹⁾ Oryginału nie mamy. — Łaski 130. — Przyłuski 693. — Januszowski 755. 758. 759. — Vol. leg. I. 281. — Zbiór praw lit. 72. — Po polsku: Herburt 666. — Sarnicki 997. — Januszowski 755. 758. 759. — Po francusku w „Documents“ str. 29 i 35.

mus magni ducatus marsalcus, Stanislaus Janowicz castellanus trocensis et capitaneus terrae Samogitarum, Gregorius Paczowicz polocensis, Gregorius Oscikowicz curiae marsalcus et in Merez, Nicolaus Nicolai Radziwiłłowicz pincerna ducalis et in Bielsko, Jacobus Dowoynowicz drohicensis, Stanislaus Potraskowicz lidensis, Johannes Litaor nowogrodensis, Stanislaus Michaelis Potkowicz brestensis, Albertus Janowicz vexillifer et caunensis, Nekrasch Wołodkowicz in Belzica, Petrus Radziwiłłowicz succamerarius et in Eixiski, Niemira Grzymalicz melnicensis, Nicolaus Jundyłowicz in Dubicza, Georgius Montoutowicz, Alexander Montigerdowicz, capitanei, marsalci et tenutarii, — significamus tenore praesentium quibus expedit universis:

quomodo licet uniones et foedera inter haec dominia, videlicet regnum Poloniae et magnum ducatum Litvaniae, terrasque eisdem subjectas, a temporibus longe retroactis, sub rege Poloniae Vladislao alias Jagello et sub magno duce Litvaniae Alexandro alias Witowdo, inita et constituta, hucusque inviolata serventur; postquam vero serenissimi principes, domini nostri gloriosissimi, super ipsa dominia, in regem Poloniae

i starosta grodzieński, Jan Jurjewicz z Zabrzezia wojewoda trocki i w. księstwa marszałek wielki, Stanisław Janowicz kasztelan trocki i starosta ziemi żmudzkiej; starostowie, marszałkowie i dzierżawcy Grzegorz Pacowicz połocki, Grzegorz Ościkowicz marszałek nadworny i na Merezcu, Mikołaj Mikołajów Radziwiłłowicz podczaszy książęcy i na Bielsku, Jakób Dowojnowicz drohicki, Stanisław Potraszkowicz lidzki, Jan Litawor nowogrodzki, Stanisław Michałów Potkowicz brzeski, Wojciech Janowicz chorąży i kowieński, Niekrasz Wołodkowicz na Bełżycy, Piotr Radziwiłłowicz podkomorzy i na Ejkszyszkach, Niemira Grzymalicz mielnicki, Mikołaj Jundyłowicz na Dubiczy, Grzegorz Montowtowicz, Aleksander Montigerdowicz, — oznajmujemy brzmieniem niniejszego wszystkim, komu należy:

aczkolwiek postanowione od czasów bardzo dawnych, za króla polskiego Władysława czyli Jagiełły i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra czyli Witolda, zjednoczenia i przymierza tych dwojga państw, t. j. królestwa polskiego i w. księstwa litewskiego, z ziemiami im podległymi, dotąd są nie-

serenissimus dominus Johannes Albertus, in magnum vero ducem Litvaniae serenissimus dominus Alexander, domini nostri gratiosissimi, divina dispositione assumpti sunt, placuit praelatis, baronibus et nobilibus regni Poloniae, fratribus nostris, similiter ipsi nobiles jam de facto fecerunt, ut per nostras novas literas inscriptiones antecessorum nostrorum super hujusmodi foederibus confirmaremus; quarum quidem literarum verbum de verbo tenor sequitur et est talis ¹⁾:

Proinde nos, praelati, barones, proceres et nobiles magni ducatus Litvaniae praefati, providentes, quia vetustate temporum multa in ambiguitatem veniunt, per quam ne quid incommodi eveniat, dignum censuimus providere; volentes igitur, ne articulus de electione serenissimorum dominorum nostrorum, tam regis Poloniae quam magni ducis Litvaniae, in praeinsertis literis brevitate verborum contextus, aliquid ambiguitatis imposterum inducat, cupientesque praelatos, barones et proceres regni Poloniae in ipso articulo electionis pares nobis,

zgwalcenie zachowywane; to jednakże, gdy najjaśniejsi książęta, panowie nasi przesławni a najłaskawszi, z boskiego przejrzenia, dostąpili-najjaśniejszy Jan Olbracht królestwo polskie, zaś najjaśniejszy Aleksander wielkie księstwo litewskie, podobało się praelatom, panom i szlachcie królestwa polskiego, braciom naszym, abyśmy nowemi listami naszymi — jak to sami oni już uczynili— zapisy przodków naszych o tych przymierzach potwierdzili; których to zapisów słowo do słowa brzmienie jest następujące ¹⁾:

Przeto my, przerweczeni praelaci, panowie, wielmoże i szlachta w. księstwa litewskiego, wiedząc, iż dawnością czasu dużo rzeczy przychodzi w wątpliwość, rozumieliśmy za przystojne zapobiedz, aby przez to jaka niedogodność nie nastąpiła; chcąc zaś, aby artykuł o elekcyi najjaśniejszych panów naszych, tak królów polskich jak wielkich książąt litewskich, zawarty w krótkich słowach w liście powyżej wpisanym, żadnej wątpliwości na przyszłość nie spowodował, oraz pragnąc praelatów, panów i wielmożów królestwa polskiego równymi

¹⁾ Następuje inserowany dosłownie akt panów litewskich, wydany na sejmie horodelskim 2 października 1413 r. (Patrz str. 193).

ut dictum est, efficere, adjicentes declaramus, — quod defuncto magno duce Litvaniae, sine scitu et consilio praelatorum et baronum, procerum et nobilium regni Poloniae, fratrum nostrorum, ad electionem magni ducis novi non procedemus, sed cum ipsis pariter, si vocati tempore congruo venire voluerint, magnum ducem et dominum eligemus. — Pariformiter, defuncto rege Poloniae, praefati praelati et barones regni Poloniae, sine scitu et consilio praelatorum et baronum magni ducatus Litvaniae, ad electionem novi regis non procedant, sed pariter cum praelatis et baronibus magni ducatus Litvaniae, si vocati tempore congruo venire voluerint, regem et dominum eligent.

Quibus ita, ut praemittitur, stantibus et in posterum observandis, de certa scientia omnium aliorum praelatorum, baronum, procerum et nobilium magni ducatus Litvaniae, fratrum nostrorum, inscriptionem praeinsertam praedecessorum nostrorum suscipimus, ratificamus et confirmamus per praesentes, obligantes se nostris nominibus ac vice omnium praelatorum, baronum, procerum et nobilium magni ducatus Litvaniae, bona fide, in verbo nostro constanti et fideli, omni

co do tego artykułu o elekcyi, jak powiedziano, nam uczynić, dodatkowo oznajmujemy, — że po śmierci w. księcia litewskiego, bez wiedzy i rady prałatów i panów, wielmożów i szlachty królestwa polskiego, braci naszych, do elekcyi nowego wielkiego księcia nie przystąpimy, lecz z nimi pospołu, jeśli, wezwani czasu stosownego, przybyć będą chcieli, wielkiego księcia a pana wybierzemy. — Również po śmierci króla polskiego, prałaci i panowie królestwa polskiego, bez wiedzy i rady prałatów i panów w. księstwa litewskiego, do elekcyi nowego króla nie przystąpią, lecz współ z prałatami i panami w. księstwa litewskiego, jeśli, wezwani czasu stosownego, przybyć będą chcieli, króla a pana wybiorą.

To wszystko, jak rzeczono, do zachowania w przyszłości postanowiwszy, za wiadomością wszystkich prałatów, panów, wielmożów i szlachty w. księstwa litewskiego, braci naszych, wyżej załączony zapis poprzedników naszych przyjmujemy i niniejszem potwierdzamy, w imieniu swoim i wszystkich prałatów, panów, wielmożów i szlachty w.

dolo, fraude et colore remotis, promittimusque, pollicemur ac vovemus et nostri juramenti praestiti onere et ministerio strictius nos obligamus, ipsam praeinsertam inscriptionem cum reformatione et declaratione articuli de electione serenissimorum dominorum nostrorum, ut praemittitur, in omnibus suis articulis, clausulis, punctis et sententiis firmatum, tenere, perpetuoque et inviolabiliter observare; et si quae aliae singulares inscriptiones inter nos, praelatos et barones magni ducatus Litvaniae, ac praelatos et barones regni Poloniae forent, quae communem utrinque honestatem laederent, quas antecessores nostri non tenuerint, tales nos quoque non recipiemus neque tenebimus.

Ut autem omnia praemissa perpetuae firmitatis robur obtineant, praesentibus literis sigilla nostra subappendi jussimus.—Datum Vilnae in conventionem generali, quarta et vicesima mensis julii, in vigilia s. Jacobi apostoli, anno domini 1499.

księstwa litewskiego, z dobrą wiarą, słowem naszym stałem i wiernem, bez fałszu i obłudy, oraz obiecujemy, przyrzekamy i pod przysięgą ściśle się zobowiązujemy, powyższy zapis, ze zmianą i objaśnieniem artykułu o elekcyi najjaśniejszych panów naszych, jak powiedziano, we wszystkich jego artykułach, ustępach, punktach i zdaniach utrzymać, zawsze i niezgwałcenie zachować; a gdyby były jakiegokolwiek inne zapisy między nami, prałatami i panami w. księstwa litewskiego a prałatami i panami królestwa polskiego, które-by pospolitą z obu stron uczciwość obrażały, a których przodkowie nasi nie zachowywali, takowych i my także nie przyjmujemy ani zachowywać nie będziemy.

Aby zaś wszystko powyższe otrzymało moc wiecznej trwałości, do niniejszego listu kazaliśmy pieczęcie nasze zawiesić. Dan w Wilnie na sejmie wielkim, dnia 24 miesiąca lipca, w wigilię św. Jakóba apostoła, roku pańskiego 1499.

V.

Akty unii z roku 1501.

1. *Akt stanów polskich.* ¹⁾

(Piotrków, 3 października 1501 r.)

In nomine Domini, amen. Ad rei memoriam sempiternam. Terrestrium regnorum et principatum ordinem a summo illo universi opifice Deo ita institutum esse constat, ut nisi ex capite et membris, iisdemque concordibus, quodlibet eorum compactum existat, salvum et incolume diu permanere non possit; quo diutius autem solidum et integrum perseveret, opere pretium fore, ut capiti membra respondeant et caput membris singulari moderatione et prudentia praesit; inofficiosa enim et discordantia a suo capite membra periclitari con-

W imię pańskie, amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Bóg, najwyższy wszech rzeczy sprawca, taki ziemskich królestw i państw porządek ustanowił, iż żadne z nich bez głowy i członków, a bez zgody ich między sobą długo spojone, bezpiecznym i nienaruszonym nie może się utrzymać; aby zaś jak najdłużej trwały w mocy i całości, koniecznym jest dokładać starań, by głowie członki odpowiadały, głowa zaś członkom z umiarkowaniem i roztropnością przywodziła; albowiem niezgodne z głową i nie czyniące zadość swym obo-

¹⁾ Kod. dypl. pol. I. 196. Z oryginału pergaminowego w archiwum ks. Radziwiłłów w Nieborowie; przy akcie było 21 pieczęci średniej wielkości, na których wyciśnięte herby i imiona.

sueverunt, quae concordia et officiosa se una cum capite conservant. Et cum in omnibus naturae legibus, divinisque praeceptis ea inprimis excellant, quae ad mundanorum principatum justam concordemque soliditatem et consonantiam pertinent; nam quidquid boni et felicitatis mortalibus datum est, inde proficiscitur, cumque ex eo imperia, regna et principatus non modo stabiliri, sed etiam augeri et mirabiliter coalescere, atque concordia parvas res crescere, discordia vero maximas dilabi, quotidiana doceat experientia, —

quapropter nos, Fredericus, miseratione divina sacrosanctae romanae ecclesiae, tituli sanctae Luciae in septem solys presbiter cardinalis, archiepiscopus gneznensis et primas regni Poloniae, episcopusque cracoviensis, Andreas Rosa archiepiscopus leopoliensis et episcopus przemysliensis, Creslaus wladislaviensis et cancellarius regni, Johannes poznaniensis, Vincentius ploczensis, Lucas warmiensis et Mathias chelmensis ecclesiarum episcopi; Spyttek de Jaroslaw castellanus, Petrus Kmijtha de Wijssnicze palatinus et marsalcus regni, cracovienses; Andreas de Schamothuly poznaniensis, Johannes de Tharnow sandomiriensis, Nicolaus de Ludbrancz calissiensis

wiązkom członki zwykle zanikają, zgodne zaś i uczynne razem z głową się zachowują. Ponieważ z praw natury i z boskich przykazań te przedewszystkiem górują, które mają na celu sprawiedliwość, trwałość i zgodę państw świeckich, — gdyż z tego pochodzi wszystko, co danem jest dobrego i szczęśliwego śmiertelnym, — codzienne zaś doświadczenie uczy, że właśnie z tego cesarstwa, królestwa i księstwa nie tylko się utwierdzają, lecz się wzmagają i cudownie wzrastają, oraz że zgodą małe rzeczy rosą, niezgodą zaś największe się rozpraszają, —

przeto my, Fryderyk, ze zmiłowania bożego, [przenajświętszego kościoła rzymskiego tytułu św. Łucyi kardynał prezbiter, arcybiskup gnieźniński i prymas królestwa polskiego, biskup krakowski, Andrzej Róza arcybiskup lwowski i biskup przemyski, biskupi Krzesław wladyslawski i kanclerz królestwa, Jan poznański, Wincenty plocki, Łukasz warmiński i Maciej chełmski; Spyttek z Jarosławia kasztelan krakowski, Piotr Kmita z Wiśnicza wojewoda krakowski i marszałek kró-

Nicolaus de Bayzen marienburgensis, Petrus Myszkowski lanciciensis, Nicolaus Coszeleczki brzestensis, Nicolaus de Krethkow juniwladislaviensis, Johannes de Tharnow Russiae, Nicolaus de Curozwanki lublinensis, Stanislaus Kmijtha de Wyssnycze belzensis, Ninognemus de Crzyczko plocensis, Andreas de Cuthno rawensis, palatini; Dobrogostius de Ostrorog poznaniensis, Jarandus de Brudzow calissiensis, Johannes de Przeramb siradiensis, Andreas de Zaxyn lanciciensis, Andreas de Thanczyn woynicziensis, Johannes de Slupcza sandeczensis, Petrus Schaffraniecz de Pyeoszkowascala vyslicziensis et capitaneus marienburgensis, Stanislaus de Mlodzeyovicze radomien-
sis, Stanislaus de Pothulicze myedzyrzecensis, Jeronimus de Cobylyno rosperiensis, Zavissius de Cunradecz plocensis, Johannes Polijak de Carnkow landensis, Raphael de Jaroslaw premysliensis, Johannes de Syenno malogostensis, Paulus de Cothcza polaneczensis, Mathias Bal sanoczensis, castellani; Mathias do Drzewicza praepositus scarbimiriensis et scolasticus cracoviensis, regni Poloniae vicecancellarius, Andreas de Coszelecz regalis curiae marsalcus, Petrus de Schydloviecz suc-

lestwa; wojewodowie: Andrzej z Szamotuł poznański, Jan z Tarnowa sandomierski, Mikołaj z Lubrańca kaliski, Mikołaj de Bayzen malborski, Piotr Myszkowski łączycki, Mikołaj Kościelecki brzeski, Mikołaj z Kretkowa inowrocławski, Jan z Tarnowa ruski, Mikołaj z Kurozwęk lubelski, Stanisław Kmita z Wiśnicza betzki, Ninognemus z Krzycka płocki, Andrzej z Kutna rawski; kasztelani: Dobrogost z Ostroroga poznański, Jarand z Brudzewa kaliski, Jan z Przerębi sieradzki, Andrzej z Zaksina łączycki, Andrzej z Tęczyna wojnicki, Jan ze Słupcy sandecki, Piotr Szafranecz z Pieskowej Skąły wiślicki i starosta malborski, Stanisław z Młodziejowic radomski, Stanisław z Potulicy międzyrzecki, Hieronim z Kobylina rozpier-
ski, Zawisza z Konradcza płocki, Jan Polak z Karnkowa łądzki, Rafał z Jarosławia przemyski, Jan z Sienna małogojski, Paweł z Chodcza połaniecki, Maciej Bal sanocki; Maciej z Drzewicy proboszcz skarbimirski i scholastyk krakowski, królestwa polskiego podkanclerzy; Andrzej z Kościelca marszałek dworu królewskiego, Piotr z Szydłowca podkomorzy krakowski, —

camerarius cracoviensis, — universis ac singulis, quibus expedit praesentibus et futuris, serie praesentium notificamus:¹⁾

Quae omnia et singula in praeinserto literarum praesentium tenore atque in articulis suprascriptis descripta, expressa et ordinata, nos Fredericus, qui supra, una cum praelatis et baronibus regni Poloniae suprascriptis, quantum nos concernunt, firmiter et inviolabiliter tenere, adimplere, exequi et observare in perpetuum, nec eis in toto vel in parte, quocunque exquisito colore vel ingenio, contravenire, sub onere praestiti juramenti, ac fide et honore, promittimus et nos praesentibus obligamus.

In quorum omnium fidem ac testimonium praemissorum, sigilla nostra, nonnullorumque militum, procerum et nobilium regni Poloniae sunt praesentibus subappensa. Actum et datum in conventionem generali pijothrkoviensi, die dominico in profesto sancti Francisci, anno domini milesimo quingentesimo primo. — Ibidem praesentibus et ad praemissa omnia consentientibus et perpetuo rata habentibus venerabilibus, generosis et nobilibus dominis: Nicolao Crzycki decano cracoviensis et

wszystkim razem i każdemu z osobna, którym należy, obecnym i przyszłym, niniejszem znać dajemy: ¹⁾

Wszystko powyższe razem i poszczególnie, w brzmieniu pisma niniejszego i w powyższych artykułach zawarte, wyłożone i ustanowione, my, Fryderyk, jak wyżej, wespół z pałatami i panami królestwa polskiego, wyżej wymienionymi, obowiązujemy się niniejszem, o ile to nas dotyczy, oraz obiecujemy pod przysięgą, pod wiarą i honorem, mocno i niewzruszenie na wieczne czasy trzymać, wypełniać, wykonywać i zachowywać, ani się temu w całości lub części, dla jakichkolwiek powodów i pobudek nie sprzeciwiać.

Na wiarę tego wszystkiego i na świadectwo powyższego pieczęcie nasze, jakoteż wielu rycerzy, wielmożów i szlachty królestwa polskiego do niniejszego są przywieszane. Działo się i dan na sejmie walnym w Piotrkowie, w dzień niedzielny w wigilię św. Franciszka, (3 października) roku pańskiego 1501-go. — Obecnymi temu byli i na wszystko powyższe się zgodzili, oraz na

¹⁾ Następują artykuły wspólne wszystkim trzem dokumentom: patrz dalej akt w. księcia Aleksandra.

praeposito poznaniensis, Johanne Conarski cracoviensis et sancti Michaelis praeposito, Johanne de Lasco cancellario gnez-nensis, decano wladislaviensis et praeposito crusszwiciensis, Alberto Gorski scolastico wladislaviensis, Nicolao de Barthniki custode plocensis, ecclesiarum; Johanne Zaramba de Kalinowa siradiensi, Stanislao de Curozwanki wyelunensi, Johanne et Stanislao de Sprowa opocznensibus capitaneis, Stanislao Lyasoczki de Brzeziny succamerario poznaniensi, et Jaroslao de Lasco tribuno syradiensi, aliisque quampluribus praelatis, militibus, nobiles, terrigenis et indigenis regni Poloniae.

wieczne czasy potwierdzili czcigodni, wielmożni i szlachetni: Mikołaj Krzycki dziekan krakowski i proboszcz poznański, Jan Konarski proboszcz krakowski i św. Michała, Jan z Łaska kanclerz gnieźniński, dziekan władysławski i proboszcz kruszwicki, Wojciech Górski scholastyk władysławski, Mikołaj z Bartników kustosz płocki; Jan Zaremba z Kalinowa sieradzki, Stanisław z Kurozwek wieluński, Jan i Stanisław ze Sprowy opoczyńscy starostowie; Stanisław Lasocki z Brzezin podkomorzy poznański i Jarosław z Łaska wojski sieradzki, oraz innych wielu prałatów, rycerzy, szlachty, ziemian i mieszkańców królestwa polskiego.

2. *Akt pełnomocników stanów litewskich.* ¹⁾

(Piotrków, 3 października 1501 r.)

In nomine Domini, amen. Ad rei memoriam sempiternam. Terrestrium regnorum et principatum ordinem a summo illo universi opifice Deo ita institutum esse constat, ut ni-

W imię pańskie, amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Bóg, najwyższy wszech rzeczy sprawca, taki ziemskich królestw i państw porządek ustanowił, iż żadne z nich bez głowy i człon-

¹⁾ Kod. dypl. pol. I. 197. — Z oryginału pergaminowego, znajdującego się w archiwum nieborowskim ks. Radziwiłłów. Przy akcie było sześć pieczęci na jedwabnych białych i różowych sznurkach: na jednej były oznaki biskupie, na drugiej trzy trąby, na trzeciej herb Leliwa i napis słowiański w otoku, czwarta zatarta; innych pieczęci brak.

si ex capite et membris, iisdemque concordibus, quodlibet eorum compactum existat, salvum et incolume diu permanere non possit; quo diutius autem solidum et integrum perseveret, opere pretium fore, ut capiti membra respondeant et caput membris singulari moderatione et prudentia praesit; inofficiosa enim et discordantia a suo capite membra periclitari consueverunt, quae concordia et officiosa se una cum capite conservant. Et cum in omnibus naturae legibus divinisque praeceptis ea imprimis excellant, quae ad mundanorum principatum justam concordemque soliditatem et consonantiam pertinent; nam quidquid boni et felicitatis mortalibus datum est, inde proficiscitur, cumque ex eo imperia, regna et principatus non modo stabiliri, sed etiam augeri et mirabiliter coalescere, atque concordia parvas res crescere, discordia vero maximas dilabi, quotidiana doceat experientia, —

quapropter nos, Albertus Dei gratia episcopus, dux Alexander Jurgowicz castellanus vilnensis et capitaneus grodnensis, Johannes de Zabrzezye palatinus trocensis et marsalcus magni ducatus Litvaniae, Nicolaus Nicolayowicz subpincerna ejusdem magni ducatus Litvaniae et capitaneus byel-

ków, a bez zgody ich między sobą długo spojonym, bezpiecznym i nienaruszonym nie może się utrzymać; aby zaś jak najdłużej trwały w mocy i całości, koniecznym jest dokładać starań, by członki głowie odpowiadały, głowa zaś członkom z umiarkowaniem i roztropnością przywodziła; albowiem niezgodne z głową i obowiązkom swoim zadosyć nie czyniące członki zwykle zanikają, zgodne zaś i uczynne razem z głową się zachowują. Ponieważ z praw natury i z boskich przykazań te przedewszystkiem górują, które mają na celu sprawiedliwość, trwałość i zgodę państw świeckich,—gdyż z tego pochodzi wszystko, co danem jest dobrego i szczęśliwego śmiertelnym,—codzienne zaś doświadczenie uczy, że właśnie z tego cesarstwa, królestwa i księstwa nie tylko się utwierdzają, lecz się wzmagają i cudownie wzrastają, oraz że zgodą małe rzeczy rosną, niezgodą zaś największe się rozpraszają —

przeto my, Wojciech z bożej łaski biskup wileński, książę Aleksander Jurjewicz kasztelan wileński i starosta grodzieński, Jan z Zabrzezia wojewoda trocki i marszałek w. księstwa

szcensis, et Petrus Olechnowycz magister coquinae ducalis, serenissimi principis et domini Alexandri, Dei gratia magni ducis Litvaniae, Samogitiae, Russiae, Kyowye, domini et haereditis etc. gratiosissimi, universorumque ejusdem magni ducatus Litvaniae praelatorum spiritualium et secularium, baronum, procerum, militum et nobilium nuntii ac oratores, cum plenissimis mandatis, tam ducalibus quam dominorum eorundem Litvaniae, ad illustrissimum principem reverendissimumque in Christo patrem et dominum, dominum Fredericum, miseracione divina sacrosanctae romanae ecclesiae tituli sanctae Luciae in septem solis presbyterum cardinalem, archiepiscopum gneznensem, regni Poloniae primatem et episcopum cracoviensem, ac universos et singulos incliti Poloniae regni principes, praelatos spirituales et seculares, barones et nobiles regni ejusdem, hic in praesentiarum congregatos, ac ad infrascripta et alia, quae bono et defensionis communi utriusque domini expedirent gerenda, deputati, — universis ac singulis, quibus expediret praesentibus et futuris, serie praesentium notificamus:¹⁾

litewskiego, Mikołaj Mikołajowicz podczaszy tegoż wielkiego księstwa litewskiego i starosta bielski i Piotr Olechnowicz mistrz kuchni książęcej, posłowie i rzecznicy najjaśniejszego księcia a pana, Aleksandra z bożej łaski wielkiego księcia litewskiego, żmudzkiego, ruskiego, kijowskiego pana i dziedzica i t. d., oraz wszystkich tegoż w. księstwa litewskiego prałatów duchownych i świeckich, panów, wielmożów, rycerzów i szlachty, wysłani z zupełnem pełnomocnictwem tak książęcem jak i tychże panów litewskich do oświeconego księcia, najprzewielebniejszego w Chrystusie ojca i pana Fryderyka, ze zmiłowania bożego przenaświętszego rzymskiego kościoła tytułu św. Łucyi kardynała prezbitera, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa królestwa polskiego i biskupa krakowskiego, oraz do wszystkich królestwa polskiego książąt, prałatów duchownych i świeckich, panów i szlachty, tutaj obecnie zgromadzonych, a przeznaczeni do spisania tego co poniżej i do czynienia wszystkiego, co należy do dobra i wspólnej obrony państw,— wszystkim razem i każdemu po szczególe komu należy, obecnym i przysłym, niniejszem znać dajemy:¹⁾

¹⁾ Następują artykuły, wspólne wszystkim trzem dokumentom. Patrz dalej akt w. księcia Aleksandra.

Quae omnia et singula, in literarum praesentium tenore atque in articulis suprascriptis descripta, expressa et ordinata, nos Albertus episcopus, qui supra, una cum praelatis et baronibus magni ducatus Litvaniae suprascriptis, quantum nos concernunt, firmiter et inviolabiliter tenere, adimplere, exequi et observare imperpetuum, nec eis in toto vel in parte, quocunque exquisito colore vel ingenio, contravenire, sub onere praestiti juramenti ac fide et honore promittimus et nos successoresque nostros praesentibus obligamus.

In quorum omnium fidem ac testimonium praemissorum sigilla nostra sunt praesentibus subappensa. — Actum et datum Pyotrkwie in conventionem generali, die dominico in profesto sancti Francisci, anno domini milesimo quingentesimo primo. Praesentibus generosis et honorabili dominis: Stanislao Pyethcowicz capitaneo brestensi, Johanne canonico troczensi et Johanne Olechnowycz, aliisque quampluribus fide dignis, ducatus Litvaniae indigenis, ad praemissa testibus. ¹⁾

Wszystko powyższe razem i poszczególnie, w brzmieniu pisma niniejszego i w powyższych artykułach zawarte, wyłożone i ustanowione, my, Wojciech biskup, jak wyżej, wspólnie z praelatami i panami w. księstwa litewskiego, wyżej wymienionymi, obowiązujemy się niniejszem, o ile to nas dotyczy, za siebie i za naszych następców, oraz obiecujemy pod przysięgą, pod wiarą i honorem, mocno i niewzruszenie trzymać, wypełniać, wykonywać i zachowywać na wieczne czasy, ani się temu w całości lub części, dla jakichkolwiek powodów i pobudek nie sprzeciwiać.

Na wiarę tego wszystkiego i na świadectwo powyższego pieczęcie nasze do niniejszego są przywieszane. — Działo się i dan w Piotrkowie, na sejmie walnym, w dzień niedzielny, w wigilię św. Franciszka (3 października) roku pańskiego 1501. Obecni byli wielmożni i czcigodni panowie: Stanisław Pietkowicz starosta brzeski, Jan kanonik trocki i Jan Olechnowicz, oraz innych wielu wiarogodnych mieszkańców księstwa litewskiego, świadków powyższego¹⁾.

¹⁾ W Metryce koronnej koniec przywileju jest nieco inny: „Obecni emu byli i na wszystko powyższe się zgodzili oraz na wieczne czasy powierdzili wielmożni panowie: Mikołaj Mikołajowicz podczaszy W. X. L.

3. *Przywilej wielkiego księcia litewskiego Aleksandra.* ¹⁾

(Mielnik, 23 października 1501 r.)

In nomine Domini, amen. Optimorum regum et principum praecipuum munus esse solet, fulcire titubantia, recreare afflicta, sedare tumultuosa et cuncta redigere ad unionem quandam et tranquillitatem: concordia enim parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur. Inter humana etenim mala, noxius aversiusque discordia mortalibus est nullum. Tanto tamen, hominum nostrorum ac divinorum discussu, segregatio pejor execratorque est, quanto magis caeteras feras illas et sanguinarias nationes, orthodoxae fidei immanissimos hostes, tot contentionibus, tot proeliis, tanto labore, tanto etiam periculo, a nostris jugulis, a nostris cervicibus, a templis et altaribus propulsare satagimus. Ideoque exploratum comperitque habentes unionem incliti regni Poloniae et magni du-

W imię pańskie, amen. Głównym obowiązkiem dobrych królów i książąt jest: wahające się wspierać, zasmucone pocieszać, wzburzone uśmierzać, a wszystko do pewnej jedności i spokoju sprowadzać, gdyż zgodą małe rzeczy rosną, niezgodą największe się rozpraszają. Albowiem z pomiędzy wszelakiego zła ludzkiego żadne nie jest szkodliwszem, niż niezgoda. Tem zaś okropniejszym taki rozłam jest w pojęciach ludzkich i boskich, kiedy się czynią wielkie wysiłki z wielką pracą i niebezpieczeństwem, aby owe dzikie i krwiożercze narody, wrogie wierze prawdziwej, odepchnąć od świątyń i ołtarzy, od głów i gardzieli naszych. Niezawodne doświadczenie uczy, że połączenie prześwieconego królestwa polskiego z w. księstwem litewskim jest nie tylko nam pożytecznem, lecz w wysokim

i starosta bielski i Piotr Olechnowicz mistrz kuchni książęcej, towarzysze nasi, którzy wszystko powyższe razem z nami czynili, sprawowali, opisali i przysięgą swoją stwierdzili. Przy świadkach wielmożnych i czcigodnych panach Stanisławie Pietkowiczu, Piotrze Dowojnowiczu, Janie kanoniku trockim i Janie Olechnowiczu, oraz wielu innych godnych wiary“. (ib. str. 362)

¹⁾ Vol. leg. I. 285. — Zbiór praw lit. 77. — Herbut 674. — Sarnicki 1005. — Januszowski 762. — Po francuzku: „Documents“ str. 39. — Oryginału nie znamy.

catus Litvaniae, non solum nobis utilem, verum etiam sum-
mopere necessariam; unionis autem ipsius, quae maxime in
regnis dominiisque quaeritur, congruentior causa est unus
quam multi. Quocirca ille etiam rerum naturae sagacissimus
interpres, ubi diutissimam, optimam, praestantissimamque re-
gendae ac gubernandae universitatis rationem quaesierit, sic
homeriis tandem verbis exclamat: 1) „Rex unus sit!“, egregie
insinuans, cuncta alia facile uniri posse, si diversarum gen-
tium duntaxat rex unus fuerit: hoc enim pacto diversae na-
tiones, diversa dominia, diversae conditionis status, invicem
mutuo bene sentire, ad communemque jurium conglutinatio-
nem, in unum quoddam et individuum corpus, facillime re-
duci posse.

Proinde nos, Alexander, magnus dux Litvaniae, Samo-
gitiae, Russiae, Kijoviae etc. dominus et haeres, divina foven-
te gratia, matura consideratione praeterita tempora metientes,
quando sub divo felicis recordationis Casimiro, genitore no-
stro, inclitum Poloniae regnum cum magno ducatu Litvaniae
fuisset adunatum, clare experientia vidimus utrumque domi-

stopniu koniecznem; zaś tego połączenia, o które bardzo
w królestwach i państwach się ubiegają, najstosowniejszą
zasadą jest — jeden, nie zaś wielu. Przeto też ten najmędrszy
rzeczy przyrodzonych tłumacz, gdy poszukiwał najbardziej
długowieczną, najlepszą i najpiękniejszą zasadę rządzenia po-
wszechnością, tak w wierszu Homerowym woła: 1) „niech
będzie jeden król!“, — dając tem snadnie do zrozumienia,
że wszystko inne da się z łatwością połączyć, byle by, cho-
ciażby nad różnymi narodami, król był jeden; tym bowiem
sposobem różne plemiona, różne państwa, różne stany z wielką
łatwością przyprowadzone być mogą do wzajemnego porozumie-
nia, do wspólnego praw spojenia, do zlania się w jedno niepo-
dzielne ciało.

Przeto my, Aleksander, wielki książę litewski, żmudzki,
ruski, kijowski i t. d. pan i dziedzic, z bożej sprzyjającej łaski
mierząc dojrzałą rozważą czasów przeszłych, kiedy pod świętej
pamięci Kazimierzem, rodzicem naszym, sławne królestwo

1) Jest to powołanie się prawdopodobnie na Arystotelesa, który rze-
czywiście w „Polityce“ za najlepszą formę rządu uznaje monarchię.

nium, sub felici hujusmodi unione et tranquilla pace floruisse et secunda prosperitate administrata fuisse, nomenque suum usque ad externas mundi nationes circumtulisse, adeo quidem, ut non modo vicinis christianae reipublicae inimicis, sed longissimo quoque intervallo avulsis formidabilis terrorique fuerit. Ideoque matura deliberatione cum praelatis, ducibus, baronibus nostris super hoc praehabita, cognovimus adunationem praefati regni Poloniae cum magno ducatu Litvaniae non solum utilem, sed et necessariam quoque pro felici utriusque statu fore, eamque per consiliarios et oratores nostros: reverendum in Christo patrem dominum Albertum episcopum vilensem, Jac magnificos ac generosos Alexandrum Juriowicz castellanum vilensem et capitaneum grodnensem, Johannem de Zabrzezie palatinum trocensem et marsalcum magni ducatus Litvaniae, Nicolaum Nikolayowicz subpincernam magni ducatus nostri Litvaniae capitaneum bielscensem, Petrum Olechnowicz coquinae nostrae magistrum — de nostro expresso et nostrorum praelatorum, ducum, baronum et procerum magni ducatus nostri Litvaniae assensu, cum praelatis, ducibus, baronibus, consiliariis et proceribus regni Poloniae universis

polskie było z w. księstwem litewskim połączone, dowodnie widzimy, że w tem szczęśliwem złączeniu oba państwa kwitły spokojem i dobroczynnym porządkiem, a imię swoje aż do najdalszych świata narodów rozszerzyły, i to tak, że były straszne i groźne nie tylko sąsiednim nieprzyjaciołom chrześcijańskiej rzeczypospolitej, lecz i największą przestrzenią od niej przedzielonym. Po dojrzałem więc tego rozważeniu współ z praelatami, książętami i panami naszymi, uznaliśmy połączenie rzeczzonego królestwa polskiego z w. księstwem litewskim nie tylko za pożyteczne, lecz owszem za konieczne dla szczęśliwego stanu obu państw. Przeto poleciliśmy panom Rady i rzecznikom naszym — czcigodnemu w Chrystusie ojcu Wojciechowi, biskupowi wileńskiemu, oraz wielmożnym Aleksandrowi Jurjewiczowi, kasztelanowi wileńskiemu i staroście grodzieńskiemu, Janowi z Zabrzezia wojewodzie trockiemu i marszałkowi w. księstwa litewskiego, Mikołajowi Mikołajowiczowi podczaszemu w. księstwa naszego litewskiego, staroście bielskiemu, Piotrowi Olechnowiczowi, mistrzowi naszej kuchni, —

iniri fieri concludentes, atque mutuis inscriptionibus jurejurando firmari volumus atque mandavimus, per articulos infrascriptos, quorum tenor sequitur in haec verba:

Quod licet¹⁾ veteras fuerint inscriptiones amicitiae et foedera, augmentum et conditionem meliorem promoventia reipublicae, tam regni Poloniae quam magni ducatus Litvaniae, tamen, cum aliquid in eis videtur contineri ab optima et sincera fraternitatis fiducia discrepans, idcirco, ob solidiorem communis ac mutuae charitatis fraternae connexionem, perpetuam dominiorum defensionem communem, aeviternam, indubitam fraternitatis fidem, imprimis vero ad Dei et Salvatoris nostri gloriam, et dominorum nostrorum, serenissimae regalis familiae Poloniae, dominiorumque utrorumque eorundem, ac nobilissimarum Poloniae et Litvaniae nationum, immensi perpetuique honoris diffusionem, decus, ornamentum, corroborationem, honorificentiam et claritudinem, ac majestatis mutuae

z wyraźnej zgody naszej i naszych prałatów, książąt, panów i wielmożów w. księstwa naszego litewskiego, wejść z prałatami, książętami, panami, Radą i wielmożami królestwa polskiego w porozumienie, takowe we wzajemnych listach ujawnić i przysięgami utwierdzić, w artykułach niżej pisanych, których brzmienie następuje w tych słowach:

Aczkolwiek¹⁾ były dawne zapisy przyjaźni i sojusze, zmierzające ku pomnożeniu i polepszeniu bytu rzeczypospolitej, tak królestwa polskiego, jak i w. księstwa litewskiego; że jednak zawiera się w nich nieco przeciwnego całkowitemu i szczeremu braterstwu, przeto, dla wzmocnienia wzajemnej i wspólnej miłości braterskiej, dla wiecznej wzajemnej państw obrony, wiecznej, niezłomnej a wiernej braterskości, naprzód ku chwale Boga i Zbawiciela naszego, a potem najjaśniejszej królewskiej panów naszych rodziny polskiej, wreszcie państw tych obydwóch i szlachetnych narodów polskiego i litewskiego, ku najwyższej i wiecznej ich czci, ozdobie, wzmocnieniu, uczcze-

¹⁾ Odtąd zaczyna się środkowa część, wspólna co do słowa wszystkim trzem dokumentom.

amplitudinem sempiternam, veteres ipsas confoederationes innovare et moderari decrevimus sub articulis infrascriptis. ¹⁾

(1). Primum quidem, regnum Poloniae et magnus ducatus Litvaniae uniantur et conglutinentur in unum et indivisum ac indifferens corpus; ut sit una gens, unus populus, una fraternitas et communia consilia; eidemque corpori unum caput, unus rex unusque dominus in loco et tempore assignatis, per praesentes et ad electionem conventos votis communibus eligatur, atque absentium obstantia electio non impediatur; et decretum electionis in regno semper sit juxta consuetudines circa illud ex antiquo servatas. ²⁾

(2). Item, quilibet episcopali, palatinali, castellanique dignitate in ipso ducato insignitus, juxta locum suum assignatum in eligendo rege perpetuis temporibus votabit et consulet modo et ordine, quo consulent consilarii Regni.

(3). Item, quia corpus quodlibet salubribus remediis conservatur et contrariis rebus prosternitur, sic tam in adversis

niu i świetności, postanowiliśmy owe dawne umowy wznowić i poprawić artykułami niżej pisanymi. ¹⁾

(1). Pierwszy jest: że królestwo polskie i w. księstwo litewskie łączą się i spajają w jedno nierozdzielne, i nie różne ciało, aby był jeden lud, jeden naród, jedno braterstwo i wspólne obrady; temu zaś ciału ma być na zawsze jedna głowa, jeden król, jeden pan, który w czasie i miejscu oznaczonym przez przybyłych na elekcyę wspólnymi głosami będzie wybierany; zaś opór nieobecnych nie ma szkodzić elekcyi. Dekret elekcyjny na królestwo ma być sporządzany zawsze podług obyczajów pod tym względem zdawna zachowywanych. ²⁾

(2). Każdy zaszczycony godnością biskupią, wojewodzińską lub kasztelańską w tem księstwie, ma dawać swój głos i radę na elekcyi króla podług miejsca sobie wieczyście wyznaczonego, sposobem i porządkiem, jak czynią panowie Rady królestwa.

(3). A że każde ciało utrzymuje się środkami zbawienymi, zaś przez użycie przeciwnych niszczeje, przeto wszyst-

¹⁾ Powtórzone dosłownie w akcie unii 1569 r. (Vol. leg. II. 770 ar. 2).

²⁾ Powtórzone tamże w ar. 3 i 4.

quam in prosperis rebus utrobique communi consilio ordinanda sunt, et communi similiter auxilio exercenda relevandaque omnia circa corpus et in corpore ipso contingentia.

(4). Item, in omnibus adversitatibus auxiliis invicem nos, utriusque dominii praelati et barones, juvare debemus, totis viribus et facultatibus, prout communi consilio expedire videbitur, prospera et adversa tamquam communia reputantes. ¹⁾

(5). Item, moneta uniformis et aequalis ponderis utrobique, sicut coetera omnia, communi consilio et assensu utriusque dominii debeat institui. ²⁾

(6). Item, quaecunque foedera, etiam juramentis firmata, antea cum quibusdam inita, tamdiu observanda sunt per partem utramque, quamdiu contra jura et commoditates regni et magni ducatus Litvaniae nil excedere videbuntur.

(7). Item, quilibet denuo in consiliarium vel dignitarium tam spiritualement quam saecularem promotus, teneatur jurare

ko, co dotyczy całego ciała i wszystkiego, co się w niem znajduje, tak w pomyślnych jak i w niepomyślnych sprawach, ma być wspólną radą ustanowione i wspólnymi siłami wykonane.

(4). My, obu państw prałaci i panowie, uważając za wspólne wszelkie pomyślności i przeciwności, musimy sobie wszystkimi siłami i zdolnościami wzajemnie pomagać, jak to ze wspólnej rady wypadnie.¹⁾

(5). Moneta jednakiej formy i równej wagi ma być w obu państwach, za wspólną radą i zgodą, jak wszystko inne, ustanowiona.²⁾

(6). Wszelkie przymierza, poprzednio z kimkolwiek zawarte, chociażby zaprzysiężone, tak długo mają być przez obie strony zachowywane, dopóki nic z nich nie wyniknie przeciwnego prawom i korzyściom królestwa i w. księstwa litewskiego.

(7). Każdy, który w przyszłości będzie wyniesiony na pana Rady lub dygnitarza tak duchownego jak świeckiego, będzie musiał zaprzysiężyć wiarę koronowanemu królowi pol-

¹⁾ Tamże ar. 10.

²⁾ Tamże ar. 12.

regi coronato Poloniae fidem, ac mutuum inscriptionum observationem.

(8). Item, quicumque capitaneatum vel castrum in administrationem a domino receperit, ille teneatur recipiendo jurare regi, scilicet quod de illo nemini cedet, nisi regi electo et coronato.

(9). Item, ut omnia, quaecunque nunc pacta fuerint et conclusa, perpetuis temporibus et firmiter et inviolabiliter observentur, juramentis et inscriptionibus firmentur, per singulos consiliarios illius ducatus atque barones et ex nobilitate praecipuos; illudque juramentum ab illis requisitis fiat quoties expedierit.

(10). Item, qui aetatem discretionis attigerint, si nomine consiliariorum regni pro juramento admoniti fuerint, illud praestare teneantur.

(11). Item, domini, serenissimi domini magni ducis Lituaniae oratores et consilarii hic praesentes, jurabunt, et promittent, seque obligent omnia pacta servare sub fide et honore, et dabunt inscriptiones sub appensis sigillis ad praesentia

skiemu, oraz przysiędz na to, że będzie zachowywał wzajemne obu narodów zapisy.

(8). Każdy, kto otrzyma od pana starostwo lub gród do zarządzania, złoży przysięgę, że z niego nikomu nie ustąpi, tylko królowi wybranemu i koronowanemu.

(9). Wszystkie obecnie zawarte umowy, mają być mocno i niewzruszenie na wieczne czasy zachowane, oraz stwierdzone przysięgami i zapisami przez każdego z panów Rady w. księstwa, jakoteż przez panów i przez celniejszych ze szlachty; a ta przysięga ma być od nich wymagana, ilekroć zajdzie potrzeba.

(10). Kto dojdzie do lat rozwagi a będzie imieniem Rady królewskiej wezwany do przysięgi, będzie obowiązany ją wykonać.

(11). Panowie rzeczniczy i Rada najjaśniejszego pana w. księcia litewskiego, tutaj obecni, przysięgną, przyrzekną i zobowiążą się, zachować pod wiarą i honorem wszystkie umowy, oraz dołączyć do niniejszej umowy z przywieszonymi pieczęciami listy, które w czasie właściwym przez wszystkich

pacta, quae sub tempore per universos praelatos, barones, nobiles et bojaros Litvaniae firmabuntur literis, sigillis et iuramentis, cavendo, quia illustrissimus princeps et dominus, dominus Alexander Dei gratia magnus dux Litvaniae etc. rata et grata habebit omnia hic ordinata, jurata, inscripta, promissa.

(12). Item, ut una pars alteri sit consilio et auxilio, quod regia majestas jura, libertates et dignitates et officia utriusque domini illaesa conservaret; omnia jura, judicia, consuetudines, praerogativas et libertates singulas constitutionesque judicarias, ab olim in hactenus servatas, utriusque domini salva et salvas conservando.

(13). Item, quoties contigerit in coronatione novi regis jura regni per regem electum confirmare, tunc una etiam omnia jura ducatus Litvaniae sub uno contextu debebunt confirmari.

(14). Item, ut circa omnia iuramenta fierenda tam censu liariorum modernorum quam futurorum, etiam capitaneorum, atque horum, qui ex nobilitate ad praestanda iuramenta venient, praemissorum observatio firmetur fide et honore.

prałatów, panów, szlachtę i bojarów litewskich będą potwierdzone listami, pieczęciami i przysięgami na to, że najoświecniejszy książę i pan Aleksander, z bożej łaski w. książę litewski i t. d., przyjmie i potwierdzi wszystko to, co obecnie ustanowiono, zaprzysiężono, zapisano i obiecano.

(12). Niech każda ze stron przychodzi drugiej z radą i pomocą, aby majestat królewski niewzruszenie utrzymał prawa i wolności, dygnitarstwa i urzędy obu państw, oraz aby wszystkie dawne prawa, sądy, zwyczaje, prerogatywy i pojedyncze wolności, jako też dawne ustawy sądowe obu państw, w całości zachował.

(13). Ilekróć przyjdzie nowemu królowi podczas koronacyi potwierdzać prawa królestwa, wtedy jednocześnie także w jednym akcie mają być potwierdzone i wszelkie prawa księstwa litewskiego.

(14). Wszystko to, co wyżej było powiedziane względem przysięgi, którą mają złożyć panowie Rady obecni i przyszli oraz starostowie i ci ze szlachty, którzy do złożenia przysięgi będą powołani, ma być pod wiarą i honorem zachowane.

(15). Item, sic expressum, inscriptum et juramento firmatum, quod non quaeratur per aliquem partium ullo tempore occasio adversandi ac contraveniendi praesentibus pactis, neque dismembrandi istius incliti unius corporis, praesentibus uniti, compacti et conglutinati. ¹⁾

Nos itaque Alexander, magnus dux Litvaniae praefatus etc., considerantes, unionem in unum et indivisum corpus incliti regni Poloniae et magni ducatus nostri Litvaniae, connectionem sempiternam, et cui individuo corpori unum caput, unus rex, unus dominus, occurrente vacatione eorundem dominorum, per utriusque domini consiliarios debeat eligi, praesidere et dominari, coeterisque multis et laudabilibus utilitatibus et commodis, utriusque dominio conducentibus, in praeinsertis articulis descriptis, non modo ipsis pro eorum futura, verum etiam maxima reipublicae christianae tuitione, incremento et conservatione profuturum, imitantesque, ut decens et par est, divorum nostrorum progenitorum et antecessorum vestigia saluberrima, qui pro defensione fortiori, subsistentia

(15). Po tem, co w sposób powyższy zostało wyrażone, opisane i zaprzysiężone, niech żadna ze stron nie szuka nigdy powodów do zerwania i wzruszania niniejszej ugody, lub rozczłonkowania tego przesławnego ciała, obecnie zjednoczonego, spojonego i skojarzonego. ¹⁾

My przeto, Aleksander w. książę litewski, uznając połączenie w jedno i niepodzielne ciało, wieczne zjednoczenie sławnego królestwa polskiego i wielkiego księstwa naszego litewskiego, którym, jako niepodzielnemu ciału, jedna głowa, jeden król, jeden pan, gdy zawakuje tron któregokolwiek z tych państw, przez Radę obu państw powinien być wybrany, stanąć na czele i panować, a prowadzić oboje do tych wielu zysków i dogodności, które są w powyższych artykułach zawarte, a to nie tylko dla przyszłej ich korzyści, lecz zgoła więcej dla zachowania i powiększenia rzeczypospolitej chrześcijańskiej; naśladowując zbawienny przykład naszych zgasłych przodków i poprzedników, którzy się starali, — jak to widać z ich działań i dziejów, — to zjednoczenie i połączenie

¹⁾ Na tem kończą się wspólne artykuły wszystkich trzech dokumentów.

dominiorum eorundem firmiori, eam ipsam unionem et connexionem ad effectum deducere, ut ex eorum gestis et factis apparet evidenter, conabuntur: eosdem articulos, tanquam honestos honori ac commodo nostris et nostrorum dominiorum plurimum conducibiles, quoad omnes earum clausulas, capitula et puncta laudavimus, acceptavimus, approbavimus et ratificavimus, in eosdem ex certa nostra scientia et animo bene deliberato, consilio et assensu praelatorum, ducum, baronum, nobilium nostri magni ducatus Litvaniae accedente, consensimus laudamusque, acceptamus, approbamus, ratificamus et consentimus, decernentes ea robur perpetuae firmitatis obtinere. Promittentes in fide nostra bona christiana verbo nostro ducali, et sub onere per nos praestiti juramenti, nos et nostros successores, unionem, connexionem dominiorum praedictorum, prolis nostrae et nostrorum successorum multiplicatione non obstante, unius domini utriusque dominio praesidentia, temporibus futuris perpetuo duraturam, omniaque et singula praemissa etiam in articulis praeinsertis contenta, declarata et expressa, sine omni dolo et fraude, subjicimus et obligamus.— Promittimus insuper, quod omnes praelatos, duces, barones,

nie przywieść do skutku w celu mocniejszej obrony i pewniejszego utrzymania swoich państw, — powyższe artykuły, jako zgodne z dostojnością i w wysokim stopniu sprzyjające pożytkowi naszemu i naszych państw, we wszystkich ich ustępach, częściach i punktach pochwaliliśmy, przyjęli, potwierdzili i ratyfikowali; obecnie zaś, z rzetelną naszą wiedzą i ze zgodą prałatów, książąt, panów i szlachty naszego w. księstwa litewskiego, pochwalamy, przyjmujemy, potwierdzamy, ratyfikujemy i chcemy, aby takowe otrzymały moc wiecznej trwałości. — Obiecujemy pod dobrą wiarą naszą chrześcijańską, pod słowem naszym książęcem i pod przysięgą, my i następcy nasi, zachować na wieczne czasy to zjednoczenie i spojenie państw przerwanych i rządzenie obu państwami przez jednego pana, bez względu na rozmnożenie się potomstwa naszego lub naszych następców; poddajemy się bez żadnego fałszu i podstępów wszystkiemu wogóle i w szczegółach, co jest w powyższych artykułach zawarte, opisane i wyrażone. — Obiecujemy również, że przywieziemy wszystkich prałatów, książąt,

nobiles, proceres et communitates notabiliores nostri ducatus Litvaniae conducemus, ut omnia in praesentibus nostris literis ac praeinsertis articulis contenta acceptent, approbent, ratificent et confirment: eaque omnia ipsi et eorum successores firmiter implere et observare tenebuntur, sub fide, honore et onere praestandi juramenti, quod singuli praestare et facere tenebuntur et debebunt, literasque desuper perpetuas, eorum sigillas munitas, regno Poloniae dabunt realiter et cum effectu, ac pro allis praelatis, ducibus, baronibus, nobilibus, proceribus et communitatibus notabilibus magni ducatus Litvaniae nostri, nunc absentes, cavebunt et promittent, quod ipsi et eorum successores, quantocius et cum primum requisiti fuerint, super praemissis, servare omnia praemissa sub fide et honore ac onere praestandi juramenti per eos, quod tunc praestare tenebuntur, literasque necessarias eo ordine, ut praefertur, eorum sigillis munitas dare et concedere tenebuntur et debebunt.

Harum, quibus sigillum nostrum praesentibus est subappensum, testimonio literarum. — Actum et datum in Mielnik, sabbato proximo ante beatorum Simonis et Judae apostolorum, anno domini 1501. — Praesentibus ibidem ad praemis-

panów, szlachtę, wielmożów i znamienitsze gminy naszego księstwa litewskiego do przyjęcia, pochwalenia i potwierdzenia wszystkiego, co zawiera się w niniejszych naszych listach i artykułach; wszystko to będą obowiązani oni sami i ich następcy stale wykonywać i zachowywać pod wiarą, czcią i przysięgą, którą każdy z nich powinien będzie złożyć, oraz wydać nadto stosowne wieczyste listy, pieczęciami swojemi umocnione, jakoteż zaręczą i przyrzekną za innych prałatów, książąt, panów, szlachtę, wielmożów i gminy znaczniejsze naszego w. księstwa litewskiego, na teraz nieobecnych, że oni i ich następcy, ilekroć i skoro tylko będzie od nich wymagane, wszystko to zachowają pod wiarą, uczciwością i pod przysięgą, którą wtedy powinni będą złożyć, oraz dać stosowne listy, porządkiem wyżej opisanym utwierdzone ich pieczęciami.

Za świadectwem tego pisma, do którego pieczęć nasza przywieszona. — Działo się i dan w Mielniku, w sobotę przed ss. Szymonem i Judą apostołami (28 października) roku pańskiego 1501. — Obecnyymi byli i na powyższe zgodzili się pra-

sa consentientibus praelatis: reverendo in Christo patre domino Alberto episcopo vlnensi, nec non magnificis, strenuis et generosis consiliariis nostris Alexandro Jurjowicz castellano vlnensi et capitaneo grodnensi, Johanne de Zabrzezio palatino trocensi et marsalco magni ducatus Litvaniae, Michaele duce Hlinensi marsalco curiae nostrae, Nicolao Nicolajowicz subpincerna magni ducatus Litvaniae et capitaneo bielscensi, Joanne Micolajowicz marsalco nostro et tenutario vilkienensi, Stanislao Zabrzezinski marsalco nostro, Alberto Gastoltowicz curiensi nostro, Barthosio Thaborowicz marsalco nostro, Stanislao Pietkowicz capitaneo brestensi, Georgio Halmnicz marsalco et tenutario nostro lidensi, Jacobo Dowojnowicz, Johanne Stecko drohiciensi, Niemira mielnicensi capitaneis, Georgio Goscichejowicz, Georgio Dowojnowicz tenutario bydgostiensi, dignitariis et officialibus nostris, ad praemissa similiter personaliter existentibus et consentientibus.

łaci: czcigodny w Chrystusie ojciec Wojciech biskup wileński, oraz wielmożni i szlachetni panowie R Rady naszej Aleksander Jurjowicz kasztelan wileński i starosta grodzieński, Jan z Zabrzezia wojewoda trocki i marszałek w. księstwa litewskiego, Michał książę Gliński marszałek dworu naszego, Mikołaj Mikołajowicz podczaszy w. księstwa litewskiego i starosta bielski, Jan Mikołajowicz marszałek nasz i dzierżawca wilkieński, Stanisław Zabrzeziński marszałek nasz, Wojciech Gastoldowicz dworzanin nasz, Bartosz Taborowicz marszałek nasz, Stanisław Pietkowicz starosta brzeski, Jerzy Halmnicz marszałek i dzierżawca nasz lidzki, Jakób Dowojnowicz, Jan Stecko drohicki, Niemira mielnicki starostowie, Jerzy Gościchejowicz, Jerzy Dowojnowicz dzierżawca bydgoski, dygnitarze i urzędnicy nasi, również osobiście przy tem obecni i na powyższe się zgadzający.

VI.

Akty unii lubelskiej 1569 roku.

1. *Akt stanów polskich.*

(Lublin 1-go lipca 1569 roku). ¹⁾

1. W imię pańskie, amen. Ku wiecznej pamięci sprawy niżej opisanej. My, prałaci i panowie Rada tak duchowna, jak i świecka, i posłowie ziemscy Korony polskiej, na tym walnym, a z panami Radą i posłami i innymi stanami wielkiego księstwa litewskiego wspólnym sejmie lubelskim będący, a na imię: Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński, legatus natus et regni primas; Filip Padniewski krakowski, Stanisław Karnkowski kujawski, Adam Konarski z Kobylina poznański, Piotr Myszkowski płocki, Wiktoryn Wierzbicki łucki, Wojciech Staroźrzebski chełmski, z łaski bożej, biskupi; Sebastyan Mielecki kasztelan krakowski i starosta brzeski, Stanisław Myszkowski z Mirowa wojewoda i starosta krakowski i ratyński, Piotr Zborowski sandomierski, starosta stobnicki, Olbrycht Łaski sieradzki, Jan Sirakowski łączycki i przedecki starosta, Jan z Służewa brzeski, starosta międzyrzecki i koniński, Konstanty Konstantynowicz książę Ostrogski kijowski, marszałek wołyński, starosta włodzimirski, Jan Barczyna Krotoski inowrocławski, Aleksander książę Czartoryski wołyński, Jan Firlej z Dąbrowic lubelski, marszałek koronny,

¹⁾ Vol. leg. II. 766.

starosta rohatyński; Andrzej Dębowski bełzki, starosta rubieszowski; Arnolf Uchański płocki, starosta wyszogrodzki; Mikołaj Kiszka z Ciechanowa podlaski, starosta drohicki; Fabian Czema malborski, starosta tucholski i stargarski; Roman książę Sanguszko braclawski, starosta żytomierski i hetman polny wielkiego księstwa litewskiego; Achacy Czema pomorski, starosta stumski i gniewski, wojewodowie. Stanisław Sobek z Sulejowa sandomierski, podskarbi koronny, starosta tyszowiecki i małogoski; Andrzej Dębowski sieradzki i starosta łączycki; Adam Drzewicki inowrocławski i starosta gostyński i inowłodzki; Stanisław Herburt z Fulsztyna lwowski, starosta samborski i drohobycki; Andrzej książę Wiśniowiecki wołyński, Stanisław Ślupecki lubelski, Andrzej hrabia z Tęczyna bełzki, Anzelm Gostomski płocki, starosta rawski; Zygmunt Wolski czerski, starosta warszawski; Adam Kosiński podlaski, Krzysztof Myszkowski z Mirowa rawski, Andrzej książę Kapusta braclawski, dzierżawca owrucki; Jan Kostka z Stemberka gdański, podskarbi ziem pruskich, starosta pucki i czczewski; Jarosz Ossoliński sandecki, Jan Tarło z Szczekarzowie radomski, starosta pilźnieński i łomaski; Mikołaj Ligęza z Bobrku zawichoski, starosta biecki i żydaczowski; Wojciech Przyjemski lencki, Jan Sienieński z Sienna żarnowski, Jan Krystoporowski wieluński, Jan Sienieński z Gołogor halicki, Jan Herburt z Fulsztyna sanocki, Szczęsny Paryż warszawski, starosta czerski; Stanisław Kryski z Drobnina raciański, starosta dobrzyński, kasztelani. Walenty Dębiński z Dębian, kanclerz; Franciszek Krasieński z Krasnego, proboszcz płocki etc. podkanclerzy Korony polskiej; Stanisław Barzy z Błozwi, marszałek dworny, starosta śniatyński; Stanisław Wysocki z Budzislawa, kasztelan biechowski; Wojciech Sędziwoj Karnkowski, kasztelan santocki, starosta pyzdrowski; Stanisław Sędziwoj Czarnkowski, referendarz dworu króla I. M. commendor poznański, starosta drahiński; Jan Konarski z Kobyлина, podkomorzy poznański; Rafał Leszczyński z Leszna, starosta radziejowski; Jakub Rokoszowski podsędek poznański, celnik Małej i Wielkiej Polski, z województwa Poznańskiego. Stanisław Dębiński starosta checiński, Stanisław Szafranec z Pieskowej Skąły, wojski sandomierski, starosta lelowski; Jan Kmita pisarz ziemski krakowski, Marjan Przyłęcki burgrabia i sędzia grodzki krakowski;

Piotr Strzała sędzia oświęcimski, Piotr Suljowski sędzia grodzki biecki, Jan Płaza ze Mstyczowa, z województwa Krakowskiego. Andrzej z Borowa, Mikołaj Koniecpolski, Marcin Radzanowski, Lenart Strasz burgrabia krakowski, Stanisław Niedrzwicki, z województwa Sandomierskiego. Jan Kościelecki, starosta bydgoski, Dobrogost Potworowski, sędzia ziemski kaliski; Wojciech Marszewski, Stanisław (?) z województwa Kaliskiego; Brykcy Przerzemski, pisarz ziemski sieradzki, Stanisław Przerzemski, Piotr Widawski, Gabryel Masłowski wojski wieluński, Mikołaj Gaszyński pisarz wieluński, z województwa Sieradzkiego. Tomasz Dębowski sędzia ziemski, Walenty Ponętowski stolnik, Jakub Ponętowski, cześnik łączycki, z województwa Łęczyckiego. Jan Piekarski, podkomorzy brzeski, Łukasz Kretkowski z Kretkowa, z województwa Brzeskiego. Iwan Olżarowicz, Iwan Sołtan, z województwa Kijowskiego. Łukasz Kościelecki wojewodzie łączycki; Wojciech Niemojewski, surrogator inowrocławski, z województwa Inowrocławskiego. Stanisław Snakowski, kasztelan rypiński, z ziemi Dobrzyńskiej. Piotr Borecki, Walenty Orzechowski, sędzia przemyski; Stanisław Drohojowski, Jan Fredro, Mikołaj Sienicki, podkomorzy chełmski, Hieronim Trojan, Maciej Gorecki, chorąży poznański, Paweł Skotnicki, chorąży halicki, Jan Strzesz, pisarz ziemski halicki, Jan Woretko, sędzia grodzki żydaczowski, Jan Białokurski, podczaszy halicki, Tomasz Dubrawski, podsędek halicki, z województwa Ruskiego. Hawryło, sędzia łucki, Bokuj Wasil Hulewicz, Olżar Kierdej marszałek, Bohdan Szuszko Chobotkowski, sędzia włodzimirski; Andrzej Aleksander Siemiasko, podkomorzy włodzimirski; Andrzej Kuniewski, sędzia krzemieniecki, z województwa Wołyńskiego. Stanisław Dobek Łowczowski, sędzia kamieniecki, Krzysztof Grembski, Piotr Bąk, z województwa Podolskiego. Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, kasztelan wiślicki, Piotr Kaszowski z Wysokiego, Adam Zieleński, sędzia łukowski, z województwa Lubelskiego. Mikołaj Łysakowski, kasztelan lubaczowski, Jan Pilecki, starosta rodelski, Stanisław Trojan, chorąży bełzki, Stanisław Żółkiewski, z województwa Bełzkiego. Florjan Trąbski z Noskowa, starosta ciechanowski; Mikołaj Kosobucki, pisarz plocki ziemski z województwa Płockiego. Jan Paryż, wojski warszawski, Stanisław Radzymiński, dworzanin J. K. M., Mikołaj Grzybowski

podkomorzy warszawski, Wielisław Lawski, pisarz ziemski wi-
ski; Jan Rakowski, truckasz J. K. M., Stanisław Niedzieński
sędzia, Jan Cybulski, wojski wyszogrodzki, Andrzej Trąbski
z Noskowa, starosta rożański; Piotr Bornowski, Andrzej Kra-
siński, sędzia ciechanowski, Jakub Łysakowski, stolnik nurski,
Marcin Meżyński, podsędek zambrowski, Florjan Jakacki, Sta-
nisław Zaleski, Piotr Jakacki, Jan Łysakowski, podkomorzy
nurski, Piotr Brzozowski, Michał Zaliński, z województwa Ma-
zowieckiego. Mikołaj Bujno, chorąży podlaski, Aleksander Hin-
ca, wojski mielnicki, dzierżawca łoszycki: Stanisław Raczeko,
Kasper Irzykowiec, podkomorzy mielnicki, Teofil Brzozowski,
podkomorzy bielski, z województwa Podlaskiego. Mikołaj Bro-
nislaw Grabia z Oleśnik, Łukasz Brzozowski, Marcin Szyma-
nowski, sędzia sochaczewski, z województwa Rawskiego. Iwan
Inchniowicz sędzia braclawski, Mikołaj Szyszkwicz Doblino-
wicz, Konrad Koharyn Obliński, Gniewosz Stryzowski, z wo-
jewództwa Braclawskiego; i miasta Krakowa rajce Wojciech
Sakson J. K. M. Fizyk i Erazm Echler, posłowie ziemscy, tak
swym, jako innych kolegów swych na ten czas nie będących,
imieniem, na ten to Sejm walny koronny od wszech stanów
a wszego rycerstwa, na sejmikach powiatowych województw
i ziem przereczonych, a tu z zupełną, z dostateczną mocą i
poruczeniem zupełnem przysłani, i wszystka inna szlachta oby-
watele Korony polskiej, tak tu w Lublinie będący, jako nie będący,
których jednak wszystkich chęć i wołado tych niżej opisanych rze-
czy jest nam dobrze z sejmików powiatowych, które ten Sejm
walny lubelski uprzedziły, wiadoma, tak jakoby się też tu
właśnie imiona ich wszystkich włożyły i pieczęcie zawiesiły¹⁾—
oznajmujemy tym to listem naszym, wszem ninie i napotem
będącym ludziom, do których wiadomości ten list nasz przyjdzie:
iż my, mając ustawicznie przed oczyma powinność na-
szą przeciw ojczyźnie swej, sławnej Koronie polskiej, którąśmy
we wszystką pocziwość, ozdobę, pożytek popolity, a najwięcej
w umocnienie od niebezpieczeństwa tak wewnętrznego jako ze-
wnętrznego, opatrzeć powinni; bacząc też przy tem i przed
oczyma mając chwalebny, a obojgu narodom bardzo należy-
ny związek i społeczność, przez przodki swe niegdyś z obywatel-

¹⁾ Stąd dosłownie w obu aktach, tak stanów polskich jak litewskich.

lami na on czas wielkiego księstwa litewskiego, na wieczne czasy, za spólnem a listownem obojga narodów zezwoleniem uczynioną, listami, pieczęciami, przysięgami, czcią obu stron umocnioną, i przez niemały czas uprzejmością a statecznością obu stron dzierzaną, lecz potem za złymi a zawistnymi czasy niejako zatrudnioną; zawždyśmy tak my, jako przodkowie nasi o tem myśleli, i panów swych, tak sławnej pamięci Zygmunta, jak i szczęśliwie na ten czas obojgu narodom, polskiemu i litewskiemu, panującego pana, Zygmunta Augusta, królów polskich, przez niemały czas upominali i prośbami naszymi do tego wiedli, aby z powinności swej pańskiej a królewskiej, jako zwierzchni a jedni obydwu narodom panowie, do egzekucyi a skutku, tak spisów spólnych, jak i innych praw i przywilejów naszych, które na ten związek i na tę społeczność z pany i ziemiany wielkiego księstwa litewskiego, jeszcze od pradziada J. K. M. także i za Aleksandra króla, my z wielkiem księstwem litewskiem mamy, z łaski a zwierzchności swej dopomódz, a to, co się z tej społeczności wykroczyło, w swą rezę wstawić raczyli, zwiódlszy nas z pany, Radami, innymi stanami wielkiego księstwa litewskiego, spólnie na jedno miejsce do wykonania tej to chwalebnej a obojgu narodowi pożytecznej sprawy, jako o tej sprawie unii, akta, konstytucye, deklaracye i recesy sejmów po te czasy będących, jasnie omawiają. Jakoż jednak za łaską miłego Boga, który społeczność i jedność miłuje, a który królestwa, państwa i rzeczpospolite po wszystkim świecie w osobnej opiece swej mieć raczy, a za łaską też pana swego, szczęśliwie na ten czas nam panującego pana a pana Zygmunta Augusta, króla polskiego etc., wyżej mianowanego, tośmy nakoniec za uprzejmem staraniem swem odzierżyli: iż naprzód w Warszawie na sejmie roku 1563 złożonym, a potem w Parczowie roku 1564 zjechawszy się ze stanami wielkiego księstwa litewskiego, niemałyśmy wstępkiem do naprawienia tego zjednoczenia i tej po części naruszonej unii uczynili, namawiając między sobą z obu stron i potwierdzając artykuły, do tej unii należące. Które artykuły, iż tam na on czas przez krótkość czasu i inne gwałtowniejsze potrzeby rzeczpospolitej obojga narodu, spólnymi spisami naszymi ze stanami wielkiego księstwa litewskiego warowane być nie mogły; przeto tego wolniejszego czasu zjecha-

szy się na ten Sejm spólny do Lublina, na dzień 23 miesiąca grudnia, w roku przeszłym 1568 przez J. K. M., za zezwoleniem oboich Rad, polskich i litewskich, złożony, i do tego czasu jednostajnie dzierzany i kontynuowany, takieśmy niżej opisane traktały i umowy między sobą uczynili, któreśmy za łaską Bożą do tego końca i do tej konkluzyi, za zgodnem a jednostajnem obojej strony zezwoleniem i spólnem spisaniem, w niczem nie derogując recesowi warszawskiemu i innym przywilejom, przywiedli. Z czego niech będzie Panu Bogu w Trójcy jedynemu chwała wieczna, a królowi Jego Mści z łaski bożej panu a panu Zygmuntowi Augustowi dzięki nieśmiertelna, zacnej też Koronie polskiej i wielkiemu księstwu litewskiemu sława i ozdoba na wiekuiste czasy.

2. Naprzód, iż aczkolwiek były stare spisy przyjacielstwa, sprzymierzenia, pomnożenie i lepszy sposób rzeczypospolitej, tak Korony polskiej, jako i wielkiego księstwa litewskiego czyniące, etc.; wszakoż, iż się nieco w nich widzi być różnego od dobrego i szczerego braterstwa dufania; przeto dla mocniejszego spojenia w spolnej a zajemnej miłości braterskiej, i w wiecznej obronie obydwu państw społecznej, niewątpliwej wiary braterskiej, czasy wiecznymi ku chwale bożej, Jego Kr. Mści, z wiecznem podziękowaniem godnej sławie i tychże obydwu najzacniejszych polskich i litewskich narodów, i też ku rozszerzeniu niezmierzonej i wiecznej czci, ozdobie, okrasie, zmocnieniu, uczciwości, zacności i majestatu spolnego wiecznemu rozszerzeniu one stare sprzymierzenia ponowili i umiarkowali w tem wszystkim, jako niżej opisano.

3. Iż już Korona polska i wielkie księstwo litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nie różna, ale jedna spolna rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła.

4. A temu obojemu narodowi, żeby już wiecznymi czasy jedna głowa, jeden pan i jeden król spolny rozkazował, który spolnymi głósy od Polaków i od Litwy obran, a miejsce obierania w Polsce, a potem na królestwo polskie pomazan i koronowan w Krakowie będzie; któremu obieraniu, wedle przywileju Aleksandrowego, niebytność której strony przekazać nie ma, albowiem powinny et ex debito Rady i wszystkie stany

Korony polskiej i wielkiego księstwa litewskiego wzywane być mają.

5. Obieranie i podnoszenie wielkiego księcia litewskiego, które przedtem osobno bywało w Litwie, aby już tak ustaliło, żeby i znak żaden albo podobieństwo napotem nie było, z któregoby się okazało, albo znaczyło podnoszenie, albo inauguracja wielkiego księcia litewskiego. A iż tytuł wielkiego księstwa litewskiego i urzędy zostawają, tedy przy obieraniu i koronacyi ma być zaraz obwołan królem polskim i tenże wielkim księciem litewskim, ruskim, pruskim, mazowieckim, żmudzkiem, kijowskim, wołyńskim, podlaskim, inflanckim.

6. Successio Jego K. M. naturalis et haereditaria, jeśliby Jego Królewskiej Mści i komukolwiek, z przyczyny jakiegokolwiek w wielkiem księstwie litewskim służyła, nie ma już wiecznymi czasy przeszkadzać tego spółku zjednoczenia obojga narodów i obieraniu spólnego jednego pana, której Jego K. M. Koronie wiecznymi czasy odstąpił, nie wątpiąc w tem, i to też sobie warując, żebyśmy ani samej osoby Jego K. M. ani potomstwa własnego, jeśliby J. K. M. które Pan Bóg dać raczył, nie zgołocili, ale żeby poczciwe a stanowi przystojne od rzeczypospolitej opatrzenie miało, jeśliby na królestwo nie było wzięte. A wszakoż, nie czyniąc żadnej dismembracyi Korony, o czem w deklaracyi Jego K. M. i w recesie sejmu walnego warszawskiego dostateczniej jest opisano i obwarowano.

7. A przy koronacyi nowego króla mają być przez króla koronowanego poprzysiężone, i zaraz konfirmowane na jednym liście i jednemi słowy na wieczne czasy prawa, przywileje i wolności poddanych wszystkich obojga narodów i państw tak złączonych.

8. Sejmy i Rady ten oboi naród ma zawsze mieć spólne koronne, pod królem polskim, panem swym, i zasiadać tak panowie między pany osobami swemi, jako posłowie między posły i radzić o spólnych potrzebach, tak na sejmie jako i bez sejmu w Polsce i w Litwie.

9. Też aby jedna strona drugiej była radą i pomocą, aby Jego K. Mści prawa, przywileje, tak wszem ziemiom i narodom, tak Koronie polskiej jako i wielkiemu księstwu litewskiemu, i ziemiom, do nich należącym, wszelakim pismem nadane przywileje i prawa, od wszech przodków Jego K. Mści i

od Jego K. Mści samego z dawnych czasów i od poczęcia unii wszem w obec i każdemu z osobna jakimkolwiek sposobem nadane, i wolności, dostojęństwa, prerogatywy, urzędy wszystkie obojga narodu całe i nieporuszone zachował, wszystkie prawa, sądy, wysady, stany książęce i familie szlacheckie przerzeczonych narodów, uchwały sądowe, zdawna do tego czasu zachował każdemu stanu mocnie i nieporuszenie.

10. Przysięgi Rad, dygnitarzów, urzędników, starostów narodu litewskiego i przedniejszych domów ludzi, którzyby je czynić mieli, przy mocy zostać mają, jakośmy też i sami sobie spólnie, tak przywilejami, jako spólnem spisaniem na sejmie warszawskim spólnym zostawili, z tym dokładem, iż napotem wszystkie takowe przysięgi królowi koronowanemu i Koronie polskiej czynione być mają. Także około przysięg trzymania spisków pospolitych zachować się ma i statecznie sobie trzymać wedle przywileju Aleksandrowego. Też we wszystkich przeciwnościach spólną pomocą, my, obojgo narodu praci, Rady, barones i wszystkie stany, pomagać sobie mamy wszystkimi siłami i możliwościami, jako spólnej radzie pożytecznie i potrzebnie będzie się zdało, szczęśliwe i przeciwne rzeczy za spólne rozumiejąc i wiernie sobie pomagając,

11. Foedera aut pacta, abo zmony i przymierza z postronnymi narody, wedle spólnej zgody warszawskiej, napotem żadne czynione ani stanowione; żadni też posłowie w rzeczach ważnych do obcych stron posyłani być nie mają, jedno za wiadomością i radą spólną obydwu narodów; a przymierza abo stanowienia, z którymkolwiek narodem przedtem uczynione, któreby były szkodliwe której stronie, dzierzane być nie mają.

12. Moneta tak w Polsce, jako w Litwie, ma być za spólną radą, uniformis et aequalis in pondere et grano, et numero peciarum, et inscriptione monetæ. Co ku skutkowi przywieść Jego Królewska Miłość jest powinien, potomkowie Jego Królewskiej Miłości będą powinni.

13. Cła, myta wszystkie w Polsce i w Litwie ziemskie i wodne, jakimkolwiek imieniem nazwane, tak królewskie, jako i szlacheckie, duchowne i miejskie, J. K. M. znosić raczy, iżby już exnunc żadnego cła nie brano napotem wiecznych czasów od duchownych, od świeckich ludzi szlacheckiego stanu i od ich poddanych, od rzeczy którychkolwiek własnej ro-

boty i wychowania, nie zakrywając myt kupieckich, ani się zniżając z kupcy ku szkodzie a zatajeniu ceł dawno zwykłych królewskich, tak w Polsce, jako w Litwie.

14. Statuta i ustawy wszystkie jakiegokolwiek i z którejkolwiek przyczyny, przeciw narodowi polskiemu w Litwie ustawione i chwalone, około nabywania i dzierżenia imienia w Litwie Polakowi, jakiegokolwiekby go kto dostał i dostawał, chocia po żenie, abo z wysługi, abo za kupnem, darownym obyczajem, zamianą i którymkolwiek nabyciem, wedle zwyczaju i prawa pospolitego, — te wszystkie statuta aby żadnej mocy nie miały, jako prawu, sprawiedliwości i też spolnej braterskiej miłości i unii a zjednoczeniu spolnemu przeciwne; ale aby wolno zawždy było, tak Polakowi w Litwie, jako Litwinowi w Polsce każdym słusznym obyczajem dostawać imienia i dzierżać je wedle prawa, w którym leży ono imienie.

15. A co się tyczy inszych artykułów przywileju Aleksandra króla, które jeszcze nie są na warszawskim sejmie deklaracją J. K. M. ani spolną zgodą deklarowane, ale na ten terażniejszy spolny lubelski z warszawskiego sejmu odkładem spolnym zawisły, te wszystkie jako są w przywilejach i spisaniu spolnym, a ostatecznie w Aleksandrowym przywileju, tu w Lublinie od Króla J. M. poprzod w tej sprawie unii danym, opisane, w mocy zupełnej na czasy wieczne zostawać mają. A wszakże ku objaśnieniu lepszemu to przykładając, iż przy tytule wielkiego księstwa litewskiego, i dostojęństwach i urządziech wszystkich, i zacności stanów wedle opisania przywileju Króla Aleksandra, całe a nienaruszenie zostać ma, gdyż to zjednoczenia i społeczności tej roztargnienia i rozdziału nie czyni.

16. Sejmów innych żadnych osobnych stanom koronnym i litewskim od tego czasu Król J. M. składać nie będzie, jedno zawždy spolne sejmy temu obojemu narodowi, jako ciału jednemu, w Polsce składać będzie, gdzie się Jego K. M. i Radom koronnym i litewskim najsluszniej zdać będzie.

17. Dygnitarstw i urzędów, jeśli które wakują, abo wakuwać w w. księstwie litewkiem napotem będą, Król J. M. nie ma dać nikomu, ażby pierwej Jego K. M. i potomkom jego królom polskim koronowanym, i temu nierozdzielnemu ciału Koronie polskiej przysięgę uczynił.

18. Opatrujemy też dostatecznie i warujemy stany i osoby wielkiego księstwa litewskiego, aby ekzekucya ich samych i potomków ich, nie tylko wedle statutu Króla Aleksandra, ale ani wedle żadnych przywilejów, listów, konstytucyi i uchwał sejmowych, w Koronie polskiej uczynionych, danych i uchwalonych jakichkolwiek przeszłych, około dobr stołu J. K. M. w w. księstwie litewkiem od wszech przodków i od J. K. M. samego, od zaczęcia unii w w. ks. lit. komużkolwiek rozdanych, żadnego stanu nie doległa, ale wszystkie prawa, przywileje, od wszech przodków J. K. M. i od J. K. M. samego od zaczęcia unii w. księstwu litewskiemu i narodom litewskim, ruskim, żmudzkiem i innym narodom i obywatelom w. księstwa litewskiego i też ziemiom, powiatom, familiom i osobom do tych czasów dane, całe, zupełne i niwczem nienaruszone zostały. Także wieczności, feuda abo lenna, frymarki, zamiany, dożywocia, zastawy wszelakie, na sejmie i bez sejmu uczynione, wedle każdego przywileju, wiecznymi czasy dzierżane być mają, nie przywodząc ich w żadną wątpliwość którymkolwiek obyczajem i wykładem. Także też nadania na dygnitarstwa, urzędy, które zdawna i właśnie na nie należały zastawy i summy wszelakie w zupełnem prawie swem zostawione być mają, nie będąc powinny żadnej części dochodów zwykłych swych, jakimkolwiek obyczajem nazwanych, gdzie indziej i na co innego, nad terażniejsze dzierżenie i przywileje, abo listy swe do tego czasu odziedzane, okrom pożytku swego obracać. A ktoby z przodków swych, nie mając listów, co gruntow i każdej posesyi, jakimkolwiek imieniem nazwanych, trzymał, pożywał, takowy tę takową swoją własność, i bez listów, jako za listy, ma wiecznie trzymać wedle statutu litewskiego starego i nowego i zwyczajów dawnych. Jakoż panowie Rady, i wszystkie stany, i posłowie wszystkich ziem tem terażniejszym postanowieniem zamykają sobie i potomkom swym moc stanowienia i wznawiania jakimkolwiek kształtem, także wspomniania i wszelakiego wynalazku wzniesienia ekzekucyi na wysługi i insze majątności przeszłe. A iż już od tego czasu rozdawanie dóbr stołu w w. księstwie litewkiem ustać ma, wszakoż imiona którekolwiek z domów książęcych, szlacheckich i pańskich ku stołowi J. K. M. potem przypadać będą, te takowe imiona J. K. M. wedle woli i łaski swej kró-

lewskiej rozdawać ma, tak polskiego jako i litewskiego szlacheckiego narodu ludziom, aby się tem służba ziemska i wojenna nie mieszała. Takież w rekuperacyi od nieprzyjaciela moskiewskiego zamków, imion, possessyi i dobr wszelakich będzie powinien J. K. M. tym wracać, czyje te ojczyzny i possessye przedtem były przed osiągnięciem od nieprzyjaciela. A jeśliby na to miejsce dano komu co, to się do stołu Króla Jego Miłości wracać będzie.

Które wszystkie artykuły my, prałaci i panowie Rada, posłowie ziemscy i inne wszystkie stany Korony polskiej, znając być chwalebne, potrzebne i obojemu temu narodowi, tak Koronie polskiej, jako i w. ks. litewskiemu, jakoż już jednej spolnej a nierozdzielnej Rzeczypospolitej, pożyteczne, a z spolnego naszego zstany wielkiego księstwa litewskiego zezwolenia w ten list na ten kształt spisane, radzi i z dobrą wolą, i z dobrą bracką chucią i miłością, tak prałatom, panom, Radom, posłom ziemskim, jako i innym wszystkim stanom i osobom litewskim tym listem naszym na wieczne czasy z strony naszej przyznawamy, i one pieczęciami, przysięgami, poczcziwościami swemi i potomstwa swego wszelakiego warujemy, utwierdzamy i umacniamy warunkiem, utwierdzeniem i umocnieniem takim, jakie nam największe i najmocniejsze bądź z osób, bądź z miejsc i urzędów naszych, tak osobliwym jako i pospolitym obyczajem należy. Ślubując i obiecując przed Panem Bogiem, dobrem, uczciwym szlacheckiem i chrześcijańskim słowem naszym, iż to wszystko, co się tu napisało, znać, trzymać i dzierżeć, wypełniać sami i z potomki swymi na wieczne czasy będziemy bez fortelów wszelakich, nie przywodząc niczego z tych rzeczy na wieki w żadną wątpliwość ani odmianę, nie odstrzelając się też niwczem od tej jedności, w którąśmy się z narodem tego sławnego wielkiego księstwa litewskiego związali, wedle opisanania tego to listu naszego i artykułów w tym liście związanych i objaśnionych wiecznymi i wiekuistymi czasy, jaki też nam panowie litewscy dali. Które spolne nasze spisy Król Jego M. przerzeczony, jako pan nasz zwierzchni, władzą swą królewską konfirmować nam raczył. A jeśliby która strona przywilejów i spisów o spolności uczynionych między temi narody, tak nam jako sobie trzymać nie chciała, abo jeden z osobna trzymać nie chciał, przeciw takiej stronie i każdemu z oso-

bną, jako przeciwko nieprzyjacielowi naszemu i narodów spólnych, powstać z potomkami naszymi przy panie naszym, królu polskim, będziemy powinni. Co wszystko czynić i wypełnić, mocnie dzierżać w skutku wszystkim zawždy pod naszą przysięgą siebie i potomki nasze obowiązujemy.

19. A te wszystkie rzeczy tu postanowione i obwarowane ani przez Jego K. M., ani przez pany Rady i inne; wszystkie stany i posły ziemskie obojga narodów za spólnem zezwoleniem, ani pojedynkiem, od której części i strony nie mają nigdy wiecznymi czasy być wzruszane i odmieniane, ale wieczne, całe i mocno zachowane być mają.¹⁾

A ku lepszemu świadectwu rzeczy wyżej opisanych i wiecznej pamięci, my, przerweczeni prałaci, panowie, Rada tak duchowna jako i świecka koronna, ktemu posłowie ziemscy na tym walnym i spólnym sejmie lubelskim będący, zawiesiliśmy na ten list pieczęcie nasze. Pisan i dan na tymże sejmie spólnym lubelskim, pierwszego dnia miesiąca lipca, roku pańskiego tysięcznego pięćsetnego sześćdziesiątego dziewiątego.

2. Akt stanów litewskich. ²⁾

(Lublin 1 lipca 1569 roku).

W imię pańskie, amen. Ku wiecznej pamięci sprawy niżej opisanej. My, prałaci, panowie i Rada tak duchowna jako i świecka, książęta, stany wszystkie w. księstwa litewskiego, k'temu posłowie ziemscy na tym walnym, a z pany Radami i z posły a stany wszystkiej Korony polskiej społem, lubelskim sejmie będący, to jest: Walerjan biskup wileński przez umocowanego swego, Jerzy Pieckiewicz biskup żmudzki; Hrehory Aleksandrowicz Hotkiewicz pan wileński, hetman najwyższy w. księstwa litewskiego, starosta grodzieński, dzier-

¹⁾ Dotąd dosłownie w obu aktach, polskim i litewskim.

²⁾ „Skarbiec“ Daniłowicza II. 2332; z oryginału pergaminowego o 106 pieczęciach panów litewskich, który się przechowuje w Metryce litewskiej. (Ptaszycki: „Описание книгъ и актовъ Литовской Метрики“ Petersb. 1887. str. 216 znalazł już tylko 73 pieczęcie przy oryginalach). — Wójcicki: „Bibli-starożytna pisarzy polskich“ VI. 225.

żawca mohylowski, Stephan Zborowski wojewoda trocki, Ostaphiej Wołowicz pan trocki, podkanclerzy w. księstwa litewskiego, starosta brzeski i kobryński, Jan Chotkiewicz hrabia na Szklowie i na Bychowie, starosta żmudzki, marszałek najwyższy wielkiego księstwa litewskiego, administrator i hetman ziemi inflanckiej, starosta kowieński, dzierżawca płotelski i telszowski, Wasylej Tyszkiewicz wojewoda smoleński, starosta miński i piński, przez umocowanego swego, Paweł Iwanowicz Sapieha wojewoda nowogródzki, Jerzy Wasilewicz Tyszkiewicz wojewoda brzeski, starosta wołkowyski, Gabryel Iwanowicz Hornostaj wojewoda miński, starosta kamieniecki, Hrehory Tryzna kasztelan smoleński, Hrehory Wołowicz kasztelan nowogródzki, starosta słonimski, Jan Mikołajewicz Hayko kasztelan brzeski, koniuszy grodzieński, dzierżawca trabski, Mikołaj Talwoysz kasztelan miński, starosta dynemborski, Mikołaj Naruszewicz podskarbi ziemski w. księstwa litewskiego, pisarz J. K. Mci, dzierżawca markowski, miadzielski, uszpolski i pieniański, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł ksiązę na Olyce i Nieświeżu, marszałek nadworny w. ks. lit., Jan Kiszka krajczy w. ks. lit., Mikołaj Olechnowicz Dorohostajski, stolnik w. ks. lit., dzierżawca wieloński i boyzagolski, ciwon włości żmoydzkiej gondyński, Wawrzyniec Woyna podskarbi nadworny w. ks. lit., pisarz J. Kr. Mci, dzierżawca kraśnicki i kwasowski; a marszałkowie J. K. Mci w wielkiem księstwie litewskiem: książ Łukasz Bolesławowicz Swierski, dzierżawca krewski, Mikołaj Pawłowicz Sapieha, Jan Wołczek koniuszy i podkoniuszy wileński, dzierżawca wasiliski, kalenicki Tyszkiewicz, Jan Bolesławowicz Swierski z wileńskiego, Malcher Snowsky sędzia ziemski nowogrodzki, dzierżawca kurzeniecki z nowogrodzkiego, Paweł Ostrowski z oszmiańskiego powiatów posłowie; Aleksander Wahanowski marszałek, pisarz J. Kr. Mci, Michajło Haraburda dzierżawca swisłocki, Bazylusz Drzewiński, Maciej Sawicki starosta mielnicki, wojski drohicki, Stanisław Naruszewicz ciwon wileński. A my, posłowie ziemscy powiatów tego sławnego państwa wielkiego księstwa litewskiego, na tenże spolny sejm od ziem i powiatów tego sławnego państwa za zupełną mocą, z województwa wileńskiego posłani pospołu z wyżej mianowanym marszałkiem, kniazem Janem Swierskim: książ Malcher Matusewicz Gie-

droyć z województwa trockiego, a Michajło Woyna; z ziemi żmudzkiej Mikołaj Stankiewicz Bielewicz, podkomorzy ziemi żmudzkiej, ciwon eyragolski, Iwan Ilgowski ciwon wiśliński, a ciwon tejże ziemi żmudzkiej, dyrwiański Jan Gradowski. Z województwa nowogrodzkiego z wyżej pomienionym marszałkiem Malcherem Snowskim — Andrzej Iwanowicz sekretarz J. Kr. Mci, podkomorzy nowogrodzki; z województwa witebskiego Piotr Kisiel horodniczy witebski, a Tymofiej Hurko podsędek witebski; z województwa brzeskiego Dominik Pac podkomorzy brzeski, Adam Pocię pisarz ziemski brzeski; z województwa mińskiego Wasilej Rahoza, chorąży dworny wielkiego księstwa litewskiego, a Andrzej Stankiewicz. Z powiatów ku tymże województwom należących: z województwa wileńskiego powiatu oszmiańskiego, pospołu z wyżej pomienionym marszałkiem Pawłem Ostrowskim — Stanisław Stanisławowicz sędzia ziemski oszmiański; z powiatu wiłkomirskiego Mikołaj Kończa, Krzysztof Rasmusewicz; z powiatu lidzkiego Zdadzi-bor Dougiert, a Szczęsny Augustynowicz Huba. A z województwa trockiego, z powiatu grodzieńskiego kniaź Iwan Mas-salski, sędzia ziemski grodzieński, a Jan Klukowski; z powia-tu kowieńskiego Andrzej Ilgowski ciwon twierski, a Kasper Giedroyć. Z województwa nowogrodzkiego z powiatu słonim-skiego Michajło Sokołowski sędzia słonimski, a Marcin Jacynicz; z powiatu wołkowyskiego Hieronim Puksza, chorąży woł-kowyski, a Piotr Skrobot. Z województwa witebskiego z po-wiatu orszańskiego Bogusz Aleksiejowicz Skotko, chorąży or-szański, a Teodor Woropaj. Z województwa brzeskiego z po-wiatu pińskiego Stanisław Szyrma wojski piński, Iwan Do-manowicz podsędek piński; z powiatu mozyrskiego Teodor Len-kiewicz Pohostski podsędek mozyrski, a Jan Kłopot. Z woje-wództwa mińskiego z powiatu rzeczyckiego Andrzej Chalecki pisarz ziemski rzeczycki, a Zmayło Zienkowicz. — I wszystka insza szlachta, obywatele wielkiego księstwa litewskiego, tak tu w Lublinie będący jako i nie będący, których jednak wszystkich chęć i wola do tych niżej opisanych rzeczy jest nam dobrze z sejmików powiatowych, które ten sejm wal-ny lubelski uprzedziły, wiadoma, tak jakoby się tu właśnie imiona ich wszystkich złożyły i pieczęcie zawiesiły, a przytem też i z miasta wileńskiego —

Oznajmujemy tym listem naszym wszem ninie i na potem będącym ludziom....

(Następują warunki unii, dosłownie identyczne z wartyymi w poprzednim akcie stanów polskich; zmiany w tekście czysto redakcyjne, spowodowane zmianą wystawców aktu).

A ku lepszemu świadectwu i wiecznej pamięci rzeczy wyżej opisanej, my przerweczeni wyżej opisani prałaci, panowie Rada tak duchowna jak i świecka, k'temu posłowie ziemscy i inne stany, na tym walnym a spólnym sejmie lubelskim będący, zawiesiliśmy pieczęcie nasze. — Pisan i dan na tymże sejmie spólnym lubelskim. Dnia pierwszego lipca roku pańskiego 1569.

3. *Przywilej króla Zygmunta Augusta.*

(Lublin, 11 Sierpnia 1569 roku). ¹⁾

ZYGMUNT AUGUST

z łaski Bożej Król Polski, Wielki Książę Litewski,
Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, etc.
Pan i Dziedzic.

Wszem wobec i każdemu z osobna oznaczamy i wiadomo czynimy, iż czyniąc dosyć prośbom i żądliwościom wszech stanów koronnych jako i samej potrzebie rzeczypospolitej, także powinności a urzędowi naszemu królewskiemu, abyśmy unię wielkiego księstwa litewskiego z Koroną polską, przez pradziada naszego i wszystkie inne stany tych państw uczynioną i potem przez inne przodki nasze, także i ich samych utwierdzoną i umocnioną, ku takiemu końcowi i skutkowi przywiedli, jakoby nigdy niczem ani się naruszać, ani nigdy rozrywać nie mogła. Dla czego wedle konstytucyj naszych ten sejm walny spólny w roku przeszłym złożyliśmy i nie od czego innego zaczynali, jedno od tej samej potrzeby a sprawy unii. Do czego się stany wszystkie, tak koronne, jako i w księstwa litewskiego, stawily, a tę sprawę wszystką między sobą, także i My między niemi, co jedno należało urzędowi a zwierzchności naszej królewskiej, wedle przywilejów, listów i

¹⁾ Vol. leg. II. 775.

opisów, tak przodków naszych, jako i ich samych, tudzież i od Nas o tem poprzod wydanych i będących, a tak jako potrzse ba ukazowała, postanowili i skończyli i przysięgami spólnemi każdy, tak z panów Rad, jako i z stanów innych tak sami z osób swoich, jako i za te, od których tu z mocą zupełną przysłani byli, i za potomstwo swoje i ich, przy wielkim zbierze ludzi stanów wszelakich i narodów różnych, to umocnili i utwierdzili. A tak My tą uchwałą a mocą sejmu tego niniejszego, nad listy konfirmacyi naszych o tem wydane, te wszystką rzecz a sprawę unii umacniamy, utwierdzamy czasy wiecznymi. O czem wszystkiem listy i przywileje, tak od Nas popierwej i potem tu wydane, także między nimi samymi spisane, uczynione i poprzysiężone, szerzej obmawiają, które My tu pro insertis habere volumus, i któreśmy z tej przyczyny do akt kancelaryi każdej, właśnie i dostatecznie wpisać uchwałą niniejszą kazali; i każdemu do województwa jego, kancelerze nasi, autentice pod pieczęcią naszą ekstrakty wydawać są powinni, ustawując i znajdując, iż im takowa wiara ma być dana, jako właśnie gdzieby oryginały same okazane były.

2. A pierwej niżli to skończenie a zawarcie sprawy nii wyżej omienione stało się z przyczyn słusznych i ważnych, a za upomnieniem pilnem wszech stanów koronnych, pomniąc na poprzysięgłą powinność naszą, ziemie wołyńskie, kijowskie i podlaskie ze wszemi ich przyległościami i własnościami, zupełnie ku Koronie polskiej, właśnie i zdawna jeszcze przed zaczęciem tej unii należące, jako ku własnemu ciału właściwe jego członki, przywróciliśmy; tak iż wszyscy obywatele tych ziem, wedle swego każdy zawołania i stanu, wolności, swobód, własności narodu polskiego, są i być mają uczestniki, i onych używać, jako inni wszyscy obywatele koronni, i pod regimenty koronnymi być, jakoż już i są, tak od urzędów polskich, od praw, w potrzebach i w sprawach swych, wedle potrzeby i prawa opisania używać mają i używają. O czem w przywileju koronnym, vigore restitutionis danym, szerzej opisano jest; co wszystko nigdy nieodmiennie a nieporuszenie tak trwać i być czasy wiecznymi, tą uchwałą sejmową najdujemy.

3. Miejsce sejmom walnym koronnym w Polsce, jako je składać mamy, tak już Warszawę na to naznaczamy; wszak-

że gdzieby casus jaki przypadł znaczny, żeby tam złożon i trzyman być nie mógł, wolno Nam będzie za dołożeniem i radą panów Rad obojga narodu, tam go złożyć, gdzieby commodius być mogło w Polsce.

4. A sejmiki powiatowe wedle obyczaju, tak w Polsce jako i w Litwie, składane i trzymane być mają; których oznaczenie kancelarye nasze w odsyłaniu listów, i starostowie w rozsyłaniu ich, tak się zachować mają, jakoby publikacya ich dwie abo trzy niedziele przed niemi do wiadomości ludzkiej przysła.

5. Miejsca panom Radom litewskim, tak duchownym jako i świeckim, między pany Radami koronnemi, jako już jednemu a spólnemu Senatowi, daliśmy i naznaczyli. Także posłom ziemskim województw litewskich między województwa koronne, które tak już zawsze zostawać mają, jako to jest listem naszym osobnym opisano. Który artykuł około warunku egzekucyi wielkiego księstwa litewskiego (jako jest opatrzoney w spólnym spisku i przywileju około unii między narody polskimi i litewskimi przez Nas utwierdzonym), jako i insze w przywileju spólnie opisane, nieporuszenie wiecznie mają być dzierżane. Przeto na lepsze świadectwo temu wszemu pieczęć naszą przycisnąć kazali. Dan w Lublinie na sejmie walnym, dnia 11 miesiąca Augusta. Roku p. 1569, panowania naszego 40.

Porządek Rady Koronnej, Polskiej i Litewskiej, jako już jednej Rzpltej, postanowiony przez Króla J. M. i Radę Koronną, w Lublinie na Sejmie Walnym spólnym, roku P. 1569.

<i>Arcybiskupi:</i>	Halsberski, } <i>alternata</i>
Gnieźnieński,	Łucki, }
Lwowski.	Przemyslski,
	Żmudzki,
<i>Biskupi:</i>	Chelmiński,
Krakowski,	Chelmski,
Kujawski,	Kijowski,
Wileński, } <i>alternata</i>	Kamieniecki.
Poznański, }	<i>Kasztelan:</i>
Płocki,	Krakowski.

Wojewodowie Koronni:

Krakowski, } *alternata*
Poznański, }
Wileński,
Sandomirski,
Kasztelan Wileński,
Wojewoda Kaliski,
Trocki,
Sieradzki,
Kasztelan Trocki,
Wojewoda Łęczycki,
Starosta Żmudzki,
Wojewoda Brzeski,
Kijowski,
Inowłocławski,
Ruski,
Wołyński,
Podolski,
Smoleński,
Lubelski,
Połocki,
Bełzki,
Nowogrodzki,
Płocki,
Witebski,
Mazowiecki,
Podlaski,
Rawski,
Brześcieński,
Chełmieński,
Mściśławski,
Malborski,
Braclawski,
Pomorski,
Miński.

Kasztelani więksi:

Poznański,
Sandomirski,

Kaliski,
Wojnicki,
Gnieźnieński,
Sieradzki,
Łęczycki,
Żmudzki,
Brzeski,
Kijowski,
Inowłocławski,
Lwowski,
Kamieniecki,
Smoleński,
Lubelski,
Połocki,
Bełzki,
Nowogrodzki,
Płocki,
Witebski,
Czerski,
Podlaski,
Rawski,
Brześcieński,
Chełmieński,
Mściśławski,
Elbieński,
Braclawski,
Gdański,
Miński.

Kasztelani mniejsi:

Sądecki,
Miedzyrzecki,
Wiślicki,
Biecki,
Rogoziński,
Radomski,
Zawichojski,
Łędzki,
Szremski,

Żarnowski,
Małogoski,
Wieluński,
Przemyslski,
Halicki,
Sanocki,
Chełmski,
Dobrzyński,
Połaniecki,
Przemęcki,
Krzywieński,
Czechowski,
Nakielski,
Rospierski,
Biechowski,
Bydgoski,
Brzeziński,
Kruszwicki,
Oświęcimski,
Kamieński,
Spicimierski,
Inowłodzki,
Kowalski,
Santocki,
Sochaczowski,
Warszawski,
Gostyński,

Wiski,
Racięski,
Sierpski,
Wyszogrodzki,
Rypieński,
Zakroczymski,
Ciechanowski,
Liwski,
Słoński,
Lubaczowski.
Konarski Sieradzki,
Konarski Łęczycki,
Konarski Kujawski.

Marszałek Koronny,
Marszałek Litewski,
Kancierz Koronny,
Kancierz Litewski,
Podkanclerzy Koronny,
Podkanclerzy Litewski,
Podskarbi Koronny,
Podskarbi Litewski,
Marszałek Dworny
Koronny,
Marszałek Dworny
Litewski.

Referendarze też przy królu mają moc zdanie swe w Ra-
dzie powiedzieć.





36080

2